

Z okazji Paschy  
Chrystusa,  
zdrowych  
i pogodnych świąt  
wszystkim  
wyznawcom  
prawosławia życzy

REDAKCJA

## Radość nad radościami Święto nad Świętami

Od kiedy Kościół katolicki przyjął kalendarz gregoriański, wspólna Wielkanoc katolików i prawosławnych ma miejsce co najwyżej trzy razy na 100 lat. Najczęściej odbywa się tydzień po świątach katolickich.

str. 7.

## Oszust w krawacie

Po Białymstoku grasują oszuści-naciągacze. Elegancki mężczyzna w garniturze wyludził 3 tys. złotych od trzech ekspedientek. Posługiwał się telefonem komórkowym, udając właściciela sklepu bądź jego znajomego...

str. 6.

## Barbarzyńcy w dolinie

Tuż za Łomżą znajduje się niezwykła kraina – kilka tysięcy hektarów nadnarwiańskich rozlewisk. Tereny zachowane w stanie prawie naturalnym. Prawie... bo poza turystami wkraczają już tam inwestorzy. Wyrastają góry śmieci...

str. 16.-17.

REKLAMA



## OCALONE NA PRZEKÓR NATURZE – str. 12.

Rankiem 14 kwietnia na brzeg Narwi wyległo kilkudziesięciu mieszkańców Uhowa, niewielkiej miejscowości oddległej od Białegostoku o niespełna 30 km. Do tej pory tylko święta kościelne gromadziły taką masę ludzi. Tym razem chodziło o coś zupełnie innego...

# Grzędzawisko ratunkowe

Gdy na ulicach Uhowa pojawiła się policja, miejscowi od razu wiedzieli, że nie wróży to nic dobrego. Wieś to spokojna, a panowie w niebieskich mundurach pojawiają się tu zwykle od święta.

JAROSŁAW JABŁOŃSKI

– Czasami przyjeżdżają, gdy z Narwi trzeba wyłowić topielca – wyjaśnia kobieta.

W ostatni wtorek przyjechali, bo szukali rozbitego śmigłowca Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej.

### Ponury świt

Łazik łapskiego komisariatu policji krążył wokół rozlewisk Narwi od wczesnych godzin rannych.

– Próbowaliśmy zlokalizować śmigłowca – mówi Zygmunt Bondar, którego dom stoi nad brzegiem rzeki. – Wlałem na dach domu i przez lornetkę znalazłem biały kadłub maszyny. Śmigłowiec leżał o jakieś dwa kilometry w szuwarach.

Zamieszanie zbudziło 28-letniego Artura, syna pana Zygmunta. Męż-

czyzna nie zwlekał, założył co miał pod ręką. W skórzanych, krótkich butach i z gołą głową ruszył do łódki. Podobnie jak jego sąsiedzi Krzysztof i Eugeniusz Goździkowie.

– Policjanci nie bardzo chcieli z nami płynąć. Byli w ładnych, czystych mundurach, a na nogach mieli lakierki. Chyba nie chcieli się pobrudzić i zabezpieczali tyły – próbuje tłumaczyć władzę Artur Bondar. Krzysztof Goździk, jeden z cywilnych ratowników ujmuje to dosadniej. – Nie potrafili się zorganizować.

Gdy mieszkańcy Uhowa docierali już do rozbitków, nad ich głowami pojawił się drugi śmigłowiec POSG. Nie podjął działań ratowniczych i po kilku minutach odleciał.

### Lot po naukę

Pogranicznicy dysponują „Kanią” od dwóch lat. Śmigłowiec wykorzystywane są przede wszystkim do kontrolowania granicy z Litwą i Białorusią, ale oblatują także inne odcinki polskiej granicy. Dotychczas mają wylatanych ok. 300 godzin.

Na 14 kwietnia został zaplanowany lot do Krosna Odrzańskiego. Wschód słońca nastąpił o godz. 4.42. 40 minut później z lotniska na Krywanach wystartowała „Kania” z 7 funkcjonariuszami straży granicznej na pokładzie.

5 z nich to nowo wcieleni pogranicznicy, którzy lecieli do Krosna Odrzańskiego w celu zapoznania się ze specyfiką granicy polsko-niemieckiej. Miał to być jeden z etapów szkolenia operatorów systemów obserwacyjnych.

– Rozmawiałem z jednym z tych młodych ludzi. Powiedział, że zgłosił się na ochotnika, chciał pracować, a o mało nie zginął i że już nie wsiądzie do śmigłowca – opowiada Artur Bondar.

Po kilkunastu minutach lotu najpierw zgasił jeden silnik. Pilot postanowił zawrócić do Białegostoku. Tuż za Łapami wysiadł drugi. Awaryjne lądowanie wypadło w środku rozlewisk Narwi, niespełna 2 km od Uhowa.

### Cywilna pomoc

– Musieliśmy pokonać dwie niewielkie rzeczki, przedzieraliśmy się przez 2,5-metrowe szuwary po pas w wodzie. Nie mogliśmy dotrzeć do maszyny. W końcu wszedłem na drzewo i zobaczyłem łopatę śmigłowca – mówi pan Artur, który służył w jednostce na Bemowie i wie o czym mówi.

Gdy uhowianie dotarli do śmigłowca, „Kania” leżała na boku w jednej czwartej zanurzona w wodzie. Na jej kabinie leżało 4 pograniczników. Trzech z nich było ciężiej rannych i

nie dali rady przemieszczać się o własnych siłach.

– Jak się okazało, dwóch funkcjonariuszy opuściło kabinę zaraz po wypadku. Udało się im dotrzeć do zabudowań i powiadomić policję i swoich w Białymstoku. Trzeciego zabraliśmy po drodze. W sumie przewieźliśmy dwóch. Na brzegu czekała już na nas straż pożarna – Artur Bondar, uśmiechnięty siedzi w fotelu po trzech godzinach akcji ratunkowej. Ciąg dalszy na str. 9.

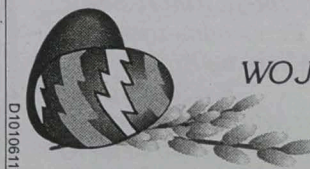


Z okazji Świąt Wielkanocnych, składam wszystkim wyznawcom prawosławia najserdeczniejsze życzenia zdrowia, pogody ducha i nadziei,

która z tych Świąt płynie.

WOJEWODA BIAŁOSTOCKI

Krystyna Łukaszuk





XXI wiek z odremontowanym dworcem PKP

# Minister obiecał przyspieszyć

Do końca 2000 r. powinien być zakończony remont białostockiego dworca PKP – stwierdził w czwartek wiceminister transportu Krzysztof Tchórzewski goścący w Białymstoku na zaproszenie prezydenta miasta Krzysztofa Jurgieła.

Jeszcze wczoraj prezydent K. Jurgiel przysłał odpowiedź ministra transportu na interpelację białostockich posłów AWS dotyczącą modernizacji remontu dworca kolejowego. Wynikało z niej, że PKP nie dysponuje obecnie wystarczającą sumą pieniędzy, aby przyspieszyć prace, które ciągną się od 1990 r. Dotychczas wydano ok. 7 mln zł. W tym roku PKP przeznaczyło na inwestycję 2,8 mln zł, ale potrzebne są jeszcze 4 mln. Zdaniem ministra, jedyna szansa na przyspieszenie prac to dofinansowanie inwestycji przez Urząd Miejski.

– Miasto nie planuje żadnych wydatków na remont dworca – stwierdził prezydent K. Jurgiel. – Jest to inwestycja centralna, która powinna być finansowana z pieniędzy centralnych. Ta odpowiedź jest nieporozumieniem i będę wyjaśniał tę sprawę. Nie może być tak jak z rządów poprzedniej koalicji, że państwo będzie obar-



Wiceminister Krzysztof Tchórzewski (drugi z lewej) osobiście przekonał się, że białostocki dworzec PKP musi być wyremontowany jak najprędzej

czać gminy dodatkowymi zadaniami, na które nie daje pieniędzy.

– Ta twarda postawa pana prezydenta spowodowała, że podjęliśmy decyzję, że remont zostanie przyspieszony wyłącznie z pieniędzy państwowych – powiedział gość wczoraj w Białymstoku wiceminister transportu Krzysztof Tchórzewski. – Z pełną odpowiedzialnością mogę stwierdzić – białostocki dworzec będzie wyremontowany do końca 2000 r.

Co miesiąc przez dworzec kolejowy w Białymstoku przewija się pra-

wie pół miliona pasażerów. Jest to trzecia co do wielkości wpływów z biletów stacja w centralnym okręgu PKP. Lepsze są tylko dwa dworce warszawskie. Białystok wyprowadza nawet Łódź.

Podczas wczorajszej wizyty wiceministra, przedstawiciele centralnej dyrekcji PKP oraz Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych potwierdziły również jesienne terminy zakończenia modernizacji Szosy Północno-Obwodowej w Białymstoku i małej obwodnicy Kuźnicy Białostockiej do przejścia granicznego. W tym roku rozpocznie się modernizacja 6-kilometrowego odcinka szosy do Bobrownik.

Po południu goście odwiedzili przejścia graniczne w Bobrownikach i Kuźnicy Białostockiej. Rozmawiano o rozbudowie terminalu w Kuźnicy i poszerzeniu drogi dojazdowej do przejścia. (ibiz)

## Ekspresem

W nocy z wtorku na środę skradziono z garażu w Sokółce ładunek o wartości 4 tys. zł. Do garażu sprawca dostał się po ukręceniu kłódki. Tej samej nocy patrol policyjny zatrzymał w Korycinie mieszkańca Sokółki, który poruszał się skradzioną ładą.

Obywatel Niemiec stracił w Sejnach auto – czerwone audi 100, nr rej. GT-DE 365 skradziono w nocy z nie strzeżonego parkingu. (až)

## Krótko

### Drzwi otwarte

W sobotę Wydział Matematyczno-Fizyczny Uniwersytetu w Białymstoku (ul. Sosnowa 64) organizuje „Drzwi Otwarte”. Kandydaci na pierwszy rok studiów na matematyce lub fizyce będą mogli przyjść i dowiedzieć się o zasadach rekrutacji i limitach miejsc oraz zapoznać się z warunkami studiów na tym wydziale.

Natomiast następnego dnia, w niedzielę, impreza „Drzwi Otwarte” odbędzie się na Wydziale Ekonomicznym (ul. Warszawska 63). Spotkanie z kandydatami rozpocznie się w auli o godz. 12. (dona)

### Omijajmy Kuźnicę

Na przejściu drogowym w Kuźnicy Białostockiej trwają prace związane z rozbudową infrastruktury oraz wykonania kanalizacji sanitarnej w obrębie przejścia i przed nim. Prace remontowo-budowlane potrwać do końca czerwca br.

Mimo że są konieczne, powodują trudności komunikacyjne w obrębie przejścia, tym bardziej że jest to międzynarodowe przejście najczęściej

Na bazarze przy ul. Kawaleryjskiej w Białymstoku

# Klientów dwukrotnie mniej

Rządowe Centrum Studiów Strategicznych przedstawić miało w piątek raport na temat sytuacji bazarów po wejściu w życie nowych przepisów o cudzoziemcach. Tymczasem białostoccy kupcy twierdzą, że i bez tego raportu wiedzą ile stracili. Oceniają, iż na targowisko przy ul. Kawaleryjskiej przyjeżdża obecnie o połowę mniej klientów, niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

Białostoccy kupcy oczekują na raport przedstawicieli rządu, jednak zaznaczają, że w żaden sposób nie może on wpłynąć na to, co dzieje się na targowiskach.

– Obecnie przyjeżdża do nas o połowę mniej klientów, niż rok wcześniej – powiedział „Współczesnej” Zygmunta Jakimowicz, przewodni-

czący Ogólnopolskiego Związku Ochrony Kupców i Pracodawców. – Straciliśmy przede wszystkim kupców z Rosji. Teraz część z nich woli robić zakupy na Litwie i w Turcji.

Według danych Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową obroty targowiska przy ulicy Kawaleryjskiej w Białymstoku wyniosły w ubiegłym roku 500 mln zł, zaś wyeksportowano stąd towar o wartości 460 mln zł (ok. 145 mln dolarów). Większy eksport mieli jedynie kupcy z warszawskiego Stadionu X-lecia.

– Na wprowadzonych przepisach straciło wielu ludzi w całej Polsce i są małe szanse na to, by straty udało się odpracować – nawet jeśli rząd spełni nasze postulaty – twierdzi Zygmunta Jakimowicz. JBB

Wyrodna matka stanie przed sądem

# Zwyczajowe klapsy

Zarzut fizycznego i moralnego znęcania się nad córką oraz spowodowania u dziecka poważnych uszkodzeń ciała zawiera akt oskarżenia przeciwko 41-letniej Ryszardzie R. W ten sposób Prokuratura Rejonowa w Białymstoku zamknęła głośną i bulwersującą sprawę 2,5-letniej Moniki R.

W drugiej połowie stycznia białostockie media obiegała informacja o uratowaniu małej dziewczynki. Zagłodzona, z licznymi obrażeniami ciała, trafiła do Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Białymstoku. Jej matka została tymczasowo aresztowana jako główna podejrzana o znęcanie się nad dzieckiem. Wszczęte dochodzenie potwierdziło ten zarzut.

Pierwszych oględzin dziecka dokonała lekarka, która weszła do mieszkania wspólnie z patrolami policji. Pediatra stwierdziła ogólne wyniszczenie organizmu i niedożywienie dziecka, które wymagało natychmiastowej opieki lekarskiej. Tymczasem matka odmówiła zgody na leczenie dziecka. Mimo to dziewczynka została przewieziona do III Kliniki Chorób Dziecka w DSK. Tam została poddana dalszym badaniom.

Lekarze stwierdzili u dziewczynki szereg siniaków zarówno na twarzy, jak i na owłosionej części głowy, liczne blizny, brak zębów-siekaczy,

zanik tkanki podskórnej i mięśniowej, zmiany pokrzywiczne w obrębie klatki piersiowej, cechy odwodnienia. Z kolei biegły z zakresu medycyny sądowej stwierdził, że długotrwałe niedożywienie połączone ze znęcaniem się nad dzieckiem, doprowadziło do poważnych zaburzeń w rozwoju fizycznym i psychicznym dziecka.

Jeszcze 3 miesiące po hospitalizacji, 2,5-letnia dziewczynka wypowiada nieliczne, pojedyncze słowa (gdy trafiła na oddział nie mówiła w ogóle), choć jej stan fizyczny uległ zdecydowanej poprawie. Dziecko przybrało na wadze z około 7 kg w chwili przyjęcia, do 11,7 kg obecnie. Jest pod stałą opieką lekarzy i pielęgniarek, które zapewniły jej – we własnym zakresie – ubranka, zabawki itp.

Z ustaleń dochodzenia wynika, że dziecko było bite przez matkę pięściami i różnymi przedmiotami. Świadkowie kilkakrotnie widzieli na ciele siniaki, obserwowali bicie dłonią. Przy wizytach osób z zewnątrz dziecko wyglądało na zastraszone. Według jednej z przesłuchiowanych osób, dziewczynka była też zamykana w szafie.

Matka nie przyznała się do zarzucanych jej czynów. Twierdzi, że nie biła dziecka oprócz zwyczajowych „klapsów”. (RAF)

Zmieniać się zasady wynagradzania

# Urzędnik bogatszy

Pracownicy samorządowi i administracji państwowej jeszcze w kwietniu otrzymają wyższe wynagrodzenia. Średnio wzrosną one o ok. 13 proc. w stosunku do dotychczas wypłacanych. Podwyżki przewidują projekty rozporządzeń przyjęte i reko-

mendowane rządowi przez Komitet Społeczny Rady Ministrów.

W przypadku pracowników samorządowych ma zostać wprowadzona nowa podwyższona tabela stawek wynagrodzenia zasadniczego. Rozporządzenie określa, że jednorazowa odprawa pieniężna przysługująca pracownikowi przy przechodzeniu na rentę inwalidzką lub emeryturę oblicza się jak za ekwiwalent za urlop wypoczynkowy.

W administracji rządowej ma być wprowadzony dodatek specjalny jako zmienny składnik wynagrodzenia o charakterze fakultatywnym (w jednym wariancie na czas określony, a w drugim na nieokreślony). Możliwość podwyżek wyniknie także ze zmian tabel stanowisk, zaszerzowania i kwalifikacji. (d)

## POGODA

Pochmurno z większymi przejaśnieniami, miejscami opady deszczu. Temperatura maks. od 10 do 13 st., min. od 2 do 5 st. Wiatr umiarkowany południowo-wschodni, skrajający na zachodni i północno-zachodni.

W Suwałkach

# Nowy wicegliniarz

Od wczoraj zastępcą komendanta wojewódzkiego policji w Suwałkach jest nadkom. Bogusław Leszczyński. Przejął obowiązki po mł. insp. Romanie Popowie, który przeszedł na identyczne stanowisko do Białegostoku.

B. Leszczyński ma 45 lat. Z wykształcenia – inżynier budownictwa. W resorcie spraw wewnętrznych pracuje od 1984 roku. Od 1993 r. był naczelnikiem wydziału zaopatrzenia KWP w Suwałkach.

Mieszka w Olecku. Żonaty, czworo dzieci w wieku 10-21 lat. W Komendzie Wojewódzkiej będzie zajmować się sprawami administracyjno-gospodarczymi. (yes)

Wszystkim wiernym Kościoła Prawosławnego z okazji Świąt Wielkiejnocy najlepsze życzenia składają:



Elżbieta Ambrosiewicz  
Przewodnicząca Rady  
Miejskiej Białegostoku  
Ryszard Jurgiel  
Prezydent Miasta Białegostoku  
Poseł na Sejm RP

## O problemach seksuologii

W piątek o godz. 9 rozpocznie się kilkunastogodzinna konferencja naukowa nt. „Aktualne problemy seksuologii”.

W Auli Wielkiej Pałacu Braniczych w Białymstoku spotkają się naukowcy z całego kraju, zajmujący się zagadnieniami związanymi z seksuologią. Białostocki reprezentować będą prof. Janusz Darewicz, prof. Jan Górski, dr med. Jan Szafraniec, prof. Jerzy Kopania, prof. Marian Szamatowicz, prof. Zdzisław Falicki.

Referaty wygłoszą również zaproszeni goście: prof. Kazimierz Imieliński (Warszawa), prof. Krzysztof Kula (Łódź), prof. Julian Godlewski (Kraków), prof. Lechosław Gapik (Poznań), prof. Marian Filar (Toruń), prof. Kazimierz Pospiszal (Warszawa), prof. Mikołaj Kozakiewicz (Warszawa). (jaw)

## Boisko z Jarmarku

Ponad 5 tys. zł zebrało w Białymstoku Stowarzyszenie „Droga” podczas trwającej tydzień przedsięwzięcia akcji charytatywnej pod nazwą Jarmark Wielkanocny. Organizatorami jarmarku byli: Stowarzyszenie „Droga” i Centrum Handlowe „Marko”.

Przed CH stanęła zagroda z żywymi zwierzętami, pozostającymi pod opieką pracownika Akcentu ZOO. Zwierzęta – owieczki, króliki i kurczaczki cieszyły się dużym zainteresowaniem głównie dzieci, a stojąca przed zagrodą skarbonka napełniała się w trakcie tych odwiedzin.

Zebrało ponad 5 tys. zł. Pieniądze przeznaczone będą na budowę



Białostockie pogotowie wojewódzkie już wkrótce usamodzielnia się  
a pracujący w nim lekarze dostaną większe pieniądze

# Dyrektor wie co robi

Wszystko wskazuje na to, że od maja Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku zostanie przekształcona w Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej. W ten sposób wojewoda i dyrekcja pogotowia realizuje porozumienia zawarte na początku roku z protestującymi lekarzami z oddziałów w Hajnówce, Siemiatyczach oraz Bielsku Podlaskim.

W pierwszych miesiącach roku lekarze dyżurujący w oddziałach pomocy doraźnej WSPR w Hajnówce, Siemiatyczach i Bielsku Podlaskim protestowali przeciwko niskim stawkom godzinowym. Domagali się podwyżek płac oraz zmiany struktury organizacyjnej jednostki. W podpisany porozumieniu z wojewodą białostockim (organem założycielskim Stacji) oraz dyrekcją uzgodniono, że od maja Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego zostanie

przekształcona w Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej. – W sądzie już jest wniosek o zarejestrowanie zakładu – mówi dyrektor wydziału zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku Ireneusz Kossakowski. – Zażalenie innych kwestii prawnych potrwa jeszcze kilka dni, ale na pewno na początku maja Wojewódzka Stacja uzyska status samodzielnego zakładu.

Takich przekształceń domagali się protestujący lekarze widząc w nich szansę na poprawę warunków płac. Pewną podwyżkę już wkrótce otrzymają, wynika ona bowiem z regulacji płac w całej budżetówce. Ponadto ich pensje mogą wzrosnąć po przekształceniu, ponieważ wówczas będą mogli zaciągnąć należności z umów o pracę – głównie chodzi o kontrakt.

– Kiedy zakład jest samodzielnym dyrektorem dysponuje budżetem, który

nie jest sztywno podzielony, zatem jeśli pojawią się jakieś oszczędności może przeznaczyć je na płace – wyjaśnia dyr. Kossakowski. Uzyskanie statusu samodzielnego zakładu pozwala jednostce sprzedawać swoje usługi. Zakład jest oddłużony, a dyrektor otrzymuje pewną określoną kwotę pieniędzy, którą musi tak gospodarować, aby nie doprowadzić do zaciągania nowych długów. Jeśli do tego dopuści, będzie odpowiadał „głową”.

– Na razie, zanim wszystkie jednostki służby zdrowia nie zostaną usamodzielnione, dyrektor będzie musiał bardzo pilnować kasy. Będzie też musiał uważać, by nie podpisać umowy z innym zakładem, od którego nie sposób ściągnąć należności. Okres przejściowy będzie trudnym czasem, ale dyrektor wiedział czego się podejmuje – konkluduje dyr. Kossakowski. (GP)

Suwałki odwiedziła niemiecka księżna

## Arystokratyczny rekonesans

– Jestem w Suwałkach, by nawiązać kontakt z tutejszymi władzami i przedstawicielami biznesu. Pod koniec maja przyjadzie tu grupa niemieckich przedsiębiorców, którzy są zainteresowani współpracą z Polakami – mówi księżna Irina zu Sayn-Wittgenstein-Berleburg na czwartkowej konferencji prasowej, zorganizowanej przez wojewodę suwalskiego.

Jak już informowaliśmy, niemiecka arystokratka, mieszkająca obecnie w Nadrenii-Westfalii od wielu lat jest zaangażowana w działalność na rzecz nawiązywania kontaktów niemiecko-polskich w różnych dziedzinach. W naszym kraju znana jest przede wszystkim jako inicjatorka Zrzeszenia Przyjaciół i Osób Wspierających KUL, które powstało w 1984 roku.

– Od dawna aktywnie uczestniczę we wszystkich inicjatywach, które zmierzają do nawiązania międzynarodowej współpracy Wschód – Zachód. Przysięgam, Niemcy niezbyt dobrze znają polskie tereny na wschód od Warszawy, stąd próba bliższego poznania, które w efekcie może przynieść korzystne dla obu stron kontakty w sferze gospodarczej i kulturalnej – księżna Irina dodała, że deklarację udziału w planowanym na 21-23 maja forum zgłosiła kilkudziesięcioosobowa grupa liczących się na rynku, niemieckich firm.

Majowe forum, ze względu na różnorodność oferty, odbywać się będzie w Suwałkach, Sejnach, Białymstoku, Białowieży i Hajnówce. Niemców interesuje bowiem, oprócz współpracy w sferze gospodarczej, także turystyka i szeroka wymiana kulturalna.

Księżnej Irinie towarzyszyła Beata Gabor, reprezentująca warszawską Agencję Współpracy z Zagranicą – koordynatorkę wspomnianej misji.

– Naszym zadaniem jest stworzenie dobrego klimatu dla międzynarodowego spotkania, reszta leży w rękach samych zainteresowanych – stwierdziła B. Gabor.

O obopólnym zainteresowaniu przyszłym forum może świadczyć fakt, że już teraz do suwalskiego UW wpłynęło ponad 20 ofert przedsiębiorców z Nadrenii-Westfalii oraz kilkadziesiąt deklaracji z kręgów biznesowych Suwalszczyzny i Mazur.

(gram)



Księżna Irina (na zdjęciu w środku), choć uśmiechnięta i bardzo rozmowna, niechętnie odpowiadała na pytania o swoim wysokim urodzeniu. Napomknęła jedynie, że jest Austriaczką, którą do Nadrenii-Westfalii ściągnął mąż – Niemiec. Mają siedmioro dzieci, jedno z nich uczy się obecnie w Polsce.

## Bomba w restauracji

Późnym wieczorem w minionej środę wybuchł pożar w chińskiej restauracji w centrum Białegostoku. Powiadomiona o pożarze straż pożarna ugasiła ogień. Podczas oględzin po zakończeniu akcji wewnątrz lokalu strażacy znaleźli ładunek wybuchowy domowej produkcji. Został on zabezpieczony przez pirotechników z Oddziału Prewencji KWP w Białymstoku.

Straż pożarna została powiadomiona o wydobywającym się z wnętrza restauracji ogniu o godz. 22.40. W akcji gaśniczej uczestniczyło sześciu funkcjonariuszy i jeden wóz strażacki. Ponieważ lokal był już zamknię-

ty, strażacy musieli przecinać kłódki i wyważać drzwi wejściowe. Pożar był niewielki – spłonęły szafki kuchenne i zostały okopcone ściany w pomieszczeniu. Straty powstałe w wyniku pożaru oszacowano na 4 tys. zł. Wstępnie strażacy określili, że przyczyną pożaru było podpalenie.

Podczas oględzin po zakończeniu akcji strażacy znaleźli bombę domowej produkcji. Pirotechnicy z Oddziału Prewencji KWP w Białymstoku zabezpieczyli ładunek wybuchowy. Jego konstrukcja oraz siła rażenia będzie znana po przeprowadzeniu stosownych ekspertyz. W sprawie wszczęto postępowanie. (jg)

## Podatek przez telefon

Tylko do końca kwietnia można rozliczać się z podatku dochodowego od osób fizycznych za 1997 r. Już w piątek, 17 kwietnia, wszyscy zainteresowani mogą wyjaśnić swoje wątpliwości dotyczące odliczeń i ulg podatkowych podczas redakcyjnego dyżuru. W godz. 11-13 gościć będziemy przedstawicieli I i II Urzędu Skarbowego w Białymstoku. Numery telefonów: 427-710 i 425-366.

## KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

## Strąki

Czy pamiętacie Państwo Strąka? Michała? Nie! Mało już kto pamięta tego wybitnego wiejskiego polityka. A on był jeszcze parę lat temu szefem Urzędu Rady Ministrów! Jedną z najważniejszych osób w państwie. Zaraz po prezydencie, premierze i marszałkach obu izb. On tak wysoko dotarł! Od nauczyciela szkoły gminnej do stolicy! I w tej stolicy już pozostał.

Może już sobie teraz Państwo przypomnieliście. Tak! To ten najbardziej zapobiegliwy polityk w państwie! On na dzień, no, najwyżej dwa przed strąta stanowiska w URM-ie załatwił sobie przydział rządowego mieszkania w wieczyste użytkowanie. Dzięki temu mógł na wieki pozostać w stolicy i już nie wracać do gminnej placówki.

Ze Strąkiem było jakoś tak, że go rodzina na bruk wypchnęła. Nie, żeby zaraz doszło do rękoczynów. Po prostu tak ciasno było w domu, że Strąk się nie mieścił. I został na bruku. Akurat na dzień przed ustąpieniem z ministerialnego stanowiska! Autentycznie był bez mieszkania! Bo swoje mieszkanie przepisał na syna. No to przydzie- lili mu chałupę rządową. Za dzień minister posadę w rządzie stracił, ale mieszkania mu już nie odebrali. I nie odbiorą.

Dziś okazuje się, że jeden Strąk to małe piwo. Takich strąków są już dziesiątki. „Życie” od ponad miesiąca drukuje cykl artykułów o urzędniczych administracji państwowej. Czego tu nie ma! Choćby przykład pierwszy z brzegu. W listopadzie 1994 roku podsekretarz stanu w URM Jan Zagajewski, współpracownik premiera Pawłaka, podpisał umowę najmu z Januszem Lubowiczem, dyrektorem Gospodarstwa Pomocniczego URM. Dzięki temu Lubowicz zasiedlił swoją osobą 88 metrów państwowej powierzchni mieszkalnej przy ul. Grzesiuka w Warszawie. W pół roku później pan Lubowicz załatwił sobie sasiada, bo mu się życie bez przyjaciół znudziło. Jak myślicie Państwo – kto został sasiadem Lubowicza. Oczywiście, że pan Zagajewski! Tyle tylko, że tym razem stało się odwrotnie – to Lubowicz podpisał umowę najmu z Zagajewskim, który osadził swoją tylną część ciała w tym samym budynku przy ul. Grzesiuka. Na 100 metrach kwadratów! Widocznie tylna d... pana Zagajewskiego potrzebuje większej przestrzeni życiowej niż ta sama partia Lubowicza.

Nawet nie chce mi się dociekać, jak takie rzeczy w ogóle były i są możliwe. Ale skoro były i są, to należy tym urzędnikom być wdzięcznym, że ograniczyli się do takiej kombinacji tylko raz. Przecież można ją było przeprowadzać w sposób nieskończony! Cały łańcuch takich kombinacji. Ja przydzielę mieszkanie tobie, potem ty mnie, następnie ja komuś trzeciemu, ten trzeci czwartemu... W ten sposób można by rozwinąć działalność mieszkaniową na niespotykaną skalę. Wszyscy urzędnicy byłby zasiedleni. A przy Grzesiuku wyrosłyby całe osiedla i drapaczce chmur.

Milo stwierdzić, że w Polsce jest przynajmniej jedna rzecz, która ludzi łączy, a nie dzieli. Nie ma znaczenia – lewica czy prawica, postkomuna czy postsolidarność, sojusz

czy akcja, czarny czy biały, Żyd czy narodo-wiec. To są właśnie te mieszkania za pół darmo do rozdzielania między zaufanych urzędników. A ponieważ tych mieszkań nie ma w nieskończoność, więc się buduje nowe. I to jak się buduje! Po prostu poezja i szóstka z ekonomicznego myślenia! Gdyby każdy myślał tak ekonomicznie, jak rządowi urzędnicy, Polska budowałaby się szybciej niż za Kazimierza Wielkiego, który robił w cemencie. Każde dziecko przecież wie, że zastał Polskę drewnianą a zostawił murewaną. Ale, o czym już nie każde dziecko wie, wymurował głównie wokół siebie. Reszta drewniana pozostała. Z tym, że to wymurowane, to były głównie twierdze. Działalność murarska Kazimierza przyczyniła się więc do wzrostu obronności i potęgi kraju. Różnica między polskim królem a dzisiejszymi polskimi urzędnikami jest taka, że oni co prawda murują też wokół siebie, ale przyczyniła się do wyłączenia ich z możliwości ich rodzin.

Wróćmy jednak do tego, jak murują. Poza-kładali sobie w URM-ie wspólne mieszkania. A potem, na mocy tzw. specustawy byłego ministra budownictwa Adama Głapińskiego, te spółdzielnie wystąpiły do skarbu o nabycie (co ja piszę o nabycie, właściwie o przydziale!) gruntów w Warszawie bez przetargu. Czy Państwo wiecie, co to znaczy dostać w Warszawie ziemię pod budownictwo bez przetargu?! Nawet zeście nie wiedzieli, że to w ogóle jest możliwe! Ja też nie wiedziałem! Ale teraz już wiem, bo zapoznałem się ze specustawą ministra Głapińskiego. Ta ustawa miała rozwinąć budownictwo mieszkaniowe. I rozwinęła! Jeszcze jak!

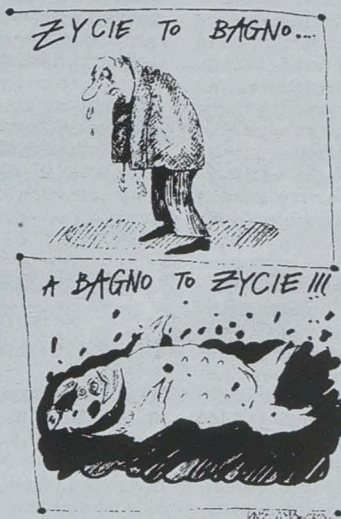
Obecny dyrektor Biura Administracyjno-Gospodarczego Kancelarii Premiera Marcin Michalak przynależał nawet do dwóch urzędniczych spółdzielni. W jednej był w Zarządzie, w drugiej – w Radzie Nadzorczej. Jego zastępczyni Pani Anna Dumańska też była członkiem takiej spółdzielni...

To tylko przykłady, które podaje za „Życiem”. Było ich znacznie więcej. Jak te spółdzielnie ziemię bez przetargu nabyły, wybudowały swoimi członkami mieszkania. Dzięki temu, że ziemia była za pół darmo, te mieszkania były... Co ja państwu będę mówił! Za te pieniądze, jakie urzędnicy rządowi płacili za mieszkanie, w Warszawie nie da się nawet budować psu wybudować.

„Życie” pisze o tych numerach od przeszło miesiąca. I co? I nic. Przemasz. Skłamałbym. Jednak coś się wydarzyło. Kancelaria Premiera zleciła kontrolę. I wyznaczyła do niej... No, niech Państwo zgadną kogo? Tak jest! Pana Mariana Michalaka i panią Annę Dumańską! Tych samych, co to w tych spółdzielniach partycypowali. Będą kontrolować siebie nawzajem...

No cóż... Komentować tego nie ma potrzeby. Szkoda tylko zmarnowanej szansy, bo mogło być jeszcze śmieszniej. Kancelaria Premiera mogła do tej kontroli wyznaczyć... Strąka Michała. Dlaczego nie? Ma podobno teraz dużo czasu. Miałby jakieś zajęcie.

Konrad Kruszewski





## PISZA W KRAJU

Zaczął się proces, jaki Aleksander Kwaśniewski wytoczył redakcji „Zycia” za tekst „Wakacje z agentem”. Sądowa przepychanka, bez względu na jej finał, ma precedensowy charakter. Nigdy wcześniej w Polsce urzędujący prezydent nie pozywał gazety za zniesławienie. Zrozumiałe jest więc zainteresowanie opinii publicznej.

W „Zyciu” (nr 88) spór komentuje m.in. Stefan Bratkowski: *Aleksander Kwaśniewski uchodził i uchodzi, także w swoim własnym kręgu, za doświadczanego już, zręcznego profesjonalną polityki. Tym bardziej zaskoczyło mnie, że uległ namowom ludzi, którzy mu nie najlepiej widocznie życzą, i wystąpił w sprawie Cetniewa do sądu. Zawodowiec powinien być wiedzieć, że proces postawi przeciw niemu nie jedną gazetę, ale całe środowisko mediów. I że jeżeli nawet prezydent zdoła obstarwić cały serwis informacyjny telewizji swoimi ludźmi, sprawa przekaże się w oczywisty zamach na wolność słowa w Polsce.*

Jeszcze bardziej dalekosiężne wnioski wyciąga „Wprost” (nr 16). Uważa, że proces da odpowiedź na pytanie, czy w Polsce mamy już do czynienia z wolnością słowa w znaczeniu zachodnioeuropejskim, czy też bliżej nam do Białorusi i innych państw byłego ZSRR, gdzie karanie dziennikarzy za niewygodne dla polityków artykuły jest swoistą metodą sprawowania władzy (...) W Polsce procesowanie się z dziennikarzami to jedno z ulubionych zajęć polityków – niezależnie od ich opcji. Według danych Centrum Monitoringu Wolności Prasy, w ostatnich latach w Polsce media były pozywane przed sąd ponad 230 razy.

Natomiast „Polityka” (nr 16) nie podoba się taktyka, jaką tuż przed procesem przyjęła redakcja „Zycia”: *dziennik rozpoczął druk wypowiedzi osób, które wkrótce wystąpią w charakterze świadków. Jest to nowa praktyka, która poruszała środowiska prawnicze. Nie ma wprawdzie przepisu prawa, który zakazywałby drukowania rozmów ze świadkami przyszłego procesu. Jednakże kurtuzyja wobec sądu, pewna nawet lojalność wobec przeciwnika procesowego, unikanie nacisku na sędziów i opinii należą do powszechnie szanowanego kodeksu obyczajów sądowego (...) Wie, co robi, procedura sądowa, kiedy każde zeznawać pojedynczo, bez obecności na sali kolejnych świadków.*

Jednym z redakcyjnych normalnych funkcjonowanie utrudniają sądy, innym „nieznani sprawy”. „Nasz Dziennik” (nr 64) rozpisuje się o włamaniu do siedziby bliskiej mu ideowo „Naszej Polski”: *Ukradziono m.in. sprzęt komputerowy, a – zdaniem redaktorów gazety – cel napadu nie był wyłącznie złodziejski. Policja, która pojawiła się na miejscu przestępstwa, zwróciła uwagę na „profesjonalizm” włamania – funkcjonariusze byli szczególnie zdziwieni sforsowaniem przez przestępców dobrze zabezpieczonych drzwi. Ukradziono komputery z twardym dyskiem, modem, wszystkie drukarki, faks, telewizor, a także dokumenty z szafy pancernej.*

Larum z tego samego powodu podnosi „Głos” (nr 71). Pismo związane z Antonim Macierewiczem nie jest jednak za wolnością prasy bez ograniczeń. Twierdzi, że *niewybredne żarty z duchownych, ordynarne wyrazy i dowcipy rysunkowe na szczególnym poziomie zawiera pierwszy numer „Trybuny Wschodniej”. Pismo o profilu polityczno-społecznym jest wydawane na zlecenie Regionalnego Porozumienia Parlamentarzystów SLD. Ukazuje się w województwach zamajskim, lubelskim, chełmskim i białsko-podlaskim.*

Dla odmiany „Trybuna” (nr 88) skarży się na arcybiskupa Józefa Życińskiego, który miał powiedzieć, że *pod kierunkiem Janusza Rolickiego „Trybuna” stacza się na bruk i granica między nią a tygodnikiem „Nie” staje się coraz mniej czelna.*

Procesy, włamania i słowne napadły nie zawsze przynoszą redakcjom szkody. Często sprzyjają reklamie kontrowersyjnego tytułu, o czym nie wszyscy chcą pamiętać.

Ireneusz Sewastianowicz

## SPIĘCIE TYGODNIA

„Dzisiaj jest wiele modeli Europy: Europa Ojczyzn, Europa jako chrześcijańska wspólnota wolnych narodów. Taki właśnie model popieramy. Nie jesteśmy za Europą nihilizmu, aborcji, legalizacji zbrodni.”

(Michał Kamiński, AWS-ZChN, poseł Ziemi Łomżyńskiej)  
„To pan poseł Kamiński może mówić o legalizacji zbrodni. Tego typu opinie wskazują tylko, jak wielki dystans jest między Łomżą, Warszawą a Brukselą”

(Tadeusz Iwiński, poseł SLD)  
„Naprawdę my w Łomży, my, narodowcy w polskich wsiach, w polskich miasteczkach, nie wstydzimy się tego, że daleko nam do Brukseli. I daj Boże, żeby było nam daleko.”

(Michał Kamiński, poseł Ziemi Łomżyńskiej)  
„Chciałem oświadczyć, że nie mam nic przeciwko Ziemi Łomżyńskiej ani jej mieszkańcom. Żałuję, że koledzy pana Kamińskiego doprowadzają do końca istnienie tego województwa. Powiem tylko, że mój teść pochodzi z Łomżyńskiego, więc chociaż być może miałbym powód, aby dystansować się od tego województwa, to nie.”

(Tadeusz Iwiński, poseł SLD)  
„Niestety, jestem zmuszony wyrazić głębokie ubolewanie, że pan poseł SLD Tadeusz Iwiński był w obecności Wysokiej Izby tak bardzo powściągliwy i ujawnił tylko, jakie są ziemie rodzinne jego teścia, a nie wspominał o teściowej.”

(Ludwik Dorn, poseł nie zrzeszony)

## PRZEGLĄD KRAJOWY

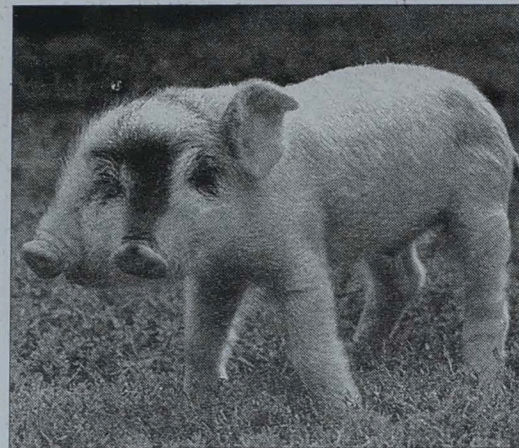
**7,5 proc. na zdrowie.** Rząd ustalił, że składka na kasy chorych będzie wynosić 7,5 proc. naszych dochodów brutto. Nie oznacza to, że będziemy płacić wyższe podatki. Składka będzie wydzielona z dotychczasowych podatków. Jej wysokość oznacza jednak, że rząd prawdopodobnie zrezygnuje w przyszłym roku z przywrócenia ulgi budowlanej w podatku dochodowym.

**Warszawa kontra nieletni.** Wojewoda warszawski zdecydował, że od maja tego roku w województwie warszawskim policja będzie miała prawo zatrzymać nieletnich (do 18. roku życia), którzy między godziną 22.00 a 6.00 będą przebywać w miejscach publicznych bez opieki dorosłych. Rzecznik praw obywatelskich zastanawia się, czy zarządzenie wojewody jest zgodne z konstytucją.

**Będzie region albo i nie.** Parlamentarzyści z województw toruńskiego i bydgoskiego podpisali porozumienie o powołaniu wspólnego regionu ze stolicą w Toruniu. Miałby być to 13. region. Jednak społeczność i władze samorządowe Bydgoszczy zareagowały zdecydowanie negatywnie na propozycje umieszczenia wojewody w Toruniu. W związku z tym porozumienie parlamentarzyistów nie wydaje się mieć silnego zaplecza w lokalnych społecznościach.

**Nowy AWS.** Do Sądu Wojewódzkiego w Warszawie wpłynął wniosek o zarejestrowanie Ruchu Politycznego AWS. Trwają spekulacje czy jest to inicjatywa KPN Słomki, czy SLD.

**Reduta przed sądem.** Po siedmiu odczytach z powodu problemów zdrowotnych oskarżonych, rozpoczęła się wreszcie rozprawa przeciwko byłym funkcjonariuszom kompanii antyterrorystycznej, oskarżonym o napad (na polecenie przełożonych) na lokal „Reduta” we Wrocławiu.



## Dziwolągi

Dwugłowa świnka o imieniu Rudy, która przyszła na świat na farmie Scotta i Vicki Vorwaldów w pobliżu Edgewood w stanie Iowa widoczna na zdjęciu z 28 sierpnia 1997 roku. Pod koniec marca br. Rudy został kupiony przez organizację o nazwie „Swinki Bez Partnerów” z siedzibą w Los Angeles, opiekującą się tego rodzaju zwierzętami. Jak na razie Rudy czuje się świetnie i stale przybiera na wagę – dzisiaj waży już ponad 60 kilogramów. W przeciwieństwie do Rudy’ego, dwugłowe świnki rodzą się na ogół martwe lub umierają wkrótce po porodzie.



Tak wygląda wyhodowane metodą tkankowej inżynierii genetycznej ucho ludzkie na grzbiecie myszy w laboratorium szpitala Massachusetts Eye & Ear Infirmary w Bostonie (USA). Takie ucho zostało przeszczepione 14 bm. podczas pierwszej w historii medycyny operacji przeprowadzanej na 6-letniej dziewczynce, Jade Harris w Wielkiej Brytanii, która w wyniku wady wrodzonej przyszła na świat bez jednego ucha.

## PRZEGLĄD REGIONALNY

## BIAŁYSTOK

Razem z katolikami, którzy uroczysto obchodzili Święta Wielkanocne, świętowali wyznawcy prawosławia. Zgodnie z kalendarzem juliańskim obchodzili oni uroczystości Niedzieli Palmowej.

W kościele pod wezwaniem Świętej Rodziny zapalili się dekoracje Grobu Pańskiego. Na szczęście pożar udało się szybko ugasić.

## CZARNA BIAŁOSTOCKA

Dyrektor „Agrometu” zwrócił się do senatora J. Chojnowskiego z prośbą o przedstawienie w parlamencie bardzo trudnej sytuacji, w jakiej znaleźli się producenci maszyn rolniczych. Obroty „Agrometu” spadły o 50 proc. i pojawiły się poważne straty ekonomiczne.

## GONIADZ

Właściciel posesji we wsi Białosuknie zabił obuchem siekiery swojego sąsiada, którego wcześniej zatrudnił do pomocy w wywożeniu obornika. Po skończonej pracy mężczyźni pili alkohol. 58-letni zabójca został aresztowany. Motywy jego działania nie są jeszcze znane.

## HAJNÓWKA

Dyrektor PKS z Bielska Podlaskiego odwołał na Wielkanoc kursy wszystkich autobusów i na glucho zamknął dworzec autobusowy w Hajnówce. Zapomniał powiadomić o tym pasażerów, którzy bezskutecznie dobijali się do drzwi w czasie świąt.

## MŃKI

Aż dwukrotnie nieznani sprawcy dopuścili się zbezczeszczenia grobów na miejscowym cmentarzu. Potłukli płyty nagrobne, powyrwali i połamali krzyże.

## NURZEC STACJA

Do poważnego wypadku doszło na nie strzeżonym przejeździe w okolicach Grabarki. Pociąg osobowy uderzył w samochód Volkswagena Golf. Dwójkę pasażerów samochodu z poważnymi obrażeniami odwieziono do szpitala.

## OSOWIEC

W świąteczny poniedziałek w jednostce wojskowej popełnił samobójstwo st. szeregowy Ireneusz B. Zastrzelił się ze służbowego karabinu podczas pełnienia warty.

## PISZ

Przy ul. Waryńskiego rozpoczął się prace przy budowie budynku

przeznaczonego na salę zgromadzeń Świadków Jehowy. Inwestorem jest Towarzystwo Biblijne i Traktatowe oraz Związek Wyznania Świadków Jehowy w Polsce. Budowa finansowana jest przez członków związku.

## SEJNY

Miasteczko jest najbardziej szkodliwe dla środowiska w województwie suwalskim. Do niedawna największymi trucicielami były: Fabryka Płyt Drewnopodobnych w Rucianem-Nidzie i Elektrim Wilkasy. Jednak skreślono je z listy. Pierwszą z powodu upadłości, drugą, bo zaistniała w urzędzie oczyszczająca.

## SUWAŁKI

Prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko Stanisławowi P., 28-letniemu mieszkańcowi Strzelcowizny w gminie Płaska. Zarzuca mu się zamordowanie noworodka, którego miał zakopać żywcem w stodole.

Tymczasowo aresztowano Włodzimierza H., który postrzelił na suwalskiej ulicy taksówkarza. Nie potrafił podać motywów swego działania. Był pijany. Ranny taksówkarz przebywał w szpitalu. Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

## ZAMBRÓW

Policja zatrzymała dwie kobiety i mężczyznę. Grupa ta zajmowała się rozprowadzaniem fałszywych banknotów stułotowych w sklepach kilku miejscowości województwa. Przy zatrzymanych znaleziono 12 fałszywek. 23 zdołali oni wprowadzić do obiegu.

(kk)

## I po piasku

W Zdunach, w województwie kaliskim, rolnik Andrzej F. miał niewielki las. Na swojej leśnej działce zaczął kopać i sprzedawać piasek. Teraz ma szansę dostać za to 3 lata więzienia. Prokuratura orzekła, że samowolnie zmienił on przeznaczenie gruntu leśnego na inny cel – kopalnię piasku. Akt oskarżenia trafił już do sądu w Krotoszynie, bowiem prokuratura ustaliła, że na zmianę przeznaczenia gruntu nie miał on zgody organu terenowej administracji rządowej (województwo). Rzecznik prokuratury powiedział, że czyn rolnika zakwalifikowano jako przestępstwo przeciw ustawie o ochronie i kształtowaniu środowiska.

(opr. kk)

## TYTULATURA REGIONALNA

Tydzień niepewności o jelita

Polak mięsożerny

Piekarz świętuje trzy razy

Trąbka już gotowa

Zarośnięty kaloryfer

Włóknina na grzędce

Za szmaty w kazamaty

Celny strzał funkcjonariusza trafił zbiega w udo

(kk)



25 miliardów złotych do wygrania

# Prezydent kontra „Życie”

W środę rozpoczął się jeden z bardziej precedensowych procesów w polskim sądownictwie. Pozwanym jest gazeta. To nie jest żadnym ewenementem. Ale pozywającym jest Prezydent RP – głowa państwa polskiego. Aleksander Kwaśniewski żąda od gazety 2,5 miliona nowych (25 miliardów starych) złotych zadośćuczynienia. Prezydent chce je przekazać na rzecz powodzian



Heathrow, kopię listy pasażerów lotu i kopię biletu.

8 sierpnia Jolanta Kwaśniewska pojechała do Władysława, gdzie przebywała z córką do 14 tego miesiąca.

W tym czasie A. Kwaśniewski miał być zajęty rozlicznymi obowiązkami. 11 sierpnia (kluczowego dnia dla całej sprawy) przyjął nowego ambasadora RP w Chinach i szefów Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Z kolei 12 sierpnia miał przyjąć delegację parlamentu Tajlandii.

## Przepychanka faktami

Prezydenckie zapewnienia nie przeraziły „Życia”. Gazeta twierdzi bowiem, że używanie karty nie musi oznaczać obecności jej właściciela w miejscu jej użycia – w tym przypadku w Irlandii. Kartą może posługiwać się inna, upoważniona osoba.

W środę pełnomocnik prezydenta zaprezentował jednak zaświadczenia z banku BIG, że kartą Visa mógł posługiwać się jedynie A. Kwaśniewski.

Dodatkowo dziennikarze gazety mówią, że sprawdzili, iż w sierpniu w ogóle nie przebywała w Polsce delegacja tajlandzkiego parlamentu. To stwierdzenie z kolei zostało podważone w oświadczeniu rzecznika prasowego prezydenta, który powiedział, że delegacja była, tylko jej nie odnotowano, gdyż przebywała nieoficjalnie.

Od pamiętnej publikacji miało miejsce kilka ważnych wydarzeń. Początkowo prezydent twierdził, że w ogóle nie zna Władimira Ałganowa. W kilka dni później „Życie” opublikowało zdjęcie zrobione 1 maja 1987 roku w Towarzystwie Przyjaciół Skierniewic. Znajdowała się na nim grupa mężczyzn, a wśród nich A. Kwaśniewski i W. Ałganow. Strona prezydencka skomentowała, że jest to zdjęcie dawnej partyjnej delegacji oficjalnej, na której obaj zainteresowani znaleźli się przypadkowo, a to nie oznacza, że się znają.

## 2 miliardy wpisowego

Początkowo prezydent chciał skarżyć dwie gazety (dodatkowo „Dziennik Bałtycki”, który opublikował podobne jak „Życie” materiały). Obu redakcji żądał wpłacenia na rzecz powodzian po milionie nowych złotych solidarnie od redaktorów naczelnych i dziennikarzy podpisanych pod tekstem. W przypadku „Życia” kwota ta wyniosła więc 2,5 miliona złotych.

1 września 1998 roku pełnomocnik prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego złożył w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie pozew przeciwko obu dziennikom. Był z tym pewien kłopot, bo najpierw trzeba było wpłacić 4 proc. sumy żądanego odszkodowania. W tym przypadku chodziło o 200 tys. nowych złotych, czyli 2 miliardy starych. Na poczet wpisowego do sądu prezydent zaciągnął kredyt w banku.

Jednak „Dziennik Bałtycki”, który początkowo podtrzymywał te same twierdzenia co „Życie”, nagle zmienił front. Jego redaktor naczelny Andrzej Liberadzki napisał, że po uwzględnieniu oświadczeń rzecznika prezydenta, nie podtrzymuje części z wcześniejszych twierdzeń. Natomiast prezes Neue Passauer (wydawcy „Dziennika Bałtyckiego”) napisał do prezydenta list, w którym przeprosił głowę państwa za publikację swojej gazety i dał wyraz swemu zaskokowi „pozbawionym skrupułów sposobem, w jaki atakowany jest prezydent bez podania przekonujących dowodów”. Wkrótce potem Aleksander Kwaśniewski wycofał pozew przeciw „Dziennikowi Bałtyckiemu”.

Na placu boju pozostało więc „Życie” wspierane przez dziennikarza „Dziennika Bałtyckiego” Krzysztofa Miśdziola, współautora tekstu o feralnych wakacjach, który oświadczył, że podtrzymuje wszystko, co zostało opublikowane w obu gazetach.

## Trudny do rozwiązania dylemat

Niezależnie od procesu, stołeczna prokuratura prowadzi odrębne śledztwo w sprawie „feralnych” wakacji. Decyzję o wszczęciu śledztwa z urzę-



du uzasadniono tym, że publikacja „Życia” mogła narazić A. Kwaśniewskiego na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania funkcji prezydenta.

Proces będzie bardzo trudny do rozstrzygnięcia. O ile nawet sąd uzna, że „Życie” napisało nieprawdę i Aleksander Kwaśniewski nie spotkał się we Władysławowie z Ałganowem, to mogą być trudności z udowodnie-

niem, że publikacja ta wystawiła na szwank dobre imię pozywającego. „Życie” bowiem ani razu nie napisało, że poprzez fakt spotkania się z Ałganowem A. Kwaśniewski dopuścił się jakiejś zdrady. Tym bardziej że teraz pełnomocnik „Życia” mówi, że celem publikacji dziennika nie była osoba A. Kwaśniewskiego. Gazecie miało chodzić o wyjaśnienie zagadki wynikającej z niejasności w opublikowanej w sprawie J. Oleksego „Białej księdze”. Jest tam dwutygodniowa luka (właśnie w sierpniu 1994 r.) w opisywanym zyciorysie Ałganowa. Pełnomocnik twierdzi, że dziennikarzom chodziło o zbadanie co przez te dwa tygodnie robił w Polsce szpieg rosyjski – osoba dla naszego państwa niebezpieczna.

Z drugiej jednak strony, po wcześniejszej aferze Józefa Oleksego, sugerowanie już tylko samej znajomości z rosyjskim szpiegiem może być uznane za w znacznej mierze uwłaczające głowie państwa. (kk)

REKLAMA

## Atrakcyjne lokaty

### Grupa Kredyt Banku PBI S.A.

• Kredyt Bank PBI S.A. • Prosper Bank S.A. •

oferuje bardzo atrakcyjne lokaty terminowe

dla Klientów Indywidualnych i Instytucjonalnych

5-miesięczne 21,25%

6-miesięczne 21,50%

8-miesięczne 21,75%

9-miesięczne 22,00%

12-miesięczne 22,50%

- oprocentowanie zmienne w skali roku
- możliwość wycofania wkładu przed terminem przy zachowaniu oprocentowania w wysokości 11% w skali roku za okres faktycznego przechowywania
- przyjmujemy wpłaty przelewem
- minimalna kwota lokaty - 200 zł

I Oddział w Białymstoku, ul. A. Mickiewicza 50, 15-232 Białystok, tel./fax (0-85) 32 20 06 wew 224 • I Oddział w Białymstoku, Filia nr 1 w Sokółce, ul. Wyszyńskiego 2, 16-100 Sokółka, tel. (0-85) 11 56 42, fax (0-85) 11 56 45 • I Oddział w Białymstoku, Filia nr 2 w Białymstoku, ul. Szosa Północna - Obwodowa 38, 15-113 Białystok, tel. (0-85) 53 97 97, fax (0-85) 53 94 94 • II Oddział w Białymstoku, ul. Warszawska 14, 15-950 Białystok, tel./fax (0-85) 41 21 11 • II Oddział w Białymstoku, Filia nr 1 w Białymstoku, ul. Elewatorska 20 (Polmos), 15-950 Białystok, tel./fax (0-85) 51 04 96 • Oddział w Suwałkach, ul. Sejneńska 2, 16-400 Suwałki, tel. (0-87) 65 15 11 (18), fax (0-87) 66 27 70 • Oddział w Łomży, ul. Dworna 14, 18-400 Łomża, tel. (0-86) 16 34 11 (17), fax (0-86) 16 28 73.



Czy Białystok staje się miastem oszustów?

# Oszust w krawacie

*Elegancki mężczyzna w garniturze i „pod krawatem” wyłudził 3 tys. zł od trzech białostockich ekspedientek. Wywarł na nich nieodparte wrażenie, że jest współwłaścicielem sklepu lub dobrym znajomym właściciela. Oszust był przygotowany do zadania – zaopatrzył się nawet w telefon komórkowy. Tydzień wcześniej nie ustaleni dotychczas sprawcy wyłudzi z bydgoskiej firmy orzeszki ziemne i pistacjowe o wartości 17 tys. zł.*

JOLANTA GADEK

Po raz pierwszy oszust-elegant pojawił się w „Bazantarni” przy ul. Składowej w Białymstoku. Pewnym krokiem wszedł do sklepu 7 kwietnia o godz. 14. Wyciągnął z kieszeni telefon komórkowy. Stał niedaleko od ekspedientki, tak, żeby dokładnie słyszała jego słowa. Wybrał numer i zaaranżował rozmowę telefoniczną z właścicielem sklepu. Był bardzo przekonujący. Z rozmowy wynikało, że jest współwłaścicielem sklepu. Jego słowa oraz sposób zachowania nie pozostawiały żadnych wątpliwości, że jest tym, za kogo się podaje. Na jego prośbę kobieta wypłaciła mu z kasy 1 tys. zł. Dopiero po konfrontacji z szefem okazało się, że dała pieniądze oszutowi.

Kilkaście minut później oszust odwiedził sklep przy ul. Św. Rocha. Tym razem działał według nieco innego schematu. Zadzwoił do sklepu i udając właściciela

placówki polecił sprzedawczyni wypłacić z kasy 1 tys. zł mężczyźnie, który wkrótce tam się zjawi. Podał oczywiście swój rysopis. Potem zjawił się w sklepie i powołując się na uzgodnienia i rzekome dyspozycje właściciela zażądał pieniędzy.

Podczas rozmowy telefonicznej kobieta nie zorientowała się, że nie rozmawia z szefem – mówi jeden z białostockich policjantów. – Dała mężczyźnie pieniądze. Nie wyglądał na oszusta... Potem okazało się, że jednak nim był. Szef zaprzeczył, jakoby dzwonił do ekspedientki.

Około godz. 18 eleganckim odwiedził sklep hotelowy w „Gołębiwskim” przy ul. Pałacowej. Tym razem powołał się na znajomość z właścicielką sklepu. Zamącił w głowie sprzedawczyni do tego stopnia, że kobieta dała mu dwie pary butów damskich o łącznej wartości 1 tys. zł. Oszust twierdził, że za pół godziny, gdy kobieta, dla której ma być przeznaczone obuwie przyniesie pieniądze.

Jak się dowiedzieliśmy w policji, wcześniej w Białymstoku nie zdarzały się oszustwa oparte na takim scenariuszu. Do policji nie dotarły też informacje, żeby oszustwo tego typu pojawiło się w innych miastach na terenie Polski.

– Mężczyzna był elegancki, ale to wcale nie znaczy, że w rzeczywistości jest dobrze sytuowanym przedsiębiorcą. W sklepach z używaną odzieżą za niewielką sumę można kupić garnitur, płaszcz, krawat... Niewątpliwie jednak był sprytny i miał dar przekonywania. Może być także złodziejem, który zabrał z cudzego mieszkania ubrania i telefon komórkowy – twierdzą policjanci. – Oszust uzyskał to, co chciał, a więc niewykluczone, że w podobny sposób będzie chciał wyłudzić

pieniądze w innych sklepach. Warto, żeby sprzedawczynie o tym pamiętały, bowiem to one są poszkodowanymi i będą musiały zapłacić za swój błąd.

Tydzień przed opisanymi zdarzeniami, 31 marca, kierowca z bydgoskiej firmy handlującej orzeszkami pistacjowymi i ziemnymi zjawił się z transportem orzeszków na ul. Zwycięstwa w Białymstoku. Było to zgodne z umową zawartą między bydgoską firmą a firmą białostocką. Umowa przewidywała, że kierowca zainkasuje należność za orzeszki w gotówce.

Okazało się jednak, że jak twierdził przedstawiciel białostockiej firmy „z przyczyn technicznych” wypłacenie gotówki jest niemożliwe. Zaproponował uregulowanie należności w inny sposób. Kierowca – zgodnie z nakazem szefów – odmówił wydania towaru. Wtedy biznesmen zadzwonił do Bydgoszczy i poprosił o możliwość uregulowania należności przelewem. Potwierdzenie przelewu miał przesłać faksem do siedziby firmy. Kierowca pilnował orzeszków, a mężczyzna poszedł załatwiać formalności. Po pewnym czasie kierowca otrzymał z Bydgoszczy telefon zezwalający na wydanie towaru – do biura przyszedł faks potwierdzający przelew.

Orzeszki wyładowano przy garażach przy ul. Zwycięstwa. Kierowca ruszył w drogę powrotną do Bydgoszczy, a chwilę później orzeszki – przy pomocy pracownika jednej z pobliskich firm – zostały załadowane na drugi samochód i wywiezione.

Jeszcze tego samego dnia szef bydgoskiej firmy zorientował się, że przesłany faksem dowód wpłaty jest sfałszowany. Powiadomił białostocką policję. Ta zaś ustaliła, że w Białymstoku nie istnieje firma o

nazwie, którą podawał rzekomy białostocki biznesmen, a co się z tym wiąże, nigdy nie miała siedziby przy ul. Zwycięstwa. Dane personalne, którymi posługiwał się oszust, są nieprawdziwe, a telefon komórkowy prawdopodobnie pochodzi z kradzieży.

– Bydgoszczanie byli ostrożni. Ich pech polegał na tym, że faks z fałszywym dowodem wpłaty odebrał niedoświadczony pracownik – powiedział jeden z policjantów. – Metoda, którą zastosował oszust, była swego czasu bardzo popularna. Jak widać, nadal jest stosowana.

Do tej pory nie udało się ustalić sprawców obu przestępstw. Podobnie jak personaliów mężczyzny, który pod koniec ubiegłego roku wyłudził kilkadziesiąt kompletów pościeli z „Fast”. Wpadł za to Bułgar, który wyłudził od 120 osób „opłatę manipulacyjną” na poczet przyszłych kredytów. Kredyty miały pochodzić z bułgarskich banków i były oczywiście bardzo korzystnie oprocentowane... Białostocka policja podejrzewa, że nie wszyscy poszkodowani – wstydząc się swej naiwności – zgłosili zawiadomienie o przestępstwie.



Ustawa o ochronie zwierząt przyjęta przez parlament obowiązuje już prawie rok...

## Okrucieństwo na wokandzie

– Zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę – tak brzmi punkt 1. artykułu 1. ustawy o ochronie zwierząt.

JANINA WERPACHOWSKA

– Co się wygłupiacie, lepiej go uspić – słyszeliśmy dobre rady od najbliższych sąsiadów, kiedy koszmarnych pieniędzy leczyliśmy przez kilka tygodni psa po ukąszeniu przez kleszcza. – Za te pieniądze moglibyście już kupić sobie nowego.

Co weźmie górę – przepisy ustawy czy zakorzenione w mentalności naszego społeczeństwa traktowanie zwierzęcia jak rzeczy, która dopóty jest przydatna, dopóki się nie zepsuje?

Każdy weterynarz – nawet z wieloletnim stażem pracy – spotkał się z takimi właścicielami psów czy kotów, którzy żądali uspienia zdrowego zwierzęcia. Powód? Bo za duży wyrósł, bo sprawia zbyt wiele kłopotów, bo znudził się dzieciom... Uczciwy lekarz weterynarii w takim przypadku ma obowiązek odmówić wykonania eutanazji, etyka tego zabiegu zabrania bowiem uspienia zwierząt zdrowych. I weterynarze zazwyczaj odsyłają takich pacjentów z kwitkiem, mając jednocześnie świadomość, że nie chcą już zwierzę

czeka straszny los. Prawdopodobnie zostanie wyrzucone z domu, wywiezione za miasto, może nawet przywiązane do drzewa w środku lasu i skazane tym samym na śmierć głodową.

Wydawało się, że wejście w życie ustawy o ochronie zwierząt sprawi, iż ludzie wrażliwi poczną się silniejsi, zaczną ostrzej reagować na przypadki okrucieństwa i niehumanitarnego podejścia do zwierząt. Tymczasem do białostockiej Prokuratury Rejonowej od chwili działania ustawy trafiła tylko jedna sprawa o znęcanie się nad psem.

W Supraślu w lutym tego roku miał miejsce przypadek, o którym informowały białostockie media. Pies – bokser – szczekał na swoim podwórku. Tak zdenerwowało to właściciela sąsiedniej posesji, że przez szpary w ogrodzeniu pokaleczył psa piłą spalinową. Zwierzę uniknęło śmierci, zostało jednak poważnie poranione. Wniosek o ściganie przez prokuraturę krewkiego sąsiada wniósł właściciel pokaleczonego boksera. Wciąż toczy się w tej sprawie dochodzenie.

I to jest właśnie jedyna sprawa, jaka trafiła do prokuratury.

W ubiegłym roku – jeszcze przed wejściem w życie ustawy z 21 sierpnia – Prokuratura Rejonowa w Białymstoku zajmowała się dwiema sprawami o znęcanie się nad zwierzętami. W obu przypadkach zapadły wyroki – na mocy obowiązującej wówczas ustawy pochodzącej jeszcze z okresu międzywojennego.

W pierwszym przypadku prokurator oskarżał osiemnastoletniego młodzieńca – jego nieletni współnicy pozostali, niestety, bezkarni – o znęcanie się nad kotem. Fakt ten miał miejsce pod koniec 1996 roku w Tykocinie, a skargę złożyła właścicielka kota. Zwierzę zostało uśmiercone w sposób nadzwyczaj okrutny: młodzi sadyści bili je, kopali, deptali. W 1997 roku zapadł wyrok: rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na cztery lata.

W drugim przypadku ofiarą był pies, a oprawcą jego właściciel. Doniesienie do prokuratury złożył sąsiad.

Pies został ciężko pobity przez swojego „pana”. Wśród licznych obrażeń stwierdzono m. in. obrzęk mózgu. Zwierzę tego nie przeżyło. Jego właściciel ukarany został grzywną w wysokości 600 złotych.

Również w działalności białostockiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami nie widać specjalnego ożywienia po wejściu w życie ustawy o ochronie zwierząt. Inspektorzy TOZ-u trafili tylko na jedną sprawę, którą skierowali do Kolegium do spraw Wykroczeń. Chodzi o stado zwierząt gospodarskich ze wsi Świridy. Krowy i konie chodziły tam

samopas po łąkach i polach, również zimą, głodne, zmarznięte, zaniedbane. Cierpiały, ponieważ wciąż nie były rozstrzygnięte stosunki własnościowe pomiędzy rodzeństwem. Ani siostra, ani brat nie chcieli się opiekować bydłem, co do którego nie byli pewni, że jest ich własnością. Sprawa przed kolegium jeszcze się nie odbyła.

Ten krótki rejestr przypadków znęcania się czy też nieudzielnego traktowania zwierząt mógłby napaść optymizmem, gdyby nie fakt, że wcale nie odzwierciedla on stanu faktycznego. Nie jest bowiem tajemnicą, że do prokuratury czy przed kolegium trafia tylko znikoma część spraw, jakie mają miejsce. Często pozostajemy ślepi i głusi na skomlenie psa sąsiadów czy jego wychudzony wygląd i rany na ciele. Nie chcemy reagować dla świętego spokoju, dla zachowania dobrosąsiedzkich układów, a czasami dlatego, że nie wierzymy w skuteczność naszej interwencji. Przedstawione powyżej przykłady – a także te, które w przeciągu ostatnich miesięcy pokazywała TVP (maltretowany pies, stado wygłodzonych, zaniedbanych koni – w obu przypadkach zwierzęta odebrano właścicielom) – świadczą o tym, że polski wymiar sprawiedliwości nie jest ani obojętny, ani bezsilny wobec osób łamiących przepisy ustawy o ochronie zwierząt. I chociaż nie jest to dokument doskonały, daje jednak duże możliwości obrony ich praw zarówno miłośnikom zwierząt, jak i pracownikom prokuratury i sądów.



A. Kordas



Tydzień temu katolicy obchodzili Święto Wielkanocy, teraz wyznawcy prawosławia rozpoczynają Paschę Chrystusa

# Radość nad radościami Święto nad Świętami

Nie ma w ziemskim życiu większej radości niż radość ze Zmartwychwstania Zbawiciela – głoszą wyznawcy prawosławia. Wielkanocne Święta – najważniejsza uroczystość chrześcijan – według starego kalendarza juliańskiego przypadają w najbliższą niedzielę, tydzień po uroczystościach odbywających się według kalendarza gregoriańskiego, którym posługuje się chrześcijaństwo zachodnie.

Do XVI wieku święto zmartwychwstania Chrystusa przypadało w tym samym czasie zarówno u katolików, jak i prawosławnych. Jednak Kościół katolicki przyjął wówczas nowy kalendarz gregoriański. Kościół prawosławny pozostał przy dotychczasowym juliańskim. Spowodowało to rozbieżności w datach świąt. Katolickie Boże Narodzenie przypada 25 i 26 grudnia, a prawosławne dwa tygodnie później 7 i 8 stycznia.

## Radość po wiosennej równonocy

Bardziej skomplikowane jest określenie Wielkanocy. Data ta ustalana jest na podstawie postanowień pierwszych soborów powszechnych i Kanonów Apostolskich. Kanony określały, że osoba duchowna, zostanie wykluczona ze swego stanu, jeżeli będzie świętowała dzień Paschy „przed równonocą wiosenną”, czyli pierwszym dniem kalendarzowej wiosny (noc i dzień są wtedy równe). Później zakaz ten dotyczył także osób świeckich, a za jego nieprzestrzeganie groziła nawet ekskomunika. W 325 roku podczas Soboru Nicejskiego określono, że Wielkanoc ma przypadać w niedzielę, po pierwszej pełni księżyca „po równonocy wiosennej”. Od kiedy Kościół katolicki przyjął kalendarz gregoriański, wspólna Wielkanoc katolików i prawosławnych ma miejsce co

najwyżej trzy razy na 100 lat. Najczęściej odbywa się tydzień po świątach katolickich, ale czasem zdarza się, że nawet 2-4 tygodnie później.

## Pascha nie Wielkanoc

W przeciwieństwie do Kościoła katolickiego, prawosławne święto Zmartwychwstania nazywane jest Paschą Chrystusa lub Jaśnicą Zmartwychwstaniem Chrystusa. Często jest też określane Świętem Świąt. Wagę tego okresu w życiu wiernych potwierdzili ostatnio dostojnicy Cerkwi podczas odbywającego się w Białymstoku Soboru Biskupów Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, którzy w orędziu paschalnym podkreślili, że nie ma ważniejszej uroczystości w życiu chrześcijanina i nie ma w ziemskim życiu większej radości, niż radość ze zmartwychwstania Zbawiciela.

## Ogień z cerkwi do domu

Podobnie jak w religii katolickiej, przed świętem następuje 40-dniowy post, który wieńczy Wielki Tydzień rozpoczynający się od Niedzieli Palmowej. Na pamiątkę przybycia Chrystusa do Jerozolimy wierni święcą wtedy palmy.

Najważniejsze uroczystości rozpoczynają się w Wielki Czwartek. W Kościele katolickim podczas uroczystej mszy św. kapłan symbolicznie obmywa nogi dwunastu wiernym tak jak Chrystus zrobił to swoim apostołom podczas ostatniej wieczerzy. W cerkwi podczas czwartkowego wieczornego nabożeństwa, wierni z zapalonymi świecami wysłuchują 12 fragmentów Ewangelii o męce Chrystusa, a później niosą ogień do swych domów.

W Wielki Piątek – w dniu ścisłego postu – na środek cerkwi wynoszona jest „plaszczonica” – całun symbolizujący grób Chrystusa. Nabożeństwo adoracyjne grobu Chrystusa rozpoczyna się o godz. 14.00 i trwa do późnego wieczora.

W Wielką Sobotę – podobnie jak katolicy – również wyznawcy prawosławia przychodzą do cerkwi, aby kapłan poświęcił symboliczną paschę

– jajka, chleb. Przed laty, szczególnie na wsi, kapłani przychodzili święcić pokarm do domów. Nie były to wtedy bynajmniej symboliczne ilości jedzenia. Poświęconej paschy musiało wystarczyć na cały tydzień. Tego dnia zmienia się też wystrój liturgiczny świątyni z czarnego na biały. Wieczorem o godz. 22.00 zaczyna się nabożeństwo zamykające obchody Wielkiego Tygodnia.

## Nocna radość zmartwychwstania

Główne uroczystości wielkanocne rozpoczynają się równo o północy z soboty na niedzielę. Wówczas wyrusza procesja z paschalnym chlebem, chorągiewkami oraz ikoną Zmartwychwstania, którą niesie idący z przodu kapłan. Procesja wiernych trzykrotnie obchodzi cerkiew, a później kapłan znakiem krzyża otwiera drzwi do świątyni, które nie będą zamykane przez cały tydzień. Jest to symbol otwarcia drzwi do raju dla ludzi, co stało się możliwe dzięki śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. Zwykle nabożeństwo trwa około 5 godzin.

Cały tydzień następujący po Wielkiej Nocy nazywa się „świątym”. Każdego dnia wierni powinni świętować Zmartwychwstanie przynajmniej rozpoczęciem go od małej liturgii i podzieleniem się świętym pokarmem z najbliższymi.

Zwyczaj nakazuje, aby w trzeci dzień świąt Wielkanocy, wierni wychodząc z cerkwi udali się na groby swoich bliskich z wielkanocną pisanką, na znak dzielenia się radością wieścią.

O ile w Kościele katolickim Święta Wielkanocne są popularną datą ślubów, o tyle w Cerkwi pierwsze śluby mogą odbyć się dopiero tydzień później. W okresie Paschy popularne są natomiast chrzty. Od świąt

W Polsce jest około 600 tysięcy wyznawców prawosławia, z czego ponad połowa – ok. 340 tys. – w województwie białostockim. Największe skupisko wiernych Kościoła prawosławnego mieszka w Białymstoku. Ale też stanowią połowę ludności największych miast województwa – Bielska Podlaskiego, Hajnówki i Siemiatycz. Najbardziej prawosławne są jednak wsie, w których często cała ludność jest tego wyznania, najczęściej we wschodnich i południowo-wschodnich częściach województwa. Większość wyznawców chrześcijaństwa wschodniego w Polsce to osoby narodowości białoruskiej, których jest ok. 230 tys., z czego większość mieszka na Białostocczyźnie. Znacznie mniejszą grupę wyznawców prawosławia w województwie stanowią osoby pochodzenia ukraińskiego. Część jest narodowości rosyjskiej.

Rzeka Narew wyznacza granicę dwóch diecezji znajdujących się w województwie: na południu województwa warszawsko-bielskiej, a na północy białostocko-gdańskiej. Obie diecezje obchodzą w tym roku 50-lecie istnienia. 1998 rok jest jednocześnie 500. jubileuszem istnienia monasteru tzw. Ławy Supraskiej – jednego z najstarszych prawosławnych obiektów sakralnych w Polsce.

Pierwsze Cerkwie założono na tym terenie w czasie powstawania grodów ruskich w Bielsku, Drohiczynie, Mińsku i Suraziu. Rozwój wyznania w regionie północno-wschodnim nastąpił w XIII wieku, a 300 lat później na Podlasiu było 146 parafii prawosławnych. W tym samym czasie powstała też pierwsza Cerkiew na terenie obecnego Białegostoku. W XIV wieku w regionie zarysowała się historyczna granica między „wpływami” chrześcijan Wschodu i Zachodu, która przebiegała na linii Puszcza Augustowska – Puszcza Knyszyńska – Supraśl – Wasilków – rzeka Narew – Zabłudów – Bielsk Podlaski – Drohiczyń. (ibiz)

rozpoczyna się w Kościele prawosławnym 40-dniowy okres Wielkanocy, w czasie którego wierni pozdrawiają się „Christos woskries”.

Zbigniew Gołębiowski



Wyznawcy prawosławia 12 kwietnia obchodzili Niedzielę Palmową. Świecenie palm przez abp. Sawę ordynariusza diecezji białostocko-gdańskiej w katedrze pw. św. Mikołaja.

# Aktor naprawdę polski

Publiczność w Teatrze Dramatycznym to małolata spoza Białegostoku i z Suwałszczyzny plus nauczycielki zbite w gromadkę. Przed spektaklem młodzi ludzie rozpokojują kanapki, cukierki, otwierają gazowane napoje. Nie, nie wiedzą co to za przedstawienie, ten „Recenzent naprawdę teatralny”. Gaśnie światło, na przeciwną scenę wpada aktor, po chwili wybiega z chichotem widowni w tło. Zapowiada się nie kontrolowany luz.

Alc zaraz potem, kiedy Omar Sangare pojawia się ponownie, cichną szmery i przez całą godzinę trwa cisza, aż podejrzą. Po przedstawieniu brawa, stado uczniów cierpliwie czeka aż aktor wyjdzie do nich po kilku minutach oddechu. Och, jak oni fajnie! – wzdychają. – Och, że słowa takie trudne mówię, jak z encyklopedii. I błyskają swoimi kompaktami, i robią zdjęcia z uśmiechającym się sobie zwiadowcą aktorem. Podobają im się ten ciemnoskóry, młody człowiek, który potrafił utrzymać w rytmie rozbrany tłum, w końcu przypadkowych, widzów. – Ten pan sam to napisał – mówi z nabożeństwem długowłosa panienka.

Dokładnie przed rokiem, w kwietniu 1997 sztuce „Recenzent naprawdę teatralny” zobaczyli pierwsi widzowie – na krakowskiej scenie Teatru „Miniatura”. „Znany z telewizyjnych występów warszawski aktor i poeta, a jak się okazuje również dramaturg...” napisał wtedy Marek Mikos w „Gazecie Wyborczej”, tak oto omawiając jeszcze ciepłutki monodram: „Widzowie trochę żal głupola-recenzenta, tym bardziej że w jego postaci wcielił się sympatyczny Omar Sangare. I choć

ze sztuki niezbicie wynika, że dobrze mu tak (recenzentowi), to przecież widz nie-recenzent może też zauważyć, że ów biedak jest jednym z nas – marzących o twórczym sukcesie, życiowym powodzeniu, akceptacji i poważaniu u innych. W tym sensie sztuka Omara Sangare jest uniwersalna (...)”.

Tytuły recenzji prasowych inspirowane są tytułem monodramu Krakowska to „Prawda naprawdę nieprawdziwsza”. W „Rzeczpospolitej”: „Bezradność naprawdę teatralna”. Krytyk Janusz R. Kowalczyk obejrzał przedstawienie w marcu br. w warszawskim Teatrze Ochoty: „... Omar Sangare wyczynia nad maszyną do pisania rozmaite egzorcyzmy. Śmiechy, tumani, przestrasza i jak umie, tak demonizuje intelektualną bezradność recenzenta”. Jedynym monodram Omara Sangare podoba się bardziej, innym mniej, jak to w życiu.

Alc pomiędzy pierwszym recenzją krakowską a jedną z ostatnich w „Rzeczpospolitej” znalazła się cała seria tekstów wydrukowanych latem minionego roku w prasie amerykańskiej.

– Na scenie kameralnej Teatru Słowackiego w Krakowie monodram był przyjęty zycielwie – opowiada Omar Sangare oparty o stół, jedyny trwały rekwizyt na pustej scenie. – Potem jeździłem z tym po Polsce i przygotowałem wersję anglojęzyczną.

„Recenzent naprawdę teatralny” to pierwsza próba dramatyczna Omara Sangare. Jest on jedynym ciemnoskórym aktorem w Polsce. Jeszcze studiując w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej w stolicy zadebiutował jako Guildenstern w wyrzyszcowanym przez Andrzeja Domagaliaka „Ham-

letcie”. Potem grał w Teatrze Dramatycznym, a od pewnego czasu jest na etacie w Teatrze Studio, który mieści się w Pałacu Kultury. Omar Sangare dał się zapamiętać widowni kreując m.in. rolę Paula w „Sześciu stopniach oddalenia” Johna Guare’a. Obecnie gra w spektaklu „Godzina, w której nie wiemy o sobie” Petera Handkego, bez słów. No i od minionego roku wraz z czwórką aktorów w sztuce „Francis Bacon czyli Diego Velasquez na fotelu dentystycznym”. To ostatni tekst Róże-wicza, w reżyserii Grzegorzewskiego.

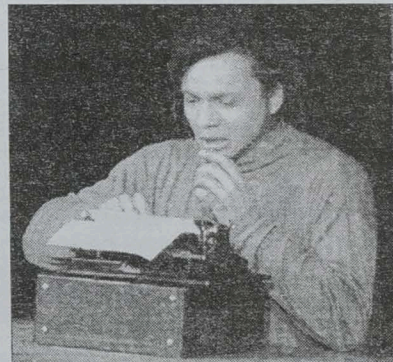
Właściwie mógł zostać kim innym, na przykład po ojcu odziedziczyć zainteresowanie elektroniką. Właściwie mógł urodzić się nie w Polsce, a na przykład w ojczyźnie ojca – w Mali pod afrykańskim niebem. Wtedy, być może, losy małego Omara, syna Polki i studiującego nad Wisłą Malijczyka, potoczyłyby się inaczej.

– Mama była całym sercem żywcem wszystkim moim pomysłem życiowym – wspomina warszawski aktor. – Tato był bardziej sceptyczny, ale widział mnie w różnych przedstawieniach. Jest zdecydowanie za tym, co robię.

Rodzina mojej mamy była blisko sztuki. Wiem, że babcia brała udział w życiu kulturalnym, chociaż było to raczej spontaniczne.

Nie ma już mamy, a ojciec wrócił do swojej ojczyzny, co oczywiście, nie stanowi żadnej przeszkody, żeby spotykać się z nim, kiedy jest ku temu okazja, np. w Mali. W Warszawie Omar Sangare robi to, co jest jego dewizą życiową. – Aktor jest od grania – mówi.

Minione dwaście miesięcy związały go z wymyśloną przez siebie



Omar Sangare – aktor naprawdę polski

postać „recenzenta naprawdę teatralnego”.

– Jest długi czas szukałem człowieka, który mógłby skupić lęk i fascynację sztuką w ogóle, a teatrem w szczególności. Pomyślałem sobie, że mógłby to być recenzent, który widzi świat ogólnie, który darzy świat teatru wielką fascynacją. Jest to opowiadanie o człowieku, który łączy do sztuki. Widzi czym może być sztuka, czy daje, czy zabiera, czy czyni człowieka swobodnym, czy więzi go.

A jak brzmi odpowiedź?

– Jest różnie. Sztuka może przynosić wielką satysfakcję, tak jak i mnie przyniosła. Jest radość, że to, co robię, znajduje zainteresowanie u publiczności. Jeżeli tak się patrzy na sztukę, to można powiedzieć o zwycięstwie wewnętrznym, zawodowym również.

Z autorskiej zapowiedzi monodramu: „Jako znawca, pasjonat i przyjaciel teatru oraz jako oddany publiczności

recenzent, z całą stanowczością zachęcam państwa do obejrzenia tej niewiarygodnej, bo także prawdziwej sztuki teatralnej...”.

W sierpniu zeszłego roku Omar Sangare wystąpił w wersji anglojęzycznej swojego „Recenzenta...” podczas New York International Fringe Festival. W „Nowym Dzienniku” dziennikarka napisała: „...za-prezentowano w tym roku ponad 170 przedstawień. Wśród nich był autorski monodram polskiego aktora Omara Sangare. „True Theatre Critic” to prawdziwe studium człowieka, który wierzy w swoją niezwykłość, ale dla którego życie przygotowało rolę trzeciorzędne. Chce brać udział w dramacie, ale gra w grotesce. Chce być tragiczny a jest tylko komiczny (...).” Omar Sangare wyprzedził wszystkich otrzymując nagrodę Best in Festival Award by The New York International Fringe Festival 1997.

– W Nowym Jorku cieszyłem się z samej obecności na festiwalu – wspomina. Z prasowych doniesień chyba też. W „This Month ON STAGE” napisano: „Jedną z najbardziej oryginalnych propozycji... był „True Theatre Critic”... Pan Sangare to mistrz aktorstwa, czego dowodem jest jego sukces w tym przedstawieniu”.

Dotąd Omar Sangare występuje ze swoim „Recenzentem naprawdę teatralnym” w Teatrze Ochoty w Warszawie. Obecnie kieruje tą sceną Tomasz Mędrzak, pamiętny odtwórca roli Stasia Tarkowskiego z filmu „W pustyni i w puszczy”.

Publiczność bywa różna. Także mało wyrobiona teatralnie, jak to miało miejsce podczas jednego z białostockich spektakli. Ale pan Omar uważa, że to dla aktora też jest wyzwanie. Nawiązać dialog nie poprzez tekst, ale poprzez jego interpretację.

Krystyna Konecka



# Chwała Kutzowi i sława Iwaszkiewiczowi

Mamy już za sobą pierwsze dwa odcinki serialu „Sława i chwała”, który na podstawie powieści Jarosława Iwaszkiewicza nakręcił Kazimierz Kutz. Zagrała w nim plejada świetnych aktorów,



m.in. Joanna Szczepkowska, Nina Andrycz, Olgierd Łukaszewicz, Jan Frycz, Zbigniew Zamachowski, Michał Żebrowski i Paweł Deląg. Jak dotychczas, oburzonych głosów nie słychać...

## MULTILOTKI

### Małgorzata Domagalik...

...jedną z najpopularniejszych dziennikarek telewizyjnych, zrezygnowała z pracy w stacji TVN. U Mariusza Waltera pani Małgorzata zagrała miejsce jedynie pół roku. Głównym powodem jej odejścia była niska oglądalność twórczonego przez nią programu „Tabu”, która rzadko przekraczała 1 proc.

### Macaulay Culkin...

...zrobił oszałamiającą karierę (i pieniądze) dzięki filmowi „Kevin sam w domu” i jego kontynuacji. Cudownemu dziecku szybko odeszło. Zaczął być znany ze swoich gwiazdorskich zachowań oraz pociągu do używek. Zagubiony Macaulay poznał ostatnio swoją rówieśniczkę (17 lat) – Rachel Miner, początkującą aktorkę. Młodzi szybko zapalali do siebie uczuciem i zamierzają się pobrać. Culkin odstawił alkohol i zerwał ze złym towarzystwem. Chce ponownie zacząć grać.

### James Pawelczyk...

...od wczoraj jest już prawdopodobnie w kosmosie i macha tam polską flagą. Amerykanin polskiego pochodzenia miał polecieć w kosmos 16 kwietnia na pokładzie Columbii. Pawelczyk mówi w języku swoich dziadków, a na pokład zabrał białoczerwoną flagę, wypożyczoną z polskiej ambasady.

### Jack Nicholson...

...zdobywca Oscara '97 za rolę pierwszoplanową w filmie „Lepiej być nie może” zapłacił 100 tys. dolarów za noc spędzoną z dwiema call girls. Aktor nie chciał zapłacić za usługi tych pań, a gdy doszło do szarpaniny, przysporzył im jeszcze siniazków. Prostyutki z obdukcjami lekarskimi w ręku zagroził, iż sprawę skierują do sądu. Trzykrotny zdobywca Oscarów musiał więc uregulować rachunek. Feralna noc będzie go kosztowała 100 tys. dolarów, w ratach po 15 tys. miesięcznie.

(MS)

Pierwszy tom „Sławy i chwały” Jarosława Iwaszkiewicza doczekał się wydania w 1956 roku. Na drugi czytelnicy czekali dwa lata, a trzeci pojawił się na rynku w 1962 roku. Powieść ta doczekała się w Polsce 11 wydań, kilku nagród i wyróżnień oraz umieszczenia w spisie lektur szkolnych. Ostatnia edycja została wzbogacona o rozdział, który na skutek ingerencji cenzury nie mógł ujrzeć światła dziennego.

Powieść nie doczekała się szybko rzetelnej recenzji. Krytycy woleli nie wgłębiać się w jej treść, by nie wydobyc na światło dzienne rzeczy niewygodnych dla komunistycznej władzy. Poprzestawali na określeniu „Sławy i chwały” mianem sagi rodzinnej. Pisarz nie raz przysłużył się reżimowi, co zapewniało mu nietykalność oraz dostatnie życie. Efektem tego było wycofanie na fali dekomunizacji „Sławy i chwały” z lektur szkolnych. Serial nakręcony przez Kazimierza Kutza ma szansę przypomnieć nam o tej jednej z najważniejszych polskich XX-wiecznych powieści.

Zdjęcia do tego filmu trwały 112 dni. Kręcono je w prawie 200 miejscach, co wymagało od ekipy ciągłego przemieszczania się. Kutzowi udało się pozyskać do swojego projektu całą plejadę świetnych aktorów, m.in.: Joannę Szczepkowską, Annę Radwan, Ninę Andrycz, Olgierda Łukaszewicza, Jana Frycz, Zbigniewa Zamachowskiego, Michała Żebrowskiego i Pawła Deląga. Scenarzystą został Krzysztof Teodor Toeplitz, autorem zdjęć Grzegorz Kędzierski, a muzykę stworzył Jan Kanty Pawłusiewicz.

Pierwsze dwa odcinki mogliśmy już zobaczyć na antenie TVP 2. Kolejnych pięć zostanie wyemitowanych w niedzielne wieczory. Bohaterów pierwszego odcinka zatyłowanego „Ukryta miłość” poznamy latem 1914 roku w Odessie. Życie tuż przed rewolucją przypomina beztrudną sielankę pod dymiącym sennie wulkanem. Dostatek, piękne kobiety i przystojni panowie, dostatek polskie posiadłości, niewinne wakacyjne miłości. Patriotyzm oraz ży-

cie intelektualne kwitnie w domu Szyllerów. Sielanka kończy się w drugim odcinku – „Zawierucha”. Do akcji wkraczają czerwoni rewolucjonisci. Bojówki bolszewickie palą polskie dwory „naprawiając” krzywdy dziejowe. Narasta terror, a miejsce dostatku zajmuje głód. Niektórzy ratują się ucieczką z Odessy. Innym los sypie żołnierską tułaczkę. Akcja serialu kończy się w 1947 roku w Warszawie.

Iwaszkiewicz wyposażał tę powieść w wątki autobiograficzne. Swoje cechy przekazał hrabiemu Januszowi Myszyńskiemu oraz Kazimierzowi Sychale. Pod postacią Edgara Szyllera kryje się kompozytor Karol Szymanowski, Cherubina Kolyszko – poeta Jan Lechoń, Hube – teść Iwaszkiewicza Stanisław Lilpop, Rodzina Bilińskich – Potoccy. Większość postaci zaludniających „Sławę i chwałę” miało swoich odpowiedników w rzeczywistości, o czym możemy się przekonać podczas lektury „Książki moich wspomnień” Jarosława Iwaszkiewicza.

Kazimierz Kutz zamierzał zrealizować również wersję kinową serialu. Na drodze do jej realizacji stanęły oczywiście pieniądze. Reżyser musiał oszczędzać na wszystkim, pracując na sprzeczce pamiętającymi wczesnego Gierka. Podczas oglądania serialu jednak tego nie widać. Pierwsze recenzje po dwóch odcinkach są wręcz



Joanna Szczepkowska

entuzjastyczne. Jak dotychczas nie powstał też żaden komitet protestujący przeciwko jego nadawaniu, jak miało to miejsce w przypadku „Bożej podszewki”.

(MS)

## Z NOTATNIKA TELEMANIKA

Na łamach przedostatniego „Monitora Białoostockiego”, dodatku finansowym i tworzonym przez Urząd Miejski, który ukazuje się na łamach naszej gazety, nie bez zdumienia przeczytałem felieton „Kino w Białymstoku”, podpisany przez niejakiego Adama Józefa. Autor na wstępie pisze o Białymstoku, jako dynamicznie rozwijającym się mieście, które „zmęźniało i spotęźniało”. Następnie Adam Józef zauważa, iż nie wszystkie dziedziny życia społecznego rozwijają się w jednolitym tempie – „Niektóre nawet kuleją, zanikają, schodzą na margines”. Okazuje się, że autor kieruje te słowa pod adresem kin. A w zasadzie kina Pokój. Józef przyznaje, że ostatni raz przed dużym ekranem zasiadał jeszcze za czasów bikiniarzy. Sprzedawca telewizora wyrwał go jednak (jakżeby inaczej?) „Titanic”. Zamiast wyższych doznań pan Adam doświadczył, niestety, krzykliwych reklam. Mdlilo go „stęchliną” i prażoną kukurydzą, brodził po kostki w puszkach, pestkach, papierkach i zasiał na „wyszmalcowanym” fotelu. No i oczywiście repertuar „Pokoju” – amerykańska siećka kulturowa. Autor na zakończenie zadaje pytanie: gdzie w Białymstoku można obejrzeć kino ambitne? I sam sobie odpowiada, rzucając hasło: „w dobrym

tonie – bywać w „Tonie”. W zasadzie nie ma co komentować. Jeżeli wykluczmy możliwość, iż autor jest udziałowcem kina „Ton”, to wyjdzie na to, że nie powinien pisać o czymś, o czym nie ma pojęcia. Zarówno „Pokój”, jak i „Ton” serwują w blisko 100 proc. repertuar komercyjny, zaciekle walcząc o kinowe hity. W tym pojedynku ostatnio prowadzi „Pokój”, który pozyskał dwa największe przeboje kasowe ostatnich lat – „Kilera” i „Titanica”. „Ton” goni konkurenta, „Demonami wojny”. W obu kinach (do wiadomości Adama Józefa) są reklamy i zapach prażonej kukurydzy. W poszukiwaniu kina ambitnego, radziłbym się udać do „Sireny”. To jedyne kino w Białymstoku, gdzie można obejrzeć (jeżeli akurat nie odwołają seansu!) obrazy rozpowszechniane m.in. przez „Guttek Film”, które nie mogą liczyć na masowego odbiorcę. Z ostatnich perełek warto wymienić chociażby „W pogoni za Amy”, „Współlokatorki” (oba recenzowane na tych łamach), czy „Tamtą stronę ciszy”. I jeszcze jedno. Kina, również i te w Białymstoku, przeżywały od dwóch-trzech lat powrót prosperity i jest to na pewno „dziedzina życia społecznego”, rozwijająca się w naszym mieście w sposób niezwykle dynamiczny.

(MS)

## MULTIPOSTAĆ

# Powrót Franka Kimono

Potrąfi wcielić się w każdą postać, uwypuklając jej nieprzeciętną osobowość. Jeśli smaczemy w jednorazówki ze śmiechu lub też ze wzruszenia, przed radiem czy telewizorem, to nieomylny znak, iż wkroczył on właśnie do akcji. Pan Piotruś, Pan Kleks, Szpicbródka, Franek Kimono i Tata Marcina – to oczywiście niezapomniane kreacje Piotra Fronczewskiego.

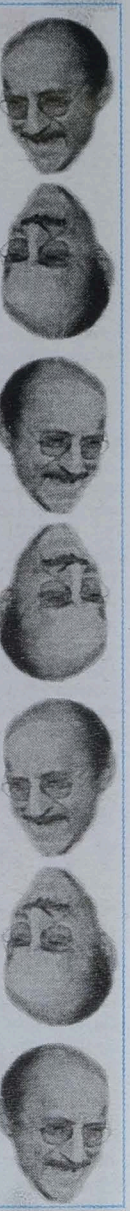
Drogę do kariery otworzył Piotrowi Fronczewskiemu pięknie wyrecytowany wierszyk, podczas choinki dla dzieci pracowników teatru „Syrena”, w połowie lat 50. Tak trafił do przedstawienia telewizyjnego „Żołnierz królowej Madagaskaru”. Następnie zagrał w „Wolnym mieście” Stanisława Różewicza.

Nastoletniego Piotra pochłaniały przede wszystkim motocykle. Zaczęło się od simsona, poprzez WSK oraz SHL-kę, aż po nortona-dominatora. Pasja ta zakończyła się dziewięcioma dwójkami i wyrzuceniem z matury klasy słynnego liceum PAX-u. Podczas studiów w szkole teatralnej, z żelaznych rumaków uwielbienie przeszło mu na te z krwi i kości. Oprócz jeździectwa, pochłonięła go w latach 70. gimnastyka, którą uprawiał w warszawskiej Legii. Obecnie

można go spotkać późnym wieczorem, przemierzającego biegiem lub na rowerze Trakt Królewski i Aleje Ujazdowskie.

Pan Piotr twierdzi, iż człowiek rodzi się aktorem tak samo jak księdzem. Z czystym sumieniem można powiedzieć, że jest on najlepszym dowodem potwierdzającym tę tezę. Zagrał już w ponad 100 filmach kinowych i telewizyjnych i w tyluż samo sztukach teatralnych. Publiczność pokochała go głównie za jego kreacje kabaretowe. Przez wiele lat występował u boku Jana Pietrzaka w kabarecie „Pod Egidą”. Pan Piotruś z kabaretku Olgi Lipińskiej wyciskał łyż śmiechu z milionów widzów, podobnie jak jego głos w „Powtórkach z rozrywki”, z radiosłuchaczy.

Rockową karierę robił z powodzeniem jako Franek Kimono, niezapomniany „King Bruce Lee karate mistrz”. Krążą słuchy, iż Franek Kimono zmartwychwstał, próbując nową płytą podbić następne pokolenie dzieciaków. Małolatów zjednał wcielając się również w Pana Kleksa, natomiast całe rodziny w tasiecu „Tata, a Marein powiedział...”. Prywatnie jest szczęśliwym mężem tej samej od lat żony i ojcem dwóch pełnoletnich córek. (MS)



## PODRÓŻE PO INTERNECIE

# Zwierzęta ratowane w sieci

Wiele witryn tworzonych w Internecie poświęconych jest tematyce przyrody – a w szczególności jej ochronie. Można tu znaleźć informacje o zwierzętach zagrożonych, adresy fundacji oraz charakterystykę każdego gatunku.

Bardzo dobrym miejscem do propagowania przyrody oraz jej ochrony okazał się Internet. W tej globalnej sieci można znaleźć informacje na temat różnych gatunków zwierząt, listę tych, które są zagrożone wyginięciem. Dokładny wykaz zwierząt, których życie jest najbardziej zagrożone i które zostały wciągnięte na listę ogólnosiwiatowej Czerwonej Księgi Zagrożonych Zwierząt znajduje się pod adresem (<http://www.wemc.org.uk/data/database/ri-animi-combo.html>). Zawiera on dokładny spis wszystkich zagrożonych gatunków. Dodatkowo znajdują się tu informacje o tych zwierzętach, które żyły na ziemi w niezbyt odległej przeszłości, ale zginęły na skutek działalności człowieka.

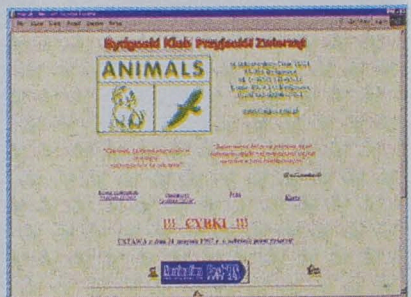
Bardzo ciekawie prezentuje się witryna poświęcona tygrysom. Jest tu między innymi „żywa” mapa, która przedstawia miejsca, gdzie występują tygrysy. Można także znaleźć dokładne informacje o tym zwierzęciu, jego nawykach i przyzwyczajeniach. Autorzy zadbali także o informacje na temat tego, ile prawdy jest w mroźnych krew historych opowiadanych o tych dzikich kotach. Nie brakuje tutaj też wielu ciekawych zdjęć tygrysów.

Bardzo dużo informacji zawartych w Internecie dotyczy między innymi małp. Pod adresem (<http://www.kilimanjaro.com/gorilla/index.html>) są informacje na temat zagrożeń, z jakimi spotykają się największe

małpy na świecie – goryle, żyjące na stokach Kilimandżaro. Na tej stronie zawarto informacje o kilku różnych gatunkach goryli, ich zdjęcia, dane o tym gdzie żyją, jakie są ich zwyczaje i jak rozróżnić poszczególne gatunki. Poza tym jest tu sporo zdjęć i kilka sekwencji filmowych. Bardzo ciekawe są strony poświęcone życiu wilków. To właśnie tu (<http://www.teleport.com/~wnorton/wolf.shtml>) można dowiedzieć się, że wilk potrafi być z jednej strony wytrawnym łowcą – z drugiej najlepszym rodzicem dla swoich szczeniąt. Informacje zawarte w Internecie obalają mit wilka jako zwierzęcia krwiożerczego i polującego na ludzi. Na „wileczych” stronach zawarty jest spis książek i gier dotyczących tych zwierząt.

Jednymi z niewielu stron poświęconych tematyce ochrony przyrody, a napisanych w języku polskim są te dotyczące Bydgoskiego Klubu Przejściół Zwierząt. Pod adresem (<http://www.psi.com.pl/animals>) można znaleźć informacje o wszystkich gatunkach zwierząt, których ratowaniem zajmują się członkowie klubu.

JBB





# Grzędawisko ratunkowe

Cd. ze str. 1.

Strażacy o wypadku zostali powiadomieni dopiero po prawie dwóch godzinach od jego zaistnienia.

– Akcję ratunkową podjęliśmy, korzystając z łódki i pomocy miejscowych. Ewakuowaliśmy pozostałe osoby i zajęliśmy się zabezpieczeniem śmigłowca przed utonięciem – poinformował st. kpt. Dariusz Sadowski, oficer operacyjny Wojewódzkiego Stanowiska Koordynacji Ratownictwa Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku.

Mieszkańcy krytykują działania służb ratowniczych. Ich zdaniem, funkcjonariusze straży wodnej i straży granicznej przybyli, gdy było już po wszystkim, policjanci tylko patrzyli, a strażacy nie posiadali odpowiedniego sprzętu.

– Nie dostaliśmy nawet środków łączności. Oni chyba też nie mieli – podejrzewa Zygmunt Bondar. – Bo strażacy na miejscu zdarzenia, krzycząc porozumiewali się z tymi, którzy zostali na brzegu. Poza tym ci na lądzie, chyba mieli nie najlepszy słuch. Kiedy później chcieliśmy im pomóc, traktowano nas jak natrętów.

Jak się okazało, później sami strażacy mieli problemy z dostępem do śmigłowca, kiedy otoczyli go pogranicznicy uzbrojeni w karabiny. Trzeba było wiele perswazji ze strony, m.in. prokuratura, żeby służby ratownicze

mogły przedrzeć się przez kordon funkcjonariuszy.

## O krok od śmierci

3 pograniczników doznało poważnych obrażeń: pęknięcia kręgosłupa.

– Na szczęście obrażenia nie są na tyle poważne, by zagrażały życiu. Z informacji, które uzyskaliśmy w szpitalu, uszkodzonym nie grozi też paraliż. Wszyscy leżący ranni opuszczają

szpital już za kilka dni – twierdzi mjr Krzysztof Bocianiak z Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej.

Gdy do rannych dotarli mieszkańcy Uhowa, wokół zniszczonej maszyny na wodzie unosiła się spora wielkość plama „nafty”. Kania zabierała jednorazowo ok. 600 litrów paliwa, zdołała zużyć niewiele ponad 100. Zdaniem strażaków, przy sprzyjających warunkach, mogło się to zapalić, a co za tym idzie dojść do eksplozji.

Było jednak zimno i wilgotno. W trakcie akcji ratowniczej zaczął pa-

dać śnieg. Spowodowało to, że ratownicy w pewnej chwili zgubili drogę do śmigłowca, mimo że wcześniej ją zaznaczyli.

– Śpieszyliśmy się z pomocą, która i tak przyszła późno, dotarliśmy tam prawie dwie godziny po wypadku. Gdybyśmy jednak czekali na specjalistyczne służby, rozbitkowie mogliby się wyziębnić. Nie wiadomo jakie mogłyby być tego skutki, ale na pewno niedobre.

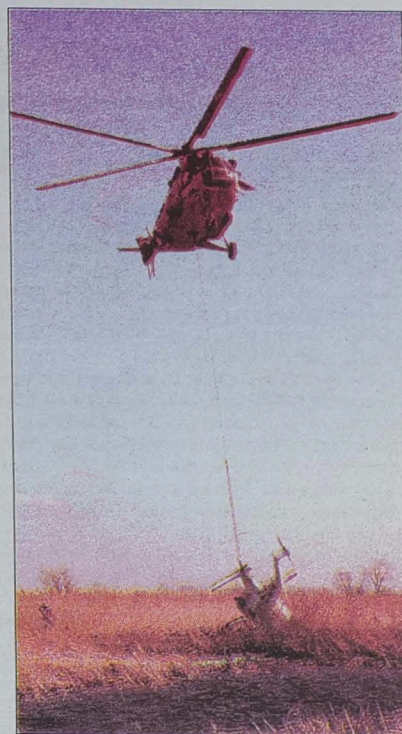
Lekarze ze szpitala w Łapach, gdzie przebywają poszkodowani, dobrze rokują zdrowiu podopiecznych. Jednak ciężcy ranni wymagają długotrwałej rehabilitacji.

## Ten sprzęt już chyba latał nie będzie

Na razie nie wiadomo na temat przyczyn wypadku. Z relacji pilota i pasażerów wynika, że zgasiły silniki.

Nie byłby to pierwszy przypadek tego typu awarii. W roku ubiegłym podczas patrolowania granicy wschodniej „Kania” musiała lądować w okolicach Augustowa. Odholowano ją do Białegostoku, gdzie zdemonstrowano silnik i przekazano serwisantowi do naprawy. Stwierdzono wtedy tzw. opóźnienie. Ten sam śmigłowiec wylądował k. Uhowa.

– Widać, że to dobry pilot leciał, bo umiejętnie posadził ma-



W akcji podnoszenia brało udział 10 pilotów z Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych MSWiA i śmigłowiec transportowy Mi-17 o udźwigu do 4 ton.

szynę na ziemi. Gdyby trafił na inny grunt lub później zdecydował się na awaryjne lądowanie, mogło być gorzej. Ten sprzęt już chyba nie będzie latał – ujawnił Artur Bondar.

Prawdziwymi bohaterami tego dnia byli jednak mieszkańcy Uhowa. Jak sami mówią, ruszyli z pomocą zupełnie odruchowo.

Jarosław Jabłoński



Z uszkodzonych zbiorników do rozlewisk Narwi trafiło ok. 500 litrów paliwa. Neutralizację wycieku zajęli się strażacy.

# Latanie z dreszczykiem

Czerwona pokrywa silnika, nieznaczona biel skrzydeł. Trudno uwierzyć, że aeroklubowa „Wilga” ma już 27 lat. Dyspozycyjny „Gawron” krąży nad Białostocką 32 sezon. Zgodnie z opinią producenta, może wznosić się w powietrze – przy zachowaniu okresowych przeglądów technicznych – jeszcze 13 lat. Potem czeka go kasacja. Czy piloci, którzy latają na takim sprzęcie są samobójcami? Czy stary sprzęt jest niebezpieczny dla użytkowników?

Wszystkie samoloty używane obecnie przez Aeroklub Białostocki pochodzą z lat siedemdziesiątych. Najmłodszy przyleciał na Krywlany w 1979 roku. Piloci zdają się tego faktu zupełnie nie dostrzegać. Z ich zachowania, rozmów przebija absolutne zaufanie do mechaników obsługujących maszyny, do ich rzetelności, fachowości. Również do swoich umiejętności. Od 1990 roku nie było żadnej istotnej awarii w powietrzu.

– W lotnictwie są tylko dwie możliwości: samolot może być całkowicie sprawny i wtedy jest dopuszczony do lotu albo bywa niesprawny i pozostaje na ziemi – twierdzi pilot Eugeniusz Trochimowicz, dyrektor Aeroklubu. – Zupełnie nieważne jest, czy usterka jest poważna, czy zupełnie błaża. Samolot nie polecie aż nie zostanie usunięta.

Nadzór nad sprawnością sprzętu latającego jest II-stopniowy. Przede wszystkim na poziomie aeroklubu zajmują się nim zatrudnieni mechanicy. Do nich należą przeglądy przed lotem oraz te okresowe, wypadające średnio po 50 godzinach lotów. Są też naprawy główne, na przykład, po wylądowaniu 1500 godzin. Wtedy wymie-

nia się każdą część noszącą ślady zużycia. I to kosztuje. Właśnie za taki remont 27-letniego samolotu aeroklub zapłacił ostatnio blisko 100 tys. zł (miliard starych). Jeżeli pieniędzy nie ma, to samolot choć sprawny – nie lata. Czekają na swoją kolej.

– Tutaj nie ma miejsca na stwierdzenie, że polatamy jeszcze godzinę. Limit wyczerpany, samolot idzie do naprawy – mówi Eugeniusz Trochimowicz.

Mechaników jest zaledwie czterech, ale każdy musiał wcześniej zdobyć licencję do obsługi danego sprzętu – oddzielnie na płatowiec, oddzielnie na zespół napędowy i przeniesienie napędu.

– Przeglądów okresowych samolotów nie da się porównać do tych wykonywanych przy samochodach. Wręcz obrażałoby to mechaników lotniczych – uważa pilot Tadeusz Rutkowski, prezes AB.

Każda naprawa wpisana jest do specjalnej książki podążającej za samolotem przez całe jego „życie”. Albo silnikowej, która „idzie za motorem”. Wpis mówi wszystko: kto, kiedy, gdzie i co robił przy danej jednostce. Jakże cenne były by wymienniki, wszelkie części, naprawy.

– Kiedyś w trakcie prób silnik Wilgi „zrzucił obroty”. Szukaliśmy przyczyny trzy tygodnie, dzień po dniu, aż w końcu znaleźliśmy – wspomina zdarzenie sprzed kilku miesięcy Piotr Jaroszewicz, pełniący obowiązki szefa technicznego AB.

Drugi poziom kontroli sprzętu latającego to nadzór państwowy, sprawowany przez Generalny Inspektorat Lotnictwa Cywilnego. Raz w roku specjalna komisja przyjeżdża do Białegostoku, by poddać drobniogłemu sprawdzeniu posiadane samoloty, śmigłowce, szybowce. Robione są szczegółowe pomiary w oparciu o przyrządy pokładowe i nie tylko. Kontrolowana jest każda strona dokumentacji. A warto wiedzieć, że w białostockim aeroklubie obowiązuje system jakości według certyfikatu ISO 8402 i nie może być żadnych odstępstw od norm jakie on narzuca.

Są też dodatkowe kontrole, po każdej naprawie głównej, czy wymianie istotnej części samolotu, np. śmigła czy silnika.

– Drobne usterki mają prawo pojawić się zawsze. Taką jest już technika. Ale stajemy na głowie by wychodziły one na ziemi, w trakcie prób i jak na razie się to udaje. Od kilku ładnych lat nie było żadnych usterek w powietrzu – mówi Eugeniusz Trochimowicz.

We Wrocławiu, we wrześniu ubiegłego roku, urwał się w sportowym „Zlinie” wał silnika i śmigło po prostu odleciało. Był to jedyny tego typu przypadek na Zlinach 142 na świecie. Natychmiast zawieszono zostały loty na wszystkich maszynach tego typu w całym kraju. W Białymstoku „uziemiona” została nawet dwusilnikowa „Morawa” latająca w Zespole Lotnictwa Sanitarnego, ale wyposażona w takie same silniki jak ów „Zlin”. Przez kilka miesięcy trwało dochodzenie, poszukiwanie miejsca defektu nawet za pomocą aparatury rent-

genowskiej i to w całym kraju (robią to wyspecjalizowane firmy). Nie znaleziono nic. Specjaliści przyjęli, że był to przypadek incydentalny i samoloty zostały przywrócone do lotów.

Taka jest zresztą zasada – poważna awaria jest upowszechniana w całym kraju. W każdym aeroklubie zaczyna się sprawdzanie „podejrzanej” części.

Lotnicy przyznają, że technika czasem może zawieść, ale nie znaczy to, że przebywanie w powietrzu

jest niebezpieczne. Każdy samolot ma instrukcję wykonywania lotów, która takie awaryjne sytuacje przewiduje i wskazuje sposób na wybrnięcie z nich.

– Dziesięć lat temu nie mogłem otworzyć podwozia. Zepsuł się regulator napięcia i uprząszczając, zabrakło prądu. Ale od tego są systemy awaryjne. W tym wypadku taki system otworzył podwozie bez problemu – wspomina Tadeusz Rutkowski. – Od strony technicznej latanie jest zresztą bardziej bezpieczne niż jazda kilkuletnim samochodem.

Ostatnio przez polskie lotnictwo przetoczyła się fala wypadków. Do wielu z nich doszło w lotnictwie wojskowym, gdzie używany od wielu lat sprzęt podlega dużo większym obciążeniom niż ten, używany w lotnictwie cywilnym. I gdzie części do latających samolotów pochodzą ze swobodnego „kaniibalizmu”, czyli rozbiórki innych sprawnych maszyn.

Ale i tak przyczyn wypadków piloci doszukują się najczęściej w tzw. czynniku ludzkim, czyli błędach, nieprzestrzeganiu przepisów. Czasem złej pogodzie, przypadku. Wypadek wojskowej „Iskry” pod Bielskiem – „za nisko zeszli przy robieniu beczki”, śmigłowiec utopione w Śniardwach – „przełot w strefie fatalnej pogody”; w drugim wypadku – „zbyt niska brawura pilota na zbyt niskiej wysokości”. Tak mówią lotnicy między sobą. Przy wypadkach cywilnych awarie techniczne są rzadko wymieniane jako przyczyna niebezpiecznych zdarzeń. Chociaż, czasami...

– Był rok 1979. Startowałem „antkiem” z rejonu Świętajna. Zaraz po starcie silnik zgąsł. Odbyłem klasyczne lądowanie awaryjne, ale na 31 metrze był równy z wodą. Połamane samolot, a i siebie odrobinę – wspomina Eugeniusz Trochimowicz.

Przyczyny awarii szukano wiele miesięcy. Co jest ewenementem – nie znaleziono. W odpowiedniej rubryce wpisano po prostu „przerwa w pracy silnika”. W innej – „pilot musiał takie zdarzenia w kalkulować w ryzyko wykonywania tego zawodu”.

Rafał Malinowski



27-letnia „Wilga”. Czy jeszcze długo polata?



Jak żyć długo i zdrowo

# Wzmocnić wątrobę

– Czytelniczka żali się w liście: Syn przed laty w wojsku...

## Nabawił się żylaków

Zoperowano mu wówczas jedną gołę, teraz lekarz znów kieruje go na operację. Czy pani doktor może doradzić leczenie swoimi metodami?

– Choroba żylaków wynika z nadmiaru wapnia nieorganicznego, co powoduje niedomogi krążenia krwi. Żłogi, czyli osady w żyłach, a szczególnie na zastawkach żył przeszkadzają tym zastawkom w pracy. Z tej przyczyny powrotny prąd krwi jest niedostateczny. W efekcie w dół nogę może spływać więcej krwi niż może powrócić. Możliwe jest także zaciśnięcie korzonka nerwu w plecach i żyła, nie poddawana kontroli, wypada z normalnego działania.

Bywa także, iż zastawki po 25. roku życia zanikają i krew krąży tam i z powrotem. Gdy tylko pokaza się żylaki należy natychmiast rozpocząć masaż akupresurowy stóp.

Zalecam także picie soku:

■ z marchwi;

z mieszanek:

■ Marchew – 280,

■ burak – 85,

■ seler – 140;

■ Marchew – 285,

■ szpinak – 170.

Należy uzupełnić niedobór witaminy B. Wskazane są na noc przez miesiąc okłady na gołonie z rozmąglonych liści świeżej kapusty, przykrytych suchymi opatrunkami – bez ceratki. Wcześniej rozmawialiśmy już szerzej, jak te okłady należy wykonywać. Ponadto zalecam 2 razy dziennie po jedzeniu po 3 tabletki Rutinoscorbionu oraz, również po jedzeniu, 2 razy po 4 tabletki Venescinu. Gołonie należy smarować maścią kasztanowcową oraz osłaniać elastycznymi pończochami. Należy je zakładać rano na nogi uniesione do góry.

Inna czytelniczka żali się:

– Podany mojej wnuczce, gdy miała 2 miesiące, doustnie antybiotyk uszkodził błonę śluzową żołądka i jelit. Stwierdzono, że została...

## Zniszczona flora bakteryjna

Teraz wnuczka ma już 6 lat i nadal cierpi na nietolerancję laktozy, czyli wszystkich produktów z krowim mlekiem. Nie może też jeść mięsa i wielu innych rzeczy, nawet nie toleruje soków owocowych, gdyż zaraz występują bóle brzuszka. Niestety, zaważą nawet te szeroko reklamowane środki, mające zapewniać tolerancję mleka. Lekarze powiadają, że to rodzaj alergii „na wszystko”, z którą nie potrafi sobie poradzić. Niech nam pani doktor doradzi kurację swoimi metodami – prosi jedna z czytelniczek.

– Radzę zastosować osłonę z kleiku z siemienia lnianego. 2 płaskie łyżki siemienia należy gotować powoli przez godzinę w 2 szklankach wody. Ubytek wody dopełniamy do 2 szklanek. Kleik podajemy do picia po dodaniu do niego witamin B1 i C. Jeśli występują zaparcia – na tym kleiku zaparzamy herbatkę z dziurawca, a przy bieguncie – z korzenia korybala. Taki kleik doskonale leczy jelita. W razie potrzeby można także zastosować...

## Antybiegunkowy syrop

Przygotowujemy go z łupin włoskiego orzecha. Drobnio zmielone ziele łupiny orzecha zasypuje się dużą ilością cukru. Gdy powstanie sok, podajemy go dziecku 2-3 razy dziennie łyżeczkę od herbaty przez

cały okres choroby. Taki syrop dobrze jest stosować przez dłuższy czas. Wystarczy nawet 1 łyżeczka dziennie, by tanina z łupiny orzecha wraz z kleikiem z siemienia wpłynęła korzystnie na jelita. Dzięki temu po jakimś czasie można podjąć próby rozbudowywania diety.

Taka kuracja jest wskazana dla wszystkich dzieci z celiakią, czyli z zespołem złego wchłaniania.

– A co może pani doktor zalecić dla odbudowy flory bakteryjnej? Interesuje to sporo czytelniczek...

– Wskazane jest ziele pięciornika oraz korzeń korybala. Ponadto należy 2 razy dziennie wypijać po ampułce Lacidu.

## Strasliwie się pocę...

...skarży się czytelnik. Z tego powodu kilka razy w ciągu dnia musi zmieniać bieliznę.

– Przyczyną nadmiernego pocenia się jest często słaba wydolność nerek i całego systemu wydalania – stwierdza nasza rozmówczyni. – Należy więc akupresurą usprawnić nerki, a także popijać moczopędne zioła. Proszę też pić napary z pokrzywy i szalwii. Wskazane jest prawidłowe oddychanie, tzn. głębokie, przez nos, uruchamiające przepętność, omawialiśmy to już wcześniej.

## Jak wzmocnić wątrobę?

...prosi o radę czytelniczka, u której przed rokiem wykryto wirusowe zapalenie wątroby typu C.

– Bardzo ważne jest skrupulatne przestrzeganie diety. Należy więc ściśle stosować się do zaleceń lekarza. Pomocne może się okazać leczenie homeopatyczne tabletkami Hoppel i Gastricumeel. Należy je brać pod język, 3 razy dziennie przed jedzeniem.

Można też stosować następującą mieszankę ziołową:

■ kłącze perzu

■ korzeń łopianu

■ ziele nawłoci

■ ziele rdestu ptasiego

■ liść brzozy

■ ziele dziurawca

■ kwiat kocanki

■ ziele glistnika

■ korzeń mniszka lekarskiego

■ ziele pięciornika – wszystkie po 50 gramów. Zmieszać 3 łyżki zaparzyć w 3 szklankach wrzątku. Wypić w ciągu dnia.

Raz w tygodniu na czczo, godzinę przed śniadaniem, należy wypić sok z 1/2 cytryny z 2 łyżkami oliwy z oliwek, 30 kroplami Solarenu i 2 łyżeczkami Cholesolu, zmieszanych w 1/2 szklanki gorącej wody.

– Chorym udziela się często rad, iż powinni przestrzegać właściwych zasad odżywiania. Niestety, nie podaje się, jaka powinna być...

## Właściwa dieta dla chorych

– Nie ma przesady w stwierdzeniu, iż właściwe odżywianie dietetyczne ma znaczenie nie mniejsze niż leczenie farmakologiczne. Dieta jest, oczywiście, zależna od rodzaju dolegliwości. Jeśli nie wyznaczyl nam jej lekarz, zastosujmy zasady ogólne. Dotyczą one także osób z chorobami krążenia, które w różnym stopniu odczuwane są przez bardzo wielu mieszkańców miast i wsi.

## Zalecenia podstawowe:

■ Nie tuczyć chorego! Należy o tym pamiętać, choć współczucie dla

dotkniętego chorobą podpowiada, że powinniśmy go szczególnie dobrze odżywiać;

■ Nie należy głodzić ani przekarmiać;

■ Podawać małe porcje, za to częściej – 4 do 6 razy dziennie. Taka metoda żywienia odciąża przewód pokarmowy i wątrobę oraz usprawnia przemianę materii;

■ Utrzymywać stałe pory spożywania posiłków. Ostatni – nie później niż około 3 godziny przed snem;

■ Mięso i ryby są potrzebne organizmowi, jednak w porcjach nie większych niż 100 gramów i nie częściej niż 3-4 razy w tygodniu. Najlepiej gotowane, dla urozmaicenia w różnych jarzynach;

■ Mleka i przetworów mlecznych – jak najwięcej. Masło jest organizmowi potrzebne, jednak w ograniczonych ilościach i świeże, nie używać do smażenia. Tłuszcze zwierzęce zastąpić olejem słonecznikowym, sojowym lub z oliwek;

■ Ilość płynów umiarkowana – nie więcej niż 1,5 litra. Jednak nie mniej niż 1 litr, gdyż może to spowodować upośledzenie pracy nerek, zaparcie i osłabienie.

■ Ograniczyć spożycie soli. Przy powstawaniu obrzęków do symbolicznej ilości 0,5 grama dziennie, a nawet zupełnie zrezygnować z soli.

## Dozwolone:

■ Pieczywo – wszelkie, byle bez soli lub z małą ilością soli, także potrawy mączne i kasze;

■ Białka jaj. Jaja w całości – jedynie po uzyskaniu zgody lekarza;

■ Chude gatunki mięs i ryb – cielęcina, wołowina, konina, kura, królik, gołąb, dorsz, karmazyn, karp bez skóry, sandacz, leszcz, szczupak, płotka;

■ Wszelkie warzywa i dojrzałe owoce – surowe i gotowane;

■ Rafinowane oleje roślinne, masło i śmietanka w ilości wyznaczonej przez lekarza;

■ Cukier, miód, przetwory owocowe;

■ Tradycyjne przyprawy, zielony koper, szczypiorek, natka pietruszki, kminek, majeranek, anyżek, skórka pomarańczowa i cytrynowa.

## Zabronione:

■ Pieczywo słone i z dodatkiem proszków do pieczenia;

■ Groch, soja, fasola;

■ Wszelkie sery fermentowane – zarówno twarde i topione;

■ Żółta jaj;

■ Tłuste gatunki mięs i ryb – wieprzowina, baranina, gęś, kaczka, śledź, węgorz, łosoś, konserwy mięsne i rybne, mięso peklowane i wędliny;

■ Tłuszcze zwierzęce – słonina, boczek, smalec, masło solone, margaryna;

■ Ciastka z kremem, torty, tłuste ciasta, czekolada;

■ Niedojrzałe owoce;

■ Musztarda, pieprz, papryka w proszku, gorczyca, listki bobkowe, ocet.

Do najbardziej rozpowszechnionych chorób układu krążenia należą...

## Nadciśnienie tętnicze

W Polsce odczuwa tę chorobę co ósma-dziesiąta osoba. Mimo to często nie uświadamiamy sobie, jak groźne powoduje ona następstwa. Przede wszystkim przyspiesza rozwój miażdżycy, związanej z nim niedokrwiennej choroby serca, zawałów, wylewów krwi i wielu innych, groźnych dla życia schorzeń. Można tych zagrożeń uniknąć poprzez wczesne wykrycie i podjęcie leczenia.

Poza obciążeniami genetycznymi nadciśnienie powodują takie czynniki, jak: otyłość, niewłaściwy sposób odżywiania, napięcia emocjonalne, palenie papierosów. W zapobieganiu i leczeniu nadciśnienia podstawową rolę odgrywa odpowiedni tryb życia.

## Wskazane jest:

■ Stosowanie diety bezsolnej

■ zerwanie z paleniem

■ unikanie kawy, mocnej herbaty i alkoholu

■ zastąpienie tłuszczów zwierzęcych olejem słonecznikowym lub sojowym, gdyż zawiera on cenne dla



Z doktor Jadwigą Górnicką – najwybitniejszą polską lekarką-naturalistką rozmawiamy o metodach przywracania i zachowania zdrowia

zdrowia nienasycone kwasy organiczne

■ Na obniżenie ciśnienia ma wpływ regularne jedzenie cebuli, czosnku, żurawin oraz białej skórki cytryny.

W przeciwnieństwie do ziela jemioli i liści barwnika można je wprowadzić do jadłospisu bez konsultacji z lekarzem.

Niezbędna jest regularna aktywność fizyczna i walka z nadwagą oraz unikanie stresów.

Leczenie farmakologiczne można wesprzeć mieszankami ziołowymi o działaniu rozkurczowym na ścianki naczyń krwionośnych. Bardzo skutecznie obniża ciśnienie krwi mniszka, ziele serdecznika, liście ruty, kwiatu glogu, kwiatu rumianku, liścia poziomki i kłącza perzu. łyżkę mieszanki zalać szklanką wrzątku i parzyć 20-30 minut, przeceździć. Pić ciepło 3 razy dziennie po jedzeniu.

– Zapewne kurację tę można wspomóc pić soków?

– Tak, zalecam picie soku:

■ z dyni; ze szpinaku;

z mieszanek:

■ marchew – 280,

■ burak – 85,

■ ogórek – 85;

■ marchew – 285,

■ szpinak – 170.

Waldemar i Bernadetta Uchmanowice

REKLAMA

## Korzystaj z szans, jakie stwarza medycyna alternatywna!!!

Zdrowotna kondycja Polaków pogarsza się od wielu lat, stwierdzają to oficjalne raporty. Nie poddawaj się, korzystaj też z szans, jakie stwarza medycyna alternatywna. W gabinetach medycyny alternatywnej BRT pracują specjaliści z wyższym wykształceniem medycznym, jak i lekarze. Do najwybitniejszych nestorów tej metody zalicza się dr Peter Schymcher (Austria), dr Hans Zehman (Niemcy).

Pani Jolanta Pośpiech przyjechała po raz pierwszy, chorowała na padaczkę. O gabinecie medycznym dowiedziała się od znajomych, którzy skorzystali z usług gabinetu i dzisiaj są żywą reklamą. Od wielu lat nie było poprawy. Mimo że bierze leki, ataki pojawiały się 2-3 razy w tygodniu. Teraz po 6 terapiach może powiedzieć, że dobrze zrobiła lecząc się.

Minął ponad miesiąc, nie było ani jednego ataku. Dołączam do grona żywych reklam, polecając innym – mówi pani Jolanta.

Trzeba w BRT wierzyć – wtrąca mężczyzna w średnim wieku. Dziś jestem na ostatniej terapii. Przyszedłem podziękować. Od wielu lat cierpiałem na wrzody dwunastnicy. Po 6 terapiach czułem się dobrze, zlecano mi badania kontrolne – gastroskopię. Wyniki zaskoczyły mnie i lekarza – zagojenie blizny powrządowej. Po miesiącu przerwy mam zamiar zacząć następny cykl i wyleczyć tym razem zrujnowany przez lata ciężkiej pracy kręgosłup.

Te przykłady mogą świadczyć o dużej skuteczności i możliwościach terapii BRT. Urządzenie jest skomplikowane i kosztowne, natomiast sama terapia BRT jest prosta w zastosowaniu i bez skutków ubocznych. Daje ona pozytywne rezultaty w wielu chorobach, a zwłaszcza w alergii, astmie, nerwicach, stanach zwyrodnienia stawów i kręgosłupa, układzie krążenia, drogach oddechowych, chorobach wrzodowych żołądka i dwunastnicy, nad- i niedociśnieniu tętnicznym, zaburzeniach hormonalnych i innych.

Komputerowe testy alergiczne (bezinwazyjne). Odczulanie bez leków. Adresy gabinetów:

BIAŁYSTOK, ul. Rynek Kościuszki 3/15, Tel. (0-85)416-694.

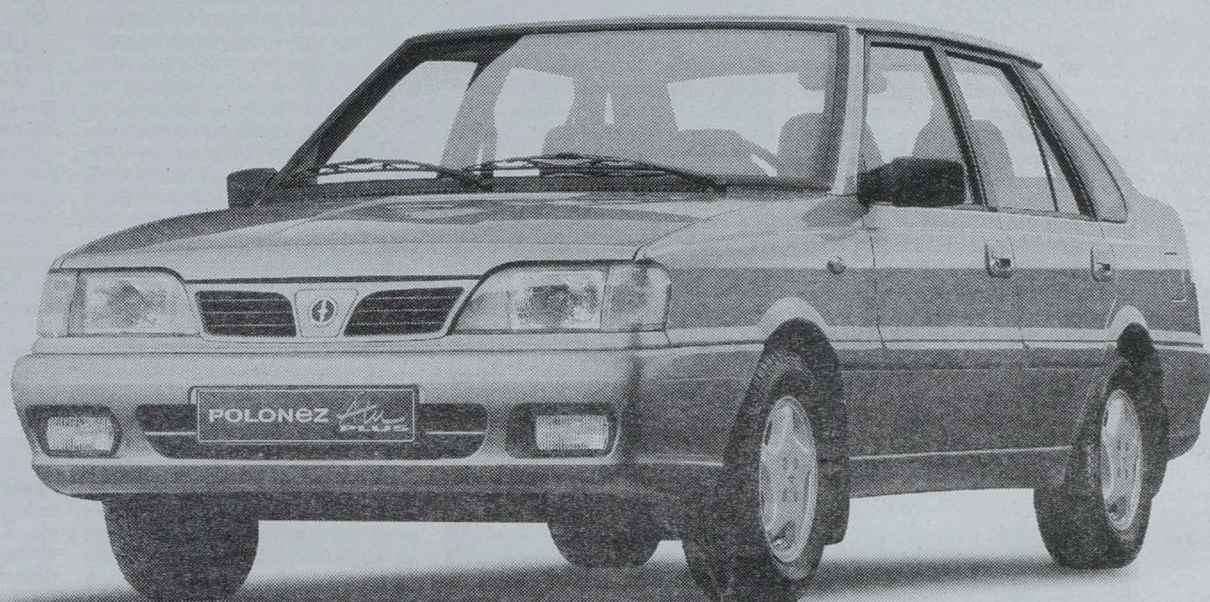
OLSZTYN, ul. Żeromskiego 23M, Tel. (0-89)526-57-92.

Artykuł Reklamowy 1010633.





# SAMOCHÓD ZA MNIEJ NIŻ 12 zł...



## ...DZIENNIE

Tak korzystne raty możesz uzyskać, kupując nowego Poloneza Caro Plus lub Atu Plus na specjalny kredyt, który oferuje Ci Daewoo i polskie banki. (\*)

Jeśli jednak nie interesuje Cię kredyt na zakup nowego Poloneza, to również dla Ciebie mamy niezwykle atrakcyjną niespodziankę. Wystarczy odwiedzić dealera Daewoo.

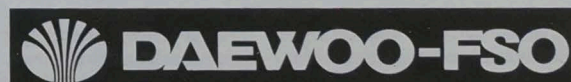
O szczegóły dotyczące promocji pytaj dealerów Daewoo lub zadzwoń pod bezpłatny numer 0-800 20 500, lub sprawdź w internecie [www.daewoo.com.pl](http://www.daewoo.com.pl)

Polonez Caro Plus i Atu Plus. Dobry wybór.

(\*) Jest to średni dzienny koszt kredytu – odsetki wraz z ratą kapitałową, przy założeniu pierwszej wpłaty gotówkowej w wysokości 10 000 PLN i spłat w 60 ratach miesięcznych.

• **Białystok** – BIALMOT, ul. Elewatorska 31, (0-85) 514135 – INPOL, ul. Szosa Północno-Obwodowa 38, (0-85) 538100 – POLMOZBYT, ul. 1000-lecia Państwa Polskiego 8, (0-85) 754550 – POLMOZBYT, ul. Zwycięstwa 10, (0-85) 512601 – TECAR, ul. I Armii WP 2A, (0-85) 539072  
• **Elk** – AUTOSALON-EUCAR, ul. Kilińskiego 5, (0-87) 108111 – DAEWOO-FSO MOTOR, ul. Bema 2, (0-87) 105241 – DAEWOO-FSO MOTOR, ul. Wojska Polskiego 59, (0-87) 103152 • **Giżycko** – AUTOSALON-EUCAR, ul. Kętrzyńskiego 12A, (0-878) 285544  
• **Łomża** – POLMOZBYT, ul. Szosa do Mężenina 3, (0-86) 189526 • **Suwałki** – AUTOSALON EUCAR, ul. Pułaskiego 71, (0-87) 656140

**DAEWOO-DOBRY WYBÓR**





# Ocalone na przekór naturze

Według praw natury półkilogramowa dziewczynka, mierząca zaledwie 25 cm, urodzona w dwudziestym szóstym tygodniu ciąży, której nazbyt spieszyło się na ten świat, nie powinna na nim pozostać. Jednak lekarzom cudem udało się ją dla tego życia ocalić. Dzisiaj uczy się w liceum i radzi sobie bardzo dobrze.

GRAŻYNA PAWELEC

Jeszcze mniejszy, bo zaledwie 480-gramowy chłopczyk, również doświadczony lekarzy, rurkom oddychającym za niego i sondom, przez które wprost do żołądka płynął pokarm, zawdzięcza swoje istnienie.

Wcześniaki. Co roku rodzi się ich coraz więcej. Jeszcze kilkanaście lat temu tylko niektóre miały jakiegokolwiek szansę. Dzisiaj mają przed sobą całe życie. W medycynie dokonano się niewyobrażalny postęp. Z drugiej jednak strony rodzi się wątpliwość, czy to natura jest coraz mniej łaskawa, czy może człowiek nie potrafi właściwie odczytać sygnałów przez nią wysyłanych.

W opinii położników i pediatrów, coraz więcej dzieci rodzi się przedwcześnie: w 26.-27. tygodniu życia, a bywa, że w 25. Takie okruszki. Niedługo, chude ciała. Brzydkie twarzyczki z zacienionymi w grymasie ustami. Mikroskopijna waga rzędu 700-800 lub 1000 gramów. Płatnina kabelków i igieł beztętnie tkwiących w zwykle mało ruchliwym ciałku dopełniają obrazu.

## Skąd ten pośpiech?

Dlaczego z takim pośpiechem pchają się na ten świat?

Odpowiedzi jednoznacznych nie ma. Jest pewien procent przedwczesnych porodów, co do których wystąpienia miałyby się pewność po wykonaniu specjalistycznych badań. Niestety, w większości nie są obojętne dla mającego narodzić się dziecka, dlatego rezygnuje się z nich.

— Oczywiście są też przyczyny, które znamy — wyjaśnia regionalny konsultant ds. neonatologii, jednocześnie kierownik Kliniki

Neonatologii Akademii Medycznej w Białymstoku prof. Walentyna Iwaszko-Kawczuk.

Najczęściej dochodzi do wcześniactwa z powodu niestrawności, zakażeń oraz chorób odzwierzęcych, na które cierpi matka. Nie bez znaczenia są też stresy psychiczne i fizyczne, będące udziałem ciężarnej. Zagrożone wcześniactwem porodem są też cięższe choroby, ale w tej sytuacji, przyczyna jest jakby oczywista.

— Istotną sprawą jest też świadomość przyszłej matki. Jeśli w pierwszym trymestrze ciąży choruje, to powinna o tym pamiętać i informować lekarzy. Wówczas bowiem istnieje duże prawdopodobieństwo uszkodzenia płodu i rozwijania się wrodzonych — mówi pani profesor.

Nie sposób pominąć przyczyn immunologicznych, jednak są one bardzo indywidualne i zależą od matki. Jej większej lub mniejszej odporności oraz obciążenia genetycznych. Nie znajdują natomiast potwierdzenia w badaniach tezy, sugerujące jakoby rozwiązanie ciąży będących wynikiem zapłodnienia pozaustrojowego, zawsze następują przed czasem.

Zdaniem pediatrów coraz więcej dzieci rodzi się o wadze w granicach poniżej lub nieco powyżej 1000 gramów. Jest to niepokojące. Może być bowiem sygnałem postępującej degeneracji psycho-fizycznej społeczeństwa. Szukając przyczyn trudno przemilczeć czynniki cywilizacyjne. Generalnie organizm kobiety jest co-

raz bardziej wątłą konstrukcją. Dodatkowo wyniszczany paleniem papierosów, nadużywaniem kawy, często „wspomagany” alkoholem. Dochodzi do tego mało zdrowy tryb życia i żywienia się oraz stresy. Całość wygląda więc ponuro.

## Pod szczególnym nadzorem

— Mammy możliwości ratowania noworodków o niezbyt prawidłowej wadze. Mniejsze problem, kiedy wiadomo, że istnieje ryzyko wcześniactwa, a kobieta przed czasem przybywa do szpitala, gdzie najdłużej, jak to możliwe, podtrzymuje się ciążę. Rozwinięty system opieki nad przyszłą matką pozwala wykryć przypadki zagrożone. Dobrze jest, jeśli chodzi o mieszkanki miast. Nieco gorzej w sytuacji kobiet z terenu. Kiedy zaniedbują comiesięczne wizyty u lekarza jest obawa przeogromienia krytycznego momentu.

Jeżeli do przedwczesnego porodu dochodzi w szpitalu rejonowym, w którym brakuje specjalistycznej aparatury, jedynym wyjściem jest transport do większego ośrodka. Jeśli go brakuje, można liczyć już tylko na cud.

Od niedawna na wyposażeniu Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku znajduje się niemowlęca karetka reanimacyjna wyposażona w specjalny inkubator z respiratorem, który niejako oddycha

za dziecko. Jest też w nim inny, niezbędny w takich sytuacjach, sprzęt.

Jednak jedna karetka to za mało. Co zrobić, kiedy jednocześnie trzeba wysłać jednego wcześniaka na specjalistyczne badania do laboratorium, a drugiego z terenu natychmiast dostarczyć do kliniki?

## Pokarm przez rurkę

Rodzące się wcześniaki niejednokrotnie nie mają jeszcze sprawnego układu oddechowego. Wspomniane respiratory, dzięki sztucznej wentylacji, „oddychają” za noworodka. Często nie mają też wykształconego układu trawiennego, więc karmi się je przez sondę, przez którą płynię pokarm wprost do żołądka.

Takie noworodki są również szczególnie narażone na zakażenia wirusami i bakteriami, z którymi ich niedojrzałe organizmy nie umieją walczyć. Poza tym dzieci te częściej chorują, a nierzadko rodzą się obciążone wadami wrodzonymi.

O przyczynach ich powstawania trudno jednoznacznie wyrokować. Zarówno jednak położnicy, jak i specjaliści od neonatologii przestrzegają przyszłych rodziców m.in. przed wykonywaniem badania usg w celu poznania płci dziecka. Wiadomo jednak, że mimo jednoznacznego stanowiska specjalistów, część lekarzy ulega prośbom przyszłych rodziców...

## Krzyk zamiast alarmu

W klinice w sali intensywnej opieki neonatologicznej w inkubatorach leżą maleństwa podłączone do specjalistycznej aparatury, stale monitorującej czynności życiowe dziecka. Kiedy dzieje się coś niepokojącego włącza się alarm.

— Nie muszę widzieć dziecka. Sygnał, który słyszę pozwala mi stwierdzić co się z nim dzieje, czy dochodzi np. do nieprawidłowej akcji serca. Rozróżniamy też krzyk. Wiemy, kiedy jest wynikiem jakiejś niedogodności, a kiedy rozpaczliwym wołaniem o pomoc — zapewnia szef neonatologów.

Reakcje rodziców na widok maleństwa osaczonego rurkami bywają różne. Dla niektórych szok jest tak silny, że potrzebują czasu, by dojść do siebie. Potem, pogodzeni lub uspokojeni, wracają, chociaż pytania o przyczyny nadal ich dręczą...

Gorzej jeśli wcześniak rodzi się obciążony wadami.

— Niedawno mieliśmy chłopczyka z Zespołem Downa. Rodzice bardzo dobrze sytuowani, jednak ojciec nie zgodził się na „odbior” dziecka. Matka jeszcze jakiś czas odwiedzała syna. Potem przestała. Chłopczyka adoptowała matka z Francji. Ale pamiętam też kobietę, która urodziła dziecko oszpecone: nie miało powiek, palce rąk i nóg zrosnięte powłokami tworzyły coś na kształt pletw. Sama namawiała ją do oddania syna, bowiem w naszym społeczeństwie kobieta ta nie ma szans na spokojne życie. Zgodziła się. Jednak po trzech dniach wróciła. Mówiła, że sumienie nie daje żyć, przecież to jej dziecko — wspomina prof. Iwaszko-Kawczuk.

## Dług spłacają potem

Jeśli wszystko przebiega w miarę pomyślnie, wcześniaki pozostają w inkubatorze przeważnie dwa-trzy miesiące, choć bywa, że dłużej. Personel przyzwyczaja się do nich. Są nawet rozpieszczane, więc brane na ręce, noszone lub kołysane. Matki, jeśli tylko chcą, mogą przebywać w szpitalu z dzieckiem. Bywa, że kilka miesięcy. Potem kiedy noworodek umie już ssać powinny karmić go piersią.

— Wcześniej ściągają pokarm, który podawany jest dziecku przez sondę. Natura jest jednak wspałałomyślna. Z jednej strony wypycha je wcześniej do ziemskiej rzeczywistości, z drugiej pomaga. Bowiem pokarm kobiet, które urodziły w 25. tygodniu jest inny niż pokarmu kobiet rodzących o czasie. Zawiera więcej białka i substancji wspomagających rozwój dziecka — dodaje.

Z prowadzonych badań wynika, że wcześniaki w trzech pierwszych latach odstają wagą i wzrostem od swoich rówieśników. Częściej też nie domagają, gorzej przechodzą choroby wieku dziecięcego. Mogą rozwijać się u nich wady wzroku lub słuchu.

Jednak dziecko pozostające pod właściwą opieką lekarską i otoczone miłością rodziców wyrównuje z czasem swoje braki. W późniejszym okresie niekorzystnie nie wyróżnia się wśród kolegów. Mówi się, że kiedy są starsze swoim oddaniem i miłością odpłacają rodzicom zaciągnięty niekiedy z ich winy dług...



W płataninie kabelków i rurek „wzmocnia się ich życie”

# Trzy rodziny Tomka

O tym, że jest adoptowany, Tomek dowiedział się, kiedy skończył 18 lat. Z pobytu w Domu Małego Dziecka w Białymstoku nie pamięta nic. Jego wspomnienia obejmują wyłącznie okres od trzeciego roku życia. Dzisiaj Tomek ma 23 lata i pomaga placówce, w której on i jego młodsza o dwa lata siostra spędzili pierwsze lata życia.

MAŁGORZATA M. NIETUPSKA

Jego decyzję o odszukaniu biologicznych rodziców, „przybrani” rodzice Tomka przyjęli bardzo spokojnie. Tata kilkakrotnie odwiedził Dom Dziecka. Mama poradziła, by nie mówić od razu gdzie mieszka.

— Rodzice obawiali się, że tamta rodzina mogłaby mnie na przykład naciągać. Nie wiadomo było kim są — opowiada Tomek.

Pojechał do Pisu. Z biologiczną matką nie widział się, ponieważ od pięciu lat jest w USA. Spotkał się za to z liczным rodzeństwem. Okazało się, że w Pisie ma trzech przyrodnych braci i siostrę. Przyjęli go po rodzin-

nemu, zaakceptowali. Swojego adresu nie zostawił.

Na razie Tomek nie zdecydował jeszcze jak będą wyglądały jego stosunki z biologiczną rodziną. Z rodziną, która adoptowała jego i siostrę, jest bardzo związany, szanuje rodziców i bardzo ceni ich zdanie.

— Z mamą zawsze się zgadzałem — podkreśla.

## Gdyby nie dziadkowie

Matka Tomka była bardzo młodą dziewczyną, kiedy go urodziła. Niedługo później spodziewała się już kolejnego dziecka. Rodzice wygnali ją z domu. Była bez środków do życia. Dlatego oddała maleństwa do adopcji. Chłopca i dziewczynkę adoptowało dobrze sytuowane małżeństwo z Białegostoku.

Biologiczna matka Tomka została w Pisie, wkrótce wyszła za mąż. Na świat przyszły kolejne dzieci, które już wychowywała.

Kiedy miał 17 lat, wyjechał do Holandii w celach zarobkowych. Rodzina pomogła mu znaleźć legalną pracę. Pracował jako barman. Dwa lata uczył się w holenderskiej szkole. Dzięki temu zna trzy języki obce i jest niezależny finansowo. W święta Bożego Narodzenia zareczył się z białostoczką. Ślub ma być za kilka

miesięcy. Młodzi planują osiedlić się w Białymstoku. Narzeczona namówiła Tomka, by skończył liceum ogólnokształcące i zdał maturę (ma wykształcenie zasadnicze).

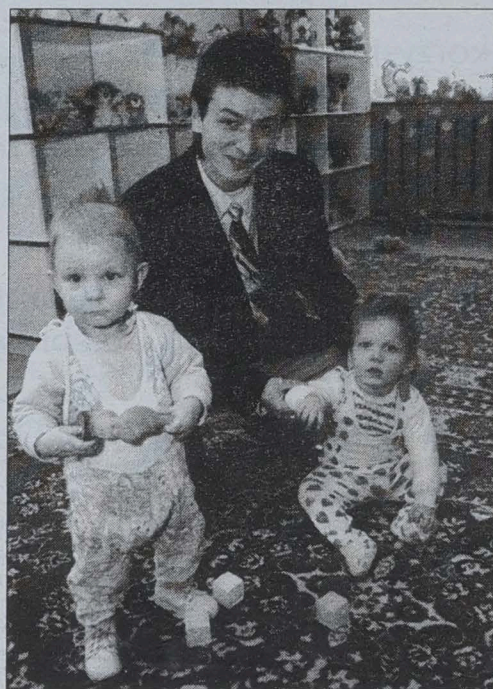
Niedawno wybrał się z dawnymi znajomymi na kawę. Niestety, rozczarował się.

— Młodzież popsuta się w porównaniu do tej sprzed sześciu lat — uważa Tomek. — Trudno jest znaleźć kulturalne towarzystwo. Dlatego zacząłem chodzić na „Oazę”.

## Trzeci dom

— W ubiegłym roku Tomek zgłosił się do nas i powiedział, że chciałby wspomóc naszą placówkę na tyle, na ile to możliwe — opowiada Danuta Oleszczuk, dyrektor Państwowego Domu Dziecka nr 2 (kiedyś Dom Małego Dziecka).

Pracownicy Domu Dziecka nie przypominają sobie, by kiedykolwiek jakiś wychowanek otwarcie wspomagał ich placówkę. Jeśli się zgłaszają, to po to by dowiedzieć się kim byli ich biologiczni rodzice. Niedawno zgłosił się np. pan w wieku około 40 lat. Wszystkim, jeśli mają skończone 18 lat, są udostępniane takie informacje.



Tomek był mniej więcej taki mały jak te maluchy, kiedy został adoptowany. Na starych fotografiach zachowanych w kronikach Domu Małego Dziecka Tomek nie potrafił się rozpoznać

— Nie wstydzę się tego, że byłem w Domu Dziecka — mówi Tomek. — Zawsze można przyjść i pomóc, a życie różnie się układa.

Charytatywne poczynania Tomka aprobują rodzice. Są nawet z tego bardzo zadowoleni. Wybór drogi życiowej pozostawiają jemu.



Przez dwa dni, 6 i 7 maja, gościć będzie w Białymstoku najpopularniejszy obecnie pisarz zagraniczny w Polsce William Wharton

# Malarz, który pisze

William Wharton, a naprawdę Albert du Aime, dawno przekroczył już siedemdziesiątkę, ale ciągle jest niezmiennie lubiany w naszym kraju, zwłaszcza przez młodych czytelników. Ta niezwykła popularność jest rzeczą zdumiewającą również dla samego Whartona. Jego książki w Polsce od lat zaliczane są do najlepiej sprzedających się pozycji spośród literatury obcej. W ubiegłym roku w pierwszej dziesiątce znalazło się aż pięć powieści Whartona: „Opowieści z Mulin du Bruit”, „Szrapnel”, „Ptasiek”, „Dom na Sekwanie” i „Spóźnieni kochankowie”. Ta ostatnia od pierwszego polskiego wydania w 1995 roku była wznawiana już czternastokrotnie.

William Wharton urodził się w Filadelfii w 1925 roku. Naukę rozpoczął w katolickiej szkole parafialnej, później kontynuował ją w szkole publicznej i collage'u. W 1943 roku został wcielony do wojska. Walczył na terenie Francji, Belgii, Luksemburga i Niemiec. Był kilkakrotnie poważnie ranny. Po powrocie do domu z rentą inwalidzką rozpoczął studia na uniwersytecie w Los Angeles na kierunku sztuka i dodatkowo psychologia. W 1949 roku ożenił się z Rosemary Henry i osiadł w Topanga Canyon w Kalifornii. Próbował zarabiać na życie jako malarz, nauczyciel biologii, filozofii, rysunku i pisał. Swoje powieści dawał do przeczytania przyjaciółm, ale nie myślał o ich wydawaniu. Kiedy w 1958 roku spłonił wraz z całym dobytkiem dom Aime'ów, kupili małe mieszkanie w Paryżu, później młyn w Burgundii, a wreszcie barkę na Sekwanie. Albert du Aime skrzętnie spisywał te wszystkie wydarzenia, ale w szufladzie gromadził się coraz więcej powieści.

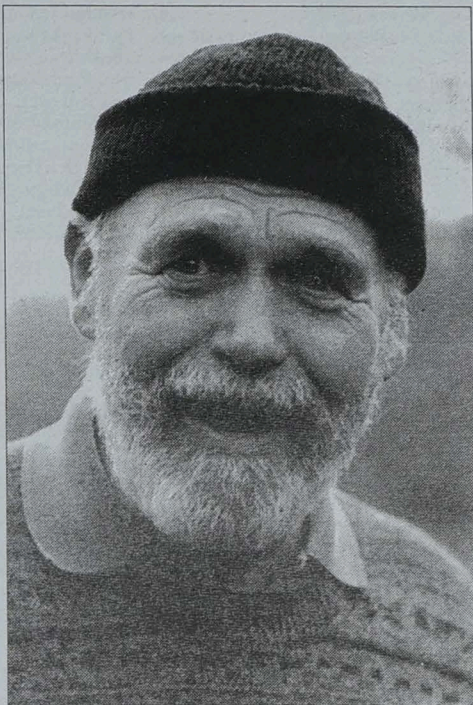
Pierwszą wydaną pod pseudonimem w 1978 roku książką był napisany rok wcześniej „Ptasiek”. Została ona entuzjastycznie przyjęta przez krytykę i uznana za najlepszy de-

biut roku w USA. Pisarz chroniąc swoją prywatność nie ujawnił prawdziwego nazwiska i nie odebrał przysługanej mu nagrody.

Przez dziesięć lat czytelnicy kolejnych powieści Whartona nie wiedzieli nic o ich autorze. Nie przeszkadzało to im jednak w czytaniu „Taty”, „Werniksu”, „Stada”, „Franky'ego Furbo”, czy „Wieści”. Dopiero tragiczna śmierć córki pisarza, jej męża i ich dwóch córeczek spowodowała, że Albert du Aime pokazał światu swoją twarz.

Pisarz po raz pierwszy odwiedził nasz kraj w maju 1995 roku. Spotkał się wówczas z czytelnikami z Warszawy, Poznania i Krakowa. Rok później, podczas drugiej wizyty na trasie jego podróży znalazła się Łódź, Wrocław i Katowice. W ubiegłym roku przebywał w Bydgoszczy, Gdańsku, Koszalinie i Szczecinie. Tegoroczna, czwarta wizyta trwać będzie od 4 do 12 maja. Tym razem autor odwiedzi wschodnią część naszego kraju: Olsztyn, Białystok, Lublin i Rzeszów. Każda z wizyt budziła ogromne zainteresowanie czytelników. Na spotkania z pisarzem przychodziła rekordowa ilość publiczności, a kolejki po autograf wydawały się nie mieć końca.

Kolejny przyjazd Whartona do Polski niemal się zbiega z wydaniem przez poznański Rebis – który jest również głównym organizatorem wszy-



Wciąż malowałem obrazy, prowadząc podwójne życie: nieznanego malarza i znanego pisarza

skich pobytów pisarza w naszym kraju – najnowszej jego książki „Historie rodzinne”.

„Chcę malować i pisać, aż stwierdzę, że nie jestem już zadowolony z tego, co tworzę. Ta chwila pewnie niedługo nadejdzie, ale do tego czasu będę się cieszył, pracując”. My zaś – czytając.

(tm)

Szerzej o programie wizyty Whartona w Białymstoku napiszemy w dodatku „Współczesna o poznaniach” w środę 22 kwietnia.

## OD DESKI DO DESKI

### Listy Krasińskiego

W roku 1840 autor „Nie-Boskiej komedii” tak oto pisał z Rzymu do Delfiny Potockiej, największej miłości swego życia: „...Kiedyż przepaską rąk moich obwiąż Ci kibić, kiedyż Cię porwę i nieść będę na jawie w ramionach, tak jak w snach co dzień Cię porywam, przyciskam do serca i noszę gdzieś, nie wiem gdzie, ale noszę ciągle, daleko, silny jak olbrzym, kiedy Ty lekka jak wiązka kwiatów...”.

Z pewnym zażenowaniem zagląda się do cudzej korespondencji osobistej, ale i z zaciekawieniem, które zawsze towarzyszy uprawnionemu do takiej lektury czytelnikowi. Upublicznianie intymnych wyznań znanych postaci sprawia, że stają się bardziej ludzkie, zstępują do nas z Parnasu i dają się lepiej zrozumieć. Listy Zygmunta Krasińskiego do ukochanej to jednak tylko skromny fragment jego „dorobku” epistolograficznego. Wydany przez Ossolineum w serii „Biblioteka Narodowa” wybór „Listów”, ukazuje autora „Irydion” jako człowieka o szerokich horyzontach i wszechstronnych zainteresowaniach, który z przyjaciółmi, znajomymi i rodziną dzieli się swoimi myślami i wiedzą.

Równie pasjonująca jak sama korespondencja jest lektura wstępu autora wyboru „Listów”, Zbigniewa Sudolskiego, który w atrakcyjny sposób opowiada o sztuce epistolografii w ogóle, o charakterze korespondencji romantycznej, w tym polskiej, oraz omawia tematykę, problematykę i formę listów Zygmunta Krasińskiego.

„Legenda o znaczeniu i pięknie epistolografii Krasińskiego kształtowała się już równolegle z jej powsta-

waniem – czytamy we Wstępie. – W kręgach elity intelektualnej zdawało sobie sprawę z tego, iż jest to bezcenne wprost świadectwo epoki, jedyny w swym rodzaju komentarz do wydarzeń społecznych, politycznych, literackich i własnej twórczości poety, niezwykle panorama idei, nieopowtarzalne przeżycie świata i ludzi, wreszcie unikatowa autobiografia w listach”. Krasiński należał do tych, którzy potrafili docenić twórczość współczesnych mu Juliusza Słowackiego i Adama Mickiewicza, niewątpliwie przysługując się kreowanym wówczas opiniom środowisk twórczych na emigracji. „Żaden europejski lud dziś nie ma takiej epopei jak „Pan Tadeusz” – pisał w liście do Romana Żaluskiego. – Odczytałem go niedawno. „Don Kiszot” tam się złął z „Iliadą”. Poeta stał na przesmyku między znikającym tym pokoleniem ludzi a między nami... To plemię umarłe uwiecznił, ono już nie zaginie...”.

(kon)

Zygmunt Krasiński „Listy. Wybór”, opracował Zbigniew Sudolski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław 1997.

### Kim jest William Wharton

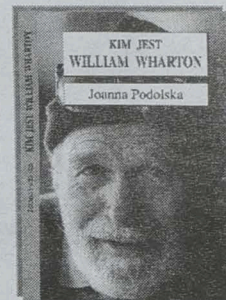
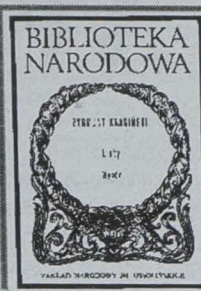
Niewiele chyba osób w naszym kraju – biorąc pod uwagę książkę doskonale sprzedającą się wciąż tego autora – nie potrafi odpowiedzieć na postawione w tytule pytanie. Mimo to warto, zwłaszcza przed jego wizytą w Białymstoku, sięgnąć po nieco szczegółów z życia tej nieprzeciętnej postaci.

Dla naprawdę licznej rzeszy wielbicieli piarstwa Whartona w Polsce Joanna Podolska, która również przynajmniej się do fascynacji jego twórczością, sprawiła miłą niespodziankę.

Dziennikarka dokonała czegoś, co jeszcze do niedawna wydawało się niemożliwością. Odnalazła autora „Ptasika” i udało się jej wielokrotnie z nim rozmawiać. Spotkała człowieka, który przez kilkanaście lat konsekwentnie strzegł swojej prywatności. Unikał mass mediów, nie udzielał wywiadów, a na okładkach publikowanych pod pseudonimem powieści nie pozwalał zamieszczać fotografii z własną podobizną. To spotkanie zaowocowało książką będącą zarazem reportażem i dziennikiem, a także zbiorem wielu rozmów z pisarzem, jego bliskimi i przyjaciółmi.

„Kim jest William Wharton” rozpoczyna się wątkiem nieco kryminalnym. Joanna Podolska opisuje tu bowiem, jak posilując się fragmentami powieści, poszukiwała Whartona i jego paryskiego mieszkania. Ta metoda okazała się jednak niezbyt skuteczna, ale w końcu autorka dopięła swego.

Podczas następnego pobytu w Paryżu, wczesną wiosną 1995 roku, Podolska odwiedza Whartona na jego barce zakotwiczonej na Sekwanie. Poznaje żonę i syna pisarza. Ze zdumieniem stwierdza, że Wharton chętnie udzieli jej wywiadu. Pisarz, a jak się szybko okazuje również dobry malarz, opowiada o upodobaniach literackich i artystycznych, o swoich książkach i obrazach. Przybliża dzieje własnej rodziny, dzieli się poglądami, nawet politycznymi, a w dalszych rozmowach – bo na jednym wywiadzie się nie kończy – zwierza się z tego, czym jest dla niego miłość, szczęście, religia, śmierć. Mówi też o zbliżającej się wizycie w Polsce i o tym, że powodzenie jego książek w naszym kraju bardzo go zaskakuje i cieszy.



Podolskiej udaje się także przeprowadzić wywiady z Jo Lancasterem, wieloletnim przyjacielem Whartona, również malarzem, z najmłodszym synem Willem, a także – już w czasie pierwszej wizyty Whartona w Polsce – z jego agentką literacką Rosalie Siegel.

Z tych rozmów, a także relacji i obserwacji autorki możemy się dowiedzieć o Williamie Whartonie wielu interesujących rzeczy, m.in. tego, że na opublikowanie czekają kolejne jego książki. Przede wszystkim jednak ten „malarz, który pisze” jawi się jako osoba nacechowana pewną dwoistością, co ma zresztą potwierdzenie w jego biografii. Z jednej strony jest on człowiekiem otwartym, ciepłym i wrażliwym, z drugiej zaś twardym i walcującym. Twierdzi, że maluje i pisze dla przyjemności, z wewnętrznej potrzeby, nie dla pieniędzy i rozgłosu, a jednak bardzo dba o swoje dzieła i interesy. Jest wreszcie malarzem i pisarzem. Na jego obrazach widnieje nazwisko du Aime, na książkach – Wharton.

W ubiegłym roku po raz kolejny powieści William Whartona, a nie ma w nich sensacyjnych intryg, porywających przygód, romansowych wątków, znalazły się w pierwszej dziesiątce najlepiej sprzedających się książek. Co przyciąga ludzi – najczęściej młodych – do tej prozy? Na to pytanie najłatwiej odpowiedzieć czytając ją. Warto też sięgnąć po książkę o sprawcy tego „zamieszania”, który za kilka tygodni po raz czwarty odwiedzi nasz kraj i zapewne, jak poprzednio, nie wszystkich chętnych będzie mógł uszczęśliwić swoim autografem. (mm)

Joanna Podolska „Kim jest William Wharton”, Zysk i S-ka Wydawnictwo Poznań 1996, s. 192 + 21 fotografii.

## WIDEO

### FACECI W CZERNI

(komedia sf)

Barry Sonnenfeld znany doskonale z szalonych dzieł rodziny Addamsów tym razem proponuje widzom jeszcze bardziej niezwykłą historię. „Faceci w czerni” to film, w którym bohaterami są nie tylko ludzie, ale także udający ludzi przybysze z przeróżnych planet w kosmosie.

Wszystko dzieje się w sposób zupełnie legalny – odprowadzamy celine, sprawdzamy „paszporty” itp. – i absolutnie tajny. Kosmici pozostają pod kontrolą specjalnej jednostki (tytułowych facetów w czerni) i wszystko jest w porządku, dopóki stosują się do obowiązującego regulaminu. Gdzieś wkraczają do akcji tylko w przypadku naruszenia przyjętych zasad.

K (Tommy Lee Jones) i J (Will Smith) otrzymują zadanie. Gdzieś w Stanach miało miejsce nieautoryzowane lądowanie Robala. Ten nie ma pokojowych zamiarów i wplątuje Ziemię w kosmiczny konflikt. K i J muszą poradzić sobie z tym problemem w ciągu godziny. Sprawa nie jest łatwa i, jak się okazuje, bez pomocy pięknej pani doktor (Linda Fiorentino) nie do załatwienia.

Wszystko jednak kończy się dobrze, a widz ma półtorej godziny naprawdę dobrej zabawy, głównie za sprawą znakomitego duetu: zimnego, opanowanego i bardzo profesjonalnego Lee Jonesa oraz ulegającego emocjom, spontanicznego i działającego instynktownie Smitha. Świetną grę aktorów uzupełniają doskonale efekty specjalne i naprawdę dobre dialogi. (tm)

„Faceci w czerni” (Men in Black); reż. Barry Sonnenfeld; wyst. Tommy Lee Jones, Will Smith, Linda Fiorentino, Rip Torn, Vincent D'Onofrio; USA 1997; 98 min. Od lat 12.

### PIĄTY ELEMENT

(sf)

Najdroższy film w dziejach kinematografii francuskiej (90 mln dolarów) zrealizowano z nadzieją na sukces na rynku amerykańskim. Autor tej momentami oszałamiającej gwiazdnej fantazji, Luc Besson to jeden z najoryginalniejszych współczesnych reżyserów francuskich, który wypracował własny styl, mistrzowsko łącząc elementy kultury wysokiej i masowej, i charakte-

ryzujący się niezwykle dynamiczną narracją. Najlepszym tego przykładem może być choćby „Nikita” czy „Leon zawodowiec”.

Raz na 5000 lat Zło Absolutne atakuje wszechświat chcąc go całkowicie zniszczyć. W obliczu takiego właśnie śmiertelnego zagrożenia ze strony agresywnego plemienia z kosmosu Ziemia staje w roku 2259. Najbardziej może powstrzymać tylko potężna broń pozostawiona ludziom przez przyjaznych kosmitów Mondoshawanów wiele, wiele lat przedtem. Są nią cztery mistyczne kamienie panujące nad żywiołami oraz tajemniczy „piąty element”. Misja ratowania Ziemi powierzona zostaje przypadkiem nowojorskiemu taksówkarzowi, byłemu komandosowi Karbenowi Dallasowi (Bruce Willis). Jego sojuszniką staje się Leeloo (Milla Jovovich), piękna kosmitka odtworzona laboratoryjnie na podstawie DNA z tkanki dłoni znalezionej na miejscu starcia Mondoshawanów z najeźdźcami dowodzonymi przez okrutnego Zorga (Gary Oldman). Korben jest skuteczny, udaje mu się pokonać wroga i odzyskać cztery kamienie – elementy. Ale do całkowitego zwycięstwa, a zarazem uratowania świata, brakuje mu piątego elementu... (mm)

„Piąty element” (The Fifth Element/Le cinquieme element); reż. Luc Besson; wyst.: B. Willis, G. Oldman, M. Jovovich, I. Holm, L. Perry; Francja 1997, 126 min. Od lat 15

## KONKURS ● KONKURS

Dziś trzecie pytanie w kwietniowej edycji konkursu, w którym nagrodą jest kasetka wideo. Co tydzień razem z omówieniami filmów zamieszczamy pytanie konkursowe i kupon. Aby wziąć udział w losowaniu nagrody wystarczy odpowiedzieć tylko na trzy pytania, zebrać tylko trzy kupony i przesłać pod adresem redakcji (Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193) w terminie nie przekraczającym 7 dni od daty ukazania się ostatniego pytania w miesiacu. Sponsorem naszego konkursu jest Hurtownia Kaset Video Art-Film, mieszcząca się w Białymstoku przy ul. Akademickiej 26A.

3. „Piąty element nie jest pierwszym filmem Bessona, w którym grał Gary Oldman. Zagrał on wcześniej w: a) „Wielkim błękitnie”; b) „Nikicie”; c) „Leonie zawodowcu”

(mm)



0 - szkoda oczu; 10 - słaby; 20 - średni; 30 - dobry; 40 - b. dobry; 50 - koniecznie zobacz



# Wielkanoc i białe fiołki

Mieszkańcy Krety lubią świętować. Wiele tradycyjnych lokalnych uroczystości rozbudowano na użytek turystów. Wszystkie przewodniki jednym głosem zachęcają wszakże, aby na wyspę przyjeżdżać w okresie Wielkiejnocy i łączyć to z podziwianiem wiosennych kwiatów, zwłaszcza białych fiołków i storczyków. Ze Świętem Zmartwychwstania rywalizować mogą tu tylko obchody dnia św. Jerzego.

Wielkanoc, obchodzona według kalendarza prawosławnego, jest najważniejszym świętem na Krecie. Wyraża treści związane ze Zmartwychwstaniem Chrystusa, ale także radość z powodu przebudzenia przyrody do życia. Lokalne społeczności długo przygotowują się do tych wielkich dni, pełnych barwnych i nasyconych emocjonalnością rytuałów. W tradycyjnej liturgii greckiego Kościoła prawosławnego używa się oryginalnego języka Ewangelii, nadal rozumianego przez wiernych oraz śpiewa psalmy sprzed piętnastu wieków. Religijnym ceremoniom towarzyszą świeckie spektakle.

W Wielką Środę kobiety barwią jajka na czerwono; kolor ten symbo-

lizuje krew Chrystusa, ale także radość. Pisankami wszyscy się obdarowują. Na świąteczne wielkanocne śniadanie przygotowuje się też specjalne ciasta, rodzaj drożdżowych chlebów, przyozdobionych jajkami o czerwonych skorupkach.

Rozbudowane obrzędy, w których przypomniana jest Męka Pańska, rozpoczynają się w Wielki Czwartek. Nabożeństwa posiadają bogatą oprawę, celebrowane są w wypełnionych wonią kadzidła i kwiatów świątyniach, wśród powodzi świateł i lśniących złoci. W Wielki Piątek odbywają się procesje ze śpiewami, w czasie których niesiony jest, wyobrażający grób Chrystusa Epitańos, ozdobiony kwiatami i haftami. W Wielką Sobotę o północy wierni przekazują sobie ogień, zapalając świece paschalne, symbolizujące światło Zmartwychwstania. Intonuje się: Christos Anesti. W niektórych regionach palona jest kukła, wyobrażająca Judasza.

Niedziela Wielkanocna to dzień uczty, podczas której nie może zabraknąć pieczonego na różnie jagnięcia. Nazywane jest ono ovelius, tak samo jak ofiary składane w starożytnej Grecji.

Jagnię to również najważniejsze danie w święto Agios Georgios, czyli dzień św. Jerzego. Obchodzony jest on 23 kwietnia, lub – gdy Wielkanoc w danym roku przypada późno – w poniedziałek i wtorek po Niedzieli Wielkanocnej. Urządzone w tych dniach „panigri” to uro-

czystości religijne i świeckie zarażem, nabożeństwa, procesje, muzyka, tańce i biesiady.

Na Krecie św. Jerzego czci się jako patrona przede wszystkim chłopów i pasterzy, ale także kierowców. Ponieważ, według przekazów, święty ten był generałem rzymskiego cesarza Dioklecjana (zginął śmiercią męczeńską w 305 roku), patronuje też greckim wojskom lądowym, a jego wizerunek widnieje na flagach i odznaczeniach.

Najwspanialsze uroczystości ku czci św. Jerzego odbywają się w regionach pasterskich, zwłaszcza w miejscowościach Gonia, Agia Deki, Plakias i Kastelia. Zbiegają się też z redykim w Białe Góry. W świątyniach podczas nabożeństw nie może zabraknąć przewodników stad: według ludowego podania sam święty nakłaniał do tego nie tylko pasterzy, ale kazał również przyprowadzać owce. Tradycyjnie więc wykupane i przyozdobione dzwonkami zwierzęta w świąteczny dzień przyprowadza się na plac przed kościołem. Owce po wydojeniu są błogosławione gałązką oliwną, a mleko dzieli się między zgromadzonych na uroczystości. Śpiewana jest też ludowa pieśń z takimi słowami: „Święty Jerzy, męczenniku, najpierwszy z jeźdźców, uzbrojony mieczem i złocistą włócznią, potwór się u nas pojawił w głębokiej studni, ludzie byli dla niego strawą i rano, i wieczorem”.

Każda wioska uroczystości obchodzi święto patrona swojego kościoła: równie popularny, jak św. Jerzy, jest św. Mikołaj – opiekun rybaków. Po nabożeństwie odbywa się poczęstunek, śpiewy i tańce, festyny. Turysci są chętnie goszczeni. Święto Panagia (Marii Dziewicy), przypadające 15 sierpnia, jest tu największym po Wielkanocy.

Uroczystościom o charakterze religijnym sprzyja fakt, iż Kreta obfituje w monastery, kościoły i kaplice. Są one wyróżniającym się elementem każdej wsi, każdego miasta. Malowniczo położone w dużej części przedstawiają także niebagatelną wartość artystyczną. Burzliwe dzieje sprawiły, że w czasie panowania tureckiego kościoły zamieniano w meczety, dobudowując do nich minarety. Dziś to już tylko historia.

W krajobraz wyspy wpisały się zwłaszcza bizantyjskie kościoły: z charakterystycznymi zaokrąglonymi łukami, sklepieniami, kopułami i bo-

gatymi mozaikami. Z okresu wczesnobizantyjskiego na Krecie przetrwała częściowo tylko jedna świątynia: Agios Titos – św. Tytusa, zbudowana w VI stuleciu w Gortynie. Pochodzących z X-XVII wieku jest kilkadziesiąt.

Starożytni autorzy utrzymują, że Gortyna założona została na przełomie III i II tysiąclecia przed naszą erą. Uwiecznił ją Homer w III pieśni „Odysei”: „Pośród mgieł morskich, na krańcach Gortyny, naga ska-

lezione tylko relikwie jego głowy. W 1662 roku, w obronie przed Turkami, zabrali je Wenecjanie i umieścili w Bazylice św. Marka. Papież Paweł VI nakazał zwrócić relikwie Kościołowi prawosławnemu. Od 12 maja 1966 roku znajdują się one w katedrze pod wezwaniem św. Tytusa w Iraklionie. Budowała ją, ze słodami weneckiej architektury, łączy dawny kształt ze wspaniałymi współczesnymi witrażami i wysoką araukarią w tle.



Katedra św. Tytusa w Iraklionie

ła stromo wrzyna się w wodę. Na lewy jej stok Notos pędzi wielką falą w stronę Fajstos i ten mały głaz powstrzymuje ogromne bałwany”. Z około 500 r. p.n.e. pochodzi słynny „Kodeks z Gortyny” – pierwszy znany grecki zapis prawa karnego i cywilnego. Od 67 r. p.n.e. Gortyna rozwijała się jako stolica prowincji rzymskiej.

Z miastem tym związane są początki chrześcijaństwa na Krecie i postać św. Tytusa. Zachowały się o nim skąpe wiadomości, ale za to potwierdzone przez św. Pawła Apostoła, pierwszego historyka Kościoła – Euzebiusza z Cezarei oraz św. Hieronima i św. Andrzeja z Krety.

Około 63 roku św. Paweł wyznał Tytusa na biskupa i metropolitę tej wyspy. Według podania Święty miał ponieść śmierć męczeńską za cesarza Dioklecjana właśnie w Gortynie i tam został pochowany. Po najeździe Saracenów (823 r.) odna-

ła stromo wrzyna się w wodę. Na lewy jej stok Notos pędzi wielką falą w stronę Fajstos i ten mały głaz powstrzymuje ogromne bałwany”. Z około 500 r. p.n.e. pochodzi słynny „Kodeks z Gortyny” – pierwszy znany grecki zapis prawa karnego i cywilnego. Od 67 r. p.n.e. Gortyna rozwijała się jako stolica prowincji rzymskiej.

Wiosną Kreta jest pełna kwiatów. Całą ich gamę można podziwiać od kwietnia do maja. Tylko tutaj kwitną białe fiołki. Wyjątkowo licznie występują orchidee: opisano ich 80 gatunków. Botanicznym rajem jest wawóz Samaria. Festiwal dziko rosnących kwiatów nie urządza się, podziwiać je można w bardziej odludnych miejscach, ale także na terenach licznych wykopalisk archeologicznych, z których Kreta słynie.

Tekst i fot.  
Aniela Łabanow



Festyn w Vori

## Uczmy się od Luksemburga

Wielkie Księstwo Luksemburg nie jest w Polsce należycie znane, choć z paru powodów powinniśmy zabiegać o zażyłe z nim stosunki; o czym upewniłem się po trzydniowej tam wizycie (co wcale nie znaczy krótkiej, gdyż państwo to wzdłuż i wszerz można przejechać w półtorej godziny).

Pierwszy powód jest trywialnie praktyczny: Luksemburg, choć taki mały, jest jednym z filarów jednoczącej się Europy, jedną z jej trzech „stolic” – obok Brukseli i Strasburga. Formalnie, jego głos w Unii Europejskiej (i w NATO też) liczy się tak samo, jak głos Niemiec czy Wielkiej Brytanii. Warto wiedzieć, że tu przyszedł na świat Robert Schuman, który ideę jedności europejskiej przekuł we Wspólnotę Węgla i Stali – załączek EWG, potem UE. Jego dzieło kontynuowali trzej premierzy Luksemburga i konstruktorzy Unii: Pierre Werner, który wymyślił wspólną walutę „ecu”, Gaston Thorn, który przewodził Komisji Europejskiej w latach 1980-84 oraz Jacques Santer, który kieruje nią obecnie. Luksemburg, stolica Luksemburga, jest siedzibą całej plejady instytucji wspól-

notowych: Europejskiego Banku Inwestycyjnego, Trybunału Sprawiedliwości, sekretariatu Parlamentu Europejskiego, Izby Rozrachunkowej i Urzędu Statystycznego – by wymienić tylko ciała najważniejsze.

Tradycja europejskości, notabene, sięga tutaj... średniowiecza! Dynastia Luksemburgów dostarczyła czterech cesarzy Niemiec (ściślej: Świętego Cesarstwa Rzymskiego, następców Karola Wielkiego), czterech królów Czech, jednego – Węgier oraz niezliczonych książąt, np. Brabancji, Lotaryngii i Bawarii. Niestety, świetność Luksemburga skończyła się w XV wieku; przez następne cztery stulecia (czyli znacznie dłużej niż Polska) księstwo pozostawało pod władzą złych sąsiadów. To jednak nie zniszczyło tożsamości, nawet wyniosłej dumy Luksemburczyków. Przeciwnie! Oni lubią demonstrować, że nie są ani Belgami (do których odnoszą się powściągliwie, gdyż w 1839 r. zawłaszczyli region Arlon, zwany dziś „Luksemburgiem Belgijskim”), ani Francuzami, ani – faux pas! – Niemcami, co się im pamięta, odebrali Luksemburgowi region Bitburga, w czasie pierwszej światowej – okupowali Wielkie Księstwo, a podczas drugiej światowej nawet je anektowali. Choć armii właściwie nie mieli, Luksemburczycy stworzyli silny ruch oporu (z udziałem polskich imigrantów), a nawet – czym się szczycą – ponieśli z rąk hitlerowców proporcjonalnie największe straty w walkach, egzekucjach i wywózkach do obozów koncentracyjnych. Dlatego niech nikt nie powie, że „Luksemburczycy mówią po niemiecku”, bo się obrażą! Mają język własny, zwany „letzeburgesch”, który wcale nie jest dialektem frankońskim (jak podają encyklopedie), lecz reliktem języka starogermańskiego, jak u nas kaszubski – pomorskiego. Z obokrajowcami najbardziej lubią rozmawiać – taki szyk – po francusku. Angielski znają też; prawie wszyscy są czterojęzyczni, co warto naśladować.

Fanatyczna wierność narodowej tradycji w sposób godny podziwu i zazdrości spłata się z cechą równie chwalebna: otwartością na inne kultury, z kosmopolityzmem i całkowitym brakiem ksenofobii. Tu nie do pomyslenia byłby casus Le Pena we Francji czy austriackiego Haidera.

Jedną trzecią mieszkańców Luksemburga stanowią przybysze, głównie – aż 13% – z Portugalii. Spis ludności wymienia też 24 inne narodowości, w tym 719 Polaków. Tu każdy imigrant, niekoniecznie nawet z Europy, może liczyć przynajmniej na ustawowe minimum płac: miesięcznie 46 275 franków, czyli 1285 dolarów! Recepcjonistka w moim hotelu – Holenderka; taksówkarz – Francuz, barman – z Wysp Zielonego Przylądka; kelner – polski; Niemiec i Szwajcarów, Włochów i Belgów – też zatrudnienie. Luksemburg jest wymarzoną przez zachodnich Europejczyków enklawą niemal pełnego zatrudnienia; dzień w dzień dojeżdża tu z sąsiednich państw 50 tysięcy pracowników. Zabiera im to najwyżej pół godziny.

Czwarte wieku temu Luksemburg był ogromną hutą, wytop surowki i stali dawał ponad 1/3 PKB. Teraz udział hutnictwa w tworzeniu dochodu narodowego jest ponoć mniejszy niż Europejskiego Stowarzyszenia Satelitarnego ASTRA, które w wiosce Betzdorf zatrudnia raptem 250 specjalistów. Kontrolu-

ją oni 7 geostacjonarnych satelitów, przekazujących (analogowo i cyfrowo) kilkadziesiąt programów TV i radio na całą niemal Zachodnią Europę, oprócz Włoch, opanowanych przez EUTELSAT. Wkrótce ASTRA wystrzeli kolejne satelity, które prawdopodobnie obsłużą Polskę i cały Wschód europejski. Niebem naszym zawaładną Luksemburczyki! Może przy okazji doradzą, jak bezboleśnie przejść z gospodarki opartej na ciężkim przemyśle (Śląsk!) do gospodarki napędzanej usługami bankowymi i „medialnymi”, które przyniosły Luksemburgowi najwyższy w świecie dobrobyt, którego zazdroścą mu Szwajcarzy i Niemcy, o Amerykanach i Japończykach nawet nie wspominając. W ostatnich dniach Wielkiej Książki Jan, po 35 latach panowania, przekazał synowi Henrykowi część swych uprawnień. To dobra luksemburska tradycja dynastyczna, żeby kolejny monarcha wstępował na tron stopniowo. Książę Henryk wybiera się wkrótce do Polski. Powitajmy go serdecznie, pomni dewizy: „Małe jest piękne”...

Wojciech Giełżyński



# Od Janosika do policjanta

**Z Markiem Perepeczko na planie serialu komediowego „Posterunek 13” rozmawia Andrzej Leśniewski**

Proszę powiedzieć naszym czytelnikom o czym jest ten serial oraz kogo Pan w nim gra?

– Jest to zabawowa podana historia o pracy policjantów w prowincjonalnym komisariacie. Natomiast ja gram rolę komendanta tego komisariatu.

Docelowo ma być czterdzieści odcinków. Na razie serial jest pokazywany tylko w telewizji Canal Plus, a dopiero potem prawdopodobnie zostanie pokazany w innych stacjach telewizyjnych.

Jest to typowy serial z gatunku „situation comedy”, czyli jego zadaniem jest tylko cieszyć i bawić widzów.

Czy nie obawiacie się posądzenia przez policjantów, że tym serialem nabijacie się z ich pracy?

– Oczywiście, że nie. Zadaniem tego serialu nie jest drażnienie kogośkolwiek, przeciwnie, robimy go z sympatią dla ludzi w mundurach, żeby podkreślić trud i czasami niebywałą abstrakcyjność ich zawodu. Mam nadzieję, że mundurowi pośmieją się trochę sami z siebie.

Kto jeszcze gra w tym serialu?

– Bardzo dużo osób. Przede wszystkim Czarek Pazura jest jak gdyby motorem napędzającym całą tę zabawę, poza tym M. Walczewski, E. Szykułska, Z. Buczkowski, A. Włodarczyk, która tak ładnie zagrała w filmie „Sara” moją córkę i wielu innych aktorów grających w epizodach.

Niedawno telewizja powtarzała po raz kolejny serial „Janosik”. Czy swego czasu ten serial bardziej Panu pomógł, czy bardziej zaszkodził?

– Zdania są podzielone. Pewne jest tylko to, że ten serial przyniósł mi sporą popularność, która dalej jest przez niego podtrzymywana, czy ja tego chcę, czy nie. Muszę trochę po-

pracować, żeby wyzwolić się z tej skrupy Janosikowej. Ponieważ miałem trochę komplikacji życiowych i przez parę lat nie funkcjonowałem zawodowo, to teraz staram się odrobić zaległości i pokazywać się publiczności w innych rolach.

„Janosik” był kręcony dwadzieścia pięć lat temu, więc mam nadzieję, że w pamięci widzów tamta moja rola trochę się zatarła. Zdaję sobie jednak sprawę, że nie ucieknę od tego tematu, bo telewizja mniej więcej co dwa lata ten serial przypomina.

Podobno podczas kręcenia tego serialu panowała na scenie bardzo rozrywkowa atmosfera. Wszystkie monopolowe sklepy w okolicach zostały ogołocone, a ekipa filmowa stanowiła postrach dla młodych górali, czy to prawda?

– Jest oczywiście trochę przesady w tych opowiadaniach, ale rzeczywiście było trochę momentów, które nie nadają się do swobodnego opowiadania, aczkolwiek nie było tam sytuacji drastycznych czy zaskakujących. Ogólnie atmosfera na planie była bardzo miła i sympatyczna. Moi koledzy starali się wytworzyć te elementy komediowe, bez których ten serial byłby piekielnie nudny.

Gdybym ja w charakterze legendarnego zbrojnika był cały czas nieustannie fotografowany na tle krajobrazu górskiego, to nikt tego by nie wytrzymał przez trzynaście odcinków. Dzięki takim aktorom jak Boguś Bilewski, Witek Pyrkosz i Marian Kociniak, w tym serialu było wiele radości.

Przyznam się panu szczerze, że do dziś jestem zaskoczony powodzeniem tego serialu. Nie spodziewałem się, że odniesie tak wielki sukces u publiczności, która po tylu latach bardzo chętnie do niego wraca.

Kiedy byłem za granicą, zobaczyłem jak bardzo wśród Polonii jest on popularny. Wśród polskich górali z Toronto uważany jest nawet za serial kultowy. Ludzie mają go w domach na kasetach jak bardzo dobrą książkę, do której chętnie się wraca.

Czy miał Pan jakieś trudności z graniem w tym serialu?



– Trudność polegała tylko na jednym. Od samego początku uważałem, że rolę tego legendarnego, wspaniałego zbrojnika powinien grać autentyczny góral, a nie cepr.

Kiedy zaczynaliśmy pracę nad tym filmem, charakterystycznie z kostiumami znajdowały się w Poroniu w takim małym domku góralskim. Każdego ranka w drzwiach stała jakaś góralka i bardzo usilnie mi się przyglądała. Nie bardzo wiedziałem o co jej chodzi i to mnie peszyło. Wreszcie któregoś dnia, gdzieś tak po trzech tygodniach kręcenia, kiedy byłem charakteryzowany, ona raptem podbiegła do mnie i złapała za moje długie włosy, które specjalnie sobie wtedy zapuściłem. Pociągnęła za nie z całej siły i powiedziała: Aaa! To wase włosy panocku, no to możecie być tyn Janosik, możecie. No i tak zostało.

Do zawodu aktorskiego wrócił Pan po ośmiu latach nazwijmy to urlopu. Co się z Panem działo w tym okresie?

– Rzeczywiście, ta przerwa w zawodzie trochę mi się wydłużyła. Pojechałem do Australii do żony z pół-

roczną wizytą, która przedłużyła się do pięciu lat. Tam pracowałem dla dobra kultury polonijnej, m.in. organizowałem przedstawienia teatralne. Z grupą entuzjastów, amatorów z młodej emigracji założyliśmy teatr, który nazywaliśmy Tymczasowe Towarzystwo Miłośników Teatru Witkacego. Dlatego tymczasowe, bo wiedziałem, że jak wyjadę, to się rozpadnie i tak też się stało.

Obecnie sprawuje Pan funkcję dyrektora teatru w Częstochowie. Został Pan jego dyrektorem ...

– Uważam, że w życiu aktora bardzo dużo spraw jest dziełem przypadku, bo ktoś mógł się spodziewać, że w Częstochowie zażądają, żebym został dyrektorem teatru. Zażądali zresztą w sposób ogromnie sympatyczny i miły. Nie ubiegałem się o to stanowisko, nigdy nie było ono ani moim marzeniem, ani zamiarem.

Teraz jeżeli siedzę na planie filmowym to myślę o teatrze i odwrotnie. Tak to moje życie w tej chwili wygląda.

Jak Pan to godzi, mieszka Pan w Warszawie, a pracuje w Częstochowie?

– Na razie godziłem to przy pomocy fiata 126p i było to istotnie trudne. Wszyscy bołeli nad tym faktem, ja również, no ale tak mi się ułożyło życie.

Teraz jest już znacznie lepiej, bo ten kontakt łapie przy pomocy jedenastoletniej hondy, która jest zdecydowanie wygodniejsza. Dzięki niej mogę pokonywać trasę Warszawa-Częstochowa w dwie godziny.

W ubiegłym roku mogliśmy zobaczyć w filmie „Sara”, gdzie grał Pan szefa mafii. Czy długo się Pan zastanawiał nad zagraniami w tym filmie?

– To nie ja się zastanawiałem, tylko zastanawiali się twórcy tego filmu.

Podobała się Panu rola szefa mafii?

– Mam bardzo miłe i powiedziałbym pochlebne recenzje prywatne na temat mojej roli w filmie „Sara”, ponieważ zagrałem coś diametralnie innego.

Z przyjemnością wcieliłem się w postać Józefa, naszego rodzimego gangstera.

Można było zauważyć fizyczne podobieństwo między Panem a Marlonem Brando.

– To jest dla mnie bardzo duży komplement. Obaj przybraliśmy teraz na wadze. Mam w tej chwili 35 kg nadwagi, którą specjalnie utrzymuję na czas realizacji tego serialu, bo to jest niejako kontynuacja postaci, tylko na innym stanowisku.

Jakie są Pana najbliższe plany?

– Te najbliższe to przede wszystkim skończyć ten serial.

Piętnastego czerwca w teatrze w Częstochowie czeka mnie premiera „Dam i huzarów”. Obawiam się, że nie będę miał wakacji, bo być może będę kręcił film.

Nie wiem jeszcze jaki, ale mam przyrzeczony, więc prawdopodobnie będę musiał troszeczkę poprawować.

Czyli będziemy mogli Pana coraz częściej oglądać na ekranie?

– Z tego wynika, że tak, bo jeżeli będę przez czterdzieści odcinków serialu „Posterunek 13”, w państwa domach, to pewnie będziecie mieli mnie dosyć.

# Robię sobie na opak

**Z Natalią Niemen rozmawia Sebastian Michałowski**

W jednym z wywiadów telewizyjnych powiedziałaś, że jesteś melancholijną introwertyczką, która występuje na scenie niejako wbrew swojej naturze? Kto Cię zatem do tego „zmusił”?

– Wydaje mi się, że nie było to zmuszanie. Zawsze chciałam śpiewać i w pewnym momencie zapragnęłam śpiewać w drugim planie, czyli jako chórzystka. Ale los sprawił, że poznałam ludzi, którzy proponowali mi nagranie demo i – jeżeli można tu mówić o jakimś „zmuszaniu” – to może o nich. O ludziach, z którymi pracowałam nad płytą „Na opak” – Jarku Pruszkowski i Mirku Hoduliu. Faktycznie przez dłuższy czas nie chciałam mieć nic wspólnego z solowym śpiewaniem, ale pomyślałam, że skoro nadarza się taka okazja, to trzeba ją wykorzystać.

Zanim nagrałaś swoją solową płytę, śpiewałaś w chórkach u Natalii Kukulskiej. Jak wspominasz tę współpracę?

– Bardzo fajnie. Atmosfera pracy z Natalią była bardzo wesoła, ponieważ ona w ogóle jest sympatyczną i wesołą dziewczuchą. Oczywiście, była to też duża praca i dla mnie również zawód, bo jakiś grosz tam wpadał. Było to chyba jedno z najlepszych zajęć, jakie dotychczas wykonywa-

łam. Muszę powiedzieć, że nawet teraz – jeśli moja firma fonograficzna nie miałaby nic przeciwko temu – bardzo chętnie towarzyszyłabym jakimś artystom.

Czy duży wpływ na to, co śpiewasz, wywarł Twój ojciec?

– Tata wywarł na mnie bardzo duże wrażenie, jeżeli chodzi o muzykę. Tzn. zaszczerpił we mnie miłość do starego soulu, rhythm’n’bluesa, muzyki Czarnych. Fascynował się i chyba dalej najbardziej lubi dobry soul z lat 60. i swego czasu zaczął mnie edukować w tym kierunku, podsuwając płyty Arethy Franklin, Otisa Reddinga i innych starych, dobrych „krzykaczy”. Dlatego to, czego lubię teraz słuchać, w dużej mierze jest zasługą ojca. Choć może niezupełnie, bo tata bardzo nie lubi komercyjnej muzyki, którą ja jednak również lubię: ostatnio popularnych, dyskotekowo-funkowych klimatów.

Twoja płyta mieści się w – ostatnio bardzo popularnej w Polsce – stylistyce popu z domieszką soulu i funky. Czy nie obawiasz się, że może przepaść w powodzi podobnych płyt?

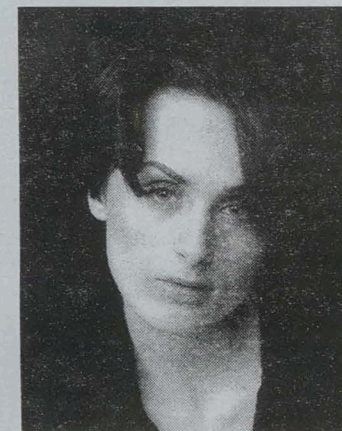
– Za bardzo się tego nie boję. Zdaję sobie sprawę, że choć o mojej płycie pisze się, że to pop z elementami soul i funky, to nie jest tak do końca. Jestem pewna, że różni się ona od produkcji Kayah, Piaska czy Natalii Kukulskiej. Choćby dlatego, że ludzie, z którymi pracowałam, nie do końca czuli się

dobrze w tej „czarnej” estetyce. Np. Jarek Pruszkowski, który był producentem mojej płyty, nie lubi takiej muzyki. Najlepiej czuje się w rockowych klimatach i tego rocka dużo słychać na płycie. Dla mnie jest ona bardzo zróżnicowana i nie boję się, że zostanie zamknięta w jakiejś soulowej szufladzie.

O ile ze stronę producencką płyty odpowiedzialny był Jarosław Pruszkowski, to za tekstową – Olga Pruszkowska, która jest autorką słów do wszystkich piosenek. Czy dobrze czujesz się, śpiewając wyłącznie obce teksty?

– Tak. Bardzo utożsamiam się chyba ze wszystkimi tekstami, napisanymi przez Olę. Choć muszę szczerze wyznać, że na początku dość sceptycznie podeszłam do pomysłu, żeby Ola je pisała. W ogóle ja miałam pisać te teksty, ale jestem okropnym leniem i mijał czas, a ja nie robiłam. Po przeczytaniu kilku pierwszych tekstów, skrzywiłam się „we wnętrzu”, ale kiedy otrzymałam kolejne, tym bardziej mogłam się z nimi utożsamiać. Otwierałam szeroko gały i mówiłam: „Ola! To o mnie teksty!”. Pomimo tego, że kiedyś sama pisałam teksty i nadal to robię – do szuflady, jestem elastyczna i nie mam nic przeciwko temu, żeby ktoś pisał mi teksty, jeśli mogę się z nimi utożsamiać. A z tymi – jak najbardziej mogę.

Jak więc rozumieć tytuł Twojej płyty „Na opak”, która – sama przyznasz



– ani nie zawiera muzyki, stojącej „w poprzek” panujących stylów, ani też – nawołujących do rewolucji tekstów?

– Tytuł właściwie nie dotyczy zawartości płyty. Ja zawsze na to pytanie odpowiadam, że Natalia Niemen robi na opak Natalii Niemen, wykonując muzykę pogodną, optymistyczną i wesołą, ponieważ z natury jestem wielką pesymistką, zamkniętą w sobie melancholiczką, która lubi siedzieć w domu. Dlatego ja w ogóle traktuję to śpiewanie jako terapię na takie bóleczki psychiczne i dlatego mówię, że jest to na opak mnie samej. Ostatnio odpowiadam również na to pytanie, że robię na opak tym wszystkim, którym wydaje się, że córka Czesława Niemeny powinna wykonywać jakieś wielkie songi z tekstami Norwida albo innego wielkiego poety.

Czy nazwisko Niemen ułatwia w Polsce karierę czy utrudnia?

– Mnie akurat utrudnia. Na początku byłam o to jak najbardziej spokojna i odpowiadałam, że mnie to absolutnie nie krępuje, a Czesław Niemen to dla mnie ojciec, a nie – artysta. Nadal tak oczywiście sędzę, ale zaczęłam słyszeć różne opinie na mój temat, teksty, aluzje i najwyczerpijniej w świecie zaczęło mnie to dotyczyć. Bardzo bym chciała, żeby ludzie kiedyś zrozumieli, że nie jestem tu tylko z powodu mamusi i tatusia, ale że też coś umiem.

Czy planujesz nagrać coś wspólnie z ojcem?

– Tak, jak najbardziej. Tata nawet całkiem dawno zaproponował mi nagranie czegoś wspólnie na nowy album, który ma zamiar przygotować w najbliższym czasie. I myślę, że to nastąpi.

Na koncertach prezentujesz podobno – bo nie miałem okazji widzieć Twojego występu – image a la lata 80., trochę ocierający się o kicz.

– Tak, ale wydaje mi się, że z tych lat 80. niepotrzebnie zrobiono wielkie halo, jakby był to nie wiadomo jaki mój znak rozpoznawczy.

Czy w kwestii mody jakiś wpływ na Ciebie ma Twoja mama?

– Raczej nie. Mama, pomimo tego że jest modelką, to chyba na przekór wszystkim zawsze była na opak z modą i nie podążała za trendami. Dlatego też nigdy nie mówiła mi, jak mam się ubierać. Teraz nawet czasami pyta się mnie: „Słuchaj, jak to wygląda? Czy to się nosi teraz tak? No weź, poradź”. Dlatego wskazówki mamy ograniczają się jedynie do typu: „nie marszcz czoła”, „nie garb się”, których ja i tak nie przestrzegam.



# BARBARZYŃCY W DOLINIE

Tuż za rogatką Łomży rozciąga się niezwykła kraina: kilka tysięcy hektarów narwiańskich rozlewisk, ujętych w ramy malowniczych wzgórz. Jest to tzw. przełomowa dolina Narwi, tereny zachowane prawie w naturalnym stanie, ostoja rzadkich okazów flory i fauny.

MARIA KACZYŃSKA

Badacze interesowali się nimi już w XVIII wieku. Jednak dopiero cztery lata temu unikalna dolina doczekała się ochrony w postaci powołania Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi. Był to już ostatni moment na przeciwstawienie się niszczytelnej presji na dolinę współczesnych miłośników powrotu do natury.

## Biebrza w pigułce

Obecny kształt doliny Narwi jest wynikiem zachowania naturalnego biegu rzeki. Na całym, 16-kilometrowym odcinku w granicach Parku (od mostu w Bronowie do mostu w Łomży), Narw płynię nie uregulowanym korytem, tworząc liczne meandry i odnogi. Przeprowadzona na początku lat 90. tzw. inwentaryzacja przyrodnicza na tych terenach potwierdziła, że przełomowa dolina Narwi nieczym się nie różni pod względem składu gatunkowego roślin i zwierząt od obszaru Bagien Biebrzańskich, wpisanego na listę światowego dziedzictwa dzikiej przyrody. Posiada przy tym bardzo istotny walor, który może stać się przyczyną jej zagłady. Bagna Biebrzańskie to dziesiątki tysięcy hektarów niedostępnych równin, teren mało atrakcyjny dla przeciętnych współczesnych miłośników powrotu do natury. W rejonie Łomży można mieć całe to bogactwo w pigułce (dolina w najciekawszym miejscu na terenie gm. Łomża liczy zaledwie ok. 2 km szerokości), a przy tym łatwy do niego dostęp z pobliskiego miasta.

Zwłaszcza malownicze wzgórza na lewym brzegu rzeki nieczym magnetyczną przyciągają łomżan. Narasta presja na władze nadnarwiańskich gmin, od których żąda się dokonywania zmian w planach pod kątem przeznaczenia coraz to nowych terenów na skarpach pod zabudowę. Zaś każde wydane pozwolenie na budowę oznacza zagładę części doliny.

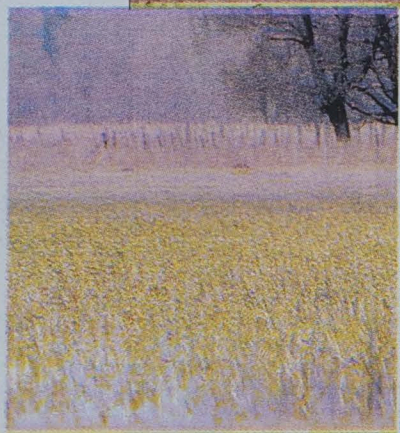
Obiektem największego pożądania są tereny na wzgórzach między Łomżą a Siemieniem. Stanowią one najlepsze tarasy widokowe na dolinę. Rozebrać się z nich porywający widok na mozaikę wód, szuwarów, wierzbowych zarośli i lasów, tworzącą niepowtarzalny nastrój i kolorystykę doliny. Wiosną rozlewiska podchodzą do stóp wzgórz. Dolinę wypełnia śpiew tysięcy ptaków, które bądź zakładają tu gniazda, bądź po odpoczynku lecą na północ. Zieleni rozkwita dość późno, bo w połowie maja. Jest ona ozdobiona dywanami złocistych kaczek i jaskrów. Wody zalewowe utrzymują się w mokrych latach do czerwca.

## Ucywilizować tę miłość

Łomżyński Park Krajobrazowy został powołany rozporządzeniem wojewody łomżyńskiego w grudniu 1994

r. Ta forma ochrony przyrody nie opiera się na zakazach, skutkujących ograniczeniem prawa własności. Tereny parku prawie w 100 procentach po-

przez podnoszenie świadomości ekologicznej zarówno stałych mieszkańców, jak i potencjalnych inwestorów oraz turystów.



Dzikie wysypisko na skarpie w Siemieniu wystawia mieszkańców fatalne świadectwo z ekologii



zostają w rękach prywatnych i w większości są wykorzystywane rolniczo jako łąki. Pracownicy zarządu parku mają za zadanie chronić dolinę bar-dziej subtelnymi metodami, tj. po-

Jest to bardzo ambitne zadanie dla 3-osobowej, jak dotąd, załogi placówki. Dyrekcja Parku mieściła się dotychczas w gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Łomży. Dopiero od



mu, zwalczanie takich dążeń, ale pilnowanie, by odbywało się to w sposób cywilizowany, tj. bez niepotrzebnych spustoszeń w środowisku.

Jeśli chodzi o zapędy inwestorskie, Park w zasadzie kontroluje już tę dziedzinę poprzez uczestnictwo w procesie zmian w planach zagospodarowania tych terenów oraz przygotowania inwestycji. Ryszard Modzelewski podkreśla dobrą współpracę z Wojewódzkim Biurem Planowania Przestrzennego, które na zlecenie samorządów opracowuje nowe plany. – Wspólnie zamierzamy nie dopuścić do koncentracji na skarpach budownictwa mieszkaniowego – mówi.

trzech miesięcy zagospodarowuje się w docelowej siedzibie w Drozdowie.

– Utrzymuje się ogromna presja na wchodzenie na każdy wolny skrawek terenu – mówi dyrektor zarządu Parku Ryszard Modzelewski. – Mam na myśli zarówno potencjalnych inwestorów, jak i turystów. Naszym celem nie jest przeszkadzanie te-

– Preferujemy raczej zabudowę typu rezydencji, a więc na dużych działkach, w rozproszeniu. Model dla osób zasobnych, których stać będzie także na inwestycje chroniące środowisko typu przydomowa oczyszczalnia ścieków czy gazowe bądź olejowe ogrzewanie domów.

Z budownictwem wiąże się pozyskiwanie na dziko ze zboczy skarp

pisaku i żwiru. Mimo walki z tym procederem służb ochrony środowiska, w przeszłości dokonano się nieodwracalnie już szkody w postaci całkowitego lub częściowego zniszczenia wielu malowniczych wzgóści. Na odcinku od Łomży do Siemienia zniknęły całe góry, wywiezione na drogi albo place budów. Dzikie żwirownie na terenie Parku są obecnie już nie do pomyslenia, ale nie ma tygodnia, by służba parkowa nie natykała się na świeże ślady rycia na niewielką, „prywatną” skalę.

I wreszcie trzecią dziedziną, którą będzie „ucywilizować” zarząd Parku, jest turystyka. W ostatnich latach dolina stała się modnym terenem weekendowych wyjazdów mieszkańców Łomży. Nad wodnymi rozlewiskami w sezonie koczują gromady ludzi, którzy zarówno w ocenie pracowników Parku, jak i właścicieli terenów, nie zachowują się w sposób cywilizowany. Pozostawiają po sobie przede wszystkim stopy śmieci, rozrzucone samochody łaki i polowane zarośla.

## Kropla, która drąży kamień

Dla patrzącego ze środka doliny najbardziej malowniczo przedstawia się widok położonej na wysokim wzniesieniu wsi Siemień. Z bliska przepiękna skarpa w Siemieniu wywołuje wstrząs, gdyż jest dosłownie zasypana śmieciami. Okazuje się, że jest to ulubione miejsce pozbywania się odpadów przez tamtejszych mieszkańców. Pan Witold, jedyny jak dotąd strażnik w Parku, naliczył tej wiosny około 80 podobnych miejsc. – Rozpacz ogarnia człowieka, jak na to patrzy – mówi. – Od granic Łomży aż do Bronowa wszędzie to samo: każdy las, każde zadrzewienie pełne śmieci.

Śmiecenie to prawdziwa plaga. Śmieci zarówno miejscowi, jak i niedzielnicy biwakowicze. Zupchny skandal to wyrzucanie na teren Parku śmieci przez właścicieli prywatnych posesji z Łomży. Park co roku organizuje, w ramach edukacji ekologicznej młodzieży, sprzątanie najbardziej zanieczyszczonych terenów, ale jak dotąd jest to szaryfowa praca. Np. jesienią młodzież szkolna uprzątnęła okolice góry Królowej Bony. Wywieziono cztery i pół ciężarówki nieczystości. Obecnie obok Bony znów panoszą się śmieci.

– Jak się kogoś złapie na gorącym uczynku, każe się mu sprzątać za siebie i innych – mówi pan Witold. – Rzadko nam się to udaje, jak dotąd pracuję sam na całym obszarze od Łomży do Bronowa.

Ryszard Modzelewski jest tą sytuacją przygnębiony. – Gdy pojawiają się przyrodniczy lub filmowy, podjęcie się czuje, bo jest mi wstyd, że tu tak brudno – narzeka. Z drugiej strony uważa, że nie się nie da zrobić jedną czy dwiema akcjami. To jest kwestia zmiany mentalności, a więc praca powinna być obłożona długie lata. Może dopiero w następnym pokoleniu zbierze się jej owoce.

Park rozpoczął już edukację ekologiczną, również na miarę swych skromnych możliwości. Pracownicy docierają do szkół w miejscowościach, położonych na jego terenie, prezentując dzieciom niezwykle walory ich malej ojczyzny i uczą, jak o nie dbać.

– W dzieciach nasza nadzieja – mówi Ryszard Modzelewski. – Wrażliwe na ekologię dziecko skutecznie wpłynie na rodziców niż najrozsądniejsza kary za zanieczyszczanie środowiska.

FOT. ANDRZEJ ZGIET

# Historia jednego młyna

## Samopomoc chłopska

Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z 2 lipca 1972 roku w sprawie zasad i trybu pracy młynów gospodarczych oraz Decyzji nr 75 Prezydium Rządu z 2 lipca 1971 r., młyn w Sedrankach został przekazany Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Olecku.

W tym czasie rodzi się idea tworzenia wielkich młolochów młyńskich pod jednym szyldem Polskich Zakładów Zbożowych. Była to mania wzorowana na sąsiadach ze wschodu.

Po przejęciu młyna przez GS „Sch”, 18 stycznia 1972 roku kierownikiem młyna w Sedrankach zostaje Kazimierz Burzyński.

– W gospodarce w tym czasie panuje pomiczanie z popłataniem, polityka dominuje nad ekonomią i gospodarką. Rolnikom nie opłaca się młec zboża na mąkę, gdyż za 100 kg żyta sprzedanych w PZZ można było kupić 150 kg mąki lub chleba. Trzoda na wsi jest karmiona chlebem a nie srutą. Złoto było drogie a chleb tani. Mąka pszenna była tańsza niż pszenica – wyjaśnia młynarz Kazimierz.

W założeniach przewodniczący siły narodu chodziło o likwidację wsi, co nie było socjalistyczne. A wszystkie młyny zwane gospodarczymi miały rodować kulacki, prywatny.

Młyny Polskich Zakładów Zbożowych były dotowane i nie musiały dbać o rentowność. Pracownicy w PZZ byli na państwowym garnuszku i otrzymywali stałe pobory.

Propaganda partyjna wyjaśniała to tym, że należy użyć więcej kobietom. Nie muszą piec chleba na wsi, a mogą kupić w sklepie GS. Po objęciu stanowiska kierownika młyna Burzyński zamawia w odlewni żeliwa w Kowalach Oleckich nowe urządzenia do turbin, nie przezwyciężając kolejnego manewru władzy ludowej.

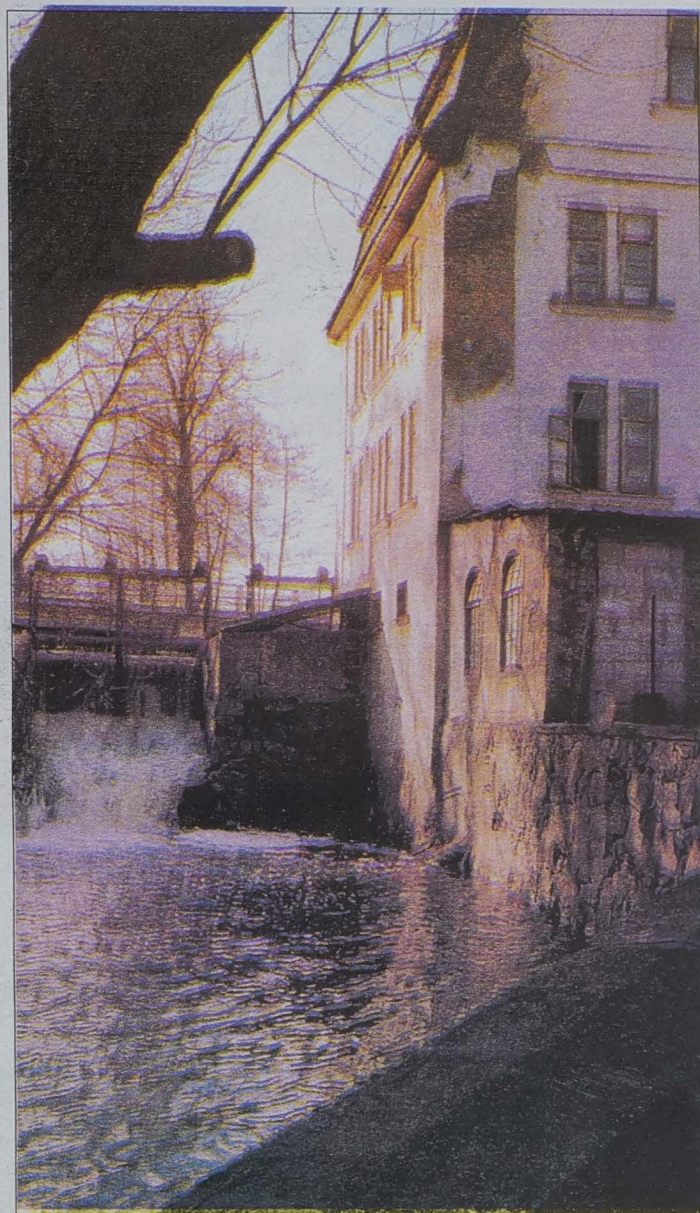
## Osuszanie i melioracja

Kolejnym „szlagierem” przewodniczący siły narodu były osuszanie i melioracja. W wyniku tych działań zlewiska jeziora Sedranki w promieniu 20 km została pozbawiona wody powierzchniowej. Poziom wód podskórnych obniżył się w 1975 roku o 2 metry. Zapasy wody w jeziorze Sedranki i Kruska pozwalały na napędzanie turbin młyńskiej jedynie w okresie wiosennym i przy długotrwałych ulewach deszczowych. Woda stanowiła siłę napędową jedynie przez 50 dni w roku. Pozostaje zatem energia elektryczna dostarczana ze wschodu, a za tą młyn musiał płacić. Było to zgodne z założeniami gospodarki socjalistycznej.

## Woda na młyn

Jest rok 1990. W kraju kolejny przechrzył polityczno-gospodarczy. Młyny-giganty PZZ zostają pozbawione dotacji.

– Kilkaście, do niedawna wzorowych i przodujących, okolicznych PGR-ów, cierpi na brak finansów. Są w stanie agonalnym. Panika na rynku. Zboże z okolicznych PGR-ów jest sprzedawane za symboliczną złotówkę, byle zarobić na pobory. Od lipca 1990 młynarz Burzyński ma wiatr w żagle. Kamienie młyńskie robią po 18-20 godzin na dobę. Operatywni



Młyn w Sedrankach

ludzie miesięcznie przerabiają po 100 ton zboża. Przy młynie zostaje uruchomiony punkt sprzedaży mąki po cenach konkurencyjnych. Młyn przynosi ogromne zyski dla GS „Sch”. Idzie żyć – opowiada Burzyński.

Taka hossa trwa do 1994 roku. Do momentu likwidacji ostatniego Państwowego Gospodarstwa Rolnego.

Aktualnie, w pierwszym kwartale 1998 roku, sedrański młyn, napędzany energią elektryczną a nie wodą z Kruski, przerabia miesięcznie do 5 ton zboża. Cena za przemiał 100 kg wynosi 10 zł. Jest to bardzo niska cena za usługę. Miesięczny obrót gotówkowy nie przekracza 500 zł.

– A która to kobieta na wsi chce dzisiaj piec chleb? Zresztą, nie bardzo umieją rozczuć tak, by nie wyszedł zakalek. Współczesny młyn musi mieć infrastrukturę, a ten nasza sedrański to raczej zabytek. Nie może konkurować z młynem w Olecku czy Pruskiej koło Augustowa. Od kilkunastu lat nie dokonywano tu napraw głównych, okolicznych PGR-ów, cierpi na brak finansów. Są w stanie agonalnym. Panika na rynku. Zboże z okolicznych PGR-ów jest sprzedawane za symboliczną złotówkę, byle zarobić na pobory. Od lipca 1990 młynarz Burzyński ma wiatr w żagle. Kamienie młyńskie robią po 18-20 godzin na dobę. Operatywni

– Jest nie rentowny. Usługa młyna otrzymuje wypowiedzenie z pracy. Na początku roku 1990 Gminna Spółdzielnia „Sch” przekazała młyn do dyspozycji Urzędu Gminy w Olecku jako mienie komunalne. Wówczas 7 osób zgłosiło chęć jego kupna. Był

też jeden obywatel, który żądał przekazania młyna jako mienia prześladowców w zamian za utracony na terenie łwowski.

Młyn został wydzierżawiony GS „Sch”.

## Polak mądry po szkodzi

Zdaniem Burzyńskiego, emerytowanego młynarza, młyn nad Kruską skazany jest na zagładę.

Według opinii urzędników z Urzędu Gminy w Olecku, teraz jest moda na zajazdy, motele. Rejon Olecka stawia na turystykę. A miejsce, gdzie stoi młyn w Sedrankach, jest idealne na lokalizację obiektu turystycznego, właśnie tej klasy. Wice trzeba zlikwidować młyn, żeby zwolnić miejsce na hotel. Zresztą, już ponoć są pierwsi inwestorzy z Niemiec.

– A może duchy polskiego szlachcica Leńskiego i szlachcianki Elżbiety Konieckiej, jak to często bywało w mazurskich legendach, uczynią wyłom w umysłach gminnych głów. Wstarczy wymienić procesor pod czaszką, a istniejącą budowlę można zachować dokonując adaptacji do wymogów i potrzeb współczesnej turystyki. Za przykład niech posłuży historyczna budowla, pałac w sąsiedniej Białej Oleckiej – proponuje Burzyński.



## pokazy mody

### WIOSNA, MODA I URODA '98

#### Program

- \*Wólczanka & Vistula
- \*Morgan-kolekcja damska
- \*Intermoda - kolekcja męska
- \*Jola Słoma i Mirosław Trymbulak - Gdynia - awangardowa kolekcja autorska
- \*Gabriel - fryzury \* Exclusive - buty

Klub "Diadem", ul. Kawalerska 38  
19.04.98r. godz. 21

patronat medialny

radio Akadera 78,8 FM

Sponsorzy:

Wólczanka & Vistula - Intermoda-sklepy PAN  
Morgan - Apla Studio - Exclusive - EUROTELE  
Hotel Cristal - JKT - Gabriel - Diadem

## HOROSKOP

### BYK 21 IV - 21 V

Zaczynasz myśleć o stworzeniu czegoś zupełnie nowego. Szukaj poparcia także u współpracowników, nie ma to jak połączenie sił. Przed Tobą bardzo interesujące dni, spotkasz się z wieloma osobami, zaangażujesz się w poważne rozmowy. Duże szanse na ułożenie Twojego życia uczuciowego. Należysz do ludzi, którzy nie dają się łatwo pokonać. Pamiętaj o tym zawsze.

### BLIŹNIĘTA 22 V - 22 VI

Po prostu czekaj. Twoja nerwowa krątanina nie wpłynie dobrze na przebieg sytuacji. Jeszcze nadejdą chwile, gdy będziesz mógł upomnieć się o swoje. Koniecznie pomyśl o odpoczynku, zaczyna Ci brakować sił, a i z reflekssem jest gorzej. Spokojnie wychodź z domu, więcej przebywaj wśród ludzi. Niewykluczone, że zainspirujesz kogoś swoimi pomysłami.

### RAK 23 VI - 22 VII

Uwierz w swoje argumenty, tylko wtedy przekonasz do nich innych. Znajdziesz odpowiednie słowa, które trafią nawet do Byka. Pomyślnego tygodnia nie powinny zepsuć drobne kłopoty. Twoja skłonność do działania w pojedynkę, tym razem może być atutem. Pracowitość zjedna Ci wiele sympatii.

### LEW 23 VII - 23 VIII

Masz niesamowity wpływ na wiele osób. Jeżeli dojdzie do konfliktu znów możesz być niezastąpiony. Nie obawiaj się ryzyka, ale też pamiętaj, że czasami warto się cofnąć, by potem iść do przodu. Zatrąszysz się o sprawy finansowe i to z powodzeniem. Zapewnij bliską osobę o swojej stałości w uczuciach. Najlepsze dni - wtorki i niedziele.

### PANNA 24 VIII - 23 IX

Pozytywne działania, skoncentrujesz się na pracy. Ciekawe, czy Twoja rodzina będzie tym uszczęśliwiona. Masz niezły refleks i sporo szczęścia, już w połowie tygodnia znikną problemy natury zdrowotnej. To dobrze, że dbasz o zdrowie. Nie najgorsze finansowe niespodzianki.

### WAGA 24 IX - 23 X

Wchodzisz w dobry okres. Ustabilizujesz wiele spraw, wyjaśnisz coś nawet z Koziorożcem. Zadbaj o siebie. Nie zapomnisz o dzieci i wystarczającej ilości snu. Czy zdecydujesz się na zmianę pracy? Nie, to chyba mało prawdopodobne. Więcej koncentracji. I nie wahaj się czekać

z poważnymi decyzjami. Unikniesz zaniedbania.

### SKORPION 24 X - 22 XI

Przekonasz się, że nawet najtrudniejsze sprawy są do rozwiązania. Skorzystasz na dyskrekcji, a ktoś odpłaci się podobnym gestem. Wygląda na to, że poradzisz sobie z dużą szansą. Bardzo sympatyczny koniec tygodnia. Spotkania w gronie przyjaciół. Niewykluczone, że zdecydujesz się na wycieczkę.

### STRZELEC 23 XI - 22 XII

Dużo pozytywnej energii. Zaczynasz zęby i zaczynasz pracować tak ciężko, jak nigdy dotąd. Właśnie teraz będziesz potrzebował wiele akceptacji. Szczególnie trudne mogą być wieczory. Cóż trzymaj się, już niedługo masz urlop. Bliska osoba dzielnie stoi u Twojego boku. Masz prawo uważać się za szczęśliwego człowieka. Pamiętaj o urodzinach Wodnika?

### KOZIOROŻEC 23 XII - 20 I

Twoja popularność raczej nie wzrośnie, ale Twoje wpływy tak. Zachowaj odwagę i skup się bardziej na sprawach prywatnych. Jeszcze trochę i niedługo może być za późno. Weale nie nowe, ale dopiero teraz realne perspektywy na polepszenie warunków finansowych. Ciekawe, czy na pewno wiesz, jak postępować z Rakiem?

### WODNIK 21 I - 19 II

Poprawisz swoją sytuację, chociaż to będzie niezwykle wyczerpujące. Świetne dni spędzone razem z rodziną, nie dziwnego, że nie będziesz miał ochoty na powrót do swoich obowiązków. Szukaj nowych szans, korzystaj z nietypowych propozycji. A gdybyś tak pomyślał o wyjeździe w większym gronie?

### RYBY 20 II - 20 III

Jest nadzieja, że przeżyjesz ostatnie zawirowania. I to nawet w dobrym zdrowiu i samopoczuciu. Oczywiście, wspaniałe wsparcie osoby spod znaku Byka, nie podlega dyskusji. Cieszysz się sympatią naprawdę wielu osób. Taka atmosfera będzie sprzyjać dobremu działaniu.

### BARAN 21 III - 20 IV

Nie myśl za dużo, bo jeszcze dojdiesz do niepotrzebnych wniosków. A przypomnieć z Panną ma przeciw swoje dobre strony. Sporo pracy, ale to Cię chyba nie zmartwi. Wkrótce będziesz mógł wykorzystać zaległy urlop. Zmień otoczenie, wyjeżdż gdzieś daleko, chociaż na trochę.

## Przydatny futerałik

Nie wiadomo kto wymyślił kosmetyczkę - mały futerał przeznaczony do trzymania najbardziej niezbędnych kosmetyków, przydatnych w podróży, w pracy, na balu. Kosmetyczki są używane od wieków. Kiedyś jednak chętniej sięgali po nie także panowie.

Pradawne kosmetyczki wytwarzano z tkanin i skóry. Były dużo większe niż obecnie. Około 200 lat temu wytworzył pan nie potrafił się obejść bez tuzina zapasowych białych kołnierzyków i walizeczki-kosmetyczki, w której przechowywał przybory do golenia, mycia, układania fryzury.

Dzisiaj kosmetyczki zastąpiły zaawansowane przede wszystkim przez kobiety. Jeśli na kosmetyczkę decyduje się pan, to jest to zwykle mężczyzna dużo podróżujący, elegancki, nie znoścy hotelowych mydełek, past do zębów i wód toaletowych. Oczywiście męskie kosmetyczki są zupełnie inne niż damskie. Mają często kształt małej walizeczki, są w „męskich” kolorach.

Jaka powinna być damska kosmetyczka? Na pewno mała, wytworna, zapinana na suwak (nic z niej nie wyleci), z trudno brudzącego się materiału. Małe kieszonki wewnętrzne tylko wtedy są praktyczne, jeśli są także zapinane na suwak.

W kosmetyczce powinno się nosić tylko niezbędne kosmetyki do poprawienia makijażu, wyglądu skóry i paznokci, czyli np. szminek, tusz do rzęs, preparat do matowienia cery, kredkę do ust, ołówki do oczu, prasowany puder (sydki łatwo się rozsypuje i trzeba dodatkowo nosić duży pędzel do jego nakładania), małe lusterko, pilniczek do paznokci, korektor cery, specjalne płaki do usuwania nadmiaru tłuszczu z cery, dezodorant (mały!). Każda kobieta musi sama zdecydować, co jest dla niej niezbędne poza domem.

Kosmetyczka jest nie tylko kobieca, ale i praktyczna. Kosmetyki nie gubią się w kieszeniach, torebce, na biurku w pracy. Najnowszym krzykiem elegancji są eleganckie etui z lusterkami do szminek, obite akksamitem, atlasem, jedwabiem. Takie etui proponują klientom firmy kosmetyczne o światowej sławie.

MONIKA

## ZDROWIE DO KONTROLI

### Tylko pasteryzowane

Mleko, a także jego przetwory, zarówno kocio jak i krowie, powinniśmy kupować tylko z zakładów mleczarskich, będących pod nadzorem sanitarnym.

Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z 1994 roku, w sprawie wymagań sanitarnych w handlu, wprowadza zakaz sprzedaży mleka niepasteryzowanego - mówi mgr inż. Bożenna Stopnicka, kierownik działu higieny żywności, żywienia i przedmiotów użytku Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku. - Dotyczy to także rolników sprzedających mleko z własnych gospodarstw. A przetwory mleczarskie, zgodnie z obowiązującymi przepisami, mogą być wytwarzane wyłącznie z mleka pasteryzowanego.

## NA TALERZU

### Z jajem

Dopiero co zakończone wielkocenne przyjemności z pisankami wcale nie oznaczają, że teraz będziemy obywać się bez jajek na twardo. Wcale nie. Z nastaniem wiosny kury znoszą jajka jak szalone, a to oznacza, że świeżutkich nie powinno brakować. Warto zatem wykorzystywać je do różnych potraw (z umiarem, naturalnie, pamiętając o cholesterolu).

W stertach swoich wycinków kulinarnych EWA odnalazła parę interesujących przepisów na sałatki z jajkami na twardo. Jedną z nich to sałatka wielkanocna, która może też

## Jonasz wieloryb i dynia

Żył w Jerozolimie młodzieniec o imieniu Jonasz. Słynął z tak żarliwej pobożności, że uważano go za posłannika Boga. Ale Bóg postanowił sprawdzić, czy wiara Jonasza tkwi głęboko w jego sercu, czy jest powierzchowna, jak dym na ściernisku. Rozkazał mu zatem udać się do Niniwy i przestrzec jej mieszkańców, że grozi im los Sodomy i Gomory, jeżeli nie zerwą z grzesznym i bezwartościowym życiem. Jonasz przeraził się tak odpowiedzialnej misji: w jaki sposób on, skromny człowiek z prowincjonalnej Jerozolimy, może uratować mieszkańców wielkiej stolicy potężnej Asyrii? Zamiast udać się na wschód, wszedł na statek w Jaffie i pożeglował w przeciwnym kierunku. Na pokładzie odnalazł najciemniejszy kąt i skrył się przed całym światem i własnym sumieniem.

Podróż zapowiadała się wspaniale, bo od wielu tygodni morze było spokojne i nie nie wskazywało na zmianę pogody. Wtem niespodziewanie rozszalała się gwałtowna burza. Przerażeni marynarze, chcąc przeżyć, zaczęli „złota” wyrzucić za burtę dziwnego pasażera. Ale Jonaszowi nie sędzone było zginąć w otchłani; poślął go wieloryb i przez 3 dni i 3 noce holował do brzegu we własnym brzuchu. Gdy wypłynął biednego Jonasza na ląd, ten ruszył potulnie do Niniwy, gdzie głosił upadek miasta za 40 dni. Asyryjczycy uwierzyli prorocztwu, ukorzyli się przed Bogiem, obiecując poprawę. Minęło 40 dni, a Niniwa jak stała, tak stoi. Zawstydzony i upokorzony

Jonasz uciekł na pustynię. Tam zginąłby niechybnie, gdyby nie olbrzymia DYNIA, która wyrosła na jałowym piasku. Jej liście chroniły rozpaloną głowę proroka, a owoce dostarczały wody i jedzenia. Nazajutrz robactwo przegryzło korzenie dyni tak, że uschła i rozsypała się w proch. Jonasz, omdlewając z upału, rozlała się na jej losem, aż usłyszał głos Boga: „Ty żałujesz rośliny, która którejś nie pracowała, a ja miałbym nie żałować miasta, gdzie mieszka 120 tysięcy sprawiedliwych?”. Pojął wreszcie Jonasz, czym jest Miłosierdzie Boże i odtąd jego mądre prorocztwa służyły ludziom.

Botanicy twierdzą, że biblijną „dynią” mógł być ARBUZ KOŁOKWINTA, należący do tej samej rodziny. Dynia bowiem pochodzi z Meksyku i trafiła na stary kontynent dopiero po wyprawach Kolumba. Ojczyzną kolokwinty są pustynne obszary Afryki i Arabii. Roślina posiada ponad 1-metrowe, silnie owłosione łodygi i duże, 5-klapowe liście. Po przekwitnięciu żółtych kwiatów, pojawiają się owoce - żółte jagody wielkości jabłka o gąbczastym, gorzkawym miąższu. Kuzynem kolokwinty jest bardzo smaczny kawon, który zdobywa coraz większą popularność w naszym kraju.

Leng.



z niego, w wyniku fermentacji mlekowej (jogurt) lub napoje z udziałem mikroflory probiotycznej i alkoholowej (kefir). Dzięki zaletom smakowym i lepszej tolerancji przez organizm produkty te są chętniej spożywane niż zwykłe mleko, szczególnie przez osoby z niedoborem laktozy.

Fermentowane produkty z mleka krowiego odznaczają się wysoką wartością odżywczą, dietetyczną, a także zdrowotną, uwarunkowaną obecnością szczepów probiotycznych, które korzystnie wpływają na skład i rozwój flory bakteryjnej przewodu pokarmowego oraz na prawidłowy przebieg procesów metabolicznych w organizmie człowieka. Jak wskazują wyniki badań zagranicznych, przetwory z mleka krowiego (sery, jogurty) zawierają znacznie wyższą zawartość niektórych witamin niż produkty z mleka krowiego.

(a)

ją jeść zawsze, kiedy przyjdzie na to ochota.

Z każdym tygodniem nowalijki powinny tanieć, więc i nasze jajeczne sałatki będą bardziej ekonomiczne. Druga propozycja to sałatka dominikańska. Tak jak w poprzednim przepisie, krajamy w kostkę 4 jajka ugotowane na twardo, dodajemy 1 ogórek pokrajany również w kostkę oraz pęczek posiekanego szczypiorku. Ponadto 15-20 dag rozdrobnionej wędzonej ryby bez ości i skóry. Wszystkie składniki przyprawia się solą, pieprzem, szczypiortą ostrą papryką i miesza się z małym ilością majonezu. Bardzo to jest dobre.

EWA



## Bez litości

Pewnie niektórym ludziom by się podobalo, gdybym zdechła z głodu albo popełniła z głodu samobójstwo. I wtedy mogłabym pełnić rolę symbolu – jak to prawdziwa rockowa dusza przetrwała z brutalną rzeczywistością... Ale ja nie mam ochoty być symbolem...

**Anja Orthodox (CLOSTERKELLER)**  
dla „Tytko Rocka”

(...) zastanawiałem się, jak wyglądałby Jezus, gdyby dziś żył na Ziemi. Gdyby zginał w naszych czasach rozstrzelany, czy ludzie nosisiliby na szyjach małe złote karabinki? Może to absurdalne, ale tak powstał pomysł na utwór i rozwinęliśmy go.

**Krzysiek Grabowski (DEZERTER)**  
dla „Metal Hammera”

Ja też nie puściłbym swego syna na jego (MAYLIN MANSON – red.) występ. Manson jest bowiem popieprzonym homoseksualistą, który swą golą dupę pokazuje na scenie. Wszystko, do czego się posuwa, można przedstawić w bardziej inteligentny sposób.

**Glen Benton (DEICIDE)** dla „Metal Hammera”

**MARIA MONTELL „And So The Story Goes...”**

Epic/Sony Music Polska (3+1/3 Struny)



Płyta, która ma w sobie sporo niewymuszonego wdzięku i choć nagrano ją wyraźnie w celach komercyjnych, to jest to komercja, której nie trzeba się wstydzić. Pastelowy i dyskretny wokół Marii MONTELL, członkini królewskiej rodziny Dantów, porusza się swobodnie i pewnie w świecie dźwięków popowo-sentymentalnych, latynoskich, czasem lekko przyprawionych swingiem i jazzem. Bezpretensjonalnie i do tańca brzmi „Call Me Any Day” i „Let Me In”, styl SADE przypomina w weselszym i mniej skomplikowanym wydaniu tytułowy „Ad The Story Goes (Di Da Di)”. Kobiętom „po prześnięciach” spodobać się może „Perfect Princess”, a umiarkowanym smutasom bardzo ładnie zinstrumentalizowany „Look At Me”. Wzorem STINGA Maria atakuje rynek latynoski przy pomocy umieszczonych na płycie kilku najbardziej przebojowych numerów w hiszpańskiej wersji językowej. (tola)

**ERA „Era”**

Mercury/PolyGram Polska (2+1/4 Struny)



Komunikat: zagorzałym fanom ostatnich produkcji ENIGMY zabrania się czytać tej recenzji, z wyjątkiem pierwszego zdania, które radzi im natychmiast uciec się do sklepu. Reszta tekstu dedykowana jest wszystkim, którzy nie chcą się nabrać na wieśniacką (bynajmniej nie wiejską) wersję world music. ERA to katechizm, w którym połączono dancinową elektronikę, jęczącą gitarę a la EUROPE (popularna w latach 80. kwintesencja heavy-metalowego kiczu) oraz muzykę chorałową, która w założeniu ma przetrwać słuchacza w Średniowieczu, a przynosi do muzycznego piękna. ERA jest dla world music tym, czym KELLY FAMILY dla folku, w związku z czym powinna się jednak nieźle sprzedać. Najlepiej do sprzedaży nadaje się drugi na płycie „Ameno Remix” – „dzieło”, wobec którego gatunek zwany chorałem gregoriańskim nabiera całkiem nowego znaczenia. (tola)

## REBEL TOUR '98

Jutro w ramach „Rebel Tour '98” wystąpią w Białymstoku trzy znane polskie metalowe formacje: DAMNATION – jako headliner trasy oraz LUX OCCULTA i SACRIVERSUM. DAMNATION powstał w 1991 r. i ma na koncie dwie pełnowymiarowe płyty: „Reborn...” i „Rebel Souls”. Ta ostatnia ukazała się – w ramach trzytytutowego kontraktu – nakładem niemieckiej wytwórni Last Epitaph. Zawierający 45 minut brutalnego death metalu album awansował DAMNATION do miana jednej z najbardziej obiecujących polskich formacji. Mimo nazwy tegorocznej trasy „Rebel Tour”, „Rebel Souls” nie jest ostatnim wydawnictwem zespołu. Do jego dyskografii ukazała się bowiem – wydana jako split-CD z materiałem BEHEMOTH – historyczna promo taśma z 1994 r. „Forbidden Spaces”. Najnowszym wydawnictwem DAMNATION jest natomiast minialbum „Coronation”. Na ten rok zespół planuje wydanie trzeciej dużej płyty. W Białymstoku DAMNATION zaprezentuje się w „nowym – starym” składzie. Powrócił do niego bowiem: Arthur (ex-CONDEMNATION), który był basistą DAMNATION w 1994 r. oraz perkusista Varien – współzałożyciel zespołu. Koncert rozpocznie się o godz. 19 w kawiarni „Fama” przy ul. Legionowej. W ogłoszonym w ubiegłym tygodniu konkursie (druga płyta LUX OCCULTA ma tytuł „Dionysos”) bilety wygrali: Jarek Brański z Białegostoku, Ewa Wojno z Łpą oraz – awansem („The Forgotten Arts”) nie jest jednak drugą płytą LUX OCCULTA – Michał Polonowicz z Białegostoku. Są one do odebrania dziś, do godz. 16, w Biurze Gry „GW”. DJ BEBEN



Czy Twój nowy album „Milena” jest kontynuacją muzycznej niezależności, rozpoczętej pierwszą solową płytą? Na pewno. Nagranie „Puk, puk” miało być jednorazowym przedsięwzięciem, takim wypełnieniem wolnej przestrzeni czasowej. HEY nic nie robił, akurat urodził się dziecko, miałam więc sporo wolnego czasu, znalazłam się w innej sytuacji. Poza tym chciałam spróbować zaśpiewać do innej muzyki. Chociaż cały czas jestem wierna muzyce rockowej, czułam, że otworzyła mi się w głowie furka na coś nowego. Stwierdziłam, że fajnie będzie podjąć taką próbę, po czym ponownie okazało się, że HEY ma chwilę wolnego czasu, a ja nadal lubię taką muzykę. To była próba własnych sił poza zespołem HEY. (...) Współpracowałam z zupełnie nowymi ludźmi, powstał jakby nowy zespół. Było to naprawdę ciekawe doświadczenie. Balam się, że jestem całkiem uzależniona od HEY'a. Okazało się jednak, że nie.

Jakie są – według Ciebie – najważniejsze różnice między „Puk, puk” a nowym albumem? W tamtym okresie miałam uczucie, że walczę o swoją niezależność i wolność. Bardzo mi zależało na tym, aby wszystkim udowodnić, a po pierwsze – sobie, że jestem wolna i że nie dotyczą mnie żadne ograniczenia narzucane przez ludzi z zewnątrz: słuchaczy, dziennikarzy czy kogokolwiek innego. To była walka. W tej chwili czuję się już wolnym człowiekiem i artystą i nie potrzebuję nikomu tego udowadniać. Na pewno jestem spokojniejsza. Sytuacja w zespole się wyjaśniła, sytuacja z firmą uległa poprawie. Jakoś wszystko, może nie w 100 procentach, ale w 70, poukładało się. W związku z tym nie mam powodu, aby się czuć jakos specjalnie zaniepokojona. Ostatnio podoba mi się na świecie. Różnice wynikają także z tego, że współpracowałam z zupełnie innymi ludźmi. Jestem jednym punktem, łączącym te dwa albumy. Wiadomo, że jeżeli jest dwóch różnych kompozytorów – poprzednio przeważającą część utworów zrobił Banach, tutaj – Smolik, to są dwa różne podejścia do brzmienia, użycie innych instrumentów, innych sampli... (...) Poza tym nowa płyta jest żywsza, zawsza, nie wiem jak ją określić, ale słuchając jej, na pewno da się tępać nogą. Jest nawet – powiedziałabym – lekko tanczyczna, co mi się bardzo podoba. Płytę „Puk, puk” strasznie kocham, ale był z nią duży problem na koncertach: to jest tak intymny i spokojny materiał, że sprawdza się wieczorem, odbierany przez słuchawki. Natomiast na koncertach był problem. Ludzie nie wiedzieli, co ze sobą zrobić: tak stali, patrzyli się... (...) To był naprawdę bardzo trudny materiał na koncerty. Myślę, że nowy będzie się lepiej sprawdzał.

Czy jesteś autorką wszystkich tekstów na „Milenie”? Wszyskich. Wyjątek stanowi jedna piosenka, która jest zaśpiewana w języku nieznanym. Staralam się głównie operować emocjami, w ogóle nie koncentrując się na treści i dykcji. Powstała piosenka, którą śpiewam w dziwnym języku, brzmieniem przypominającym bardziej bułgarski niż np. angielski. Mam nadzieję, że jest to język nie istniejący. Chyba bym zwirowała, gdyby okazało się, że to coś znaczy. Razem z Kazikiem wykonujesz utwór „Zoilo”. Dlaczego wybrałaś Kazika? „Zoilo” strasznie kocham, ale był z nią duży problem na koncertach: to jest tak intymny i spokojny materiał, że sprawdza się wieczorem, odbierany przez słuchawki. Natomiast na koncertach był problem. Ludzie nie wiedzieli, co ze sobą zrobić: tak stali, patrzyli się... (...) To był naprawdę bardzo trudny materiał na koncerty. Myślę, że nowy będzie się lepiej sprawdzał.

Czy jesteś autorką wszystkich tekstów na „Milenie”? Wszyskich. Wyjątek stanowi jedna piosenka, która jest zaśpiewana w języku nieznanym. Staralam się głównie operować emocjami, w ogóle nie koncentrując się na treści i dykcji. Powstała piosenka, którą śpiewam w dziwnym języku, brzmieniem przypominającym bardziej bułgarski niż np. angielski. Mam nadzieję, że jest to język nie istniejący. Chyba bym zwirowała, gdyby okazało się, że to coś znaczy. Razem z Kazikiem wykonujesz utwór „Zoilo”. Dlaczego wybrałaś Kazika? „Zoilo” strasznie kocham, ale był z nią duży problem na koncertach: to jest tak intymny i spokojny materiał, że sprawdza się wieczorem, odbierany przez słuchawki. Natomiast na koncertach był problem. Ludzie nie wiedzieli, co ze sobą zrobić: tak stali, patrzyli się... (...) To był naprawdę bardzo trudny materiał na koncerty. Myślę, że nowy będzie się lepiej sprawdzał.

## Konkurs z BORSUKIEM

Nagrody w postaci płyt z serii „Romantic Collection” odbiorą tym razem z łap BORSUKA panie: Krystyna Sikorska i Bożena Świątek z Białegostoku, które odpowiedziały, że wykonawcą piosenki „I Just Call To Say I Love You” był Stevie Wonder. Nagrody są do odebrania w hurtowni muzycznej „Borsuk”. Dzisiejsze pytanie brzmi: czy „Ziemia jest płaska” wg

a) KOPERNIKA, b) GALILEUSZA  
c) DEZERTERA?

Do wygrania są dwie składankowe płyty CD „Music For The 90”, zawierające nagrania zachodnioeuropejskich zespołów ze sceny niezależnej. Na odpowiedzi na kartkach pocztowych z dopiskiem „Konkurs z Borsukiem” czekamy dwa tygodnie.



Sponsorem jest Hurtownia Muzyczna BORSUK (prowadząca też sprzedaż detaliczną), która mieści się przy ul. Zwycięstwa 8 (budynek MADRO), IV piętro, pokój 409. BORSUK czynny jest przez 7 dni w tygodniu od godz. 9 do 16.

## ALEXIA „Gimme Love”

DWA Rec.

/Dance Pool/Sony Music

„Gimme Love” jest singlem, promującym drugą płytę (premiera w czerwcu) włoskiej gwiazdy muzyki dance – ALEXII, znanej w Białymstoku przede wszystkim z tego, że nie przybyła na koncert, którego była główną atrakcją. Fani nie mogli jej zatem obejrzeć, ale za to mogą posłuchać – w 7 (!) wersjach tytułowej piosenki. Najbardziej interesująca jest zrynek fragment z kawałka „Spice World” SPICE GIRLS, o której słowem nie wspomniano na okładce. Singlelek – grałka dla fanów Wioski oraz ćwiczących siłą woli. Mnie udało się dotrzeć do piątej wersji. DJ BEBEN



# PO STRUNACH

Jeżeli ktoś słyszy po raz pierwszy tę piosenkę, to czuje, że Kazik jest tam niezbędny, konieczny. Ta piosenka powstała już dość dawno. Średnio wypadam w takich rapopodobnych patentach. Któregoś dnia Gruby, Smolik, ja – praktycznie wszyscy – wpadliśmy jednocześnie na ten sam pomysł. Właściwie było to ośnienie: Kazik. Oczywiście później pojawił się problem, czy Kazik się zgodzi. Przecież to wielka postać, a tu nagle ja, taka maluczka miałabym prosić, żeby Kazik zaśpiewał piosenkę, i to w dodatku z moim tekstem. Wydawało mi się, że jest to niewykonalne. Liczyłam się z tym, że może odmówić. Z drugiej strony pomyślałam, że może zdarzy się jakiś cud i powie: tak. Bardzo się cieszę, byłam taka wzruszona, kiedy się zgodził.

„Zoilo” – co oznacza ten tytuł?

Jest to nieprawdopodobna historia. W ogóle nie wiedziałam, że takie słowo istnieje. Kiedyś mój mąż rozwiązuje krzyżówki, natknął się na hasło, które oznaczało wyjątkowo paskudnego i złośliwego krytyka. Był to właśnie Zoilo. Okazało się, że jest to do- kładnie człowiek, o którym

śpiewamy w tej piosence: wredna, paskudna malpa wśród krytyków, która za wszelką cenę stara się doszukać dziury w całym i upodlić artystę. Robi to dlatego, że nie starczyło mu talentu i pasji, aby w życiu samemu coś zrobić. Poprzestaje więc na krytykowaniu innych. Zoilo to postać historyczna – był to krytyk, który wyjątkowo zjechał się nad Homerem.

Jak oceniasz tematykę nowego albumu? Czy myślisz, że Twoje teksty i tym razem wzbudzą tyle emocji?

Dla mnie tematy na „Milenie” są nadal mocne, tak jak na płycie „Puk, puk”. Gdybym bardzo chciała, mogłabym napisać te same teksty, używając bardziej dosadnych słów, takich które wzbudziłyby tyle kontrowersji po poprzedniej płycie. Tylko z drugiej strony nie widzę potrzeby zaspokajania tego typu oczekiwań. Czuję się wolną osobą. Nie chciałabym, aby ktoś pomyślał, że znalazłam patent na pisanie i że będę się go trzymała, ponieważ się sprawdził – bo z całą pewnością zrobi wrażenie, jeżeli ponownie napiszę o nerce, wątrobie czy o czymś takim. Ja bardzo lubię takie słowa, ponieważ używamy ich na co dzień. Natomiast w przypadku „Mileny” jakoś naturalnie z nich nie korzystałam. Oczywiście nie znaczy to, że kiedyś nie napiszę tekstów, które znowu wywołają jakieś emocje u ludzi.

„Gdy rozum spi” – jeden z utworów na Twojej płycie, jest związany z najnowszym filmem Władysława Pasikowskiego „Demony wojny wg Goi”. Bardzo boję się wojny. W przypadku jej wybuchu chyba zamknęłabym mojego partnera w piwnicy i udawała, że nie ma go w domu. Przerażają mnie tego typu konflikty. Nie chcę mieć z nimi nic wspólnego. Jest mi dobrze, kiedy jest pokój. Zobaczyłam ten film i powstał tekst, który właściwie nie jest w moim stylu. Ja nie lubię pisać o wojnie. Za bardzo się boję doświadczeń. Ale jak już zobaczyłam „Demony...”, to napisałam tekst i powstała piosenka, która pojawia się w filmie.

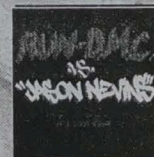
Jakie są plany, związane z „Mileną”? Bardzo bym chciała, żebyśmy zagrali jakieś koncerty. Jeżeli zagramy, to w kwietniu. Ma się odbyć 10 koncertów. Oczywiście chciałabym, żeby było ich więcej niż mniej. A potem to nie wiem – pewnie HEY nagra następny album. Natomiast z całą pewnością jeszcze w tym roku chcę wydać nową płytę z remixami. Na podst. „PolyNews”: DJ BEBEN

## RUN D.M.C. vs. JASON NEVINS

„It's Like That”

Sony Music Entertainment

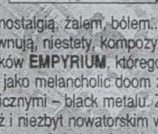
Polski oddział Sony Music uznał, że krajowy rynek dojrzał już do handlu singlami. Jednym z pierwszych tego efektów jest właśnie płytka z utworem „It's Like That” raperów z RUN D.M.C., którzy poddani zostali obróbce remiksowej przez niejakiego Jasona Nevinsa. Oprócz radiowej wersji tego kawałka, która już stała się przebojem, singiel zawiera dwie kolejne – dwa razy od niej dłuższe. Mimo wyraźnie tanecznego charakteru, „It's Like That” w zestawieniu ze zjawiskami typu eurodance prezentuje się całkiem nieźle. DJ BEBEN



## EMPYRIUM „Songs of Moors & Misty Fields”

Prophecy Prod./Morbid Noizz Prod. (3 Struny – ze wskazaniem na melancholików)

O klimacie płyty niemieckiego EMPYRIUM bardzo wiele mówi jej okładka i tytuł. „Songs” na niej zawarte przesycone są bowiem uczuciami, jakimi napawają się jesienne spacerki po wrzosowiskach i zamglonych polach. Smutkiem, nostalgią, żalem, bólem... Głębokość uczuć nie dorównują niestety kompozytorskim umiejętnościom członków EMPYRIUM, którego muzykę można określić jako melancholic doom z elementami gothic i niekiedy black metalu. Z rozbudowanym – choć też i niezbyt nowatorskim w tym stylu – instrumentarium, na które oprócz gitar, basu, perkusji i klawiszy składają się flet, wiolonczela, gitara akustyczna i fortepian, idzie w parze bogactwo w warstwie wokalne. Markus posuwa się bowiem od szepotu, przez pełną bólu melodekamację, podniosły, moonspeliowski śpiew aż po blackowy jazgot. Do tego dochodzą męskie chóry, a mimo wszystko płyta razi – po części zapewne zamierzona, ale chyba jednak nie w tym stopniu – monotonią. EMPYRIUM brakuje bowiem pomysłów na to, aby długie, najczęściej aż 9-minutowe utwory nie traciły dramaturgii. W dużej mierze budowane są one według schematu, polegającego na przepielaniu kontrastowych motywów, na styku których rzadko jednak tworzy się napięcie. W dodatku starcza ich na około 2/3 utworu. Resztę stanowi najczęściej instrumentalna dłużyzna, w trakcie słuchania której melancholiję zastępuje zwyczajna nuda. DJ BEBEN



## RÓŻNI WYKONAWCY „Machinery 3”

KOCH International Poland (3+1/3 Struny)

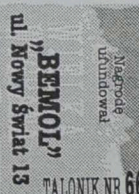
Zawartość „Machinery 3” stanowi utwory formacji z różnych – choć znowu nie tak bardzo od siebie odległych – kręgów elektroniczno-beatowego grania. Dzięki remiksom wpisanym w nie także – całkiem udanie – zespolony spóła tych ram stylistycznych, jak TURA SATANA, TYPE O NEGATIVE (tu w remiksie coveru „Cinnamon Girl” Neila Younga) czy FEAR FACTORY. Ułanecznikiem ich kawałka „Cyberdne” zajął się JUNKIE XL, prezentujący się na „Machinery 3” również w PRODIGY owym „Billy Club”. Inne formacje, których utwory się tu znalazły, to m.in. KONG I FRONT LINE ASSEMBLY (mix tytułowego utworu z ich najbardziej znanej w Polsce płyty „Millennium”), Bill Leeb i Rhys Fulber z FLA pojawiający się jeszcze raz jako techno-ambientowe DE-LERIUM. Naszych barw bronią w tym zestawieniu – z różnym jednak skutkiem – zremiksowane przez 2.47 JESUS CHRYSLER SUICIDE

brzmiały nieco archaicznie NO-WY HORYZONT oraz AGGRESSIA 69 w światnym, bardzo motorycznym i jednocześnie podsyżnym nerwowością utworze „The Genes Of The Silence”. DJ BEBEN

Ujście dla – po chodzącej z jaski świętych babek – energii redaktorzy „PS” znaleźli w tym roku w mikrowaniu na śmigus-dyngus relacji z posiedzeń Sejmu z odcinkami polodniowo-amerykańskich seriali i scenami z „Titanica”. Młks ten miał też zainaugurować działalność pirackiej stacji „Po Strunach TV”, w której (tola) prezentowałyby się jako połączenie Krzysztofa Ibisza, Wojciecha Manna i Alicji Resich-Modlińskiej, a DJ Beben – jako prowadzący sensacyjny talk-show z rybami. Ponieważ jednak w trakcie pracy pokrzepiali się oni tradycyjnymi świętecznymi plynami, ostatecznie do emisji nie doszło. Po dojściu do siebie, redaktorzy drzącymi rękoma dokonali losowania kartek, obwieszczających, że nowa płyta FIREBIRDS nosi tytuł „Trans...”. Płyta CD (do odebrania u naszego sponsora) przypada Karolowi Witenbergowi, a kasety (odbiór ze skrzynki pocztowej) – Annie Karykiej z Krasnopolu. Zmęczenie, wywołane świętecznymi przeżywaniami, tłumaczy niezobowiązującą treść dzisiejszego pytania.

Dotyczy ono gwiazdy muzyki dance ALEXII, znanej z: a) hitu „Uh la la la”, b) występu w Sopocie, c) nieprzybycia na występ w Białymstoku.

Na kartki z talonikiem czekamy dwa tygodnie, uprzedzając jolanie, że preferowane będą te, które nie wiążą się z jankami. SPONSOREM KONKURSU JEST SALON PŁYTO-WY „BEMOL”, mieszczący się przy ul. NOWY ŚWIAT 13 w Białymstoku, który oferuje szeroki wybór płyt CD oraz kasety audio i wideo po atrakcyjnych cenach.







Krótką, świąteczną przerwą w zajęciach szkolnych już za nami. Słońce wciąż kaprysi, a chciałoby się już ciepła. Tymczasem jednak trzeba się cieszyć wiosną i niespodziankami, jakie niesie. Na pewno znacie przysłowia związane z wiosną lub wiosennymi miesiącami. Może się nimi pochwalicie?

Aby wziąć udział w losowaniu TRZECH NA GRÓD, musicie bezbłędnie rozwiązać przynajmniej

dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu – tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 236. otrzymują: Krzysztof Nowak z Białegostoku, Klaudia Sokołowska z Sokółki oraz Mariola Leśniewska z Kobyłki. Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później dzieciom spoza Białegostoku wyślemy je pocztą.

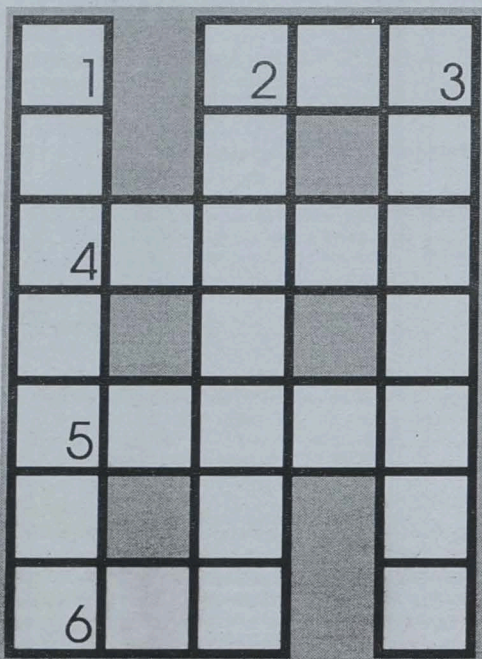
Manch

WSPÓŁCZESNA  
239  
DZIECIOM

# Cześć Dzieciaki!

## KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 2. Używany przy wstawianiu szyb. 4. Z makiem, serem albo kajzerka. 5. Przepląta przez Kraków. 6. Papuga o długim ogonie i kolorowym upierzeniu.  
PIONOWO: 1. Niejedna w dziecięcym pokoju. 2. Dawniej bujano w niej niemowlęta. 3. Mały niemiecki samochód o karoserii ze sztucznego tworzywa.



| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 |
|---|---|---|---|---|---|
| P | Z | S | A | M | L |
| K | R | W | K | I | E |
| I | T | Ł | O | Y | Y |
| Z | A | O | A | W | W |
| E | I | W | L | S | C |
| S | K | A | Ń | Z | E |

## ELIMINATKA

W rzędach pionowych wykreśl lub zamaluj litery składające się na poszczególne rozwiązania. Z pozostałych liter, czytanych poziomo, ułóż hasło będące rozwiązaniem eliminatki.

1. Przyjaciół człowieka.
2. Ma szczyptę i chodzi do tyłu.
3. Ptak – symbol mądrości.
4. Hodowany w stadnieniach.
5. Boi się kota.
6. Król zwierząt.



## SYLABÓWKA

|   |  |   |
|---|--|---|
| 1 |  |   |
| 2 |  | 3 |
|   |  | 4 |
| 5 |  |   |
|   |  |   |

Do poszczególnych pól diagramu wpisuj sylaby a nie litery.

POZIOMO: 2. Fabryka piwa. 4. Gra, którą kończy mat. 5. Daje mleko.  
PIONOWO: 1. Metal szlachetny, z którego wyrabia się biżuterię. 3. Stolica naszego kraju. 5. Na końcu zdania.



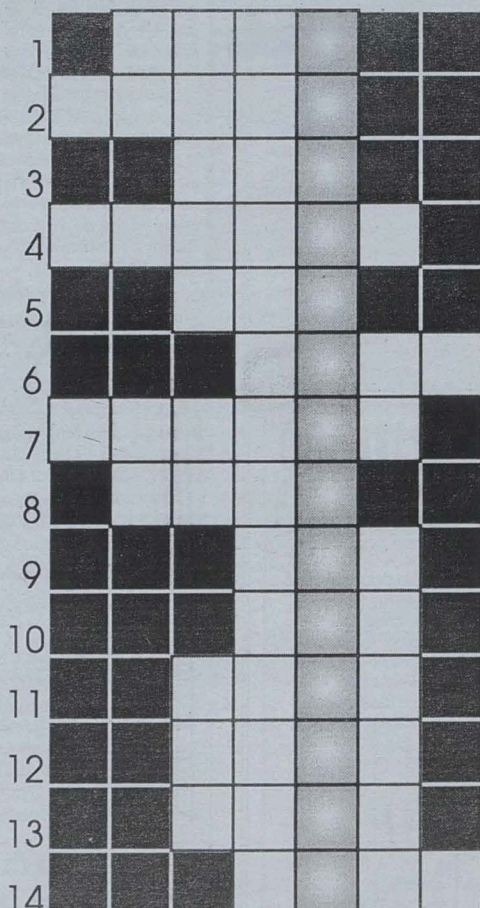
## TO I OWO

Ten sympatyczny kangurek, którego widzicie na zdjęciu, „wyskoczył” na świat w poznańskim zoo w połowie ubiegłego miesiąca. Jak widać wcale nie jest taki mały. Pewnie dlatego, że jego rodzice to para kangurów olbrzymich szarych. Z pewnością maluchowi spodoba się wiosna w ogrodzie zoologicznym. Fot. PAP-CAF

## TERAZ JA!

Cześć! Nazywam się Artur Jabłoński. Mieszkam w Grajewie. Chodzę do szóstej klasy szkoły podstawowej. Uwielbiam rozwiązywać krzyżówki, ale jeszcze bardziej je układam. Dla Was przygotowałem logogręf.

1. Merda nim pies.
2. Jezdnia, szosa.
3. Zimą na jeziorze.
4. Po lecie.
5. Na środku twarzy.
6. Mierzy go zegar.
7. Do zamykania.
8. 1000 kg.
9. Ma imieniny w Wigilię.
10. Pluszowy.
11. Zwierzę z trawą.
12. Coraz rzadziej używane narzędzie do ścinania trawy i zboża.
13. Niezbędna przy wspinaczce.
14. Zbożowa lub naturalna.



## DLA SPOSTRZEGAWCZYCH

Tylko jeden cień należy do lisa z obrazka. Zgadnijcie który?





## KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

| SZCZĘŚLIWY TRAF           | WOLNA PRZETRZEN | MŁODA OWCA   | USTERKA             | PISKLE PTAKA DRAPIEŻNEGO       | CIEMNA ZUPA       | ZESPÓŁ MASZYN HUTNICZYCH   |
|---------------------------|-----------------|--------------|---------------------|--------------------------------|-------------------|----------------------------|
|                           |                 | BUT SPORTOWY | ZWIĄZAŁA SIĘ Z KOŁA | WSCHODNIA CZĘŚĆ STOLICY WĘGIER | AKTOR POLSKI      |                            |
|                           | 21              |              |                     | PAKUNEK                        | 19                | 2                          |
| PILOT                     |                 |              |                     |                                |                   | STAROZYTNIA BECZKA Z GUINY |
| SYMPTOM                   |                 | 10           |                     | 13                             |                   |                            |
|                           | 4               |              |                     | NAD SIERPIENIĄ                 |                   |                            |
|                           |                 |              |                     | PROLOG DNIA                    | 23                | 7                          |
| GATUNEK ŁOSOSIA           |                 |              | ROŚLINA NA PASZĘ    |                                |                   |                            |
| CHÓD KONIA                |                 | 20           | GŁOS OWCY           | 22                             | 6                 | 14                         |
|                           |                 |              | BICZ                |                                | 10 SETEK          |                            |
| 15                        | 5               |              |                     |                                |                   | 8                          |
| NIE LIRYK I NIE DRAMATURG | 17              | RAJ          |                     | MIASTO Z FABRYKĄ AUTOBUSÓW     | 1                 | 11                         |
|                           |                 |              | DERA                |                                | MOŻE BYĆ PANCERNA |                            |
| 9                         | 16              |              |                     | 3                              |                   |                            |

1. Litery uszeregowane od 1 do 23 utworzą rozwiązanie – przysłowie angielskie

| KROKODYL GANGE-SOWY          | PIĄK DRAPIEŻNY | MOTYL GÓRSKI                         | PRZETOCZYSTY LUKIER     | GRZYB ALBO TANIEC | BADA MIKROSKOPICZNE OBIEKTY | WĘGLOWODÓR O WONI CYTRUSOWEJ |
|------------------------------|----------------|--------------------------------------|-------------------------|-------------------|-----------------------------|------------------------------|
|                              | PĘTA OKOWY     | MIŁY ZAPACH                          |                         |                   |                             |                              |
|                              |                |                                      |                         |                   |                             |                              |
| 16                           |                |                                      | 21                      |                   | 4                           |                              |
| MIASTO WOJEWÓDZKIE NAD WARTĄ |                | 9                                    | 13                      | 1                 | FLASZKOWIEC ŁUSKOWATY       | MATKA LAWINII                |
|                              |                |                                      |                         |                   |                             |                              |
|                              | 17             | 12                                   |                         |                   |                             | 24                           |
| RODZAJ UBIJAKA               |                |                                      | IMITACJA TOWARU         |                   |                             |                              |
| STOLICA WŁOCH                | 14             | 22                                   | ODMIANA POMIDORA        |                   |                             |                              |
|                              |                |                                      |                         |                   |                             |                              |
|                              |                |                                      | SKRÓT BEZKROPKOWY       | 6                 | 11                          | 19                           |
|                              |                |                                      | KONIEC REI              |                   |                             |                              |
|                              |                |                                      |                         | 18                | ODPAROWANY SOK Z ALOESU     | 15                           |
| UCHODZĄCA                    |                |                                      |                         |                   |                             |                              |
| KUZYN RYSIA                  | 5              | SKŁADA SIĘ Z JADRA I ELEKTRO-<br>NÓW | 23                      | UTWÓR POETYCKI    |                             | 20                           |
|                              |                |                                      | KRZEW NA ŻYWO-<br>PŁOTY | 7                 | 10                          | 2                            |

2. Litery uszeregowane od 1 do 25 utworzą rozwiązanie – przysłowie fińskie

| ODSTĘPSTWO OD REGURY | „DZIEŁO” PISMAKA | URZĄDZENIE KOLEJOWE                | OZDOBA NA WAZIE           | ROZTRPĘCNOŚĆ                   | INACZEJ NAFTALINA                            | ODMIANA ŻYWIWY (SKOJARZ Z WYSPĄ) |
|----------------------|------------------|------------------------------------|---------------------------|--------------------------------|----------------------------------------------|----------------------------------|
|                      | NIEMOŁA TURECKA  | SWEN                               | CYRK ŁODOWCOWY            |                                |                                              |                                  |
|                      |                  |                                    |                           | LEK                            |                                              |                                  |
|                      | 12               |                                    |                           | STOLICA ŁOTWY                  |                                              | 9                                |
| KIEPSKI MALARZ       |                  |                                    |                           |                                | JEDNOSTKA WOJSKOWA W CESARSTWIE BIZANTYJSKIM | MIJESZCOWOŚĆ KOŁO CZĘSTOCHOWY    |
| PLAN WYDATKÓW        | 5                |                                    |                           |                                | GATUNEK PIĄSTUGI                             | 2                                |
|                      |                  | 17                                 |                           |                                |                                              |                                  |
| DAWNY TANIEC         |                  |                                    | TU ZABIŁO LESZKA BIAŁEGO  |                                |                                              |                                  |
| GÓRY W BULGARII      |                  |                                    | NP. ŻÓW                   | 13                             |                                              | 19                               |
|                      |                  |                                    | WŚRÓD LANTANOWCÓW         |                                |                                              |                                  |
| 8                    |                  | 1                                  |                           |                                |                                              |                                  |
| NP. „PANTA RHEI”     |                  | NAJDLUŻSZY DO-<br>PŁYW DU-<br>NAJU |                           | PIOSENKA GRECKIEGO POCHODZENIA |                                              | 18                               |
|                      |                  |                                    | SKŁADA SIĘ Z KILKU PARAFI | 10                             | 3                                            |                                  |

3. Litery uszeregowane od 1 do 20 utworzą rozwiązanie – przysłowie japońskie

Wśród Czytelników, którzy nadesłali w terminie tygodniowym poprawne rozwiązanie co najmniej trzech zadań, rozlosujemy 3 nagrody pieniężne po 25 zł, natomiast za trafne rozwiązanie **wszystkich** zadań zostanie rozlosowana nagroda pieniężna w wysokości 100 zł.

Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 15, a na kopercie (karcie pocztowej) zaznaczyć: „3 zadania lub wszystkie zadania z numeru 15”. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.

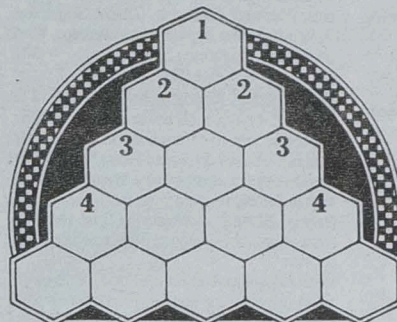
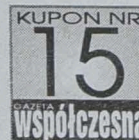
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do złotych skrzynek przy wejściu.

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu nr 13 nagrodę pieniężną w wysokości 100 złotych otrzyma **Daniel Lachowicz ze Szczuczyna**. Nagrody po 25 zł wylosowali: **Emilia Dorochoiewicz z Suwałk**, **Maria Krajewska z Białegostoku** oraz **Agnieszka Pawłowska z Augustowa**. Gratulujemy!

#### UWAGA

Mieszkańców Białegostoku zapraszamy po odbiór nagród osobiście do Biura Gry, pok. 25 w redakcji „Gazety Współczesnej”.

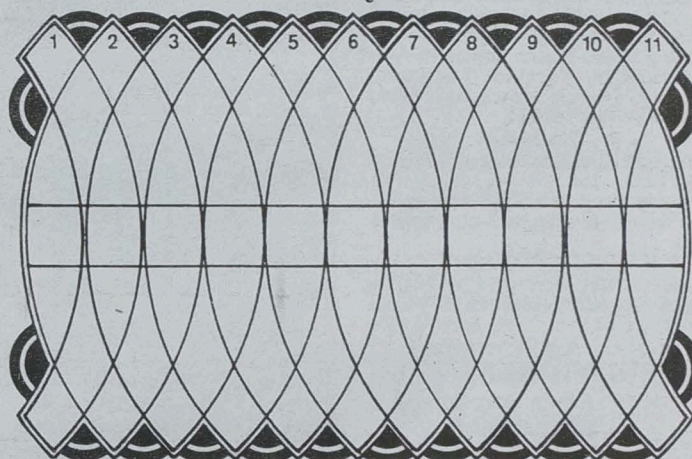
Pozostałym nagrody wyślemy pocztą. (TO)



#### 4. MAGICZNY UKOŚNIK SYLABOWY

- 1 – wędrowka dusz,  
2 – poddanie właściwego tonu,  
3 – jeżeli zielony, to okres zabaw wiosennych,  
4 – naród.

#### 5. Skretnik



**Prawoskretnie:** 1) odwaga okazywana w walce, 2) szacunek dla samego siebie, 3) właściwość metalu zdolnego do wypełniania formy odlewniczej, 4) sarmacki temperament, 5) rygor, dyscyplina, 6) zdolność ciała do zajęcia się ogniem, 7) koloryt bławatków, 8) ograniczoność tematu lub specjalizacji, 9) przeciwieństwo przejrzystości, 10) cecha błędnego poglądu.

**Lewoskretnie:** 2) giętkość, sprężystość, 3) łatwość unoszenia się w powietrzu, 4) białostocki klub radnych (w niej siła), 5) technologiczna przydatność materiału metalowego do obróbki plastycznej, 6) duchota przed burzą, 7) bezwartościowość, nietrwałość, 8) czołowe hasło Wielkiej Rewolucji Francuskiej, 9) salomonowy rozsądek, 10) typowa dla Adama, 11) znajdowanie się.

#### 6. Biała krzyżówka

**Poziomo:** 1) pęczek nici, 6) droga w parku, 7) pitagorejczyk z Teb, uczeń Filolaosa, 8) dodatek, załącznik, 9) jednolite tło drukarskie, 10) polski historyk i prawnik (1916-1975), 11) imię Kurosawy.

**Pionowo:** 1) kilimek, 2) rzeka w azjatyckiej części Rosji, uchodząca do Morza Łaptiewów, 3) dawniej: frędzle i inne ozdoby wiszące u siodła, 4) rodzaj strumienicy, działającej na zasadzie zwężki Venturiego, 5) lody włoskie.

HELLES

#### Rozwiązania zadań z numeru 13

1. Poetom wolno zmyślać. 2. Sztuka jest samowolą geniusza. 3. Każda wojna jest ostatnią. 4. Równowartość, warcabista, jarzębina, kajakarka, kaniasty, cembrowanie, bokobrody, poborowy, wyczerpanie, papierówka, nadość, kanasta, rzędówka, lodówka, zaloty, waliza, kaliko, kakapo, niebianka, dębiana. 5. Wyrazy łamane: likaon, alpaka, Tomasz, daniel, errata, leszcz, występ, Ismena, nokaut, Egeria, natręt, atrapa. Pionowo: lędźwie, kanister, nalepian, parametr, Atalanta, maskara, zrzutka.



## MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

## BIAŁYSTOK

Państwowa Galeria Sztuki „Arsenal”, ul. Mickiewicza 2 (tel. 420-353), godz. 10-17 z wyjątkiem poniedziałków. Wystawy czasowe: „Instrumet” – Grzegorz Kłaman oraz prace Mirosława Maślanko (otwarcie obu wystaw: 17 kwietnia o godz. 18).

Muzeum Okręgowe, Rynek Kościuszki 10 (tel. 421-473), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja stała: Galeria malarstwa polskiego. Ekspozycja czasowa: „Sztuka świata antycznego”.

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 327-392), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja stała: Historia życia twórczego; Pracownia rzeźbiarska; Sztuka dawna i współczesna z kolekcji artysty; Portrety wielkich Polaków. Wystawa czasowa: „Stanisław Horno-Polski. Rzeźba”.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 416-591) – godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Wystawa czasowa: „Kresy Wschodnie Rzeczypospolitej – ziemia i ludzie”.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 416-449) – godz. 9-17 oprócz poniedziałków. Ekspozycja stała: Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski (X-XX wiek).

Muzeum Miejskie – Galeria im. Sienkiewicza, ul. Waryńskiego 24a (tel. 517-670), godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: Kolekcja Rodu Artystów z Wilna. Wystawa czasowa: „Rysunki Ludomira Sienkiewicza”.

Galeria AK-ART, al. Piłsudskiego 10 (tel. 428-908), poniedziałek-piątek w godz. 11-18, w soboty 11-15. Galeria „Akcent”, ul. Sienkiewicza 14 (tel. 436-038), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 11-15. Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 327-729), poniedziałek-piątek w godz. 10-17.

Galeria El-ART, Rynek Kościuszki 5 (tel. 416-010), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15. Galeria Sławomira Chudziaka, ul. Wiktoria 12, terminy zwiedzania należy ustalać pod nr tel. 325-842. Ekspozycja stała: prace Sławomira Chudziaka. Galeria Sztuki Ludowej „Pod Strzechą”, ul. Kilińskiego 8 (tel. 328-652 w.43), poniedziałek-piątek w godz. 9.30-16.30.

Galeria „Stotrzynście”, Wydział Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku, ul. Świerkowa 20 (tel. 457-407), codziennie w godz. 9-18. Wystawa czasowa: „Fotografie Grzegorza Kłatki”.

Galeria Związku Polskich Artystów Plastyków „Marszand”, Rynek Kościuszki 17 (tel. 422-262), codziennie w godz. 11-18. Wystawa czasowa: „Malarstwo Krzysztofa Konieczka”.

## BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 68-12-275), w godz. 9-15 oprócz dni poświęconych. Wystawa czasowa: „Żubry, niedźwiedzie, łosie, tarpany” – fotografie Jana Jerzego Karpińskiego.

## BIAŁSKA PODLASKA

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 30-22-44) – w godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Wystawa

czasowa: „Bielskie tajemnice – ul. Zamkowa” (ekspozycja archeologiczna).

## CHOROSZCZ

Muzeum (19-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja wewnątrz pałacowych.

## HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy.

## OSOWIEC

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 436-082) – nieczynne do maja 1998 r.

## SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 183-506), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków i wtorków po wolnej sobocie.

## SURAŻ

Muzeum Archeologiczne Władysława i Wiktora Litwińczuków (tel. 503-116) – czynne codziennie w godz. 8-20.

## TYKOCIN

Muzeum, ul. Koźca 2 (tel. 18-16-13, 18-16-26), czynne w godz. 10-15 oprócz dni poświęconych. Wystawy stałe: Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczera Paschalna, Gabinet Glogerowski, Galeria Malarstwa Zygmunta Bujnowskiego, Wśród pamiątek po przodkach farmacji. (MN)

## ŁOMŻA

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Długa 13 tel. 16-41-00, czynna w dni powszednie (oprócz poniedziałków) w godz. 10-18, w soboty 10-14.00; wystawa ilustracji do „Ballad i romansów” Adama Mickiewicza (ze zbiorów Biura Wystaw Artystycznych w Zamósću).

Galeria „BONAR”, ul. Wojska Pol. 3, tel. 16-32-26; wystawa instalacji Grzegorza Jarmocewicza „Usque ad finem”.

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1, tel. 16-29-37, 16-51-92, czynne w godz. 9-16 (codziennie oprócz poniedziałków), w soboty i niedziele 10-18. Wystawa czasowa, jubileuszowa: „50 lat minęło...”

Klub Garnizonowy – Galeria Sztuki Nieprofesjonalnej, al. Legionów 133; wystawa „Sztuka nieprofesjonalna województwa ostrołęckiego”.

Galeria „Pod Arkadami”, Stary Rynek, tel. 16-20-93; wystawa fotografii Piotra Gądkę „Wilno – pięć godzin”. Urząd Wojewódzki (hol): wystawa prac plastycznych uczniów SP w Tarnowie.

## DROZDOWO

Muzeum Przyrody, tel. 192-081, czynne od wtorku do piątku w godz. 8.30-15.30, w soboty i niedziele 9.30-15.30.

## NOWOGRÓD

Skansen Kurpiowski im. A. Chętnika, tel. 17-65-62.

## ZUZELA

Muzeum im. Prymasa St. Wyszyńskiego – udostępniane na życzenie zwiedzających.

## CIECHANOWIEC

Muzeum Rolnictwa im. K. Kłuka, ul. Pałacowa 5, tel. 771-328, otwarte w dni powszednie w godz. 8-16,

w sobotę i niedzielę 9-16; wystawy czasowe: „Dwa cmentarzyska” (ekspozycja archeologiczna pochodząca z miejscowości: Gródek k.Kuczyna i Żebrzy Wielkie gm. Kłukowo, związane z kulturą przeworską), „Zdrowie zwierząt dla dobra człowieka”.

## ZAMBROW

MOK (pracownia plastyczna i biblioteka) ul. Wyszyńskiego 2: „Cztery pory w lesie” – pokonkursowa wystawa prac plastycznych.

## WYSOKIE MAZOWIECKIE

MOK: wystawa prac rzeźbiarzy amatorów z Zambrowa: Janusza Kuleszy, Adama Sieradzkiego, Krzysztofa Groszfelda.

## SZEPIETOWO

GOK: wystawa rysunków młodych artystów – amatorów z Szepietowa, Joanny Boguckiej i Marcina Rzymkiego.

## CZYŻEW

Gminny Ośrodek Kultury: malarstwo i rysunek Izabeli Steć, uczniowie Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Łomży.

Gminna Biblioteka Publiczna: wystawa malarstwa i rysunku Marzeny Walczuk, absolwentki PLSP w Supraślu. (nom)

## SUWAŁKI

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki, ul. Nowowiejska 71 – wystawa fotograficzna Wojciecha Wieteskiego „Rzeczywistość”, Galeria „Chłódna 20”, ul. Nowowiejska 71 – wystawa „Trzy „Gracie” Nadli Kowalec, Szaży Drobót i Natalii Pastuszenko. Sala kameralna ROKIS, ul. Nowowiejska 71 – wystawa rzeźby Danuty Sokołowej „Ślady uczuć”.

Muzeum Marii Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 – stała ekspozycja „Maria Konopnicka 1842-1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”.

Muzeum Historii i Tradycji Żołnierzy Suwalszczyzny, ul. Wojska Polskiego 21, czynne w godz. 10-14. Ekspozycja stała poświęcona Suwalskiej Brygadzie Kawalerii oraz 41 Pułkowi Piechoty. Ponadto wystawa „Broń z okresu II Rzeczypospolitej z rejonu Suwalszczyzny”.

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81, czynne w godz. 8-16, w soboty 10-17. Ekspozycje stałe: „Alfred Wierusz Kowalski – życie i twórczość”, „Polskie malarstwo XIX i XX wieku”, „Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur”. Wystawa „Obrazy światłem malowane. Suwałki w starej fotografii”.

## AUGUSTÓW

Muzeum Ziemi Augustowskiej, ul. Hoża 7 – stała ekspozycja etnograficzna.

Miejski Dom Kultury – stała ekspozycja malarstwa i rysunku artystów amatorów. Wystawa wielkanocna – można zobaczyć m.in. pisanki i palmy.

## PISZ

Muzeum Ziemi Piskiej, ul. Daszyńskiego 7 – stała ekspozycja „Fauna i flora Puszczy Piskiej” oraz wystawa „Łowiectwo na Ziemi Piskiej”.

OGRÓDEK KOŁO ORZYSZA

Muzeum Michała Kajki, czynne codziennie, oprócz poniedziałków, w godz. 9-16. Ekspozycja stała poświęcona życiu i twórczości mazurskiego poety.

## WĘGORZEW

Muzeum Kultury Ludowej, ul. Portowa 1 – stała ekspozycja „Kultura i sztuka ludowa województwa suwalskiego”, wystawa malarstwa francuskiego „Loir-et-Cher”. Wystawa wielkanocnej plastyki obrzędowej.

## GIZYCKO

Galeria MDK, ul. Konarskiego 8 – wystawa fotografii z Mazurskiego Wyścigu Psów Zaprzęgowych „Biegający Wilk”.

## SEJNY

Ośrodek „Pogranicze-sztuk, kultur, narodów” – wystawa starych pocztówek przedstawiających stare Sejny.

## ELK

Galeria „Ślad” MDK – wystawa malarstwa, rysunku i rzeźby Marka Kowary.

## GOŁDAP

Galeria Domu Kultury – wystawa fotografii Remigusa Treigysa. (yes)

## TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki w Białymstoku – piątek, sobota „Zapiski oficera Armii Czerwonej” (Mała scena), godz. 19.00, niedziela „Zapiski oficera Armii Czerwonej”, godz. 16.00.

Białostocki Teatr Lalek – piątek „Guliwer”, godz. 10.00, 12.00, sobota, niedziela „Koziołek Matołek”, godz. 11.00.

Teatr Lalek w Łomży – piątek „Misie Pysie” (Dom Kultury w Suwałkach), godz. 10.30, 12.00, niedziela „Były sobie świnki trzy” (Siedziba), godz. 16.00.

Państwowa Filharmonia w Białymstoku – piątek, godz. 19.00, koncert kameralny w wykonaniu Zespołu „Senza Battuta” w składzie: Krystyna Gołaszewska – flet, Agnieszka Zwolska – obój, Bełnamin Przeździecki – klarnet, Tomasz Czekala – waltornia, Karol Olszewski – fagot. W programie: utwory M. Spisaka, J. Francaix, Z. Bargielskiego.

## KINA

## W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ” – piątek, sobota, niedziela „Buntownik z wyboru” (USA, I. 15), godz. 11.00, 13.15, 15.45, 18.00, 20.15, „Żołnierze Kosmosu” (USA, I. 15), godz. 11.30, 13.30, 15.30, 18.00, 20.15.

„TON” – piątek „Fatalna namiętność” (USA, I. 15), godz. 11.00, 13.15, 18.00, „Siedem lat w Tybecie” (USA, I. 15), godz. 15.30, 20.15, sobota „Herkules” (USA, b.o.), godz. 9.00, „Fatalna namiętność”, godz. 13.00, 15.15, „Siedem lat w Tybecie”, godz. 10.30, 20.30, „Kochaj i rób... co chcesz” (pol., I. 15), godz. 17.30 (pokaz przedpremierowy), niedziela „Herkules”, godz. 9.30, „Siedem lat w Tybecie”, godz.

„Pogoda”, godz. 9.30, „Siedem lat w Tybecie”, godz. 15.30, 20.15, „Bandyta” (niem.-pol., I. 15), piątek, sobota, niedziela „Adwokat diabła” (USA, I. 15).

„Augustów „Iskra” – piątek „Koszmar minionej lata” (USA, I. 15), piątek, sobota, niedziela „Flubber” (USA, b.o.).

Elk „Polonia” – piątek, sobota, niedziela „G.I. Jane” (USA, I. 15), sobota, niedziela „Lepiej być nie może” (USA, I. 15), „Elfy z ogrodu czarów” (USA, b.o.).

Goldap „Sambra” – piątek, sobota, niedziela „Szakal” (USA, I. 15), niedziela „Spice world” (ang., I. 12).

Kowale Oleckie „Pionier” – piątek, sobota „Spice world” (ang., I. 12).

Olecko „Mazur” – sobota, niedziela „Doberman” (franc., I. 18).

Pisz „Stolica” – sobota, niedziela „Gniew” (pol., I. 18).

Stare Juchy „Grunwald” – piątek, sobota, niedziela „Obcy – przebudzenie” (USA, I. 15).

Węgorzewo „Mewa” – sobota, niedziela „Kolekcjoner” (USA, I. 15).

„Pogoda”, godz. 9.30, „Siedem lat w Tybecie”, godz. 15.30, 20.15, „Bandyta” (niem.-pol., I. 15), piątek, sobota, niedziela „Adwokat diabła” (USA, I. 15).

„Augustów „Iskra” – piątek „Koszmar minionej lata” (USA, I. 15), piątek, sobota, niedziela „Flubber” (USA, b.o.).

Elk „Polonia” – piątek, sobota, niedziela „G.I. Jane” (USA, I. 15), sobota, niedziela „Lepiej być nie może” (USA, I. 15), „Elfy z ogrodu czarów” (USA, b.o.).

Goldap „Sambra” – piątek, sobota, niedziela „Szakal” (USA, I. 15), niedziela „Spice world” (ang., I. 12).

Kowale Oleckie „Pionier” – piątek, sobota „Spice world” (ang., I. 12).

Olecko „Mazur” – sobota, niedziela „Doberman” (franc., I. 18).

Pisz „Stolica” – sobota, niedziela „Gniew” (pol., I. 18).

Stare Juchy „Grunwald” – piątek, sobota, niedziela „Obcy – przebudzenie” (USA, I. 15).

Węgorzewo „Mewa” – sobota, niedziela „Kolekcjoner” (USA, I. 15).

## W WOJEWÓDZTWACH

## BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr” – piątek „Królowie życia” (franc., I. 15), piątek, sobota, niedziela „Cop Land” (USA, I. 15).

Bielsk Podlaski „Znicz” – piątek, sobota, niedziela „Polowanie na mysz” (USA, b.o.), „Demony wojny” (pol., I. 15).

Dąbrowa Białostocka „Lotos” – niedziela „Pukając do nieba bram” (niem., I. 15).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Teona spisku” (USA, I. 15).

Kuźnica Białostocka „Kormoran” – niedziela „Jutro nie umiera nigdy” (USA, I. 15).

Narewka „Las” – piątek, sobota, niedziela „Uwolnić orkę 3” (USA, I. 12).

Sokoła „Sokół” – piątek, sobota, niedziela „Młode wilki 1/2” (pol., I. 15).

Suchowola „Kometa” – piątek, sobota, niedziela „Air Force One” (USA, I. 15).

## ŁOMŻYŃSKIM

Ciechanowiec „Meteor” – sobota „Pulpka” (pol. I. 15), „Faced w czerni” (USA, I. 12).

Kolno „Wzros” – sobota, niedziela „Bez twarzy” (USA, I. 15).

Szepietowo „Bajka” – niedziela „Killer” (pol., I. 15).

Zambrów „Polonez” – piątek, sobota, niedziela „Alex sam w domu” (USA, b.o.).

## SUWAŁSKIM

Suwałki „Bałtyk” – piątek „Szczęśliwego Nowego Jorku” (pol., I. 15), „Bandyta” (niem.-pol., I. 15), piątek, sobota, niedziela „Adwokat diabła” (USA, I. 15).

Augustów „Iskra” – piątek „Koszmar minionej lata” (USA, I. 15), piątek, sobota, niedziela „Flubber” (USA, b.o.).

Elk „Polonia” – piątek, sobota, niedziela „G.I. Jane” (USA, I. 15), sobota, niedziela „Lepiej być nie może” (USA, I. 15), „Elfy z ogrodu czarów” (USA, b.o.).

Goldap „Sambra” – piątek, sobota, niedziela „Szakal” (USA, I. 15), niedziela „Spice world” (ang., I. 12).

Kowale Oleckie „Pionier” – piątek, sobota „Spice world” (ang., I. 12).

Olecko „Mazur” – sobota, niedziela „Doberman” (franc., I. 18).

Pisz „Stolica” – sobota, niedziela „Gniew” (pol., I. 18).

Stare Juchy „Grunwald” – piątek, sobota, niedziela „Obcy – przebudzenie” (USA, I. 15).

Węgorzewo „Mewa” – sobota, niedziela „Kolekcjoner” (USA, I. 15).

## ŁOMŻA

Pogotowie Energetyczne – 991, Pogotowie Gazowe – 992, Pogotowie Ciepłownicze – 993, Pogotowie Drogowe – 954, Pogotowie Telewizyjne – 959, Pogotowie Weterynaryjne – 16-46-47, Straż Miejska – 16-45-42, Informacja PKP – 16-34-41, Informacja PKS – 18-55-54, Taxi – 16-37-60, Ochrona Srodowiska – 16-21-69, Telefon Zaufania – 988 (czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30-21.30), Telefon zaufania dla kobiet – 16-45-53, poniedziałek, czwartek, godz. 21-24, Informacja handlowo-usługowa – 957 (czynna 8-18), Wojewódzkie Centrum Informacji Turystycznej – 16-64-42, 16-47-18 (czynna codziennie w godz. 9-16, w soboty w godz. 10-14).

## SUWAŁKI

Pogotowie Energetyczne – 66-52-21, Pogotowie Gazowe – 66-57-23, Pogotowie Ciepłownicze – 66-49-13, Pogotowie Kanalizacyjne – 994, Pogotowie Drogowe – 954, Straż Miejska – 66-49-21, Informacja PKP – 66-27-63, Taxi – 66-25-30, 66-23-50, 66-42-40, Biuro Zleceń Telefonicznych – 917, Telefon zaufania – codziennie oprócz sobót, niedziel i świąt w godz. 18-6 – 988, 67-49-41, Policia Ekologiczna – 66-44-10 (w razie dużych szkadek), Wojewódzki Inspektorat Ochrony Srodowiska – 66-44-10 (7-15), 66-78-01 (całą dobę).

W Pisz działa telefon zaufania „Dla ofiar przemocy w rodzinie”, czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 17-20, tel. 23-35-60.

## ELK

Pogotowie Energetyczne – 10-84-01, Pogotowie Gazowe – 10-21-87, Informacja PKP – 10-26-30, Informacja PKS – 0-33-52, Taxi – 10-21-01, Straż Miejska – 986.

## AMBULATORIA

## AMBULATORIA

## BIAŁYSTOK

Pogotowie Ratunkowe, Ambulatorium Stomatologiczne, Internistyczne, Pediatriczne, ul. Polska 89, tel. 970, 999, 524-192, informacja – 422-222.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3A, tel. 42-59-60.

## SZPITAL W BIAŁYMSTOKU

## OSTRE DYŻURY

## PIĄTEK, 17 kwietnia

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 42-24-31 do 39, 42-36-13 do 16 – chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, położnictwo.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 – oddział gruzylicy, zakaźny dziecięcy.

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 19-10-91 – neurologia.

Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 42-40-31 – dziecięcy wewnętrzny + neurologia, laryngologia, okulistyka, intensywna terapia.

SOBOTA, 18 kwietnia

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadecznego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy, dziecięcy wewnętrzny + neurologia.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadecznego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 – położnictwo z ginekologią.

Specjalistyczny Przeciwgruzyliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 – oddział gruzylicy.

NIEDZIELA, 19 kwietnia

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 42-24-31 do 39, 42-36-13 do 16 – chirurgia, reanimacja, laryngologia, okulistyka.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadecznego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 – położnictwo z ginekologią.

Specjalistyczny Przeciwgruzyliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 – oddział gruzylicy.



W najbliższą sobotę i niedzielę Białystok tańczy

# Pantofelki na parkiecie

W tegorocznym Międzynarodowym Turnieju Tańca „Złote Pantofelki” swój udział zapowiedziały pary taneczne m.in. z Niemiec, Słowacji, Litwy, Białorusi, Estonii, Włoch oraz czołowe pary polskie.

Jak co roku – w kwietniu – Białostocki Ośrodek Tańca organizuje Międzynarodowy Turniej Tańca „Złote Pantofelki”. Już w najbliższą sobotę, o godz. 11, w białostockiej hali „Włókniarza” prezentować się będą pary dziecięce i juniorzy. Twego samego dnia o godz. 18.30 rozpoczyna się eliminacje i finały par w najwy-

szych klasach tanecznych B, A, S i seniorów.

Drugi dzień turnieju – niedziela – zapowiada się równie interesująco. O godz. 12 odbędą się eliminacje i finały par dziecięcych i juniorów, zaś o 18 rywalizować będą pary klas B, A, S i seniorzy.

W tegorocznym „Złoty Pantofelki” swój udział zapowiedziały pary taneczne z Białorusi, Litwy, Estonii, Niemiec, Włoch, Słowacji oraz czołowe pary polskie. W pokazach wystąpią pary mistrzowskie.

(dona)



Na chwilę przed wyjściem na parkiet...

W Filharmonii Białostockiej

## Gra „Senza Battuta”

W najbliższy piątek o godz. 19, Filharmonia Białostocka zaprasza na koncert kameralny w wykonaniu zespołu „Senza Battuta”, w składzie: Krystyna Golaszewska – flet, Agnieszka Zwolska – obój, Beniamin Przeworski – klawier, Karol Olszewski – fagot, Tomasz Czekala – waltornia.

Zespół powstał w 1990 roku z inicjatywy klawecisty Beniamina Przeworskiego oraz kontrabasisty Leszka Sokołowskiego. Tworzą go zarówno młodzi, jak i doświadczeni muzycy, z dużym stażem estradowym, będą-

cy członkami Orkiestry Symfonicznej FB i wykładowcami Filii Akademii Muzycznej.

W swym repertuarze „Senza Battuta” ma utwory Bacha, Haydna, Bethovena, Bocka, Agawy, Debussy’ego, Holcomb, Gershwina, Bizeta, Hofmeistersa, a także Baciewiczówny, Świdra, Szałowskiego. Ze względu na tak szeroki wachlarz propozycji, zespół występuje w różnych składach.

A oto program koncertu: J. Francaix – Kwintet nr 1, P. Taffanel – Kwintet, J. Ibert – Trzy krótkie utwory, M. Spisak – Kwintet, V. Trojan – Kwintet.

(a)

### Wystawa

#### plastyczna w HDK

W Hajnowskim Domu Kultury przy ul. Białostockiej 2 czynna jest ciekawa wystawa prac plastycznych domowników miejscowego Środowiskowego Domu Samopomocy. Obejrzeć ją będzie można w godzinach pracy HDK do 12 maja br. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych.

(jc)

### Przyjaciele Supraśla

Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Supraśla zaprasza na uroczystość 30-lecia swojej działalności, inaugurując obchody 500-lecia Supraśla. Odbędzie się ona w auli Zespołu Szkół Mechanizacji Rolnictwa, 17 kwietnia, o godz. 17.

(RR)

Weekend w teatrach

## Koziołek i oficer

W sobotę i niedzielę Białostocki Teatr Lalek zaprasza przede wszystkim dzieci, a Teatr Dramatyczny – głównie dorosłych.

W dniach 18 i 19 bm. o godz. 11 dzieci zobaczą na scenie BTL „Koziołka Matołka” według Kornela Makuszyńskiego, ze scenariuszem i w reżyserii Wojciecha Kobyńskiego. Scenografię przygotował Andrzej Dworakowski, a muzykę Paweł Szymański, który zresztą gra w przedstawieniu razem z Piotrem Damulewiczem, Mirosławem Wieńskim i Adamem Zielenieckim.

Przy okazji warto wspomnieć, że w najbliższy wtorek i środę o godz. 11 zespół BTL wystąpi przed młodzieżą szkolną w (oklaskiwanym od Wrocławia po Szczecin) „Krótkim kursie piosenki aktorskiej” autorstwa Wojciecha Szlachowskiego ze scenografią Andrzeja Dworakowskiego i muzyką Krzysztofa Dziemby.

Trudno uwierzyć, że „Zapiski oficera Armii Czerwonej” w wykonaniu Krzysztofa Ławniczaka z Teatru Dramatycznego im. Al. Węgierki zostały zaprezentowane publiczności już ponad 200 razy. Kolejne spektakle monodramu wg Sergiusza Piaseckiego, w reżyserii Andrzeja Jakimca można obejrzeć w Dramatycznym w sobotę o godz. 19 i w niedzielę o godz. 16.

(kon)

## Piątek w Arsenale

Dwa wernisaże odbędą się w najbliższy piątek w Galerii Arsenał (Białystok, ul. Mickiewicza 2).

Grzegorz Kłaman, pracownik Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, znany jest jako twórca monumentalnych instalacji. Wystawa jego prac w Arsenale zatytułowana jest „Instrument”.

Mirosław Maszłanko pokaże ulotne konstrukcje z traw, wosku i gliny, które – wypełnione puchem – wyglądają jak gniazda i pajęczyny plecione przez wielkie owady.

Otwarcie obu wystaw nastąpi o godz. 17.

(jaw)

## Śląsk na Piasta

Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Śląsk” wystąpi w najbliższą sobotę w białostockim kościele Ducha Świętego przy ul. Piastowskiej. Po raz kolejny występ zespołu organizowany jest przez Klub Radnych „Jedność”, prezydenta Białegostoku we współpracy z proboszczem tamtejszej parafii Ducha Świętego.

W koncercie, który rozpocznie się 18 kwietnia o godz. 17, wykonane zostaną pieśni pasyjne i wielkanocne.

(ibiz)

## Disco w kinie

W sobotę w kinie „Ton” odbędzie się przedpremierowy pokaz najnowszej komedii Roberta Glińskiego „Kochaj i rób co chcesz”. Film ten opowiada o losach młodego muzyka, który próbuje wyrwać się z Kalisza, małego miasteczka pod Suwałkami. Kiedy ambitne plany zawodzą, zostaje muzykiem discopolo.

Sobotni pokaz filmu uświetnią swoją obecnością Rafał Olbrychski, Dorota Kamińska i Marek Sierocki. Nie zabraknie też innych atrakcji. W kinie „Ton” odbędzie się koncert zespołu discopolo, zaplanowano też liczne konkursy, w których nagrodami będą gadżety z filmu: olbrzymie ręczniki dla dwojga.

Początek pokazu o godz. 17.30.

(dona)



175 233 303 426 526 670 764 853

## Frajdowe nowości

Minał pierwszy tydzień. Zgłoszeń wygranych przybywa w normalnym, czyli błyskawicznym tempie. Lista nagrodzonych liczy już ponad 450 nazwisk. Niektórzy stali gracze trafiają na nią prawie w każdym etapie. Rekordziści, jak pani Lucyna Siedlecka z Białegostoku „wystąpiła” w naszej księdze zgłoszeń już 13 razy!

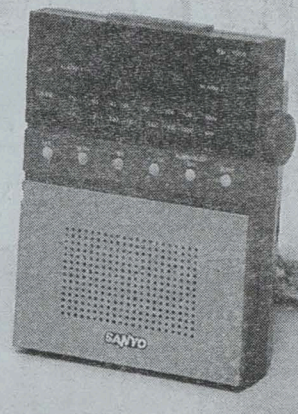
My ze swej strony staramy się, żeby „Wiosenna Frajda” przyniosła Państwu nowe, ciekawe wygrane. Oprócz niespodzianek, które z konieczności są podobne we wszystkich etapach, w ka-

tegorii DUŻA FRAJDA tym razem można wygrać wieżę „Samsung”, odkurzacz „Zelmer”, radio lub radiomagnetofon, grill ogrodowy, komplet pościeli z kory lub ekspres do kawy.

Najważniejsza nagroda pozostała jednak niezmienna, Wielka Frajda to 10.000 złotych w gotówce, czyli sto milionów starych złotych bez podatku!

Na uczestników „Frajdy” – tych zgłaszających i odbierających wygrane czekamy od poniedziałku do piątku w godzinach 12.00 – 16.00, tel. (085) 42 32 42.

### DUŻA FRAJDA



### Frajda na dzisiaj: MAŁA FRAJDA

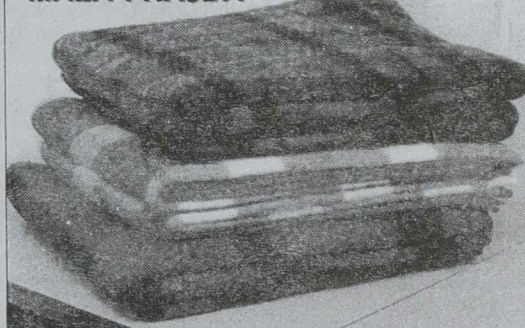
NIESPODZIANKA do wyboru: koc „krata szkocka”, kasety wideo, torba plażowa (firmowa)

DUŻA FRAJDA (w zależności od diagramu): wieża „Samsung”, radio z zegarem „Sanyo”, odkurzacz „Zelmer”, grill ogrodowy, komplet pościeli, ekspres do kawy „Severin”

### WIELKA FRAJDA

w każdym etapie 10 000 złotych (sto milionów starych złotych) gotówką bez podatku!

### MAŁA FRAJDA



### BIURO GRY

tel.

(085)

42 32 42

w godz.

12<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>

## Co zrobić, żeby wygrać?

Loteria promocyjna „Frajda” składa się z siedmiu etapów. Trzeci etap – „Frajda 3 Wiosenna” potrwa od 10 kwietnia 1998 r. do 14 maja 1998 r.

„Gazeta Współczesna” codziennie drukuje kupony zawierające liczby do zakreślania na kartach konkursowych.

Uczestnik loterii wygrywa nagrodę w danym etapie loterii wtedy, gdy:

- zakreśli wszystkie liczby na jednym z diagramów na karcie konkursowej;
- zbierze wszystkie kupony z liczbami opublikowanymi w „Gazecie Współczesnej” do dnia, w którym padła wygrana (dopuszcza się brak trzech kuponów);
- wygraną zgłosi osobiście lub telefonicznie w Biurze Gry „Gazety Współczesnej” 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25, tel. (085) 42 32 42 najpóźniej do godziny 16.00 następnego dnia po

opublikowaniu ostatniej liczby zakreślonej w jednym diagramie (z wyjątkiem sobót i niedziel). Wygrane z piątku można zgłaszać do poniedziałku do godziny 16.00.

Warunkiem koniecznym do odbioru wygranej w danym etapie gry jest zgłoszenie się do „Gazety Współczesnej” w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej z kartą, na którą padła wygrana oraz kompletem wymaganych kuponów i w przypadku nagrody pieniężnej z dowodem tożsamości.

Karta, na którą padła wygrana, zostanie wymieniona na nową, a komplet wymaganych kuponów będzie zastąpiony kuponem zbiorczym z liczbami opublikowanymi w gazecie tak, aby czytelnik, który odebrał nagrodę mógł kontynuować grę w danym etapie.



# Miasto, w którym mieszka Bóg

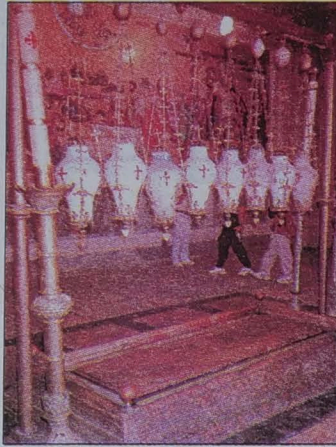
„Jeruzalem, jeśli zapomnę o tobie, niech uschnie moja prawica! (Niech język mi przyschnie do podniebienia), jeśli nie będę pamiętał o tobie...” – tak mówi Księga Psalmów. Nikt jednak nie myśli zapominać o świętym mieście. Żydzi wykupują od Arabów domy i mieszkania w Starym Mieście, budując też osiedla poza nim. Podczas telewizyjnych wypowiedzi przywódcy Palestyńczyków, Jasira Arafata, często widać w tle ogromną fotografię Meczetu Omara z charakterystyczną złotą kopułą. Papież Jan Paweł II pragnie odprawić mszę świętą, otwierającą trzecie milenium właśnie w Jeruzolimie. Ktokolwiek tutaj zawitał, niezależnie od tego, ile czasu spędził, zawsze będzie nosił w sercu nadzieję, że jeszcze tu kiedyś powróci.

Na początku jednej z dostępnych w naszych sklepach kaset magnetofonowych z żydowskimi pieśniami religijnymi, zarejestrowany jest oryginalny głos żołnierza z oddziałów izraelskich, wkraczających do Starego Miasta 7 czerwca 1967 roku, w czasie tzw. wojny sześciodniowej. Nie ukrywał wzruszenia, meldując przez radio przekroczenie murów przez Lwią Bramę, wejście na Via Dolorosa, ominiecie meczetu Al Aksa i dojście do Ściany Placzu.

Około 3000 lat temu król Dawid podbił Jeruzolimę, odkupił od jej pierw-

szych mieszkańców wierzchołek góry Moria i obdarzył czcią, jako miejsce, gdzie Abraham chciał złożyć Bogu w ofiarę swego syna Izaaka. Umieścił tam Arkę Przymierza – symbol wiary Pana z Narodem Wybranym, nie przeczuwając, że góra, podobnie jak całe Jeruzalem, stanie się miejscem poświęconym nie tylko dla Żydów, ale dla wszystkich wyznawców trzech różnych, choć czczących Jedyne Boga, religii. Także muzułmanie i chrześcijanie wierzą, że tutaj żyli ich święci i tu rozgrywały się ważne dla nich wydarzenia. Ktoś powiedział swego czasu, że „Bóg mieszka w Jeruzalem”, zaś każdy z wymienionych przez izraelskiego żołnierza obiektów, leżących blisko siebie, wręcz stykających się, związany jest z inną wiarą.

Najpierw syn króla Dawida, Salomon, którego mądrość przetrwała do naszych czasów, wybudował na wzgórzu Moria wielką, wspaniałą, pierwszą świątynię, którą w VI wieku p.n.e. zburzyli Babilończycy króla Nabuchodonozora. Dopiero po stu latach niewoli babilońskiej została ona odbudowana przez proroków Nehemiasza i Ezdrasza. Zarówno świątynię, jak i całą Jeruzolimę, przebudował i powiększył król Herod, ojciec władcy, za panowania którego Bóg-Człowiek został ukrzyżowany. Na Górze Oliwnej (już poza murami) i w samej Jeruzolimie nastąpiły znane z kart Ewangelii wydarzenia. Tradycja głosi, że przez zamurowaną obecnie Złotą Bramę wchodzi do miasta Jezus Chrystus, aby pomodlić się w świątyni, tędy też triumfalnie wjechał na osiołku w dniu czczonego corocznie jako Palmowa Niedziela. Wybudowana obok Brama Lwia otwiera słynną Via Dolorosa, uznaną przez chrześcijan za drogę cierpienia Zbawiciela. Stacje Męki Pańskiej znajdują się stosunkowo blisko siebie, dzwignię krzyża w skwarze, wśród normalnego życia ulicznego, mogło trwać około pół godziny. Krótki epizod w historii miasta stał się fundamentem religii, od wieków współtworzącą dzieje ziemskiej cywilizacji. Przy dwóch z czterech stacji Drogi Krzyżowej, polscy pielgrzymi przyklękają z dodatkową dozą wzruszenia i dumy. Trzecia, podkreślająca



Miejsce namaszczenia zwłok Jezusa w Bazylice Grobu Bożego

pierwszy upadek Chrystusa i czwartą: „Jezus spotyka swoją Matkę”, upamiętnione zostały staraniem naszych rodaków. Pięć ostatnich etapów cierpienia Jezusa i tych, którzy byli przy Nim do ostatnich chwil, odbyło się w miejscu, gdzie stoi obecnie Bazylika Grobu Bożego. Tutaj też, jak wiadomo, Syn Boży zmartwychwstał. Protestanci za grób Chrystusa uznają, wskazane w dziewiętnastym wieku (wspomnianego przez Henryka Sienkiewicza w książce „W pustyni i w puszczy”), miejsce w ogrodzie poza murami Starej Jeruzolimy.

W ciągu stu lat po śmierci Jezusa, po zdławieniu coraz częstszych i bardziej krwawych powstań żydowskich, Rzymianie zrównali świątynię i całą Jeruzolimę z ziemią. Od tej pory lud Izraela przez wiele wieków żył na wygnaniu, rozproszony po całym świecie. W ciągu trwającej prawie dwa tysiące lat diaspory, w różnych zakątkach kuli ziemskiej, Żydzi modlili się, zwróceniem twarzą w stronę świętego miasta. Pozwolonemu im tylko raz w roku przybyć pod fragment zniszczonego kompleksu świątynnego, zwanego Ścianą Placzu (lub teraz Ścianą Zachodnią) i oplakać utraconą stolicę. W tym czasie codziennie można było pod murem usłyszeć na pożegnania: „Za rok w Jeruzalem”.

W średniowieczu, z przerwami w czasach Wojen Krzyżowych, władcami Jeruzolimy stali się muzułmanie, przez ponad tysiąc lat tworząc tu dzieła swojej cywilizacji. Przykładem może być wspaniały mur kamienny, okalający Stare Miasto, zbudowany w XVI wieku przez tureckiego sułtana Sulejmana Wspaniałego. Góra Moria okazała się świętym miejscem także dla wyznawców islamu, ponieważ według ich legendy, którejs nocy Allah polecił Archaniołowi Gabrielowi zbudzić śpiącego w Mekce Mahometa, przenieść go na skrzydlatym koniu do Jeruzolimy i ze wzgórza doprowadzić do nieba, aby tam objawić mu zasady wiary. W miejscu na skale, gdzie prorok pozostawił odciski swoich stóp, wybudowano przepięknie zdobiony, z okazałą złotą kopułą, meczet Omara, zwany Kopułą Skały. Muzułmanie chętniej jednak modlą się w usytuowanym po sąsiedzku na wzgórzu meczecie Al Aksa z charakterystyczną, czarną kopułą.

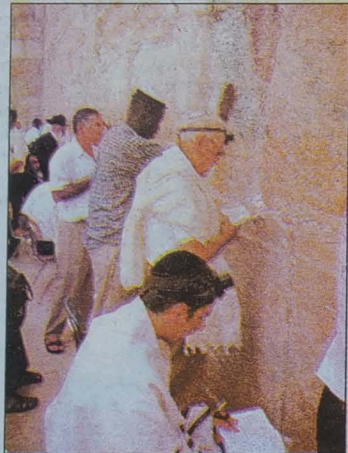
Jeruzolima stanowi tygiel wyznaniowy, w którym gotują się uczucia religijne mieszkańców i pielgrzymów z różnych stron świata. Wspomniane wyżej obiekty sakralne oraz inne, znajdujące się zarówno w granicach muru, jak i poza nim, położone są w bardzo bliskim sąsiedztwie. Od świtu do nocy słyszeć można układające się w niebiańską melodię śpiewy muzułmanów i dźwięki kościelnych

dzwonów. Oddycha się tutaj modlitwami i wyobraźnią. Atmosfera Jeruzolimy jest duszna i przypomina powietrze miast przemysłowych. Są tacy, którzy nie wytrzymują wewnętrznej napięć i bodźców zewnętrznych, ujawniając tzw. „syndrom jerozolimski”. Presja psychiczna powoduje, że niektórzy ludzie zaczynają identyfikować się np. z Jezusem, Matką Bożą czy antychrystem. Pod Ścianą Placzu można czasem zobaczyć „prawdziwego” Mojżesza i króla Dawida. Pozostają Arabowie, których fanatyzm także ociera się o obłęd...

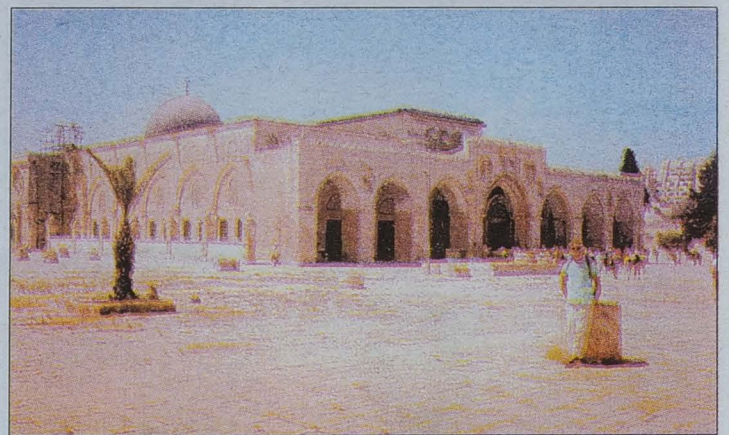
Komentatorzy uważają, że Jeruzolima, która skupia dwa odrębne, wszystkim różniące się światy w jednym, jest prawdziwą przyczyną niezgody i wszystkich konfliktów na Bliskim Wschodzie. Według Żydów, Jeruzalaim („miasto pokoju” w języku hebrajskim) powinno zostać stolicą Izraela, świat arabski upiera się przy powrocie Al Quds – „miasta świętego” – pod suwerenność palestyńską.

Co takiego jest w Jeruzolimie, że bez rzeki, portów, na nieurodzajnej ziemi, przechodząc burzliwe dzieje w czasach, gdy upadały potężne państwa, miasto wciąż trwa, przyciągając uwagę świata i serca ludzi? Jest to wielka tajemnica historii... a może Boga?

Krzysztof Kita



Żydzi różnych ras i narodowości pod Ścianą Placzu



Meczet Al Aksa

## W poszukiwaniu zaginionych siedzib Indian Pueblo

Mówiąc „Indianie Ameryki Północnej”, myślimy głównie o plemionach koczowniczych (Apacze, Komancze czy Navaho), często zapominając o licznej grupie tzw. „Indian Pueblo”, którzy do końca XV wieku zamieszkiwali południowo-zachodnie obszary dzisiejszych Stanów Zjednoczonych.

Cheć odwiedzić tajemnicze kaniony, kryjące zapomniane domostwa Indian Pueblo, należy udać się do Arizony. Z wybrzeża Kalifornii droga wiedzie przez Las Vegas – miasto pełne pokus, całkowicie oddane rozrywce.

Kilkadziesiąt kilometrów na wschód od Vegas przebiega granica stanów Nevada i Arizony, którą wyznacza wybudowana w 1935 roku największa zapora wodna świata – Tama Hoovera. Olbrzymia ściana betonu wznosi się na wysokość 232 m. Zgromadzona woda i wytwarzana energia pozwala istnieć Las Vegas.

Nie ma wątpliwości, że jesteśmy w Arizonie – wielka zielona tablica krzykliwym napisem informuje: „Welcome to Arizona – The Grand Canyon State”. Naszym celem nie jest jednak słynny Wielki Kanion, lecz zapomniane i od kilku wieków opuszczone siedziby Indian Pueblo.

### Kim byli tajemniczy Indianie Pueblo?

Jedno z największych do dzisiaj zachowanych skupisk znajduje się w pobliżu miasta Flagstaff w Arizonie. Obszary te w okresie od VI do XV wieku zamieszkiwane były przez

plemiona Hohokam, Modollon, Anasazi i Sinagua. W literaturze generalnie zwykło określać się wszystkie te grupy mianem Indian Pueblo, bez względu na ich różnicowanie językowe, występujące szczególnie silnie w ostatnim, najwyższym etapie rozwoju (XII-XV w.) tych przedkolumbijskich kultur.

Pomimo podzielonych opinii wśród naukowców co do pochodzenia i klasyfikacji wspomnianych kultur, dzisiejsi mieszkańcy tych obszarów, Indianie Hopi, zwykli uważać plemiona Indian Pueblo za swoich przodków. Wynika to prawdopodobnie ze zróżnicowania w sposobie życia – Hopi zawsze zamieszkiwali swoje własne wioski (puebla), podczas gdy np. Navaho prowadzili głównie koczowniczy tryb życia.

Indianie Pueblo prowadzili ożywioną wymianę handlową. Odnalezione przedmioty świadczą o utrzymywaniu pośrednich kontaktów nawet z plemionami znanymi z wybrzeża Pacyfiku czy Zatoki Meksykańskiej. W zamian za miedź, turkus, muszle, Indianie Pueblo eksportowali wydobytą w sobie soli z kopalni w Camp Verde.

Wymiana ta wywarła wielki wpływ na postępowanie społeczny i techniczny wspomnianych plemion. Poziom rozwój, osiągnięty przez Indian Pueblo, nazywany jest „kulturą średnią”. Jest to jedyny obszar obu Ameryk, gdzie możemy oglądać to stadium rozwoju społecznego Indian. Zniknięcie tych plemion ciągle stanowi nie rozwiązana zagadkę, ale dzięki ich nagłemu odejściu możemy dzisiaj zobaczyć na własne oczy dziw-

ne gliniane puebla, stanowiące twórcy „kultur średnich”.

### Największe znane skupisko puebli

Zbliżając się do jednego z największych kanionów (Walnut Canyon), ukrywających ruiny domostw Indian Pueblo, czuliśmy rosnące napięcie.



Tuziut Pueblo – składające się z ponad 100 pomieszczeń, zgrupowanych wokół centralnej wieży. Zostało opuszczone przez Sinagie na początku XV wieku.

Chcieliśmy się na własne oczy przekonać, czy to, o czym tyle czytaliśmy, oglądaliśmy na zdjęciach, robi takie samo wrażenie w rzeczywistości. Przed

nami rozciągała się olbrzymia wywra w ziemi. Gigantyczne, opadające pionowo skały mieniły się w porannym słońcu różnymi odcieniami czerwieni, żółci, zieleni. Plemiona Pueblo zazwyczaj w tak trudno dostępnych miejscach budowały swoje siedziby. Domy wznoszono na szczytach wzgórz, w kanionach rzek, pod przewieszonymi ścianami skał czy też wprost w skałach. Wykorzystując naturalne ukształtowanie terenu, rozbudowywali oni swoje domy w poziomie i pionie, które wstając w skały, spinały się jeden na drugi. Trudno jest nawet mówić o domach, gdyż stanowiły one najczęściej tylko jeden wielki budynek, w którym każde nowe pomieszczenie przystawało do już istniejącej głównej bryły. I tak np. oglądane przez nas największe „miasto”, znajdujące się w Walnut Canyon, 11 km na wschód od Flagstaff, liczyło ponad 300 pomieszczeń mieszkalnych.

Indianie Pueblo potrafili też znakomicie nawilżać swoje pola. Budowali skomplikowane systemy nawadniające, które miały zasadnicze znaczenie ze względu na suchy klimat. Precyzja, z jaką wykonywano systemy irygacyjne, jeszcze dzisiaj zadziwia naukowców. Bezbłędnie potrafiono wykorzystać ukształtowanie terenu, siły grawitacji. Indianie Pueblo służyli w produkcji wyrobów garncarskich – w zniszczonym przez czas pomieszczeniu na dnie kanionu jeszcze dzisiaj naukowcy odnajdują niewielkie okrychy ceramiczne. Tylko dzięki suchemu powietrzu zdołały one dotrzeć do naszych czasów.

### Państwo kobiet

Wśród Indian Pueblo istniał system matriarchalny, w wyniku którego, np. grunty pod uprawę dzielono między poszczególne kobiety, będące głowami rodzin. Mężczyzna żeniąc się, a właściwie „wychodząc za żonę”, wprowadzał się do domu żony, gdzie był tylko gościem. O rozwód było bardzo łatwo, po rozejściu się, dom zmuszony był opuścić mężczyzna.

Mieszkańcy każdego puebla dzielili się na rody, noszące zazwyczaj nazwy zapożyczone od zwierząt i roślin. Religia wśród plemion Pueblo, tak jak w życiu wszystkich Indian, odgrywała wielkie znaczenie. Głównymi bóstwami były Matka, Ziemia i Słońce. Indianie Pueblo posiadali bardzo rozwinięty system obrzędów religijnych, łącznie z tajemniczymi tańcami kapłanów. Wszystkie obrzędy religijne odbywały się na głównym placu lub w męskiej części puebla, zwanej kiva (okrągła świątynia).

W czasie tygodniowej wyprawy oglądaliśmy wiele puebli i niezależnie od tego, czy były one przyklejone do stromych ścian kanionu, czy wznosiły się na pustynnym pustkowiu, wszystkie one zadziwiały pomyślowością budowniczych. Wokół wydłubionych od kilku wieków wiosek rozciągała się mit tajemniczości. Ciągłe pozostaje nie rozwiązana zagadka – jaka była faktyczna przyczyna odejścia Indian Pueblo z dziejów historii?

Tekst i zdjęcia:  
Wojciech  
Sleszyński



**TERAZ  
DEKOR**

**ŚWIATOWA  
JAKOŚĆ**

**NAJLEPSZY  
WYBÓR**

**Architekt doradza  
bezpłatnie**

**DEKOR**  
ul. Nowowarszawska 128  
tel. 414-479

**SOLO**  
Zapraszamy do nowego sklepu  
ul. Wasilkowska 47B  
tel. 752-069  
(wjazd od Szosy Ptn.-Obw.)

**\* Architekt doradza  
bezpłatnie**

**DEKOR**  
ul. Nowowarszawska 128  
tel. 414-479

**PHU solo**  
Zapraszamy do nowego sklepu  
ul. Wasilkowska 47B  
tel. 752-069  
(wjazd od Szosy Ptn.-Obw.)

**\* Architekt doradza  
bezpłatnie**

**DEKOR**  
ul. Nowowarszawska 128  
tel. 414-479

**SOLO**  
Zapraszamy do nowego sklepu  
ul. Wasilkowska 47B  
tel. 752-069  
(wjazd od Szosy Ptn.-Obw.)

**\* Architekt doradza  
bezpłatnie**

**DEKOR**  
ul. Nowowarszawska 128  
tel. 414-479

## Salony AGD i RTV

**Monte Bianco®**

Adresy sklepów:

**Białystok**  
ul. Hurtowa 4  
tel. 42 00 41 do 45 w. 112  
**Bielsk Podlaski**  
ul. Mickiewicza 62  
tel. 300 401  
**Grajewo**  
ul. Piłsudskiego 13  
tel. 086 723 140



### Najniższe ceny w regionie

- Bezpłatnie zawieziemy i wniesiemy do mieszkania
- Bezpłatnie zamontujemy lodówkę, pralkę i kuchnię gazową
- Udzielimy Ci kredytu w sprzedaży ratowej bez żyrantów

6 dni w tygodniu od 10.00 do 19.00, niedziele od 9.00 do 15.00

### KASY FISKALNE

- IBM • Adax
- Elzab • Optimus

- INSTALACJA
- SERWIS



**Białystok**  
Legionowa 9/1  
lok. 127, tel. 441-690

biuro podróży 15-275 Białystok ul. M.C. Skłodowskiej 13, ul. Suraska 1  
tel. (085) 426 336, 423 448 fax (085) 426 956

**nowator**  
proponuje w 1998 roku

### OBOZY I KOLONIE

**POLSKA:** Morzyczyn z wycieczką do Hansa Park (15 dni, od 749 zł)  
Jastrzębia Góra (15 dni, 1040 zł)  
Chłapowo (22 dni, 1395 zł)  
Czorsztyn (745 zł), Koźle n. Pisą (684 zł)  
**SŁOWACJA/WĘGRY/AUSTRIA** (od 1089 zł)  
**HISZPANIA+Gardaland** (od 1345 zł)  
**WŁOCHY** (Rimini, 1299 zł),  
**GRECJA** (Halkidiki, 14 dni, 1480 zł)

### WYPOCZYNEK

**HISZPANIA:**  
Komfortowe apartamenty (od 799 zł)  
Hotel AMER w L'Estartit (od 1355 zł),  
**WŁOCHY:** hotel w Rimini (1299 zł),  
**SŁOWACJA/WĘGRY/AUSTRIA** (1089 zł)

### NAJBLIŻSZE IMPREZY:

**WŁOCHY 25.04-02.05** (Rzym, Wenecja, Cassino, audycja, 939 zł)  
**HISZPANIA 27.05-08.06**  
(wypoczynek na Costa Brava, Barcelona, Nicea, Monako, Wenecja, 799 zł)

uwaga: ceny bez podatku VAT

### WYCIECZKI

**WŁOCHY** (8 i 10 dni od 930 i 1134 zł, kwiecień - listopad)  
**WŁOCHY + SYCYLIA** (14 dni, od 2170 zł)  
**HISZPANIA + MAROKO** (17 dni, 2684 zł)  
**FRANCJA:** Paryż (6 dni, hotel w centrum, od 860 zł)  
**LONDYN-PARYŻ** (8 dni, hotele w centrum, od 1378 zł)  
"Śladami Mickiewicza" do Wilna od 364 zł  
"Białe Noce" w St. Petersburgu (7 dni, od 799 zł)

### KURSY PILOTÓW

w Hiszpanii i Włoszech

## EXIMA AGRICULTURE 2000

Oferujemy środki ochrony roślin w bardzo atrakcyjnych cenach, np.:

Chwastox Extra - od 6,96 zł za L  
Chwastox D - od 6,50 zł za L  
Chwastox Turbo - od 13,46 zł za L  
Granstar 75 WG a' 8 g - 12,20 zł za opakowanie  
Granstar 75 WG a' 100 g - 143,40 zł za opakowanie  
Zaprawa Funaben T a' 0,8 kg - 20,84 zł za opakowanie

Do nabycia również sznurki rolnicze.

18-400 Łomża, Al. Legionów 2A, tel. 086/16 00 16, tel./fax 086/16 00 17  
Dział Handlowy, ul. Jedwabieńska 27, 18-421 Piątnica, tel./fax (086) 192705

### PROMOCJA kosiarek spalinowych



Atrakcyjne  
wypożyczenie  
dodatkowe!

### ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne  
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.



Oferujemy 19 modeli pilarek dla amatorów, hobbystów i profesjonalistów oraz tańcuchy tnące do wszystkich pilarek.

### ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne  
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy:

**Białystok** - Kawalerska (Targowica paw. 1), tel. 090 265 126, Św. Rocha 14/14, tel. 44 61 45;  
**Bielsk Podl.** - Kolejowa 13 A, tel. 301 339; **Brańsk** - Kościuszki 2A, tel. 375 635; **Ciechanowiec** - Dworska; **Czyżew** - Mazowiecka WDH; **Elk** - Wojska Polskiego 28 (Rolnik), tel. 090 512 958;  
**Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28-86; **Kolno** - Konstytucji 3 Maja 58, tel. 78 43 48;  
**Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164 466; **Ostrołęka** - Bogusławskiego 26, Żeromskiego PKP; **Ostrów Mazowiecka** - Broniewskiego 14, tel. 623 71, Sikorskiego 28, tel. 525 64; **Rudka** - 3-go Maja;  
**Siemiatycze** - Pl. Wyzwolenia 40, tel. 556-341, Wysoka 45A; **Suwałki** - Krótka 4, tel. 666-266;  
**Szumowo** - 1 Maja 7; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 75 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 71 69 07.

Gminna Spółdzielnia "Samopomoc Chłopska" w Orzyszu, woj. suwalskie

ogłasza przetarg ofertowy

na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości:

1. Pawilon handlowy w m. Gandynek.
2. Pawilon handlowy w m. Tuchlin.
3. Pawilon handlowy w m. Drozdowo.

Ww. nieruchomości są zlokalizowane na działkach o unormowanym stosunku własności i są wolne od obciążeń.

Obiekty są wyposażone w wodę, c.o., siłę i ogrodzone.

Przeznaczenie ich: handlowe, usługowe, produkcyjne, mieszkalne itp. Oferty z zaproponowaną ceną i określeniem jakiego obiektu dotyczy należy składać pod adresem Spółdzielni do dnia 30.04.1998 r.

Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn, swobodnego wyboru oferty oraz negocjacji ceny.

(1010662)

# GRESY GLAZURA

Centrum Ceramiki  
**CERIM**

Białystok, ul. Kolejowa 12, tel. 513-652



## Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku

Pierwsza na Podlasiu akademicka Uczelnia Niepaństwowa  
Prowadzi studia:  
licencjackie, magisterskie, podyplomowe

### Dzień Otwartych Drzwi

Uczelnia zaprasza wszystkich zainteresowanych na spotkanie informacyjne z dziekanami wydziałów:  
• Finansów i Informatyki • Zarządzania i Marketingu

kierunki:  
- Finanse i Bankowość - Zarządzanie i Marketing  
Oraz projektowane od października 1998 r.  
- Informatyka i Ekonometria - Gospodarka Przestrzenna

21.04.1998 r. o godz. 13.00  
w budynku głównym Uczelni przy ulicy Ciepłej 40  
Informacje i Rekrutacja: (+85) 750-956; (+85) 750-168 w. 346

**mirpo**

**ELEKTRODY BAILDON**  
- CENY PRODUCENTA -

**ŚRUBY**  
I INNE WYROBY ZŁĄCZNE  
- NAJTANIEJ W REGIONIE -

**HURT I DETAL**

15-620 Białystok  
ul. Elewatorska 29  
tel. 512-606, 511-169  
fax 512-029

**NOWOŚĆ W MIRPOLU**

**Xantia** już od 53.000 zł

**Xsara** już od 37.800 zł

**Saxo** już od 28.000 zł

**AX** już od 24.000 zł

**CITROËN**  
POLUBISZ KAŻDĄ DROGĘ

**KORZYSTNY PAKIET UBEZPIECZENIOWY**

**DNI OTWARTE 18 - 19.04.98r.**  
SOBOTA 8.00-16.00, NIEDZIELA 10.00-16.00

**SALON CITROËNA MOTOZBYT**  
BIAŁYSTOK, UL. POLESKA 61  
Tel. 524-114 - salon, części zamienne  
Tel. 515-735 - serwis, 755-867 - blacharstwo

**OGŁOSZENIA I REKLAMY**

do "Gazety Współczesnej" przyjmują:

• Augustów, Rynek Zygmunta Augusta 7, tel. (0-87) 643-36-31 - PPHU "MILANO"  
• Augustów, Rynek Zygmunta Augusta 27, tel. (0-87) 643-34-51, fax 37-33 "ASTRA"  
• Białystok, ul. Sułkowska 1, tel./fax 42-51-16 - Biuro Ogłoszeń  
• Bielsk Podlaski, Mickiewicza 60, tel./fax (0-85) 30-00-35 - ABA PLUS s.c.  
• Bielsk Podlaski, Mickiewicza 50/54, tel./fax (0-85) 30-19-20 - ABA PLUS s.c.  
• Elk, ul. Maleckich 2, tel. (0-87) 610-85-05, Mazurska Regionalna Izba Gospodarcza  
• Grajewo, ul. Osiędzie Centrum 7a, tel. (0-86) 72-89-15, Oddział "GW"  
• Głazów, ul. Pocztowa 3, tel. (0-87) 28-52-80 - Oddział "GW"  
• Hajnówka, ul. 3 Maja 20, tel./fax 682-59-89 - Oddział "GW"  
• Łomża, Al. Legionów 7, tel./fax (0-86) 16-56-97 - Oddział "GW"  
• Olecko, pl. Wolności 22, tel./fax (0-116) 37-84 - Oddział "GW"  
• Pisz, ul. Okopowa 3 A, tel. (0-87) 23-29-61, BP "ORBIS"  
• Slemiaty, ul. Krótka 5, tel. (0-85) 55-31-41, B. Śliwińska  
• Sokoła, ul. Ściegiennego 16 B, tel./fax (0-85) 711-41-89, "MAKLER" Biuro Pośrednictwa Nieruchomości  
• Sokoła, ul. Broniewskiego 5, tel. (0-85) 711-56-89, "MAKLER" Dom Wesełny  
• Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel./fax (0-87) 66-57-26 - Oddział "GW"  
• Węgorzewo, ul. 3 Maja 10, tel. (0-87) 27-27-46 - "EKOMAZUR"  
• Wysokie Mazowieckie, ul. Długa 22, tel. (0-86) 75-24-08, Wypożyczalnia kasety wideo "WIDKING"  
• Zambrów, al. Wojska Polskiego 37c, tel. (0-86) 71-27-99 - MOK  
• Zambrów, al. Wojska Polskiego 22, tel./fax (0-86) 71-25-25 - "GLOBOTOUR"

## Rada Nadzorcza Banku Spółdzielczego w Mikołajkach ogłasza konkurs na stanowisko Prezesa Zarządu Banku

### Kryteria formalne przystąpienia do konkursu:

- \* wykształcenie wyższe prawnicze, ekonomiczne lub rolnicze,
- \* przedsiębiorczość i umiejętności organizacyjne,
- \* co najmniej 5-letni staż pracy, preferowane bankowość i finanse,
- \* znajomość funkcjonowania Banków Spółdzielczych,
- \* wiek do 40 lat,
- \* dobry stan zdrowia.

### Oferta kandydata powinna zawierać:

- \* list motywacyjny,
- \* życiorys i opis osiągnięć zawodowych,
- \* odpis dokumentów potwierdzających kwalifikacje,
- \* opinie zawodowe z ostatnich 5 lat,
- \* zaświadczenie lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań do pełnienia funkcji.

Oferty z napisem "Konkurs" należy składać w kopertach w terminie do 14 dni od ukazania się ogłoszenia w siedzibie Banku Spółdzielczego w Mikołajkach, 11-730 Mikołajki, ul. Kajki 1. Kandydaci spełniający kryteria formalne zostaną indywidualnie powiadomieni o dopuszczeniu do konkursu i dalszym trybie postępowania.

Przewidywany termin zakończenia - druga dekada maja.

(1010647)

**Dom Polski CENTRUM STOLARKI BUDOWLANEJ**

**DRZWI GARAZOWE PODNOSZONE**

TYPOWE (2,375 x 2,09)  
W CENIE z VAT 715,00 zł

**BRAMY OGRODZENIOWE**

TYPOWE (3,50 x 1,45)  
W CENIE z VAT 1120,00 zł

**BRAMY ROLOWANE (pod sufit)**

- otwierane ręcznie lub automatycznie
- dowolne wymiary i wypełnienia
- montaż i serwis • RABATY

BIAŁYSTOK, Szosa Pln.-Obwodowa 94,  
(w kierunku "FAST" autobusy 7, 18, 101)  
tel./fax 54-04-04, tel. 54-23-23

**SPAW HURT-DETAL**  
Białystok, ul. Zuchów 29  
tel./fax (085) 431-768

- ELEKTRODY BAILDON - w cenach hurtu
- DRUTY SPAWALNICZE - INTECH = CEDLER szpule, pręty, kęgi z atestem
- SPAWARKI I PÓLAUTOMATY - małe, średnie i profesjonalne OZAS, BESTER i EINHELL - najtańsze
- OSPRZĘT - węże, reduktory, maski, uchwyty palniki do papy, SILSPAW SPRAY - hurt
- ELEKTRODY do stali nierdzewnych i pręty do TIG oraz LUTY SPECJALNE do metali i stopów
- ARMATURA PRZEMYSŁOWA, KOTŁOWA, MANOMETRY - zamówienia dostawa 2-3 dni
- KARBID 50/80, 15/25 - w beczkach 2 zł/kg, na wagę paczkowany 3 zł/kg
- WEŻE GUMOWE I PCV - FAGUMIT - przedst. - wszystkie typy, rozmiary - zamówienia

**NAJTANIEJ!**

**KOMANDOR**

**SZAFY GARDEROBY**  
WNĘKI Z DRZWIAMI PRZESUWANYMI

Zabudowa wnętrz na dowolny wymiar

**BIELSK PODLASKI**  
Spółdzielnia Inwalidów "Przyszłość"  
ul. Dąbrowskiego 3, tel. 30 95 53  
**BIAŁYSTOK**  
ul. Wyszyńskiego 6a, lok. 12 (pawilon "Kupiec")  
tel. 451-581

**ELMIR**

**SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI**

• LUSTRO • PŁYTA •

**ZABUDOWA WNĘTRZ**

**RATY**

**DH KORAL**  
WYSZYŃSKIEGO 2/1  
LOK. 107, TEL. 451-621

**OKNA VELUX**

**RATY**

**ATRAKCYJNE CENY**

**HeBUD**  
Białystok, ul. Jana Pawła II 39 (dawna Zyrardowa)  
tel./fax 516-811  
tel. 512-394 w. 44, godz. 7-16, sob. 8-14

**KIA**  
Koop. MAZDA  
**TERENOWE:**  
**Sportage**  
cena 69.900 zł  
**Rocsta**  
cena 47.900 zł

**CLARUS**  
1800 cm<sup>3</sup>, 116 KM  
2xAIRBAG, ABS, klim., wspom., centr. zamek, el. szyby, immobiliser  
cena od 46.900 zł i 52.900 zł  
Możliwość sprzedaży bez VAT-u

**Sephia Sedan i hb.**  
1500 cm<sup>3</sup>, wspom., centr. zamek, el. szyby i lusterka, immobiliser  
cena 35.900 zł

**Pride**  
1300 cm<sup>3</sup>, 73 KM  
cena od 24.900 zł

**PAKIET PZU**

**TOP MOTORS** Białystok, ul. Wierzbowa 10  
tel./fax 516-815, 522-907

**Ceramika**

**Hurtownia Materiałów Budowlanych Białystok, Kleosin**  
ul. Baczyńskiego 37 (dojazd od pętli 11)  
tel. (0-85) 631-389

Oferujemy najlepsze materiały  
klinkierowe poniżej cen fabrycznych

- cegły zwykłe, elewacyjne, klinkierowe
- dachówki
- podokienniki
- płytki elewacyjne
- okna PCV
- wkłady kominowe
- styropian
- cement
- wapno
- siporex

**ELMAR, ul. Wiewiórcza 66, Białystok, tel./fax 416-480**

**SUCHY TYNK Akcesoria, gipsy**

**Bonifikaty cenowe**

**SYSTEMY ŚCIAN DZIAŁOWYCH I SUFITÓW PODWIESZANYCH**

**NIDR GIPS THERMATIX**

**Zapewniamy transport**

**SZWEDZKA BLACHA**

**DACHÓWKOWA**  
24,00 zł/m<sup>2</sup> cena netto

**TRAPEZOWA**  
20,00 zł/m<sup>2</sup> cena netto

**SIDING, RYNNY PCV**

**MATERIAŁY BUDOWLANE**

**JAZ-BU** Hetmańska 40  
tel.: 510-201  
tel./fax 515-878

**SKODA FIMOT - AUTORYZOWANY DEALER**

**FELICIA** **OCTAVIA** **PICK-UP**

**NOWY MODEL FELICIA!!!**

MODEL 1,6- C.ZAMEK, WSPOMAGANIE KIER., AIRBAG, ITP  
MODEL PODSTAWOWY JUŻ OD 26.150 ZŁ

**Odbiór natychmiastowy! Zapraszamy!**  
Suwałki, ul. W. Polskiego 2, tel. (087) 66 32 63  
Elk, ul. Łukasiewicza 1C tel. (087) 610 48 40

**Hurtownia Odzieży Używanej "TESSO"**  
Łomża, ul. Bawełniana 16  
tel. (086) 16 97 95

**Wiosenna obniżka cen nawet do 30% ZAPRASZAMY**

**O K A Z J A !!!**

**Śruta sojowa**  
16% 1.1 zł/kg.  
☎(0-87)211-089.

**VICTORIA LEASING**

**Umowy niepodważalne przez Urząd Skarbowy**

Oferujemy: samochody, sprzęt komputerowy, maszyny, urządzenia, wyposażenie biur i sklepów

**Najtańszy leasing. Sprawdź!!!**

Zapraszamy do współpracy!!!  
BIAŁYSTOK, UL. ŚW. ROCHA 11/1 (V piętro)  
lok. 508, tel./fax (085) 445 085  
tel. 420 001 do 5 wew. 327.

**DAEWOO - FSO TRUCKI**

w każdej wersji **Citroën C-15**

**Pakiet Ubezpieczeniowy PZU OC gratis**

**Montaż zabudów**  
Białystok, Elewatorska 14, ☎ 520734

**LEASING FABRYCZNY**  
BDK - DAEWOO LEASING  
☎ 422-466 w. 355, 378  
Białystok, ul. Składowa 10



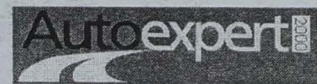
FIAT

Alfa Romeo

## Tylko w kwietniu zapłacisz do 5.000 zł mniej w zależności od wybranego modelu



Alfa Romeo 146 od 38.300,-

BRAVA od 38.000,-  
+ ubezpieczenie AC,  
NW, OC - gratisMAREA od 50.900,-  
47.500,-\*MAREA WEEKEND od 52.100,-  
49.600,-\*

- sprzedaż samochodów używanych wszystkich marek
- dogodne raty
- pakiet ubezpieczeniowy PZU
- sprawdzone pochodzenie pojazdu
- bez opłaty skarbowej

Przyjmujemy zamówienia  
z gwarancją ceny

SEICENTO od 24.200,-



SIENA od 30.900,- 28.900,-



Fiat Palio Weekend od 33.700,-

**Sprzedaż Hurtowa i Detaliczna części zamiennych i akcesoriów**

- oryginalne części zamienne
- konkurencyjne, ceny, stałym klientom rabaty oraz wydłużony termin płatności
- przyjmujemy zamówienia telefonicznie

126 ELX od 13.100,-  
11.190,-CINQUECENTO od 20.200,-  
18.700,-UNO od 24.800,-  
23.580,-PUNTO 29.900,-  
27.650,-

1010665

### KONRYS

Białystok, ul. Zwycięstwa 8F  
tel. (085) 51-63-64, 52-46-04

Bielsk Podlaski, tel. 30-2007, Hajnówka, tel. 683-20-65, Siemiatycze, tel. 55-51-28

### POLMOZBYT PLUS

Białystok, ul. Zwycięstwa 10  
tel. (085) 512-540, 517-332

### MOTOZBYT ELK

Elk, ul. Suwalska 77  
tel. (087) 610 43 00

Suwałki, ul. Wojska Polskiego 98  
tel. (087) 655-044  
Pisz, tel. (087) 23 29 916, Giżycko, tel. (087) 28 59 86, Grajewo, tel. (086) 72 25 30

### PRACA

#### ☐ ZATRUDNIĘ

**AKWIZYTORÓW** reklam - wysoka prowizja.  
☎(0-87)65-36-55.

202304

**BARDZO** dochodowa praca chałupnicza. Wysokie zarobki. Dla początkujących. Wszechstronna pomoc, szkolenie. Gwarantujemy atrakcyjne nagrody, zbyt, zaopatrzenie gwarantowane umową. Pakiet szkoleniowy po otrzymaniu znaczka 6,50. "MARGUENA", skr. 6/A4, 73-234 Łasko.

1044159

**CHAŁUPNICTWO**, ☎070071738.

1041180

**CHAŁUPNICTWO** - zapewniamy zaopatrzenie, zbyt. Zarobek do 4500,-. Instrukcje, umowy, materiał próbny po przesłaniu znaczka za 5,50. PHU "GAMMA", 75-331 Koszalin, Bałtycka 2.

1046911

**CHAŁUPNICTWO**. Anglia - adresowanie kopert dla wydawnictw brytyjskich, 1000 szt. do 350 funtów. ZUR "ELZA", Wojciech Szmidt, Przekopka 9, 19-311 Gołubka. Kontakt wyłącznie listowny + znaczek za 5,30.

1047066

**DO** obsługi bydła. ☎(0-85)50-13-91.

1046431

**MGR** farmacji na kierownika apteki, ☎(0-85)44-33-53, (11.00 - 23.00).

1047136

**OFERUJEMY** dla każdego pracę chałupniczą z powierzchni materiału, zarobek od 1500. Materiał szkoleniowy po otrzymaniu znaczka za 6,00 zł, "ALIMPEX", box 2A, 73-234 Łasko.

1046455

**OSOBY** zainteresowane prowadzeniem skupów "Ślimaków Winniczek" i współpracą. ☎(0-85)543-444, ☎0-602-645-226.

1046972

**SKŁADANIE** naszyjników (oprócz warszawskiego), (8,40 +1 zł/ szt. Infooferta. Dołączyć znaczek 5,80,-. "090 ADSUR", 67-203 Głogów 5, Oriona 23.

1046904

**STOP!** Atrakcyjna, łatwa i pewna praca w domu dla każdego, (600 - 1700 zł miesięcznie). Możliwość wyboru branży! - Napisz po bezpłatne szczegóły do firmy: "BUSINESS", ul. Lisów 44, 21-100 Lubartów.

1046054

**WINOBRANIE**, zbiory owoców, warzyw, inne za granicą... Infooferta. Dołączyć 5,80 zł znaczkami, "59 CENTRUM", 67-210 Głogów, box. 183.

1046912

**WYSOKO DOCHODOWA**, prosta praca chałupnicza-zbyt, zaopatrzenie, umowa. Infooferta: znaczek 4,90,-. "GUDI" 66-413 Gorzów 15, skr.887.

1046642

**ZATRUDNIĘ** panie do pracy w "Night Clubie" -zakwaterowanie, ☎0601/61-60-88.

1042148

**ZLECENIODAWCY** zagraniczni -umowa, bezpłatnie + odbiór, zlecą: klejenie, składanie, malowanie zabawek, lutowanie elektroniki, szycie poszewek itp. Infooferta. Dołączyć znaczkami 5,80. "108 ADSUR", 67-203 Głogów, Oriona 23.

1046914

#### ☐ SZUKAM PRACY

**PRZYJME** na zlecenie szycie wyrobów z dzianin, posiadam specjalistyczne maszyny. ☎90-87)210-350.

1046899

**STUDENTKA** germanistyki, ☎(0-22)669-80-02.

1047048

### NIERUCHOMOŚCI

#### ☐ AGENCJE

**AGENCJA "KLEPACCY"** - Augustów. ☎(0-87)643-23-68, ☎(0-87)643-05-74.

202295

**AGENCJA "Pośrednik"**, ☎(0-85)42-00-08, (9.00 - 16.00).

1047131

**"AREA"**, mieszkania, domy, działki, kompleksowa obsługa, ☎(0-85)44-51-77.

1044125

**"DOMINIUM"** -Nieruchomości -Wynajem -LIPOWA 4, ☎(0-85)435-185.

1039360

**"FORUM"** Nieruchomości. Lipowa 4, ☎(0-85)436-483.

1038304

**GRAJEWÓ** "Univers", nieruchomości, ☎(0-86)72-26-23, ☎090/51-29-93.

1044281

**SUWAŁKI**-"TRANSAKCJA". ☎(0-87)66-56-14.

202211

**ZAMBRÓW**. "Panorama". Wąska 14, ☎(086)71-85-72.

104066

#### ☐ KUPIĘ

**DZIAŁKĘ** rekreacyjną koło Suwałk. ☎(0-87)16-40-80.

202287

**INWESTOR** pilnie zakupi działkę 2,5 -5 ha w Białymstoku w granicach miasta, dobre położenie komunikacyjne. AMBOSS-CONSULTING, Matejki 58, ☎(0-61) 865-77-52, fax ☎865-25-71.

1046454

**MIESZKANIE** ok. 100 mkw., ☎(0-85)52-23-72, ☎(0-22)664-60-50.

1047109

#### ☐ SPRZEDAM

**2,07** ha ziemi w Jeziorku z możliwością budowy, Czarnocin 22, ☎(086)19-12-30, po 19.00.

104260

**2900** mkw. z budynkami, kol. Zabłudów, wiadomość: Podrzeczna 9/1.

1046927

**3-POKOJOWE** (Chrobrego). ☎(0-90)503-278, ☎(0-85)415-374.

1046443

**3.500** mkw. ziemi z możliwością przekształcenia na działkę budowlaną w Niewodnicy, atrakcyjne miejsce. ☎0-601-23-30-39, ☎(0-55)234-00-81, rano lub wieczorem.

1046561

**51** mkw. -parter, ☎(0-85)546-507 po 16.00.

1047147

**BUDYNEK** produkcyjno- handlowo- usługowy 700 mkw. w Suwałkach sprzedam lub wynajmę. ☎(0-87)67-98-41.

202336

**DOM**, stan surowy, działka 3.600; nad rzeką Narew (64.000,-), ☎(086)188-919.

104198

**DOM** drewniany do rozbiórki, 8x12. ☎(0-85)613-436, po 17.00.

1046969

**DOM** murowany, działka 1000 mkw. Bielsk, ☎(0-85)30-12-14.

1046760

**DOM** pół bliźniaka. Suwałki, ☎(0-87)66-71-26.

202331

**DOM** w Białymstoku, 330.000 zł, bez pośredników, ☎0602/27-08-08.

1047035

**DZIAŁKA** 15 km od Białegostoku 30/30 mkw. ☎(0-85)197-624.

1046970

**DZIAŁKA** 1 ha, dom, budynek gospodarczy, sad- k Suwałk. ☎(0-87)65-52-24.

202318

**DZIAŁKA** rekreacyjna- bud. nad Łaśmiadami, 0,23 ha, k.Starych Juch, 25.000,-. ☎0-90-541-980.

1045447

**DZIAŁKĘ** 700 mkw. Łapy, Graniczna 3. ☎(0-58)342-75-91.

1047070

**DZIAŁKĘ** bliźniaczą na osiedlu "Zielona Górka II". ☎(0-87)67-22-31.

202324

**DZIAŁKĘ** budowlaną w Wilkasach i mieszkaniu 70 mkw. w Giżycku. ☎(0-87)28-40-39.

1046900

**DZIAŁKĘ** rekreacyjną z prawem budowy na Suwalszczyźnie. ☎(0-87)67-24-56.

202299

**DZIAŁKĘ** usługowo-mieszkalną. Bielsk, ☎(0-85)309-559.

1045020

**DZIAŁKĘ** z domem w Bielsku Podlaskim. Wysokie Mazowieckie, 1 Maja 2A/8.

1046481

**DZIAŁKI** budowlane, Zambrów, ☎(0-86)71-60-56.

1045902

**DZIAŁKI** letniskowe Szafranki k.Goniądza oraz Czarna Wieś, ☎(0-86)72-26-23, ☎090/677-134.

1043173

**DZIAŁKI** w Sokółce, ☎(0-85)711-31-10.

1047049

**ELK**, dom, zaprowadzony, sklep lub wynajem lokal, ☎(0-87)610-24-33.

1047028

**GARAŻ** murowany przy Sejneńskiej 18- tanio. ☎(0-87)65-38-88.

202310

**GOSPODARSTWO**, ☎(086)19-30-46.

104135

**GOSPODARSTWO** 3,5 ha, w Raczkach koło Suwałk, optaczarkę do wyrobu polisydy. ☎(0-116)33-16.

202282

**KAWALERKĘ** w Centrum. ☎(0-85)532-759.

1046994

**LAS**, ☎(086)160-082.

104134

**LOKALE** biurowe od 30 -300 mkw. +parking w centrum, ☎(0-85)510-214.

1044634

**LOKAL** w centrum Suwałk. ☎(0-87)66-70-18.

202153

**M-2** w Suwałkach. ☎(0-87)67-46-29.

202306

**M-3**, I piętro, Grajewo, Osiedle Południe, ☎(0-86)72-71-45 po 15.00.

1046776

**M-3**, VII piętro, Łomża, ☎(086)18-77-64, po 18.00.

104256

**M-3** (51.500), garaż (12.500). ☎(0-87)67-79-78.

202317

**M-4**, 60,5 mkw. w Kętrzynie, komfortowe. ☎(0-89)751-42-59.

1046897

**M-4**, 60 mkw z garażem. Suwałki, ☎(0-87)67-79-27.

202335

**M-5** sprzedam, Suwałki. ☎(0-87)67-45-46.

1046549

**MIESZKANIE**, 38 mkw., parter. ☎(0-86)72-47-45.

1046237

**MIESZKANIE**, 50 mkw. w Wysokim Mazowieckiem, ☎(0-86)750-153.

1046544

**MIESZKANIE**, 56 mkw. w Łapach. ☎(0-85)156-250.

1046390

**MIESZKANIE**, działka, domek dwurodzinny. Olecko, ☎(0-116)32-78.

1046421

**MIESZKANIE**, Elk, centrum, 60 mkw. ☎(0-87)610-98-20.

1046441

**MIESZKANIE** 38 mkw. Hajnówka, ☎(0-85)682-42-91.

1044533

**MIESZKANIE** 43 mkw. Olecko, ☎(0-116)44-57.

1047091

**MIESZKANIE** 60 mkw. Elk, ☎(0-87)620-75-21.

1045912

**MIESZKANIE** w Łomży, 50 mkw. I piętro, ☎(086)16-43-77, po 19.00.

104248

**NOWE** mieszkanie 60,5 mkw., Łomża, ☎(086)16-30-52.

104242

**NOWE** mieszkanie przy Waryńskiego (od Lipowej), 81,5 mkw., parter +piętro oddzielne wejście. ☎(0-85)52-09-96, (7.00- 15.00).

1046435

**PAWILON** 1200 mkw., (pomieszczenia: handlowe, usługowe, drobna produkcja), w całości lub części sprzedam. ☎(0-85)42-12-54, ☎45-52-97, ☎42-65-32, (8.00- 16.00).

1045336

**PAWILON** handlowy, ☎(086)16-94-94, po 16.00.

104238

**PÓŁ** domu z działką. Suwałki, Bucza 8. ☎(0-87)610-01-33.

1047063

**SAJZY** k.Elku -działki z prawem budowy nad Jeziorem Łaśmiady, ☎(0-85)75-58-59, ☎090/34-85-14.

1045043

**SPRZEDAM** cukiernię, produkcja + zbyt z mieszkaniem, Łódź, ☎(0-42)87-55-12.

1046930

**STARE** Juchy -gospodarstwo 15 ha, niedaleko, 50.000,-. ☎0-90-541-980.

1045445



"UNIVERS", Grajewo, domy w Szczuczynie.

"UNIVERS", Grajewo, Piłsudskiego 6. ☎(0-86)76-26-23.

UWAGA developerzy, Spółdzielnie Mieszkaniowe! 35 działek budowlanych w osiedlu ekologicznym do natychmiastowej zabudowy. Między jeziorami żeglowne kanały wodne, stawy rybne. Udostępnię kompleksowe zaplecze techniczne. Elk, ☎(0-87)621-44-44.

WARSTAT blacharsko-lakierniczy z wyposażeniem, mieszkaniem pow. 240 mkw., ☎(0-85)762-738 po 18.00.

☎(0-86)72-26-23, ☎0-90-677-134.

## ☐ ZAMINIENIE

36 mkw. własnościowe zaminienie na domek jednorodzinny, ☎(0-87)610-04-27.

## ☐ WYNAJME

300 mkw. -centrum, możliwość gastronomii, ☎(0-85)32-15-71.

DO wynajęcia budynek gospodarczy na działalność, Łomża, ☎(086)166-940, 160-487.

DO wynajęcia lokale 25 i 65 mkw. w dobrym punkcie Łomży, ☎(086)18-34-53, po 16.00.

DWUPOKOJOWE. ☎(0-85)42-69-54.

HAŁĘ 800 mkw. Elk, ☎(0-87)610-14-94.

LOKAL w atrakcyjnym punkcie Łomży do wynajęcia. ☎180-432.

M-4 do wynajęcia. ☎(0-87)65-13-99.

MŁODE małżeństwo szuka mieszkani, ☎(086)18-21-76.

NOWE, 48 mkw., Kraszewskiego. ☎(0-85)16-28-27.

SAMODZIELNE, umeblowane, trzypokojowe (telefon). ☎(0-85)63-14-62.

## USŁUGI

### ☐ BUDOWA, REMONT

ANTYWŁAMANIOWE drzwi "Gerda Star", rolety zabezpieczające. ZALUS, ☎511-994.

BUDOWA mieszkań, garaży, remonty, wykończenia, instalacje wodno-kanalizacyjne. ☎(0-87)68-31-54.

BUDOWNICTWO szkieletowe. Ciesielskie. Siding. ☎(0-85)410-966.

DOCIEPLANIE elewacyjne, szpachlowanie, malowanie, ☎(0-85)443-575.

DRZWI, tapicerka, panele, siding, ☎(0-85)614-055.

DRZWI antywłamaniowe, wejściowe, pokojowe, zamki: sprzedaż-montaż. Centrum Techniki Zabezpieczania Mienia, ☎539-036

ELBO WYPOSAŻENIE SKLEPÓW I APTEK. Białystok, ul. Siedleckiego 15 (od Wasilkowskiej) tel./fax(085)538-633.

ELEKTROINSTALACJE, pomiary. F-ry VAT. ☎(0-85)762-446, ☎0-602-650-921.

EXPRESOWO, tanio rolety antywłamaniowe, drzwi antywłamaniowe-raty. Żaluzje, tapicerka, ☎(0-85)324-666.

FIRMA wykonuje remonty budynków, adaptacji biur sklepów - gwarancja, szybko, solidnie, ☎(0-85)612-803, ☎0602/663-459.

GAZOWO- hydrauliczne, uprawnienia. ☎(0-85)531-138.

GLAZURA, malowanie, ☎(0-85)513-470.

GLAZURA, terakota, marmur, granit, ☎(0-85)418-525.

INSTALACJE elektryczne. ☎(0-85)416-778.

KOMINKI. Wkłady od 1000 zł. Referencje. VAT. Suwałki, ☎(0-87)65-52-64.

KOMPLEKSOWE wykończenia wnętrz -tanie, ☎602/635-733.

KRYCIE dachów, szybko tanio, ☎(0-85)536-886 -rachunki.

NADZORY BUDOWLANE, ☎(0-87)28-26-51.

OKNA, drzwi, zabudowy balkonów-PCV, aluminium, drewno. ZALUS ☎511-994PCV.

OKRATOWANIE balkonów, sklepów, ogrodzenia, balustrady, ślusarstwo. ☎(0-85)324-666.

PLASTIKOWE instalacje wodne, grzewcze. ☎(0-85)185-261.

POSADZKI agregatem. ☎(0-85)711-48-40.

PROJEKTY budowlane po 16.00, ☎(0-85)16-31-11.

REMONTY mieszkań, ☎(0-87)610-71-30.

SIDING, domy szkieletowe, więźby dachowe, suche tynki, inne. ☎(0-87)67-19-20.

SIDING, sprzedaż i montaż, pokrycia dachowe ☎633-812.

SIDING, ☎(0-85)510-353.

STANY surowe, roboty wykończeniowe, ☎(0-85)30-41-38.

**INDECO**  
wygodne mieszkani

**SZAFY, GARDEROBY WNEKI, BIURA**

- KANADYJSKIE DRZWI SUWANE W SYSTEMIE STAŁOWYM I ALUMINIOWYM
- BOGATA KOLORYSTYKA PŁYT I LUSTER
- DRZWI DO SAMODZIELNEGO MONTAŻU W DOWOLNYM WYMIARZE
- USŁUGI STOLARSKIE

BIAŁYSTOK, ul. Marczkowska 6a (Świat Kuchni), tel. 515 201 w. 14 ul. Legionowa 4, tel. 329-123 (róg Sienkiewicza)

Bielsk Podlaski, ul. Kazimierzowska 6 tel. 303-512

STANY surowe, uprawnienia. ☎(0-85)180-357.

SUCHE TYNKI, roboty remontowo-budowlane, modernizacja wnętrz mieszkaniowych i sklepowych ☎633-812.

SUCHY tynk, siding, glazura, terakota, ☎(0-85)30-41-38.

TYNKI agregatem tanio szybko, solidnie, ☎(0-86)71-37-13.

TYNKI gipsowe maszynowo, ☎(086)160-561.

TYNKI gipsowe maszynowe na mokro: ☎(086)184-605, 181-774.

UKŁADANIE kostki brukowej, VAT, gwarancja. ☎(0-85)530-354.

WYPOŻYCZALNIA elektronarzędzi. Komis: elektronarzędzi, maszyn budowlanych, narzędzi. Suwałki, Klonowa 17, ☎0-602183422.

**ŻWIR, CZARNOZIEM.**  
☎(0-85)53-93-24.

## ☐ AGD, RTV

AUTOMATYCZNE pralki -gwarancja, ☎51-58-72.

AUTOMATYCZNE pralki, ☎(0-85)612-482.

TELENAPRAWA, ☎(0-85)520-383.

## ☐ TRANSPORT

6-12 ton: transport: ☎(086)160-451.

PRZEWÓZ- osób, mebli, przeprowadzki. ☎(0-87)67-09-64.

ŻWIR, piasek, transport. Suwałki, (0-87)67-35-27.

## ☐ INNE

ANTYWŁAMANIOWE DRZWI, FOLIE OCHRONNE OKIENNE, ZABUDOWA BALKONÓW, KRATY ZWIJANE, ALUMINIOWE DRZWI, WITRYNY, UL. SIENKIEWICZA 67. 75-12-18 "ZAMIS".

BLACHARSTWO, lakiernictwo, naprawa ogólna. ☎(0-87)643-26-75.

DRZWI antywłamaniowe, harmonijkowe-tanio. ☎(0-85)329-025.

POMNIKI granitowe -najniższe ceny, ☎(0-85)31-14-38.

STUDNIE, ☎(0-85)51-11-08, ☎44-33-93, ☎0-602-170-725.

SZKLARSKIE u klienta, ☎(0-85)524-418.

WESELA, bale. ☎0-90-326-915.

ZESPÓŁ, trąbka, saksofon, ☎(0-85)375-532.

ŻALUZJE -solidnie, Orzeszkowej 32, ☎(0-85)329-025.

## AUTO-MOTO

### ☐ KUPIE

"AMBIT" Sp. z o.o. AUTO-SZROT, skup samochodów powypadkowych, na części. Sprzedaż części używanych. Dobrymnowo Duże, ☎(0-85)197-796, ☎090/273-004.

AUTA do remontu, powypadkowe: ☎(090)267-215.

AUTA powypadkowe, skorodowane: ☎(090)367-870.

AUTA powypadkowe, uszkodzone ☎(090)553-409.

AUTA powypadkowe do remontu: ☎(090)553-409.

AUTA rozbite, powypadkowe, ☎(090)36-78-70.

AUTA skorodowane, powypadkowe, ☎(090)26-72-15.

AUTOŠZROT skup aut powypadkowych, złomowanych. Sprzedaż części. Nowa Wieś Elcka, ☎(0-87)619-73-84.

JELCZA wywrotkę. ☎(0-87)65-05-55.

NISSANA suny, (1989), diesel, 1,7, białe tablice. ☎(0-87)610-24-19.

POWYPADKOWY uszkodzony. ☎(0-87)643-26-75.

## ☐ SPRZEDAM

\*\*\*AUTOKOMIS "VOYAGER" pod dachem. Sprzedaż, raty, PTS. Mysłowska 2. ☎(085)414-718, 410-517.

\*\*AUTO-KOMIS, Białystok ul. Pro-wiantowa19, ☎fax(085)520-420.

AUDI 100, 2D, (1979), 3.500,-, ☎(0-85)531-985.

AUDI 100 quattro 2, (1988), poj. 2,3. ☎(0-85)711-56-68.

AUDI 80 B3 (1987), ☎(086)18-52-60.

AUTOCYSTERNA JELCZ 9000, aktualny paszport, faktura VAT- 40.000,-. ☎(0-87)65-17-07.

AUTOCZĘŚCI do samochodów amerykańskich, ☎(0-85)631-025.

AUTOKOMIS, Botaniczna, kupno -zamiany, raty. ☎44-55-48. Nowe: Polonezy, Daewoo.

AUTOKOMIS, Suwałki, Wojska Polskiego 92, ☎(087)653-231, zamiany, skup, raty.

**FIMOT s.c.**  
**AUTORYZOWANY DEALER**  
**DAEWOO MOTOR POLSKA**  
**LUBLIN II 3,5 t i 2,9 t**  
**AVIA**  
**- wszystkie wersje**

Elk, ul. Słowackiego 11  
tel./fax (0-87) 621 31 03  
Suwałki, Woj. Polskiego 2  
tel./fax (0-87) 66 32 63

AUTOKOMIS Bielsk Podlaski, Mickiewicza 5/1, ☎308-823. Raty, zamiany, skup. Nowe polonezy, Daewoo.

AUTOKOMIS NAREWSKA 26a. KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA, RATY, PTS. MOŻLIWOŚĆ KUPNA SAMOCHODÓW BEZ I WPLATY, BEZ PORĘCZCIELI. TEL. (085)511-335, 511-325.

AUTOKOMIS "TOMCAR", Wierzbowa 10. ☎0602645866.

AUTOKOMIS "ZAWADY" (przy Szosie Północno-Obwodowej) zaprasza 9.00 -18.00, ☎(0-85)614-728, ☎534-082.

BMW 318, (1991), BMW 520, (1989), serwisowany. ☎(0-87)28-75-45, po 16.00 ☎(0-87)28-04-93.

BMW 320i, (1980). ☎(0-87)65-58-31.

BMW 518, gaz, (1983), ☎(086)71-13-39.

CARINA 16V, 1,6, (1989). ☎(0-87)67-77-88.

CIAGNIK Jelcz C-620, (1990), 38.000,-. ☎(0-85)762-613.

CIAGNIK siodłowy Jelcz C-620, (1990). ☎(0-85)16-40-91.

CIAGNIK siodłowy Volvo F-12, (1979) z podnoszoną osią, naczepa, (1991). ☎(0-87)28-75-45, po 16.00 ☎(0-87)28-04-93.

CITROEN xantia, (1994), zdecydowanie. ☎(0-85)375-404.

ETZ-150 (1988), ETZ-251 (1989). ☎(0-87)66-34-01.

**FIAT**  
**BRAVA 1,4SX**  
tylko w kwietniu  
z pełnym ubezpieczeniem  
(AC, OC, NW)  
**GRATIS!!**  
\* ilość pojazdów ograniczona

Wypożyczenie: wspomaganie kierownicy, centralny zamek, elektryczne podnoszenie szyb drzwi przednich, poduszka ochronna kierowcy, radioodtwarzacz, immobilizer, regulowana kolumna kierownicy, regulowane siedzenie na wysokość

**Polmozbyt Plus**  
Białystok, ul. Zwycięstwa 10A  
☎ (085) 512-540, 517-332

FELICIA combi, (1996), 24.500 zł. ☎(0-85)44-84-67.

FIAT 126P, kabrio oryginalny, (1994), stan bdb, przebieg 15.000 km, alarm i inne zabezpieczenia, 8.000 zł. ☎(0-87)27-17-08.

FIAT 126P EL, czerwony, znakowany, autoalarm, ☎(086)180-431.

FIAT cinquecento, (1997), przebieg 7.000, sprawny technicznie, cena 9.800,-. Kom. 090-359-962, ☎(0-85)30-34-45.

FIAT punto, (1995), mało uszkodzony, cena 14.500,-. Kom. 090-359-962, ☎(0-85)30-34-45.

FORD cargo 813, 5,5 ton, (1993). ☎090-677-198.

FORD escord 1,6D, (1984). ☎(0-87)65-00-24.

FORD mondeo, (1994), 2 l, bogate wyposażenie, cena: 35.000,00,-. ☎(0-85)30-20-15.

FORD orion 1,6D CL (1987). ☎(0-87)66-39-24.

FORD sierra 2,3D, (1985). ☎(0-87)67-67-94 po 16.00.

FORD sierra kombi TD 1.8, (1991). ☎(0-87)620-09-56.

IVECO (1993), blaszak dostawczy, ☎(086)185-543.

JELCZ 325, (1986), ☎(0-85)613-234.

JELCZ 325 wywrotka, długa, ☎(086)78-36-83.

JELCZ z przyczepą oplandekowany, w ciągłej eksploatacji. Fraktura VAT. Do 15.00: ☎(086)16-51-83, po 15.00: ☎(086)16-46-35.

KABINĘ stara, (1990), ☎(0-85)55-43-13 wew. 174.

KAMAZ 43101 (1990), 140 tys. km. 6 x 6 wywrot. ☎(0-87)16-36-72.

KAMAZ 53212, (XI.1988), 40.000,-. ☎(0-85)712-18-05.

KAMAZ z dźwigiem hiab i przyczepą, ☎(0-85)449-367.

KAMAZ z naczepą D-18, (1987), stan bdb, 30.000,-. ☎(0-87)610-27-25.

KAROSERIĘ z ramą do Uaza. ☎(0-85)833-16-79.

KOPARKO-spycharka Ostrówek, (1972), 15.000,-. ☎(0-87)15-17-08.

LIAZ turbo, po kapitalnym remoncie silnika, kabiny, stan bdb. ☎(0-85)540-233, ☎0-602-371-187.

LUB zaminienie opel ascona 1.6D, (1985). ☎(0-85)535-089.

ŁADA samara 1500, pięciodrzwiowa, (1995). ☎(0-87)67-54-53.

ŁADOWARKE fadromę Ł-200, 91988, ☎(0-86)71-31-06, ☎(0-86)744-119.

MALUCH, (1989). ☎(0-86)72-67-79.

MB 100D, (1993), ☎(0-86) 61-12-111.

NISSAN primera, 2.0D, kombi, (1993). ☎(0-86)72-02-97.

NISSAN sunny, 1,7 diesel, 4 drzwi, (1988), ☎(0-116)47-84.

NISSAN sunny, (1992), przebieg 87.000, uszkodzony tył, cena 13.900,-. Kom. 0-90-359-962, ☎(0-85)30-34-45.

NUMER Radio-Taxi 44-44-44. ☎(0-85)750-555.

NYSA (1988), lub zaminienie na osobowy, ☎(086)16-78-05.

OPEL -części nowe, używane, Krucza 7, ☎(0-85)453-023.

OPEL Rekord Diesel, (1979), stan bdb -tanie, ☎(086)160-175, (0602)76-43-09.

PEUGEOT 405, 1.6 benzyna, (1990), szberdach, stan dobry, 14.000 PLN. ☎(0-87)64-45-11.

PEUGEOT 406, kontyngent '96. ☎(0-85)711-46-91.

**AUTOSALON**  
**EUCAR**  
**DAEWOO**

Oferuje samochody dostawcze w dużym wyborze:

**Lublin II**  
**Polonez Truck**  
**Citroen C-15**

Raty ■ Leasing ■ Używane w rozliczeniu  
Części zamienne ■ Serwis

Elk, ul. Kilińskiego 5, tel. 610 81 11  
Suwałki, ul. Pułaskiego 71, tel. 65 61 40  
Giżycko, ul. Kętrzyńskiego 12a, tel. 28 55 44.

POLONEZ, 1,9D, ☎(0-85)192-694.

POLONEZ 1.6 +instalacja gazowa, (1991), biały, 6.600,-. ☎(0-85)443-651.

POLONEZ (1991), karoseria (1996). Kulmaczewski, Gatne II, 16-304 Nowinka.

POLONEZ (1992). ☎(0-87)67-72-34.

**OPEL**

WIOSENNA PROMOCJA  
**VECTRA I OMEGA**  
z kontyngentu '98

Niższe ceny nawet do 7.000 zł  
**Przedłużona gwarancja**  
**i OPEL ASSISTANCE**  
do 3 lat lub 100.000 km

**DEALER OPLA**  
**"KWIATKOWSKI" sp. z o.o.**  
Elk, ul. Kilińskiego 5,  
tel. 621 51 12.

POLONEZ (1995), ☎(086)180-623.

POLONEZA caro, 1,6 GLE, (1992), i właściciel, bezwypadkowy, stan bdb, ☎(0-85)109-297.

POLONEZ caro 1,6, (1995)- pilnie. Suwałki, ☎(0-87)67-17-25.

PRZYZCZEPA "BRANDYS", (1988), 3-osio-wa, 20.000,-. ☎(0-85)712-18-05.



STARA 28 z silnikiem leylanda. ☎(0-87)68-58-72.

TANIO! Renault 19 1.4, (1989) + dodatki, nie składak. ☎(0-87)28-75-92.

**OPEL** 

WIOSENNA PROMOCJA

Pełne ubezpieczenie OC, AC, NW - bezpłatnie

**OPEL CORSA** od 31.000 zł  
**OPEL ASTRA** od 33.700 zł

ATRAKCYJNE RATY NA MIEJSKU

DEALER OPLA  
"KWIATKOWSKI" sp. z o.o.  
Elk, ul. Kilińskiego 5,  
tel. 621 51 12.

TANIO VW Passat 1,6D, (1982), ☎(086)18-52-60.

TANIO! Żuka, (1990), skrzyniowy, oplandekowany, stan bdb. ☎90-87)28-59-32.

**TOP AUTO PROPONUJE: USŁUGI SWEGO KOMISU. SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW NOWYCH, UŻYWANYCH, ZAMIANA SAMOCHODU STAREGO NA NOWY, PREFERENCYJNE KREDYTY BANKOWE DO 6 LAT, WYCENA AUT, OCENA STANU TECHNICZNEGO, ZNAKOWANIE POJAZDÓW. ☎614-787.**

**TOP AUTO PROPONUJE: OPEL VECTRA 1,6 (1992), 23000 ZŁ, OPEL CORSA 1,2 (1997), 27000 ZŁ, OPEL VECTRA 1,8 16V (1996), CENA DO UZGODNIENIA ☎616-802, ☎614-787.**

**TOP AUTO PROPONUJE: OPEL ASTRA COMBI 1,4 16V (1996), 38000 ZŁ, OPEL ASTRA 1,4 (1996), 29000 ZŁ. ☎616-802, ☎614-787.**

TOYOTA Camry 2.2 GL (1993), zielony metalic, przebieg 135 tys.km, pełna elektryka, ABS, airbag, pełna dokumentacja, cena: 38000 zł PTHU "TURMOT" 087/6432868.

TOYOTA hiace 2.5D, (1993). ☎(0-85)435-063, ☎(0-85)755-335.

UNO 45, 5-drzwiowy, niebieski, 51.000, poj. 999, 15.000,-. ☎(0-85)197-921.

**FIMOT s.c.**  
**AUTORYZOWANY DEALER**  
**DAEWOO MOTOR POLSKA**

**LUBLIN II 3,5 t i 2,9 t**  
**AVIA**  
**- wszystkie wersje**

Elk, ul. Słowackiego 11  
tel./fax (0-87) 621 31 03  
Suwałki, Woj. Polskiego 2  
tel./fax (0-87) 66 32 63

VOLKSWAGEN passat 1,8, (1983 gru-dzień). ☎(0-87)65-00-23.

VOLKSWAGEN santana 1,6, (1982), nie zarejestrowany lub zamiana. ☎(0-87)66-73-76.

VOLVO 850 (1997), Ford Sierra (1992); Komfortowe M-4, Łomża, ☎(086)19-82-53.

VW Polo (1993), cena 18.000,- ☎(086)183-713, wieczorem.

ŻUK, (1987), plandeka. ☎(0-87)643-26-75.

ŻUKA A-11 sprzedam- zamienię. ☎(0-87)67-28-01.

ŻUK blaszak diesel, (1993), ☎(0-87)64-23-591.

ŻUK z powiększoną paką, (1988). ☎(0-85)75-40-46.

**NAPRAWY**

AUTO- Szyby, lakiery samochodowe. "STANDOX" Łomża, Kraska 78, ☎184-123.

CENTRUM Diesla: Ford, VW; serwis, części. ☎(0-85)101-068.

## AUTOALARMY

ADIS. Alarmy, autoalarmy, zestawy głośno-mówiące, blokady, radiomontaż. Atrakcyjne ceny. Antoniuk Fabryczny 10, Prowiantowa 4 ☎(0-85)541-422. VAT

ALARMY w budynkach- autoalarmy- immo-bilisersy- centralizacja- radiomontaż- głośni-ki- anteny- zestawy głośnomówiące- ul. Św. Rocha 4A 445-130.

## INNE

AMORTYZATORY, tłumiki, świece, pióra wycieraczek. Handlowa 7 ☎(085)42-87-56.

## USŁUGI

KPKM auto -holowanie: ciągnik -tir, całodo-bowo, ☎(0-85)454-758, ☎423-164.

SKLEP motoryzacyjny- Audi, Volkswagen, Ford, Opel. Białystok, ul. Żwirowa 5 ☎(085)755-737.

## BIZNES

"(0-85)325-681": Biuro Rzeczoznawcy, Warszawska 40.

DOCHODOWĄ dystrybucję odstąpię. ☎(0-85)547-106 po 17.00.

JESTEM właścicielem budynku, pow. 1150 mkw., (parter 540, piętro 610 mkw.), przeznaczenie usługowo-handlowe -Nowosielska 50, Białystok. Poszukuję osób z pomysłem (biznes plan). Tylko poważne oferty! Oferty Biuro Ogłoszeń Nr 1045339.

LAKEROWANIE proskowe. Elk, ☎0-90-33-87-84.

PRODUKCJĘ napełniania naboju wodofyfo-nowych z rynkiem zbytu -sprzedam. ☎(0-87)610-13-94.

SOLARIA, lampy -ceny konkurencyjne. ☎(0-85)540-157.

WYDZIERZAWIĘ magazyn 360 mkw., do-bra lokalizacja, Łomża, ☎(086)18-05-86, 18-82-90.

ZAKŁAD Krawiecki przyjmie zlecenia na szycie. Profesjonalne wykonanie, atrakcyjne ceny. ☎0-601-31-55-58.

ZUK Orzysz (suwalskie) wydzierzawi stolarnię ogrzewaną, 600 mkw. lub pomieszczenia na inną działalność. ☎(0-87)237-016.

## UBEZPIECZENIA

"(0-85)325-681-TUK". Ubezpieczenia, Białystok, Warszawska 40.

UBEZPIECZENIA komunikacyjne, -tania, Botaniczna. ☎(085)44-55-48.

## NAUKA

EGZAMINY -prawo, historia. ☎42-72-52.

KURS prawa jazdy kategorii ABTCE. Roz-poczęcie 22.04.1998 godz. 18.00. Ośrodek Szkolenia Kierowców "CENTRUM" Lipowa 31/33, lokal 18. ☎(0-85)420-962.

KURSY prawa jazdy, najniższe ceny! ☎(0-85)521-504

MATEMATYKA, ☎(0-85)440-499.

MATEMATYKA, ☎(0-85)539-351.

NOWY ZAWÓD ZARZĄDCY -kurs organi-zuje Północno -Wschodnie Stowarzyszenie Pośredników w Obszarze Nieruchomości w Białymstoku, 28-30 kwietnia. Informacji udziela Barbara Gąsowska, ☎(0-85)435-185.

WSCHODNIOEUROPEJSKI INSTYTUT GOSPODARKI W BIAŁYMSTOKU prowadzi nabór do:

**SPOŁECZNEGO LICEUM EKONOMICZNEGO**

oraz

**POLICEALNEGO STUDIUM EKONOMICZNEGO DLA DOROSŁYCH**

Oferujemy zintegrowany system kształcenia w zakresie szkoły średniej, a po jej ukończeniu w zakresie studiów wyższych

w WYŻSZEJ SZKOLE FINANSÓW I ZARZĄDZANIA w Białymstoku

SPOŁECZNE LICEUM EKONOMICZNE oraz POLICEALNE STUDIUM EKONOMICZNE DLA DOROSŁYCH posiadają uprawnienia szkół publicznych.

Szczegółowe informacje: Białystok, ul. Ciepła 40, (wejście od ul. Jagińskiej), pok. 310, tel. 751-351, 750-168 w. 340.

OLC -kursy komputerowe (120 zł), księgo-wości komputerowej (190 zł). ☎(0-85)422-797.

## TURYSTYKA

BELGIA -czwartek, ☎(0-85)613-778.

BILETY lotnicze -najtaniej "Biacomex" SA Legionowa 9/1 ☎42-49-05, 44-16-58, 42-35-33.

BRUKSELA: wtorek, środa. ☎(0-85)167-204.

OBOZY, kolonie w kraju i za granicą. Wy-cieczki autokarem, samolotem. Bilety auto-karowe- Europa. A.T. Kosmos. ☎445-041.

**RAINBOW TOURS OFERUJE: KOLONIE I OBOZY W HISPANII, WE WŁOSZACH, W POLSCE. WASHINGTON 3, ☎(0-85)447-544, 447-538.**

USA, Kanada, Meksyk -wycieczki, ☎(0-89)527-30-07.

USA, Wielka Brytania - wizy, wyjazdy. "PROMESSA", Piłsudskiego 11/2 ☎(085)445-902, (10,00-16,00).

VOUCHERY- Białoruś, Rosja: A.T. Kosmos. ☎514-865.

WCZASY leczniczo- wypoczynkowe: Dru-skienniki na Litwie- autokarem. A.T. Kosmos ☎445-041.

WĘGRY handlowe autokarem, ☎(0-86)72-38-86.

WYCIECZKI szkolne -ciekawe, tanie trasy w nowym katalogu "Wiosna 98". "Biacomex" SA, Legionowa 9/1 ☎42-49-05, 44-16-58, 42-35-33.

WYPOCZYNEK: Hiszpania, Chorwacja, Grecja, Włochy, Korsyka, Łazurów Wy-brzeże- autokar, dojazd własny. Lato 1998 samolotem: Hiszpania, Majorka, Wyspy Ka-naryjskie, Turcja, Grecja, Rodos, Kreta, Cypr, Tunezja, Egipt. A.T. Kosmos. ☎445-039.

## ZAKUPY

### SKLEPY

DRZWI antyłamaniowe, JUWENT już za 1310 zł, drzwi wejściowe, wewnętrzne PO-RTA, zamki, sprzedaż-montaż. Centrum Te-chniki Zabezpieczania Mienia, ☎539-036

NAMIOTY, łyżworolki, skateshop. Warsza-wska 67/1.

SKLEP "Talizman" oferuje największy wy-bór kamieni szlachetnych, artykułów radie-stezyjnych, feng shui, odpromienników, mu-zyki, literatury. Zapraszamy: Białystok, Anto-niuk Fabryczny 55/21, 10.00-18.00, ☎547-835.

**AVAL Białystok**  
ul. Kozłowa 4, tel. 517-656

**ANTENY TV-SAT**  
**TELEFONY, FAKSY**

Oferujemy dobre produkty!  
www.aval.com.pl

SUKNIE ślubne, welony. Tania!!! Rzemieś-nik 1, Białystok, Bema 11, lokal 6.

## HURTOWNIE

Białystok, ul. 1 Armii WP 5, ☎ (085) 539 848  
Siemiatycze, ul. Pałacowa 14  
Suwałki, ul. Kościuszki 103

**10% TANIEJ** do 18.04.1998

**konstrukcje i akcesoria do suchych tynków**

**DOMOCHRON**

**VIDEOBRAMOFONY**

Domofony  
w kwietniu 10% rabatu

UL. TOWAROWA 2B  
TEL. 321-421, FAX 323-974

**colivector**

Sklep patronacki  
grzejniki C.O., miedziane

BIAŁYSTOK, UL. TOWAROWA 2B  
TEL. 324-342, FAX 323-974  
UL. KRASZEWSKIEGO 30

**KOTŁY**

De Dietrich

...mamy zadowolonych klientów...

PHP Thermo s.c.  
Hetmańska 40  
tel./fax 510 126 w. 320

KOŁKI rozporowe, gwoździe, narzędzia. "IKAFI", Handlowa 7.

NAMIOTY, łyżworolki, turystyka. Równa 15.

NOWO otwarta hurtownia odzieży używanej w Elku. I dostawa 18 kwietnia od godz. 8.00, (sprzedaż z TIRA), Elk, Podmiejska 1, ☎(0-85)15-27-84 (9.00-17.00).

ODZIEŻ używana. Sprzedaż z TIR-a oraz magazynu. Również faktury VAT. Suwałki, Bakalarzewska 19. ☎(0-87)66-95-15, ☎(0-602)30-88-27, telefon całodobowy ☎(0-87)66-57-96.

SZKŁO budowlane. Wiewiórcza 64, ☎(0-85)434-239.

WYPOSAŻENIE SKLEPÓW I MA-GAZYNÓW, PROJEKTOWANIE WNĘTRZ, MONTAŻ, TRANSPORT. Białystok, ul. Swoboda 25A, ☎543-150, tel./fax 547-043.

## Współczesna KUPON NA OGŁOSZENIE ZA 2 ZŁ LUB 3 ZŁ

Maksymalnie 5 słów (ogł. za 2 zł) lub 9 słów (ogł. za 3 zł),  
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

.....

cena: ..... telefon: .....

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem przesyłać na konto 10801024-808-27001-PBG S.A. Grupa Pekao S.A. O/Białystok można również przesyłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 2 zł i 3 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek (wyjątek p. 4).
4. Jednorazowe zlecenie 9 emisji ogłoszenia umożliwia druk 1 w magazynie (uwzględniamy wielokrotność 9).

**Zakreśl wybraną rubrykę**

|                                         |                                        |                                     |                                     |
|-----------------------------------------|----------------------------------------|-------------------------------------|-------------------------------------|
| <input type="checkbox"/> UBEZPIECZENIA  | <input type="checkbox"/> PRACA         | <input type="checkbox"/> AUTO MOTO  | <input type="checkbox"/> ZAKUPY     |
| <input type="checkbox"/> NAUKA          | <input type="checkbox"/> zatrudnię     | <input type="checkbox"/> kupię      | <input type="checkbox"/> hurtownie  |
| <input type="checkbox"/> TURYSTYKA      | <input type="checkbox"/> szukam pracy  | <input type="checkbox"/> sprzedam   | <input type="checkbox"/> sklepy     |
|                                         | <input type="checkbox"/> NIERUCHOMOŚCI | <input type="checkbox"/> naprawy    | <input type="checkbox"/> producenci |
|                                         | <input type="checkbox"/> agencje       | <input type="checkbox"/> autoalarmy | <input type="checkbox"/> ROLNICTWO  |
|                                         | <input type="checkbox"/> kupię         | <input type="checkbox"/> inne       | <input type="checkbox"/> kupię      |
| <input type="checkbox"/> USŁUGI         | <input type="checkbox"/> MATRYMONIALNE | <input type="checkbox"/> ZDROWIE    | <input type="checkbox"/> sprzedam   |
| <input type="checkbox"/> budowa, remont | <input type="checkbox"/> ZWIERZĘTA     | <input type="checkbox"/> RÓŻNE      | <input type="checkbox"/> kupię      |
| <input type="checkbox"/> AGD, RTV       | <input type="checkbox"/> BIZNES        | <input type="checkbox"/> inne       | <input type="checkbox"/> sprzedam   |
| <input type="checkbox"/> transport      |                                        |                                     | <input type="checkbox"/> inne       |
| <input type="checkbox"/> inne           |                                        |                                     |                                     |

## PRODUCENCI

FIRMA "MILISZKIEWICZ" Łomża -produ-cent rusztowań warszawskich, ☎(086)18-25-05.

GRZEJNIKI "FAWIER". ☎0-602-35-30-62.

KOSTKA brukowa, kompletne nawie-rzchnie, gwarancja. BRUX Białystok ul. Produkcyjna 102 ☎(085)54-24-54.

PARKIET, ☎(0-85)194-154.

PARKIET, układanie. ☎(0-85)194-154.

PARKIET, ☎(0-85)753-662.

PRODUCENT hurt-detal -wyroby papiernicze, ręczniki, czyściwa, do-zowniki mydeł, papierów, wiele in-nych. ☎(0-85)512-243, ☎0602/355-859.

PRODUCENT siatki ogrodzeniowej. ☎(0-87)218-397.

## ZDROWIE

\*ALERGIA, INNE SCHOROZENIA. "BICOM, MRT". Testy beżinwazyjne, trwałe odczula-nie, terapie seryjne przeciwdziałające wielu chorobom. Gabinet Medycyny Biorezonan-sowej "PRO MEDIC", Białystok, Warsza-wska 81. Zapisy, informacja: 322-142, co-dziennie 12.00-18.00.

\* Alergia. Bezbolesne testy i leczenie. Cen-trum Medycyny Holistycznej w Białymstoku wykonuje testy na 2500 alergenów oraz odczulanie (metoda S.I.T.) na urządzeniach najnowszej generacji. Rzymowskiego 43/28. Zapisy telefoniczne: ☎(0-85)45-32-62, 10.00-19.00.

APARATY słuchowe, audiogramy. Suwałki, ☎(0-87)67-76-72.

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego) ☎44-44-19

BADANIE włosów ☎44-44-19.

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żół-ciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów ☎44-44-19.

BIELACTWO, łuszczycza ☎(0-601)21-43-88.

CHOROBY PŁUC I OSKRZELI dr n. med. Zofia Łukjan. Białystok, Suraska 1a/4, po-niedziałek 14.00, środa 10.00-12.00, ☎(0-85)422-662, ☎431-125.

CUDOWNA TERAPIA SIT. Nerwice- depre-sje- astma- alergie- choroby układu pokar-mowego, krążenia- choroby stawów, kości i mięśni- cukrzyca- prostata. 453-262. 10.00-18.00.

EKSKLUZYWNY gabinet kosmetyczny, Kleosin, ☎(0-85)63-14-62.

GABINET ginekologiczny. Ostrołęka, ul. Łę-czyk 54A, tel. (0-29)50-64, codziennie od godz. 12.00. Antykoncepcja, wywoływanie miesiączek, badanie i leczenie nadżerek, zabiegi w narkozie. Ceny konkurencyjne.



**GINEKOLOG** -LECZENIE NADZEREK LA-SEREM -USG. Zamenhofa 1, rejestracja 1036212  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**KOMPLEKSOWE** leczenie: otyłości, łysienia, trądziku, łamliwości, alergii -odczulanie. 1044736  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**NAJNOWSZY** system odchudzania komputerowego, modelowanie, ujędrnianie ciała. 1046461  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**NATYCHMIASTOWE**, bezbolesne wygładzanie skóry, zmarszczek, blizn, rozstępów, przebarwień. Zwiększenie porów. Trądzik pospolity, różowaty. Bezbolesne zamykanie naczyń i żyłek na nogach. Specjalistyczny Salon Kosmetyczny "Image" Wiklinowa 4 1044189  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**NOWOCZESNE** odmładzanie -(kolagen, embrioblasty, riduliza), homeopatia -choroby stawów, kręgosłupa. 1044737  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**SOCZEWKI** kontaktowe, kolorowe, torcyjne. Płynny dezyfekujący. Stoleczne 25 (wejście od Wyszyńskiego), 1042449  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**STOMATOLOGICZNA** Przychodnia, Lipowa 23, 1040466  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**USG**, hormony tarczycy, zaświadczenia (prawo jazdy, badania okresowe). 1044735  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**WIZYTY** domowe: -rehabilitant, logopeda. 1042089  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

## ROLNICTWO

### ❑ KUPIĘ

**MRRH** Elk prowadzi skup ziemniaków do przetwórstwa na frytki. Skrobia 14-15%, 1045364  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**PRZYCEPE** samobieżną, 1046817  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**PSZENICE**, jęczmień, pszenżyto. 1046231  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**ROZRZUTNIK** obornika, 1047138  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**ZIEMNIAKI** Irge, Marte. 1046831  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**ZIEMNIAKI** jadalne. 1044546  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**❑ SPRZEDAM**

**BIZON**, 33.000,-, klatki oproszeniowe, 400, 1047032  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**BIZON ZO 56** z kabiną, (1986), stan idealny, 1047022  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**C-330**. Kumiala 11, gm. Korycin. 1046560  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**C-360**, 360-p, Ferguson 225, od 9-12 lat. Mikolajki, 1047077  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**C-360**, 360-p, Ferguson 225, od 9-12 lat. Mikolajki, 1044225  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**CHŁODZIARKA** 400 Alfa-laval. 1044409  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**CHŁODZIARKI** do mleka, 1046553  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**CHŁODZIARKI** do mleka, różna pojemność, 104246  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**CHŁODZIARKI** do mleka poj. 400, 500, 600 litrów. 1047046  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**CIĄGNIK** C-360, (1985), stan bdb, C-360, (1980), Cisów 5, 1047092  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**CIĄGNIK** MTZ-80, (1990), przyczepa "Agromet" T-076, (1988). 1046796  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**CIĄGNIK** T-25, rok prod. 1991, Parcewo 41. 1046998  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**CIĄGNIK** ursus 904, (1982) z przednim napędem, C-330 (1986), C-360 (1984), DT-75 z szufłą, pługiem czterokobowym. Sadowski Leszek, Piastowo, 19-506 Pogorzelski. 1046925  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**DOJARKA** kompletna, rury chrom. 35 m., zbiornik 1200l (9.000,-), zamawiać Kowalewo k. Kolna 1042321  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**DOJARKA** przewodowa Alfa-laval. 104216  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**DWIE** chłodziarki do mleka okrągłe, 400 oraz 650 l, alfa laval, kombajn do buraków pastewnych. Czerwonka 90, gm. Suchowola. 1046554  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**EŁK, SUWALSKA 64**, 1046371  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**GOSPODARSTWO** rolne 18,41 ha wraz z zabudowaniami, 1043256  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**GOSPODARSTWO** rolne 9 ha; ciągnik 1047137  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**GOSPODARSTWO** rolne 18,41 ha wraz z zabudowaniami, 1046884  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**GOSPODARSTWO** rolne 18,41 ha wraz z zabudowaniami, 1046884  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**GOSPODARSTWO** rolne 9 ha; ciągnik 104252  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**JALÓWKI** wysoko cielne, cieliczki, krowy hodowlane. 104252  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**JEDNORZĘDOWĄ** siewniczką do kukurydzy, rozsiewacz nawozów 600 kg, przewracarkę karuzelową do siana. Gwarancja na jeden sezon, 1042341  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**KOMBAJNY**, prasy, ciągniki i inne. 1046763  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**KOMBAJNY** różne typy, prasę rolującą i wysokiego zgniotu, linię udojową. 1042253  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**KOMBAJNY** zbożowe, prasy, siewniki- inne maszyny. 1042334  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**KOMBAJNY** zbożowe, stan bdb. 1042070  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**KOMBAJN** zbożowy, siewnik zbożowy, chłodziarkę do mleka, nóż do kiszonki, Chrostowski, Karwowa 41, 18-420 Jedwabne lub gręcznościowy 1046979  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**KOMBAJN** zbożowy marki Volvo 950, 104231  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**KRZEWY** pigwowca, 0,70 zł za szt. 104241  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**Holenderskie jałowki białe HF** wysoka wydajność mleczna, od 15 szt. wybór w Holandii **Jałowki krajowe, Loszki F1, Pbz, Knury,** *Zapewniamy doradztwo żywieniowe, transport* **PH "KONRAD"** *Biuro handlowe* **18-400 Łomża** **Nowogrodzka 159** **086/16-93-92, 18-34-05** 100885

**KURKI** 8 tygodniowe. Czajkowski, Białobrzegi, 1046858  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**KURKI** nioski, siedmiotygodniowe, 4 rasy, szczepione. Malawicz, gm. Sokółka, 14. 1042074  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**KURKI** nioski. Mile widziany hurt. Chodory 50, 1044546  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**ŁĄPY, BRAŃSKA 1**, 1043132  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**MASZYNY ROLNICZE**, budowlane. 1044274  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**MASZYNY** rolnicze- raty. 104508  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**MŁOCARNIĘ** z prasą "ES"- tanio i inny sprzęt rolniczy. Kętrzyn, 1046437  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**NARYBEK** KROCZEK, karpia, lina, tołpygi, amura, suma. Pietkowo, 104637  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**NOWA** przednią oś do U-1222, 1036932  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**PHTIU MINERAL** Nowobereżowo k./Hajnówki prowadzi: Sprzedaż nawozu wapniowo -magnezowo -węglowego. Skup pszenicy i żyta. 104244  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**PHU "AGROTECHNIKA"**, Jabłoński -prasy kostkujące, prasa belująca, ciągnik zetor, kombajn podwieszany, schładzarki do mleka. Szeroki wybór, atrakcyjne ceny. Gwarantujemy serwis, części. Transport za darmo. Pisz, Warszawska 41, 1043182  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**PRASA** Z-224, (1985) -sprawna, 1044202  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**PRASA** Z-230 belująca, przyczepa samobieżnąca mała, prasa kostkująca niemiecka, 1046457  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**PRASY** do słomy, duży wybór, atrakcyjne ceny. PH "ROLMET" Kąty 171, k.Kolna. 104236  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**PRZYCEPE** samobieżnąca T-050 tandem. 1047061  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**PRZYCEPE** samobieżnąca T-010, 1042293  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**SCHŁADZARKI** mleka. Wybór, gwarancja, naprawy. Grajewo, 23 Stycznia, 1047140  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**SCHŁADZARKI** mleka. Wybór, gwarancja, naprawy. Grajewo, 23 Stycznia, 1046884  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**SCHŁADZARKI** mleka. Wybór, gwarancja, naprawy. Grajewo, 23 Stycznia, 1046884  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**SCHŁADZARKI** mleka. Wybór, gwarancja, naprawy. Grajewo, 23 Stycznia, 1046884  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**SCHŁADZARKI** mleka. Wybór, gwarancja, naprawy. Grajewo, 23 Stycznia, 1046884  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**SCHŁADZARKI** mleka. Wybór, gwarancja, naprawy. Grajewo, 23 Stycznia, 1046884  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**SCHŁADZARKI** mleka. Wybór, gwarancja, naprawy. Grajewo, 23 Stycznia, 1046884  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**SCHŁADZARKI** mleka. Wybór, gwarancja, naprawy. Grajewo, 23 Stycznia, 1046884  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**SIANO** prasowane, 104258  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**SIENNIK** do buraków i kukurydzy. 1047122  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**SIENNIK** do kukurydzy pneumatyczny, ciągnik Białoruś, przyczepy do sianokoszonek, 104222  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**SIENNIK** zbożowy, prasa welger. 1042337  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**SILNIKI** po remoncie C-360-3P, C-330. 1047110  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**SŁOMA** żytnia 70B, 1047148  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**SPRZEDAM** zbiorniki do mleka (duży wybór, gwarancja), dojarki, kombajny, inne maszyny. Prostki, 1 Maja 2, 1045123  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**SPRZEDAM** zbiorniki do mleka, dojarki, przyczepy samobieżnące i inne maszyny za gotówkę i na raty. Prostki, ul. 1 Maja 2, 104243  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**ŚCINACZ** zielonek "Orkan", 104235  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**ŚRUTA** sojowa, 1046555  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**URSUS** C-360-3P, (1987), stan bdb. 1047125  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**URSUS** C-360 w dobrym stanie. Krukanki, ul. Wczasowa 48/1. 104236  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**WENTYLACJA**, 1046432  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**ZBOŻE** nasienne: jęczmień, owies. 1047007  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**ZETOR**, (1991), stan idealny, niedrogo, 104239  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

## ZWIERZĘTA

**HASKI** syberyjskie 8-miesięczne, rodowodowe, 1045052  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**KROWY**, jałowki. 1042319  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**KROWY** wysoko cielne sprzedam. 1042322  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**KUCYKI** szetlandzkie sprzedam. 1042298  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**ROTTWEILER** -sukę, psa myśliwskiego "Wahtelhund" rodowodowe -sprzedam. 1047124  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**SPRZEDAM**, "GOLDEN RETRIVER" 1.5 roku. 1047015  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**SPRZEDAM** konie wierzchowe, kucyki, od 2.000,-, 1046261  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**SPRZEDAM** szcenięta Bernardyny i Kaukazy, 104237  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**SZCZENIĘTA** rottweilerskie potężne, szczepione. 1044602  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

## WETERYNARIA

**LECZNICA**. 32-35-76, Białłowy 7, Białłystok. 1043030  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

## RÓŻNE

### ❑ KUPIĘ

**KUPIĘ** palety używane: 104141  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**KUPIMY** każdą ilość olchy. 104141  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**SKÓRY** z nutrii. 104141  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**TARCICE** dębowa. 1044656  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**❑ SPRZEDAM**

**AUTOMAT** -lody włoskie, 950,00, 1045377  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**BETON** i kęgi betonowe z dostawą, 1046180  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**BULGAR** 3,5T (1989), cena 20.000. 1044340  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**CEGLE** szamotowa, 250x190x65 mm, 40 gr, 1046259  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**CHWYTAK** do drewna, cena 7.000. 1044342  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**DESKI**, krokwie,łaty -producent. 1042808  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**DESKI** kantówki, 1046846  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**DT-75**, T-130, T-170, T-150, K-701, MTZ-82, T-25, ładowarki, koparki. K-606, K-611, K-612, Kamaz, Maz, plugi hydrauliczne, rosyjski sprzęt na zamówienie, nowy i używany. 1042453  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**DYLE** dębowe, jesionowe. 1047011  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**FADROMA** Ł-200 (1979), cena 40.000. 1044337  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**GARAŻ** murowany -Zielone Wzgórze, 1046818  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**KLINKIER -SAHARA -PROMOCJA**. 1042360  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**KOMINKI** francuskie, szeroka oferta, atrakcyjne ceny, Wasilkowska 55, 1046850  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**KOMPUTERY** PENTIUM II w cenie komputera MMX. 1047086  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**KONSTRUKCJE** stalową wiaty 12x70 m. 1046556  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**ŁÓDŹ** motorowa SEA-RAJ, (1991) z silnikiem MERCUISER, 5,8 litr., V-8, 360 kM, dł. 7,3x2,58, salon, kuchnia, sypialnia. 1047105  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**MAGIEL**. 1047107  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**MAŁE** walce wibracyjne, zagęszczarki gruntu, myjki ciśnieniowe, maszyny budowlane na zamówienie. 1046426  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**MASZYNĘ** dziewiarską komputerową. 1045582  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**MOZAIKA** -producent, 1044594  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**OGRODZENIA** ażurowe, tralki, kęgi, 1044594  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**OGRODZENIA** ażurowe, tralki, kęgi, 1044594  
 32-32-02 (8.00 -18.00).

**OGRODZENIA** ażurowe, tralki, kęgi, 1044594



# Liga Mistrzów Finał dla zasłużonych



Juventus Turyn i Real Madryt wystąpią w finale rywalizacji piłkarskiej Ligi Mistrzów. Mecz o Puchar Europy odbędzie się 20 maja w Amsterdamie.

Real w półfinale wyeliminował obrońców tytułu, piłkarzy Borussia



Radość piłkarzy Realu z awansu do finału Ligi Mistrzów

Dortmund po wygranej dwa tygodnie temu 2:0 i bezbramkowym remisie w spotkaniu rewanżowym. O awansie Juventusu, w rywalizacji z AS Monaco, zdecydowało zwycięstwo u siebie 4:1 – mecz rewanżowy drużyna włoska przegrała 2:3.

Na stadionie Arena w Amsterdamie 20 maja spotkają się renomowane firmy. Real w ostatecznej rozgrywce o najbardziej prestiżowe trofeum w europejskim futbolu przystąpi po raz 10. Królewski klub z Madrytu zdobywał to trofeum już sześć razy. Poprzednio w finale PE grał w 1981 r. i przegrał z Liverpooliem 0:1. Ostatnio pucharowy laur Real zdobył w 1986 roku, kiedy to sięgnął po Puchar UEFA.

Juventus był klubowym mistrzem Europy w 1985 i 1996 r. W finale grał również w poprzedniej edycji LM, ale przegrał decydującą batalię z Borussia Dortmund. Piłkarze „Juve” mogą się poszczycić swoistym hat trickiem – trzy razy z rzędu zdobyli awans do finału Ligi Mistrzów, a w sumie w ostatecznej rozgrywce o Puchar Europy wystąpią po raz piąty.

Wyniki rewanżowych spotkań półfinału Ligi Mistrzów:  
AS Monaco (Francja) – Juventus Turyn (Włochy) 3:2 (1:1)

Bramki: Leonard (38), Henry (50), Spehar (83) – dla Monaco oraz Amoroso (14), Del Piero (83) – dla Juventusu. **Żółte kartki:** Martin (Monaco) oraz Conte (Juventus). **Sędziował:** U. Meier (Szwajcaria). Widzów: 15 tys. **Pierwszy mecz:** 1:4. **Awans:** Juventus.

Monaco: Barthez – Martin, Djedou, Christanval, Diawara, Leonard (65 Sagnol), Collins, Benarbia, Henry, Trezeguet, Ikpeba (70 Spehar).

Juventus: Peruzzi – Torricelli, Tacchinardi, Iuliano, Pessotto, Conte, Dimas, Birindelli, Zidane (59 Pecchia), Del Piero, Inzaghi (5 Amoroso, 72 Davids).

Borussia Dortmund (Niemcy) – Real Madryt (Hiszpania) 0:0  
**Żółte kartki:** Reuter (Borussia) oraz Jaime (Real). **Sędziował:** P. Durkin (Anglia). Widzów: 48,5 tys. **Pierwszy mecz:** 0:2. **Awans:** Real.

Borussia: Klos – Binz, Reuter, Kree (12 Zorc), Ricken (76 Timm), Feiersinger, But, Heinrich, Moeller, Tanko (71 Decheiver), Chapuisat.

Real: Illgner – Panucci, Hierro, Sanz, Roberto Carlos, Redondo, Karembeu, Seedorf (89 Guti), Amavisca, Raul (74 Jaime), Morientes (90 Victor).

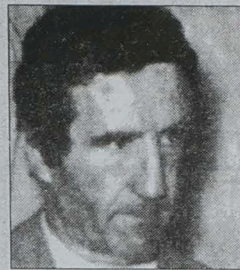
(opr. paw)

## Z kalendarza

17 kwietnia

### ŚWIAT

17.04.1916 Urodził się Heleno Herrera (na zdjęciu), wybitny piłkarz i trener piłkarski. Szkolił reprezentacje Francji, Włoch i Hiszpanii, oraz czołowe kluby portugalskie. Mistrz taktyki i walki psychologicznej. Jako trener Interu udoskonalił system gry obronnej – catenaccio.



### KRAJ

17.04.1983 Polscy piłkarze zaledwie remisują z drużyną Finlandii 1:1. Strata punktu na własnym boisku z niskim notowanym wówczas rywalem po raz kolejny zamyka nam drogę do finałów mistrzostw Europy.

### REGION

17.04.1971 Strzelcy Okręgowego Związku Strzelectwa Sportowego w Białymstoku awansowali do II ligi. (jw)

## W III lidze

## Chętnych więcej niż miejsc

23. kolejka trzeciej ligi warszawsko-mazurskiej może odbyć się w okrojonym wymiarze. Dochodzą nas słuchy, iż zagrożony spadkiem Hutnik Warszawa chce przełożyć mecz z liderem stołeczną Gwardią na inny termin. Decyzja o tym, czy spotkanie dojdzie do skutku, zapadnie w ostatniej chwili.

Zaczynają się więc różnego rodzaju podchody. Komu one wyjdą „na zdrowie” dowiemy się 20 czerwca. Gdyby liga zakończyła się dzisiaj prawdopodobnie utrzymałoby się w niej 7 zespołów. Chętnych i mających szansę ekip jest jedenaście.

**Program gier 23. kolejki:** ŁKS Łomża – Ursus Warszawa, Wigry Suwałki – Olimpia Warszawa, Wkra Żuromin – Jagiellonia Białystok, Tęcza Biskupiec – Hetman Białystok, Orleń Rzeszel – Olimpia Zambrów, Dolcan Żąbki – Bug Wyszków, Hutnik Warszawa – Gwardia Warszawa, Mazur Karczew – Legia Warszawa, Legia II Warszawa – Okęcie Warszawa. (paw)

ŁKS z Ursusem spotka się 16. raz. Dotychczas łomżanie odnieśli jedno zwycięstwo, 5 razy zremisowali, a 9-krotnie wygrali rywal. Bramki: 33:12 dla Ursusa.

Olimpia Zambrów przeciwko Orleńtom zagra 10. raz. Zambrowianie odnieśli 3 zwycięstwa, 2 mecze zremisowali oraz ponieśli 4 porażki. Bramki 17:13 dla Rzeszla. Hetman z Tęczą Biskupiec spotka się po raz drugi, w pierwszym meczu białostoczanie wygrali 4:0.

Drugi raz zagra Jagiellonia z Wkrą Żuromin. Pierwszy pojedynek wygrała „Jaga” 3:2.

Wigry przeciwko Olimpii Warszawa zagrają również drugi raz. W pierwszym meczu suwalczanie przegrali aż 1:5.

HENRYK BOLESTA

## NA RYBY

## Wodom Cześć

Od wielkiego dzwonu miesięczniki wędkarskie wspominają o etyce wędkarskiej. W zasadzie ni by wszystko jest w porządku, w regulaminie PZW jest o minimalnej odległości, jaką mają zachować między sobą fani wędkarstwa.

Wędkarze ze strefy niemieckojęzycznej przy spotkaniu się nad łowiskiem natychmiast wypowiadają Petri Heil. Sąsiedzi z południa pozdrawiają się Petru Zdar. A jak pozdrawiają się nad wodą polscy wędkarze?

Czy w ogóle uznają i stosują jakie powitanie?

Moje doświadczenie upoważnia do stwierdzenia, że zakorzenionym w umysłach zahaczonych jest stawianie pytania a nie formowanie pozdrowienia.

Jeżeli się mylę, chętnie przepraszam za nieakt.

Najczęściej używanym zwrotem, jaki wydobywa się z krtni nadchodzącego z wędkami jest: „No jak, bierze?” lub „Bierze?”

Mój kolega Jurk Kukliński, który w wieku 65 lat 3 kwietnia 1998 roku odszedł do Wiczej Krainy Łowów, zwykły odpowiadać takiemu delikatentowi – A co to Ciebie obchodzi? lub To moja prywatna sprawa.

Już niebawem nastąpi masowy wyrój znawców rzemiosła wędkarskiego. Nad brzegami akwenów pozostaną opakowania po zanętach na płocie, leszczu i inne stworzenia (mam na myśli dwunożne), by udowodnić swoją wyższość nad uklejką czy jazgarzem.

Etyka i kultura! Kto ma tego uczyć? Od kogo tego wymagać?

Patronem rybaków jest apostoł Piotr, stąd pozdrawianie imieniem Petru lub Petri. Nasi fani za naczelną formułę mają, nie wszyscy w czambuł oczywiście, rybę. Tak rybę. Dlatego najważniejsza jest dbałość o własny interes, a nie o moralne minimum etyczne. Uważam, że uświadamienie sobie sensu poszczególnych uregulowań prawnych jest prawem minimum i trudno by ustawodawca ujął wszystkie momenty wędkarstwa w kanony. Mamy do czynienia z minimum etyki prawnej, a reszta to postępowanie moralne na łowisku.

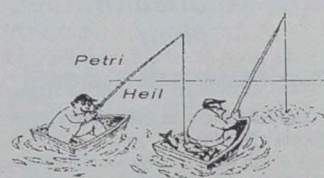
Powitanie „Jak bierze” często przypomina mi rodzaj skamienia z czasów przesłuchań przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa PRL. Coś zachowawczego z niezbyt odległych czasów niczym skansen.

Rozstrzygnięcie wątpliwości natury etycznej nie zawsze okazuje się łatwe i jednoznaczne. Ośmielam się jedynie zaproponować następujące powitanie „Wodom Cześć”. Wszak szacunek do wody jest obowiązkiem każdego wędkującego. A jeżeli przypomnę, że litr wody zapakowanej w petę kosztuje więcej niż litr mleka, to warto oddać hołd wodzie. Wszak za Odrą jest Europa, a tam wędkarze mają swoje powitanie.

Polacy nie gęsi, swój język mają...

W lany poniedziałek odwiedziłem Narew w rejonie Żółtek. A tam, istny śmietnik utworzony przez sportowców z legitymacją Polskiego Związku Wędkarskiego.

REMIESZ



## RELAKS NA SPORTOWO

Centralna Inauguracja Dni Olimpijskiego w Łomży (Uroczyste otwarcie odbędzie się 18.04. o godz. 20.00 w hali sportowej przy ul. Księżnej Anny 18). Ponadto wiele imprez sportowych w dniach 17-19.04.

### Piłka ręczna

II liga: UKPR Giżycko – AZS AWF Poznań (18.04. o godz. 15.00 w sali jednostki wojskowej 40-12).

### Piłka nożna

III liga: Wigry Suwałki – Olimpia Warszawa (18.4. o godz. 15.00 na stadionie przy ul. Zarzecze 26), ŁKS Łomża – Ursus Warszawa (18.04. o godz. 17.00 na stadionie przy ul. Zjazd 18).

IV liga: Sparta Augustów – Warmia Grajewo (19.04. o godz. 15.00 na stadionie MOSiR przy ul. Tytoniowej 1), Sokół Sokółka – Marymont Warszawa (19.04. o godz. 15.00 na stadionie przy ul. Marińskiej 31), Mazur Elk – MKS Ciechanów (19.04. o godz. 15.00).

Klasa okręgowa: Grupa białostocka: Włókniarz Białystok – Pogoń Łapy (18.04. o godz. 11.00), Hetman II Białystok – Supraślanka Supraśl (18.04. o godz. 12.00), LZS Narewka – Andrzejewski Klepacze, Skra Czarna Białostocka – Orlik-Genticus Białystok, Iskra Narew – Kolejczak Czerniecha, Narew Choroszcz – Pater Firma-Cresovia Siemiatycze, LZS Krynki – KP We-

rsal Podlaski II Wasilków (wszystkie mecze 18.04. o godz. 13.00); Grupa łomżyńska (wszystkie mecze 19.04. o godz. 15.00): ŁKS II Łomża – Iskra Zaręby Kościelne, Znicz Radziłów – GKS Rutki, Fortuna Andrzejewo – Biebrza Goniądz, Orleńta Czyżew – Unia Ciechanowiec, Victoria Jedwabne – Orzeł Kolno, Jański-Sparta Szepietowo – Ziemowit Nowogród, Kontakt Łomża – Wissa Szczuczyn, Piorun Szulborze Wielkie – Skra Wizna;

Grupa suwalska: Nida Ruciane-Nida – Rominta Goldap, Pomorzanka Sejny – Mazur Wydmyny (oba mecze 18.04. o godz. 15.00), Polonez Nowa Wieś Elcka – Czarni Olecko, Pogoń Ryn – Orzeł Stare Juchy, Węgoria Węgorzewo – Orkan Drygały, Kłobuk Mikołajki – Mamry Giżycko (wszystkie mecze 19.04. o godz. 15.00), STP Suwałki – Mazur Pisz (19.04. o godz. 16.30).

Klasa A seniorów: Grupa białostocka: Magnat Juchnowiec – Rudnia Zabłudów, Relax Uho – LZS Jaswiły, Żubr Drohiczyń – Hetman Tykocin, Gryf Gródek – Ares Pogranicze Kuźnica (wszystkie mecze 18.04. o godz. 13.00), LZS Minkowce – Promień Mońki (18.04. o godz. 13.30), Pater Firma-Cresovia II Siemiatycze – OSiR Hajnówka (18.04. o godz. 17.00 na stadionie w Czartajewie); Grupa suwalska: Druglin Rożyńsk – Pogoń Banie Mazurskie (18.04. o godz. 16.00), Płomień Elk-Woszczele – Rospu-

da Filipów, Unia Woźnice – Huragan Olszewo, Olimpia Miłki – Polonia Raczeki, MKS Orzysz – Mazur II Elk (wszystkie mecze 19.04. o godz. 15.00).

Klasa B seniorów: Grupa białostocka: Meteor Kamienna Nowa – SPIUR Orla, KP Michałowo – OSM Sokółka, Husar Nurzec – LZS Piliaki, LZS Barszczewo – LZS Turośń Kościelna, Pionier Brańsk – Krynianka Krypno (wszystkie mecze 18.04. o godz. 13.00).

Klasa M juniorów starszych: Wigry Suwałki – Polonia Warszawa (19.04. o godz. 14.00 na stadionie przy ul. Zarzecze 26).

Klasa M juniorów młodszych: Wigry Suwałki – Polonia Warszawa (19.04. o godz. 12.00 na stadionie przy ul. Zarzecze 26).

### Koszykówka

Trójkowy turniej o Puchar Dyrektora Browaru Dojłidy (18-19.04. o godz. 9.00 w sali Zespołu Szkół Rolniczych w Białymstoku).

### Brydż sportowy

II zjazd makrologii (18-19.04. o godz. 9.30 w internacie Technikum Melioracji Wodnych przy ul. Antoniuk Fabryczny 1 w Białymstoku).

II zjazd ligi okręgowej (18.04. o godz. 10.00 w klubie MOSiR przy ul. Włókienniczej 4 w Białymstoku).

(paw)

„Gazeta Współczesna” – dziennik regionalny. Adres: 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, tix 852-106, fax 42-32-45. Internet: <http://www.wspolczesna.com.pl>, e-mail: [web@wspolczesna.com.pl](mailto:web@wspolczesna.com.pl). Wydawca: „Kresy B” sp. z o.o., prezes – Zbigniew Fabjańczyk, wiceprezes i redaktor naczelny – Jerzy Kostrowski – tel. 420-935; sekretarz – zastępca redaktora naczelnego – Janusz Dubrawski, zastępca redaktora naczelnego – Konrad Kruszeński; zastępca sekretarza redakcji – Rafał Rudnicki (informacji), Janina Werpachowska (miejscowego), Donata Żmiejko (ekonomicznego). Zespół: Anna Łow: Mariusz Klimaszewski (sportowego), Grażyna Pawełek (społecznego), Rafał Rudnicki (informacji), Janina Werpachowska (miejscowego), Donata Żmiejko (ekonomicznego). Zespół: Anna Andrzejewska-Jurgiel, Józef Biegański, Jakub Bogdanowicz, Edmund Burel, Jan Cieluszek, Jolanta Gadek, Zbigniew Gołębiowski, Janusz Grysin, Maria Kaczyńska (Kier. oddziału w Łomży), Adam Kardaś, Barbara Klem, Barbara Kociłowska, Krystyna Konecka, Alicja Konopka, Anna Kwiatkowska, Rafał Malinowski, Tomasz Markowski, Jerzy Marks, Sebastian Michałowski, Grażyna Miklaszewicz (Kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muzynska (redaktor graficzny), Dorota Naumczyk, Lidka Nerkowska, Małgorzata Nietupska, Kazimierz Radzajewski, Mariusz A. Ramotowski, Sławomir Raube, Ireneusz Sewastjanowicz, Maciej Sulima, Paweł Wołosik, Aneta Zamojska, Andrzej Zgiet, Agnieszka Zero. Sekretarz redakcji – tel. 422-377. Dział Miejski – tel. 421-118, 441-762, 423-240. Dział ekonomiczny – tel. 425-366. Dział sportowy – tel. 422-317. Magazyn Tydzień – tel. 441-746. Studio komputerowe i korekta – tel. 422-623. Biuro marketingu i promocji – tel. 423-242, 423-244. Biuro Reklam i Ogłoszeń – tel./fax 425-116, kierownik – tel. 420-211. Oddziały: Elk, ul. Maleckich 2 – tel./fax 610-85-05; Giżycko, ul. Pocztowa 3 – tel./fax (087) 285-280; Grajewo, ul. Osiedle Centrum 7A – tel./fax (086) 728-915; Hajnówka, ul. 3 Maja 20, tel./fax 682-59-89; Łomża, aleja Legionów 7 – tel./fax 165-697; Mońki, ul. Kolejowa 2 – tel./fax 165 757; Olecko, pl. Wolności 22 – tel./fax (0116) 37-84; Pisz, Plac Daszyńskiego 7a, tel./fax (087) 250 011; Suwałki, ul. Kościuski 32 – tel. 663-000, fax 665-726. Druk: SPP „Pogoń”. Konto: 10801024-808-27001-801000-111 w PBG SA - GRUPA PEKAO S.A. O/Regionalny w Białymstoku. Prenumeratę na okresy miesięczne, kwartalne i półroczne przyjmuje jednostki kolportażowe „RUCH” S.A. (Białystok, Elk, Łomża), „Goniec Podlaski” (siedziba w Białymstoku) do 20 każdego miesiąca; Urzędy Pocztowe oraz listonosze na terenie województwa: białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego do 14 każdego miesiąca. Cena prenumeraty kwartalnej na II kwartał 1998 wynosi 36,00 zł. Informacje dział kolportażu – 45-52-57. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.





ZŁOTE USTA - SREBRNE PIÓRA - BRĄZOWE UMYSŁY

### Ogłoszenia drobne

„Gazeta Wyborcza”: Automaty skarpetkowe – A nie wygodniej przy pomocy służby?

### Mówią politycy

Nie można osiągać partyjnych interesów kosztem państwa, jak KPN, który realizuje scenariusz „im gorzej tym lepiej”, prowadząc demagogiczną akcję, zmierzającą do destrukcji rządu i parlamentu – **Stefan Niesiołowski, ZChN.**

(...) Kiedy sami prowadziliśmy politykę kadrową, oglądaliśmy człowieka ze wszystkich stron, żeby sprawdzić, czy się nadaje na dane stanowisko. Teraz przychodzi ludzi tylko „swoi”. W Sejmie siedzę obok Włodka Cimoszewicza i ostatnio zapytałam go, czy teraz wie, jak się robi politykę kadrową. Chyba nareszcie zrozumiał – **Izabella Sierakowska, wiceprzewodnicząca SdRP.**

Prezydencki projekt powołania Archiwum Obywatelskiego ma zabezpieczyć prawa oprawców – **Marcel Biernacki, poseł AWS, członek sejmowej Komisji ds. Służb Specjalnych.**

W żadnym z krajów, które zgłosiły akces do zjednoczonej Europy, nie było poparcia dla tej idei na wsi. Nie było jednak protestów już po przystąpieniu do UE – **Jacek Janiszewski, minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej.**

Niestety, koledzy z „Solidarności” sięgnęli po władzę wykonawczą. To niezmierzanie niebezpieczne zarówno dla związku, jak i państwa – **Marcel Gumkowski, prezes chadecji Lecha Wałęsy.**

Z punktu widzenia Warszawy wydaje się, że Lech Wałęsa już nie istnieje. To nieprawda. W Mławie Lech Wałęsa istnieje. Mimo wszystko. A ja jestem przeciwny, aby półalfabeci decydowali o losie Polski – **Janusz Korwin-Mikke, UPR.**

Prawica z samej natury rzeczy jest – jak uczy historia – brutalna i bezwzględna. Lubi rządzić strachem. On już się pojawia – **Aleksander Machowski, UPR.**

### W gazetach piszą

Na podwórku ratusza w Brnie (w Czechach – od red.) siedzi od wczoraj naprzeciw siebie dwóch mężczyzn: jeden głodny, drugi syty. I protestują. Niezależny radny Libor Szturma przeciw sposobowi, w jaki dwa lata temu odwołano starostę miejskiej dzielnicy Vinohrady. Prawicowy radny Pavel Kopřiva by świadczyć, że odwołanie było legalne i demokratyczne. Pierwszy głoduje. Drugi siedzi naprzeciw niego z koszykiem z serdelkami, wędzoną rybą, bananami, drożdżówkami, butelkami piwa i napojami owocowymi oraz oświadczaniem o odwołaniu starosty Vinohrad, podpisanym przez większość radnych – **Tomasz Maćkowiak, „Gazeta Wyborcza”.**

### CHORA SPRAWA

# Finansowy koniec świata

Rozmowa z Czeskim Tarasiewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słysząc, panie Czesiu?  
– Licha sprawa i to całkowicie.  
– Tak od razu, zaraz po świętach?  
– Żadne święto nie do rzeczy tutaj nie ma, bo co mówię, to już dawno przed świętami było.  
– A co to takiego?  
– Nie czytał jakie fałszerzy u nas grasują? Takie sprawne so podobnie, że piniondy jak podrobio, to ich od prawdziwych nie odróżnisz. W telewizorze chyba widział te pienciozłotówki, co ich teraz tyle jest w obiegu, że przez długie lata nikt nie zliczy. A podobnie mieli być oni całkowicie nie do podrobienia, tak kiedyś nasze fachowcy mówili.

– No cóż, podrabianie pieniędzy znane było już w starożytności, już wtedy...

– Lepiej niech nie gada, jak głupoty ma mówić. Starożytne podrabiali oraz i tak samo później, ale skala tak zwana nie taka była. Czasem ktoś na piniondz trafił fałszywy, nu po pierście pryma od dobrego łatwo było odróżnić fałszywkę, a po drugie trafić na jo to już trzeba było mieć dużego pecha, nie to, co dzisiaj. Dzisiaj ja czytałem, że jak teraz dziesięciu ludzi idzie ulicą, nu to prawie pewne, że co najmniej jeden ma w portfelu jeden banknot fałszywy. Oczewiscie nie on o tym nie wie, gdyż ponieważ zwykły człowiek prawdziwej forsy od fałszowanej nie może odróżnić. Dzisiaj tak samo oni wyglondają te banknoty, tak samo w sinim swietle sie blyszczo, papier majo taki samy, take same wszystkie so nadruki, halegramy czy tam jak to sie nazywa i tylko najdrobniejsze mogo być różne szczegóły, czego gołym okiem nie zobaczysz, bez mikroskopa czy lupy. Tylko wielkie specjaliści mogo teraz poznać, co jest dobre a co fałszywe... ja cie dzyndam!

– No cóż, technika poszła do przodu i fałszerze też z niej oczywiście korzystają, więc...

– Wienc co dla nas sie zostaje, dla zwykłych ludzi? Toż jak ktoś dla ciebie wlepi taki piniondz, a ty jego potem zechcesz wydać, nu i przypadkowo trafisz na specjaliste, wtenczas z tobo całkowity kalepitus. Najprzód bendo ciebie przesłuchiwać na policji... znaczy wtenczas jeszcze stydu sie nalykasz, bo podajesz piniondz w kasie dzieś w sklepiu, a tu za chalc ciebie bioro i wołajo policje. Nu a na policji potem przesłuchanie – kto, co, jak, dzie, od kogo ty te forse otrzymał, może sam fałszerzem, albo z ciebie dziler.

– Kto taki?

– Taki facet, co w obieg fałszywki puszcza. Mówioncy krótko, może sie przytrafić, że jak srania wyjdiesz dzie do sklepu, żep coś na sziadanie kupić, to dopiero na kolacje wrócisz, bez grosza przy duszy. Fałszywkę zabioro i adijos pomidores, jak sie mówi. Twoja strata bendo całkowita, czyli znaczy ty zostaniesz ukarany tak czy owak, choć ty Bogu ducha winny. Tę prawdę zrozumiał?

– Zrozumiałem ale...

– Ale to jeszcze nie wszystko. Czytał ja ostatnio w gazecie, co bankowy fachowiec mówił, nu i włos mnie demba na łbie stanął, choć ja prawdę mówione prawie lisy.

– Co tak przeraziło pana?

– Praktyczne rady fachowca. Znaczy, co należy robić, żep do naszej całkowitej klenski finansowej nie dopuszc. Nu i otóż... teraz słucha, tylko niech z wrażenia nie fiknie... najlepiej do grubych banknotów sie nie dotykać. Mały biezpieczniejszy jest nominał, nu bo jak mamy tysione złote w samych dychach, wszystkie raczej nie bendo fałszywe. Nu a jak przypadkiem mamy te nie-

szczęsne dwiesciazłotówke i trzeba dla nas bułkę chleba zakupić, wtenczas niech nas renka boska broni z reszto setke przyjonć.

– Facet ma chyba rację.

– Oczewiscie, tylko słucha dalej, co mówi. Z banku jak trzeba podjonć grubsze gotówke, żep dopuścemy jakę pralkę czy lodówkę zakupić, wtenczas też tak samo od kasiera żadnej setki nie trzeba przyjmować... zrozumiał, co ten fachowiec mówi?

– Nooo...

– Toż on ogłasza publicznie, że i z banku czy tam z poczty też tak samo fałszywy piniondz można otrzymać!

– Na to wygląda... chyba...

– Nu nie chiba, tylko oczewiscie. Znowuś, krótko mówionc, nawet dla bankowców wierzyć już nie można, nawet w banku mogo ciebie oszukać.

– W banku też tylko ludzie pracują...

– Nu ja dotond myślał, że fachowcy... coś wyglondają dla mnie na to, że jak ktoś przypadkiem dla ich wlepi jakąś fałszywkę, wtenczas oni zamiast jo wycofać, puszcza jo w ludzi. Byle dalej od siebie, niech sie martwi kto drugi... musi finansowy koniec świata sie szykować, bo co inne? A co do piniondy, nu to tylko dwadziestogroszówki so podobnie bezpieczne, ich produkują wtenczas jak potem wartosć kosztuje... trzeba chyba wracać do wymiany towarowej, ja dla ciebie buty, ty dla mnie koszule.

– Są jeszcze karty płatnicze.

– Nu so, o takim coś ja też tak samo słyszał. Tylko, że i oni mało so podobnie bezpieczne, złodzieci sie w komputer włamują i jak masz konto, to ciebie do zera mogo wyczyszcic... ale czasów my dożyli!



Wiosenne roztargnienie

### KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

## Pożar w prokuraturze

Czego to ludzie nie robią, żeby wymigać się od więzienia? Można sobie wyobrazić. Ale czego ludzie nie wymyślą, żeby do więzienia się dostać? Nawet sobie nie wyobrażacie...

Istnieją tacy obywatele, którzy koniecznie chcą siedzieć w kozie. Bardzo im tam się podoba. Ciepło jest i regularnie karmią. Co nie każdy może mieć na wolności.

Do takich obywateli należy prawie siedemdziesięcioletni Kazimierz H. z Boguszowa pod Wałbrzychem. Kiedyś był murarzem, ale już tak dawno, że nie pamięta kiedy. Teraz jest bezdomnym, bo podobno syn go wymeldował, po uprzednim wyłudzeniu dowodu osobistego.

Kazikowi H. w życiu dobrze było tylko raz – jak stał się nalogowym alkoholiczkiem. Dostał wtedy skierowanie na leczenie w psychiatryku w Stroniu. Leżał tam na oddziale dla walniętych, żeby sprawdzić czy to jego pijarstwo nie wynika z jakiegoś pomieszczenia we łbie. Ale okazało się, że nie – chłta normalnie, jak wszyscy. I ta diagnoza okazała się dla Kazika fatalna. Bo gdy zrozumieli, że Kazik jest normalny, doszli do wniosku, że można go wyleczyć. I wyleczyli! A zdrowego przecież w psychiatryku trzymać nie będą. Za jednym wyleczeniem stracił Kazik suche miejsce pod dachem i karmę trzy razy dziennie. Musiał wracać na ulicę, wkurzony, że alkoholicy mają w jego

kraju lepiej niż abstynenci.

Zaraz jak go wyrzucił z psychiatryka na mróz, poszedł do swojego byłego sąsiada, a obecnie sąsiada syna, i podpalił mu komórkę. Prawdopodobnie dlatego, żeby się ogrzać, a potem trafić do ciepłej celi. Rzeczywiście – posunięcie nie było takie głupie. Dostał trzy lata. Ale tak długo w więzieniu nie chcieli go trzymać. Wypuścili na długo przed terminem.

Wkurzyło to Kazika bardzo. Co było robić? Właściwie do najbliższego sklepu i czekać na policję. I tu się rozczarował. Bo policja co prawda przyjechała, ale Kazika do więzienia nie posadzili. Prokuratura nie zezwoliła. Właściwie więc Kazik jeszcze raz. A potem jeszcze raz i znowu jeszcze raz... Ale prokurator był twardy. Za nic Kazika nie chciał odesłać w ciepłe i suche miejsce do więzienia. Za każdym razem jego decyzja była uzasadniana jednako: „zamiarem zatrzymanego było znalezienie się w areszcie, a nie kradzież”. Nie ma co – rozgrzył prokurator Kazika dokumentnie. Zaczął więc Kazik kombinować, jak prokuratora przechrzyć. Najpierw chciał podpalić stoisko w domu towarowym w Wałbrzychu, ale uznał, że straty mogłyby być zbyt duże. Potem wymyślił, że puści z dymem samochody wałbrzyjskich prokuratorów, ale żał mu się ludzi zrobić, że tyle na te samochody pracowali, a on je zwęgli w jedną noc.

W końcu wykombinował, że spali budynek prokuratury, który nie wiedzieć czemu wydał mu się mniej cenny niż stoisko w domu towarowym. Poszedł do prokuratury we wtorek, jak zwykle, żeby poprosić o jakieś miejsce w więzieniu. Ale nic nie wskórał. Wyszedł, kupił rozpuszczalnik i gazetę, wrócił, gazetę podał na strzępy pod drzwiami jednego z pokoi na piętrze, połał rozpuszczalnikami i podpalił.

W wałbrzyjskiej prokuraturze różne rzeczy już widzieli, bo budynek nie jest strzeżony – wejść może każdy i zrobić, co mu się spodoba. Prokuratorzy znajdowali więc już kupy pod swoimi drzwiami, zostawione przez obywateli niezbyt zadowolonych z wyroków. Albo ktoś drzwi obśkał. Ale zawsze ze złości, że go na coś skazali. Nikt natomiast jeszcze nie odpalał prokuratury od środka za to, że go skazać nie chcą.

Nieźle się chajcowało. Prokuratorzy uciekli na balkon i zanosilo się nawet, że będą musieli skakać z pierwszego piętra. Kazik stał na półpiętrze i spokojnie palił papierosa. A potem, jak zrelacjonowała lokalna gazeta „Nowe Wiadomości Wałbrzyjskie”, postanowił „zobaczyć jak dopełniło się jego dzieło”. Chciał dostać się na piętro, ale ktoś zagroził mu drogę, krzycząc: „panie, tam się pali!”.

– Wiem, sam podpalałem – odpowiedział Kazik i zaraz powieźli go na posterunek...

Podczas przesłuchania zapytano go, jak to możliwe, że żał mu było samochodów prokuratorów, a nie ulitował się nad nimi samymi, bo przecież mogli w tej prokuraturze spłonąć żywcem.

– A niechby się jak skwarki palił! – odpowiedział. Ale prokurator podejrzewa, że specjalnie. Żeby dostać większy wyrok. (kk)